



*B*IULETYN
KONSERWATORSKI
WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO



1996

BIULETYN KONSERWATORSKI

WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

PAŃSTWOWA SŁUŻBA OCHRONY ZABYTEKÓW
Oddział Wojewódzki w Białymstoku

Spis treści

ANTONI OLEKSICKI — Wstęp str. 3

MATERIAŁY

JANINA HOŚCIŁOWICZ — Zespół pałacowy w Strabli, jego dzieje i konserwacja str. 5

ZOFIA CYBUŁKO — Krypno. Z dziejów kościoła parafialnego str. 35

KS. JAN NIECIECKI — Opowieści o „Polskim Wersalu” str. 53

KS. JAN NIECIECKI — O kolorystyce elewacji białostockiego pałacu Branickich str. 59

LUCYNA STALOŃCZYK — Prace nad przywróceniem pierwotnej kolorystyki
pałacu Branickich str. 64

KRZYSZTOF MILLER — O konserwacji malowideł ściennych pałacu Branickich
w Białymstoku str. 67

ANTONI OLEKSICKI — Białystok i okolice — nowo pozyskane źródła kartograficzne
z archiwów rosyjskich str. 81

EWA NAROLEWSKA — Nieznany projekt odbudowy wnętrza białostockiego ratusza str. 85

MAŁGORZATA PAWLUCZUK — Lapidarium cmentarza ewangelickiego w Białymstoku str. 89

KRZYSZTOF STAWECKI — Konserwacja malowideł w cerkwi w Nowobereżowie str. 93

LUCYNA STALOŃCZYK — Zabytki ruchome zakonserwowane w latach 1985-1990
w województwie białostockim str. 99

KRYSZYNA ZAWADZKA — Projekt wyposażenia wnętrza zabytkowego kościoła pw. św. Anny
w Starej Kamiennej parafii Dąbrowa Białostocka str. 110

HALINA KARWOWSKA — Wstępne wyniki archeologicznych badań wykopaliskowych
„Góry Zamkowej” w Gródku str. 114

MAREK ZALEWSKI — Rybniki — „Krzemianka”. Kompleks prahistorycznych kopalń
krzemienia w Puszczy Knyszyńskiej str. 121

ZABYTKI DO ZAGOSPODAROWANIA

ŁUCJA WŁOCH — Zespół dworsko-parkowy w Andryjankach str. 125

DOBRA UTRACONE

DARIUSZ STANKIEWICZ — Kradzieże z cerkwi str. 130

DOKUMENTACJE W ZBIORACH PAŃSTWOWEJ SŁUŻBY OCHRONY ZABYTEKÓW W BIAŁYMSTOKU

KRYSZYNA SZELĄGOWICZ — Studia historyczno-architektoniczne miejscowości str. 137

Na okładce:

I strona: Domanowo — fragment ołtarza w kościele par. pw. św. Doroty.

Fot. Andrzej Szandomirski

IV strona: Białystok — pseudobarokowa dekoracja
malarsko-sztukatorska sufitu z końca XIX w. we dworze
przy ul. Świętojańskiej 17 (Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego).

Fot. Andrzej Szandomirski, 1996

Białystok — pseudomauretańska dekoracja malarsko-sztukatorska
sufitu z końca XIX w. we dworze przy ul. Świętojańskiej 17.

Fot. Andrzej Szandomirski, 1996

(do artykułu Lucyny Stalończyk)

ZESZYT DRUGI

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Ks. Jan Niececki, Antoni Oleksicki, Lucyna Stalończyk, Stanisław Stawicki

WYDAWCA

PAŃSTWOWA SŁUŻBA OCHRONY ZABYTKÓW
Oddział Wojewódzki w Białymstoku

Adres redakcji:
ul. Dojlidy Fabryczne 23
15-566 Białystok
tel. 412-332

ISSN 1425-929X

Realizacja wydania
WYDAWNICTWO „ŁUK” Sp. z o.o.
15-449 Białystok, ul. Proletariacka 1A
na zlecenie
Państwowej Służby Ochrony Zabytków
Druk i oprawa: ORTHDRUK Białystok

SZANOWNI PAŃSTWO!

Miło nam przekazać wiadomość, iż pierwszy zeszyt „Biuletynu Konserwatorskiego województwa białostockiego” 1995 spotkał się z dużym zainteresowaniem. Otrzymaliśmy wiele listów i telefonów z wyrazami uznania i podziękowaniami za podjęcie tej ważnej inicjatywy wydawniczej.

Napisali do nas przedstawiciele różnych środowisk z województwa i kraju, nie tylko konserwatorzy i muzealnicy, ale także nauczyciele, bibliotekarze, dostojnicy kościołów różnych wyznań, miłośnicy zabytków. Wszyscy zapewniali nas o ogromnej potrzebie kontynuowania tematyki konserwatorskiej.

Naszym Czytelnikom tą drogą dziękujemy za pełne życzliwości listy. Specjalne słowa uznania przekazujemy autorom tekstów, zdjęć i rysunków, którzy wykonali swą pracę bez honorariów. Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich sponsorów, instytucji i osób za wsparcie finansowe, umożliwiające wydanie kolejnego zeszytu Biuletynu.

ANTONI OLEKSICKI
Wojewódzki Konserwator Zabytków



1. Zespół parkowo-pałacowy w Strabli.
Widok od zachodu.
Fot. Piotr Mastalerz, 1985

2. Zespół parkowo-pałacowy w Strabli.
Widok od wschodu.
Zdjęcie ze zbiorów PSOZ w Białymstoku, 1964



JANINA HOŚCIEŁOWICZ

Zespół pałacowy w Strabli, jego dzieje i konserwacja

Zespół parkowo-pałacowy w Strabli położony na niewielkim wzniesieniu, w sąsiedztwie rzeczki Strabelki i nie opodal leniwie płynącej Narwi, otoczony łąkami, polami, lasami, oddalony od Białegostoku o 30 km, posiada wyjątkowe walory krajobrazowe. Nawet w naszych czasach, mimo że zatracił dawną świetność, wyróżnia się malowniczą budowlą otoczoną drzewami górującymi w pejzażu. Nieprzyjazny los sprawił, że zespół strabelski po ostatniej wojnie, podobnie jak wiele innych historycznych założeń, popadł w ruinę i znalazł się w 1973 r. na wystawie „Zabytki do zagospodarowania społecznego”¹.

Historia tego założenia obfitowała w interesujące wydarzenia, znaki zmieniających się epok, patriotycznych i gospodarczych osiągnięć jego właścicieli. Śledzić je można na przestrzeni minionych czterech stuleci. Sięgają czasów króla Zygmunta I, który w latach 20. XVI w. obdarzył swego nadwornego lekarza kilkoma wsiami, w tym i Strablą². Lekarz, Włoch z pochodzenia, Antonio Croyna de Buseny, zw. Lisem, Maciejem z Krajny, Maciejem z Krojny „Doktorem”, wznosił tu dwór i otoczył go ogrodem na wzór włoski³. Była to przestrzeń podzielona na kwadratowe lub zbliżone do kwadratu kwatery rozdzielone drogami i obsadzone drzewami lub krzewami. Ich wnętrza wypełniały uprawy użytkowe⁴. Obraz tego założenia przynajmniej fragmentarycznie przybliżają nam badania architektoniczne z przełomu 1982 i 1983 r. Na ich podstawie stwierdzono, że był to budynek drewniany, posadowiony na solidnych kamieniach z fundamentem ułożonym warstwowo, z brukowanym dziedzińcem przed nim⁵.

Po śmierci Macieja, przed 1546 r., dziedziczką dóbr strabelskich została córka Barbara, ale po jej bezpotomnym zgonie Strabla ponownie wróciła do własności królewskiej⁶.

W końcu XVI w. dobra przeszły w dożywocie Stanisława Fogelwedera (1525-1603), humanisty, filozofa, lekarza i kapłana, wykształconego w Strasburgu, Paryżu i Padwie. Zaufany dyplomata polskich dworów królewskich: Zygmunta Augusta, Anny Jagiellonki, Zygmunta III, z racji pełnionych funkcji, licznych podróży po kraju i Europie⁷, jak się wydaje, nie okazywał zainteresowania strabelskimi ziemiami.

Na początku XVII w. właścicielem dóbr tej części Podlasia został Adam Turowski, stolnik wiski. On to w 1617 r. ufundował w Strabli kościół drewniany, a w 2 ćw. XVII w. wznosił murowany, z małymi zmianami zachowany do dziś⁸. Z budową kościoła można wiązać rozbudowę dworu. Ze wspomnianych badań architektonicznych wynika, że w drugiej fazie budowy dworu, datowanej na XVII w., został on powiększony od południa i prawdopodobnie analogicznie od północy. Posiadał cztery pomieszczenia: sień główną, izbę i pokoje mieszkalne po bokach. Układ pierwotny połączono z częścią dobudowaną. Nadal był budynkiem drewnianym z warstwowymi fundamentami osadzonymi na ławie z dużych otoczaków spojonych ciemnougrową zaprawą wapienną⁹.

W rękach Turowskich Strabla pozostawała do 1639 r.¹⁰ Następnie stała się własnością Kurzenieckich z Kurzeńca w powiecie oszmiańskim, herbu Bogoria. Rodzina ta już w 1 poł. XVI w. związana była z dworem królewskim, a w 2 poł. XVI i w XVII w. posiadała dobra w ziemi bielskiej: Jasionówkę, Kalinówkę, Słomiankę, Starą Wolę, Chobotki pod Knyszynem, Juchnowiec. Z niej to Stefan Kurzeniecki, wojewoda mazowiecki, ożeniony z Zofią Napiórkowską był dziedzicem Strabli. Z kolei dobra przeszły na syna Gabriela (zm. 1712 r.), chorążego parnawskiego, podstolego podlaskiego, chorążego bielskiego, podkomorzego, żonatego z Zofią Turowską. Później odziedziczyli je synowie: Zygmunt (zm. 1742 r.) — miecznik bielski i pisarz ziemi podlaskiej, Kazimierz (zm. 1729 r.) — miecznik bielski i cześnik podlaski oraz Michał. W drodze podziału majątku rodzinnego Strabla przypadła Michałowi Kurzenieckiemu¹¹. On to w 1717 r. dobra strabelskie zastawił supraskim bazylianom, a w 1725 r. przekazał je prawem wieczystym. Kontrakt podpisał z Leonem Kiszką, metropolitą i opatem klasztoru. Zapewne po śmierci Michała, bo już w 1736 r., akt ten zakwestionował brat — Zygmunt Kurzeniecki, odbierając je bazylianom¹².

Ponad siedemdziesiąt lat Strabla pozostawała w rękach Kurzenieckich. Okres ten dawał właścicielom możliwość zajęcia się dworem, trudno bowiem wyobrazić sobie, by przez te lata pozostał w stanie nie zmienionym. W tym czasie dwór przebudowano i przynajmniej częściowo stał się budynkiem murowanym. Wówczas pojawiły się alkierze po bokach. Jeden z nich z fragmentem ściany ceglanej odkryto od strony południowej¹³. Ogród natomiast pozostał nadal w układzie renesansowym.

Dwory alkierzowe, budowane często na ziemiach polskich, występowały i na naszym terenie. Nie szukając dalekich przykładów, wskazać należy murowany dwór Wiesiołowskich w Białymstoku z pocz. XVII w. czy drewniany Orsettich w Kowalewsczyźnie z 3 ćw. XVII w.¹⁴

Dwór Kurzenieckich użytkowany przez supraskich bazylianów nie zmienił swojego wyglądu. Ich dwudziestoletnie władanie ograniczało się raczej do niezbędnych remontów i czerpania korzyści z ogrodów i pól.¹⁵

Po śmierci Michała Kurzenieckiego sukcesorzy sprzedali Strablę Starzeńskim, herbu Lis¹⁶. Ta wielkopolska rodzina ze Starzeniec, notowana w XVI w. i w następnych stuleciach, wydała wielu dostojników kościelnych: kanclerzy, kanoników, opatów klasztornych, rektora kolegium jezuickiego, a także polityków i wyjątkowych patriotów. Jeden z jej członków, Maciej Maurycy ur. w 1717 r. w Iłowcu, został właścicielem dóbr strabelskich. Miał już wówczas Pasyńkowo, Jeżewo, Olejowo z przyległościami, Mogielnicę z Romanówką i Chmielówką oraz Sassowo. Otrzymał staranne wykształcenie, które pozwalało piastować ważne urzędy publiczne. Był m.in. podstolim podlaskim, pisarzem wojsk koronnych, starostą brańskim, bielskim i goniądzkim. Był generałem-porucznikiem wojsk

koronnych, posłem na sejm w 1760 r.¹⁷ i posłem na sejm koronacyjny Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1764 r.¹⁸ Od 1733 r., najpierw jako uczeń, a potem zaufany dworzanin, sekretarz i adiutant Jana Klemensa Branickiego, prowadził liczne sprawy związane z dworem białostockim. W oficynie pałacu miał swój apartament i kancelarię¹⁹. W 1754 r., we Lwowie, poślubił młodszą o 22 lata Anielę z Bieberstein Trembińską, herbu Rogala, panią na Nowosiótkach, Laszkach, Zeniowie²⁰. Ona to w latach 60. XVIII stulecia prowadziła ożywioną korespondencję w języku francuskim z różnymi osobistościami życia kulturalnego i politycznego. Z Marcello Bacciarellim w sprawie śpiewaka — Włocha Filippo Laschi, spolszczonego na Laski; z księdzem Antonim Betańskim, sekretarzem Izabeli Branickiej — o elekcji; z księdzem Głowińskim biskupem sufraganiem lwowskim — o pożyczce i stopie procentowej udzielonej J.K. Branickiemu²¹.

Maciej Maurycy Starzeński, właściciel rozległych dóbr ziemskich w Galicji i na Podlasiu, zabiegał o dalsze pomnażanie majątku. W 1768 r. wraz z żoną Anielą od Jana Węgierskiego nabył wójtostwo brańskie, od J.K. Branickiego kupił wieś Jeżewo i w zastaw przejął Złotorię²².

Zajęty różnorodnymi sprawami politycznymi i gospodarczymi wyjazdami do Warszawy i poza granice kraju, Starzeński myślał zapewne o stworzeniu rodowej siedziby na Podlasiu. Strabla położona niedaleko Białegostoku i Brańska, wśród rozległego krajobrazu przeciętego Narwią, spełniała takie warunki. Istniał tu ukształtowany ogród i dwór. Budynek o niewielkiej kubaturze, zapewne nie odpowiadał potrzebom nowego właściciela, bywalca rezydencji magnackich. Realizacja zamierzeń wiązać się jednak musiała z podjęciem i przeprowadzeniem ważnych robót w zespole, zatrudnieniem odpowiednich wykonawców. Maciej Maurycy znał wielu artystów związanych z białostockim i warszawskim dworem Branickich. Wśród nich był Jan Henryk Klemm, oficer regimentu pieszego buławy wielkiej koronnej, nadworny architekt hetmana, który w 1760 r. *posyła w paczce abrys austerii bielskiej między abrysami strabelskimi*²³. Miało to miejsce sześć lat po ślubie Macieja z Anielą, a więc był to odpowiedni okres, by myśleć o domu odpowiadającym potrzebom powiększającej się rodziny²⁴. „Abrysy” J.H. Klemma dotyczyły bliżej nie określonej budowli, ale ranga tego architekta, zatrudnionego obok Józefa Sękowskiego przy różnych pracach budowlanych w dobrach Branickich i u innych magnatów²⁵, pozwala przypuszczać, iż odnosiły się one do dworu.

O dacie rozpoczęcia budowy czy przebudowy strabelskiej siedziby brak jest jednoznacznych informacji. Wiadomo wszakże, że kominki istniejące niegdyś w reprezentacyjnych pomieszczeniach dworu pochodziły z ok. poł. XVIII w. i są bliskie kominkom w pałacu białostockim²⁶. Na tej podstawie należy przyjąć, że w tym czasie we wnętrzu trwały poważne roboty remontowe. Poprzedzać je musiały prace budowlane przy obiekcie, mimo iż nie są znane ich rozmiary. Wspomniane badania architektoniczne notują kolejną fazę budowy, ale nie określają jej zasięgu. Stwierdzają natomiast, że do fundamentów użyto dużych polnych głazów oraz cegieł ceramicznych stosowanych w 2 ćw. XVIII w. do wznoszenia ścian²⁷. Prowadzenie rozległej działalności budowlanej uzasadniać może również fakt przebywania Starzeńskiego na przemian w Strabli i w Białymstoku.

Zapewne niewiele lat po ślubie najstarszego syna Michała Hieronima, Starzeńscy opuścili Podlasie i przenieśli się do swoich posiadłości w Galicji²⁸. Osiedli w Olejowie, gdzie w 1787 r. zmarł Maciej Maurycy. W Strabli pozostał Michał Hieronim, urodzony w 1755 r. w Warszawie. On to, podobnie jak ojciec, także sprawował wiele funkcji publicznych. Był starostą brańskim²⁹, w 1784 r. posłem na sejm „wolny”, w dobie kościuszkowskiej rotmistrzem kawalerii naro-

dowej, własnymi funduszami formował batalion strzelców pieszych i szwadron strzelców konnych³⁰. Był komisarzem cywilnym Małopolski w komisji wojskowej obojga narodów, marszałkiem szlachty obwodu białostockiego, prezesem komitetu kraju tamopolskiego. Wyróżniony został orderem św. Anny — dawnym szelwicksko-holsztyńskim, przeniesionym do Rosji w 1742 r. W 1791 r. otrzymał order św. Stanisława, ustanowiony przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1765 r.³¹ Zastąpił także jako autor pamiętnika rodzinnego pisanego w języku francuskim³². Ożenił się z Anną Barbarą Kuczyńską, herbu Ślepowron, panią na Kneźynie (Księżynie?), córką Kazimierza z Kuczyna, podkomorzego bielskiego. Ślub wyznaczono na wrzesień 1780 r. Fakt ten odnotowano w dokumencie słowami: *Akt ślubny J.W. starosty młodego brańskiego w Klukowie na dzień jutrzejszy jest determinowany, przenosiny zaś do Strabli państwa młodych za tydzień być mają, na które J.W. starosta stary gości wiele sprasza*³³.

Na rozwój założenia dworskiego w Strabli znacząco wpłynęła obecność Michała Hieronima Starzeńskiego. Młody, dwudziestoparoletni kolejny właściciel dóbr rozpoczął roboty jeszcze przed swoim ślubem. Był do nich dobrze przygotowany. Od dwunastego roku życia uczył się w Warszawie i Białymstoku. W czasie nauki w Warszawie i później, często przebywał w pałacu Branickich, uczestniczył w wieczorach, na których gościł brat Izabeli, król S.A. Poniatowski. Wiedza, poznawcze podróże przysparzały mu wielu przyjaciół i znajomych w środowisku kulturalnym i naukowym kraju.

O swojej nauce pobieranej w Białymstoku wspomina w pamiętniku, pisząc: *Imci moi profesorowie również byli wysoko wykształceni i udzielali mi matematyki, rysunku, wojskowej architektury. Senkowski wykładał mi architekturę cywilną, co sprawiło, że w późniejszych latach przy stawianiu rozlicznych budowli nigdy nie wzywałem pomocy żadnego architekta*³⁴.

Rozpoczęte w latach 70. XVIII w. roboty w założeniu strabelskim, określone według własnego planu topograficznego, dotyczyły w pierwszej kolejności dalszej przebudowy dworu. Trwała ona przez kilka kolejnych lat. Zakończenie prac rodowej siedziby nastąpiło zapewne w 1780 r., tuż przed zawarciem związku małżeńskiego Michała z Barbarą. W wyniku tych prac, na projektach jak dotąd nieznanego z nazwiska autora, na miejscu posadowienia wcześniejszych dworów³⁵, powstał pałac na planie prostokąta z podpiwniczoną częścią północną ze sklepieniem kolebkowym i krzyżowym. Budynek jednokondygnacyjny z 11-osiową elewacją frontową i 9-osiową elewacją ogrodową, dwutraktowy z mieszkalnym poddaszem. Zbudowany z cegły, otynkowany, kryty czterospadowym dachem. Elewacje zakończone gzymsem koronującym, rozczłonkowane lizenami, frontowa i ogrodowa z dwukondygnacyjnymi ryzalitami, każdy zwieńczony tympanonem. Wnętrze na parterze z sienią i schodami z boku prowadzącymi na poddasze i do piwnicy mieściło pomieszczenia reprezentacyjne, ozdobione fasetami i polichromią na plafonach³⁶. Wzbogacały je wcześniej wspomniane kominki. W efekcie powstał typowy pałac charakterystyczny dla budownictwa 2 poł. XVIII w. występującego licznie na obszarze Polski środkowej i Litwy.

Jednocześnie z budową pałacu prowadzono roboty w jego otoczeniu. Dotyczyły one terenu za ogrodem, w którym wykopano kanał łączący rzekę, zmeliorowano łąki. Pod datą 1778 Starzeński pisze: *w końcu czerwca rodzice moi przybyli do Strabli. Leży ona tylko 21 mil od Warszawy, to też w ciągu dwu lat pobytu w Warszawie niejednokrotnie jeździłem na wieś i party energią młodości przeprowadzałem tam różne amelioracje. Między innymi zebrałem kilkadziesiąt wyrostków wiejskich i rozpocząłem regulację łąk leżących za ogrodem. Myśl ta przypadła ojcu do smaku. Obejrzwszy*



3. Zespół parkowo-pałacowy w Strabli.
Widok od północy.
Zdjęcie ze zbiorów PSOZ w Białymstoku, 1964

4. Elewacja ogrodowa zachodnia pałacu
w Strabli.
Zdjęcie ze zbiorów PSOZ w Białymstoku, 1964



zaczętą robotę sprowadził 40 robotników rosyjskich i ukończyć ją kazał ... Ojciec uradowany że wrócił do swych stron rodzinnych zdawał się oddychać swobodniej³⁷. W tym czasie wytyczono aleje okalające kanał i uporządkowano kwatery ogrodowe, zasadzono drzewa wokół dziedzińca, ukształtowano szpalery, a w części pñ. prawdopodobnie wprowadzono boskiety³⁸.

Zabudowania gospodarcze usytuowano w części pñd.-wsch. Wśród nich była stajnia cugowa i inne rozliczne budowle wspomniane w pamiętniku. Przy południowej stronie dziedzińca w 1792 r. wzniesiono dwukondygnacyjny barokowo-klasycystyczny drewniany lamus z podcieniami w górze i w dole, frontem zwrócony na północ.

Tak ukształtowany zespół strabelski z symetrycznym jednoosiowym ogrodem, z główną osią widokową biegnącą wzdłuż drogi wschodniej dojazdowej, przez bramę, dziedziniec, pałac i dalej przez ogród i kanał do rzeki, z założenia renesansowego przekształcił się w barokowe. W jego centralnej części dominował barokowo-klasycyzujący pałac³⁹. Nic więc dziwnego, że Strabla w 4 ćw. XVIII w. i pocz. XIX w., a także później stała się ważnym ośrodkiem życia kulturalnego i politycznego na Podlasiu.

Przyczyniła się do tego rozwinięta i dobrze prowadzona działalność gospodarcza, o której Michał Hieronim wspominał w pamiętniku: ... *pomijam tutaj szczegóły tyżące się spraw moich w 1782 roku. Gospodarstwo moje było w kwitnym stanie. Miałem ziarn 7. Wszystkie konieczne budynki wystawiłem jak najoszczędniej. Zresztą skończenie planu topograficznego Strabli, przeprowadzenie kanałów, amelioracje gruntu — to były rezultaty tegorocznej mej pracy.* W 4 lata później pisze: *O dom byłem zupełnie spokojny bo wiedziałem, że żonie i dzieciom na niczym nie zbywa. Zdarzyło mi się nabyć ładny folwark ... Młociny⁴⁰.* O innych swoich dobrach wspominał: *Pietko z Wilkowem kupiłem 1798 od Dominika Kuczyńskiego za sumę 375 000. Osobno za Remonta 16 670. Baczki y Złotoryję y reszta moich funduszków służyć będzie do kompensacji nierówności przezemnie dopuszczony, tego — Działu ...* O Strabli pisze: ... *Strabla jest Oyczystym Maiątkiem kupiona za f 120 000. Pietkowszczyzna jest moy Maiątek dorobny⁴¹.*

Majątek ojczysty był dla Michała Hieronima domem rodzinnym, do którego wracał z podróży. O jednym powrocie z Warszawy pisze: *Powróciłem w jesieni 1792 roku do Strabli gdzie znalazłem pożądaną ciszę i spokój⁴².* Ciszę tę znajdował wśród galerii portretów, pamiętek rodzinnych, bogatego księgozbioru gromadzonego przez ojca, a później powiększonego przez siebie i żonę Annę Barbarę⁴³. Ciszą była jednak przerywana rodzinnymi spotkaniami, politycznymi naradami, zjazdami, a nawet polowaniami na wilki, zabawami i festynami. W 1793 r. wspomniane jest huczne wesele jednego z trzech braci, najmłodszego, urodzonego w 1766 r. w Białymstoku — Adama Kajetana Starzeńskiego z Konstancją Jundziłłówną, na którym pięknie dekorowane statki przewożyły Narwią przebranych gości do iluminowanego ogrodu pałacowego⁴⁴.

Po Michale Hieronimie Starzeńskim zmarłym w 1816 r. tak jak ojciec również w Olejowie, właścicielem dóbr strabelskich został syn, Maciej Ignacy (1789-1852), który w 1811 poślubił Marię Baworowską, herbu Prus II, panią na Hnilicach w Galicji⁴⁵. Po ojcu otrzymał rozległe i dobrze zorganizowane posiadłości. Miał podstawę do rozwijania rodowej siedziby i ją wykorzystał. Co prawda nie notuje się w tym czasie rozbudowy pałacu, ale jak wynika z zachowanych fragmentów wystroju wewnętrznego istniejących jeszcze w latach 60. naszego stulecia, roboty skupiły się na upiększaniu wnętrza i elewacji. Wówczas w reprezentacyjnych pomieszczeniach mieszkalnych naroża plafonów pokryto klasycy-

stycznymi roślinnymi arabeskami. Z tego czasu pochodziły również klasycystyczne drzwi szafy ściennej, zdobione złożonymi kanelowanymi pilastrami, zwieńczone gzymsem. Na tympanon fasady wprowadzono polichromowane kartusze herbowe: Lis — Starzeńskich, Prus II — Baworowskich w koronach hrabiowskich. Pod nimi w płycinach znajdowały się malarskie kompozycje arabeskowe⁴⁶.

Wzniesiono także nowe budynki gospodarcze: wozownię murowaną z cegły i kamienia z czterospadowym dachem krytym gontem; murowaną kuźnię z pięciopółaciowym dachem pokrytym dachówką esówką. Zbudowano także mieszkalny, drewniany dom oficjalistów z naczółkowym dachem krytym gontem. Usytuowano je w ciągu muru ogrodzeniowego w płn. części założenia. Natomiast w płd. części wybudowano kamienno-ceglaną stajnię⁴⁷ z dwuspadowym dachem, obecnie krytym eternitem.

W 1 poł. XIX w. nastąpiły także przeobrażenia w otaczającym ogrodzie. W płn. części parku wybudowano wspomniane obiekty, w innych ozdobnych kwaterach posadzono drzewa, z których niewiele pozostało do naszych czasów. Zmiany te jednak spowodowały, że park renesansowo-barokowy przekształcał się w ogród romantyczny⁴⁸.

Kolejnym dziedzicem dóbr strabelskich został syn Macieja Ignacego, Wiktor Starzeński, ur. w 1826 r. w Strabli, zm. w 1882 w Petersburgu. W 1851 poślubił 18-letnią Marię Aurorę de Bezzi, zw. Valesi, urodzoną w Maladze. Wiktor, podobnie jak ojciec, dziad i pradziad, uczestniczył w życiu politycznym kraju. W randze oficera służył w wojsku rosyjskim, otrzymał order św. Jerzego ustanowiony w 1769 r. przez Katarzynę II. W 1856 r. był marszałkiem szlachty powiatowej, a w latach 1861-1863 marszałkiem szlachty grodzieńskiej⁴⁹. Uczestniczył w powstaniu styczniowym i za to został zesłany w głąb Rosji⁵⁰.

Wiktor w okresie zarządzania dobrami rodzinnymi dokonał dalszych zmian w zespole strabelskim. Pałac otrzymał nową stolarkę okienną i drzwiową, z gotycyzującą laskowaną dekoracją. Taką samą ornamentyką wymalowano ślepe okno w północnej elewacji szczytowej. Gzyms koronujący ozdobiono malarskimi wolimi oczkami. W sieni schody obudowano neogotycką drewnianą konstrukcją, nawiązującą do budowli średniowiecznych. Plafony reprezentacyjnych pomieszczeń na parterze pokryto polichromią niemal iluzjonistyczną. Wyobrażała ona gzymsy podtrzymywane przez ozdobne kroksztyny, fryzy wypełnione mięsistymi liśćmi akantu, pasy meandrów, rozety wpisane w kasetony, panoplia, rybie pęcherze i uskrzydłone sfinksy.

W tamtym czasie nastąpiła przebudowa dziedzińca. Przed pałacem urządzono eliptyczny gazon, a część obszaru ogrodzono murem z kamienia, od wschodu wybudowano czteroshupową bramę⁵¹.

Na terenie parku wzniesiono grotty i piwnice-lodownie, dosadzono drzewa. Zmieniono częściowo geometryczny układ przestrzenny i układ dróg rozbudowując tym samym krajobrazowy fragment ogrodu. Nie zmieniony pozostał sad we wschodniej partii założenia, otoczony szpalerem drzew⁵².

Po konfiskacie dóbr strabelskich nadano je ks. Dymitrowi i Aleksandrze Oboleńskim, którzy w 1887 r. oddali w dzierżawę Doktorce i Wiktorzyn, pozostawiając sobie Strablę⁵³. Posiadali tu pałac, oranżerię, stajnię, budynki w części wschodniej założenia oraz sad i ogród.

W 1897 r. dawną rodową posiadłość nabył syn Wiktora Starzeńskiego, Andrzej Wiktor Marian⁵⁴, ur. w 1854 w Wiedniu. W Krakowie w 1886 r. poślubił Marię Zuzannę Bienisławską, herbu Pobóg, urodzoną w Wilnie. Za swego doro-

słego życia był szambelanem, zdymisjonowanym rotmistrzem wojsk rosyjskich, urzędnikiem ministerstwa spraw wewnętrznych⁵⁵.

Zapewne w k. XIX w. lub na pocz. XX w. Andrzej Wiktor wraz z żoną osiedli w Strabli i rozpoczęli odbudowę rodowych posiadłości. Wzniesiono wówczas dwa czworaki, drewniany i murowany, oraz dwa drewniane budynki, magazyn i stajnię⁵⁶. W parku uzupełniono stary drzewostan, nasadzono drzewa iglaste i liściaste, a także ozdobne krzewy. Ogrody użytkowe wzbogacono drzewami i krzewami owocowymi.

W 1920 r., po śmierci Andrzeja Starzeńskiego, Strablą zarządzała żona Maria Zuzanna, a później syn August⁵⁷ ur. w 1889 r. w Komarowszczyźnie (wileńskie). Wówczas wyremontowano uszkodzony podczas I wojny światowej pałac i dobudowano kolumnowy ganek⁵⁸.

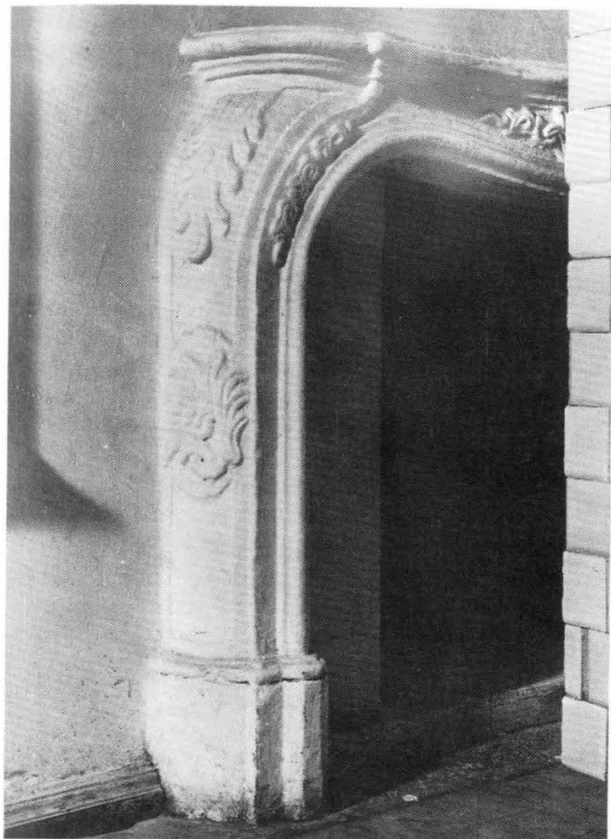
Strabelskie założenie w 1937 r. Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, za zaciągnięte a nie spłacone długi, sprzedał Helenie Załuskiej i Aleksandrowi Jarmolińskiemu⁵⁹. Od tego momentu rozpoczyna się upadek zespołu pałacowego, pogłębiony dewastacją podczas ostatniej wojny.

W latach 40. mienie dworskie w Strabli, podobnie jak w całym kraju, stało się własnością skarbu państwa. Przeprowadzono wówczas remont budynku i wprowadzono kilku użytkowników. Jednym z nich do 1970 r. była szkoła podstawowa, do końca 1972 r. Gromadzka Rada Narodowa, która w styczniu następnego roku przeniosła się do Wyszek. Biuro swoje miało tu również Państwowe Gospodarstwo Rolne w Ignatkach.

Przedsiębiorstwo to przeznaczyło część pomieszczeń pałacowych na mieszkania dla swoich pracowników. Ostatni lokator wyprowadził się w 1982 r. Pracownicy PGR zamieszkali w dawnym domu oficjalistów, dawnych czworakach, a także w przysposobionej na ten cel kuźni. W sąsiedztwie domostw wybudowano kilkanaście prowizorycznych budynków gospodarczych. Stajnia kamienno-ceglana z 1 poł. XIX w. użytkowana była jako obora⁶⁰.

Po wojnie nie konserwowany park ulegał dewastacji. Stał się polem uprawnym, szkółką drzew i krzewów, łąką, pastwiskiem, boiskiem szkolnym. Nie pielęgnowane stare drzewa otaczały odrosty, a samosiewy stały się kępami niekontrolowanej roślinności. W jego granicach powstało wiele wygradzeń, ogródków przydomowych i ścieżek. Mimo braku jakiegokolwiek dbałości ze strony użytkowników, park strabelski zachował w miarę wyraźny układ przestrzenny, pozostały bowiem drogi dojazdowe, kanał, staw i czytelne aleje. Przetrwowało wiele drzew z dawnych nasadzeń, pojedyncze z XVIII, nieliczne z pocz. XIX w. Przeważającą ilość stanowią drzewa z XIX i pocz. XX w. Wyraźna jest granica dawnego założenia z fragmentami starego muru ogrodzeniowego.

Obszar historycznego parku obejmował 25 ha powierzchni, a w latach 80. naszego stulecia — 20 ha⁶¹. Obecnie dawny zespół pałacowo-parkowy jest podzielony. W 1985 r. Państwowy Fundusz Ziemi sprzedał 3 ha na działkę prywatnemu właścicielowi. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Suwałkach w kwietniu 1993 r. ze swoich zasobów przekazała w dzierżawę do końca września 2000 r. 3,49 ha powierzchni wraz z budynkami: dawną stajnią i dwoma czworakami. W tym samym roku Urząd Gminy w Wyszkach sprzedał prywatnemu nabywcy część założenia o pow. 8,73 ha wraz z pałacem, lamusem, kuźnią i dawnym domem oficjalistów⁶².



5. Fragment kominka z ok. poł. XVIII w.
w pałacu strabelskim.
*Zdjęcie ze zbiorów PSOZ
w Białymstoku, 1964*

6. Lamus w Strabli z 1792 r.
*Zdjęcie ze zbiorów PSOZ
w Białymstoku, 1964*



Od momentu powołania służby konserwatorskiej woj. białostockiego założenie pałacowo-parkowe w Strabli, podobnie jak inne budowle zabytkowe w województwie, stało się obiektem szczególnego zainteresowania⁶³. Świadczy o tym przede wszystkim dokumentacja fotograficzna, ewidencyjna, studyjna i techniczno-projektowa zgromadzona w zbiorach Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku. Na jej podstawie można prześledzić starania o utrzymanie i ratowanie zespołów zabytkowych, w tym i założenia strabelskiego.

Z archiwalnych dokumentacji wynika, że pałac w czasie ostatniej wojny był jedynie zdewastowany, a nie zrujnowany. Jak każdy budynek w tamtym czasie wymagał jednak remontu. Dlatego też Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku, znając ogromne potrzeby w zakresie ochrony historycznych zespołów, już w 1946 r. powołał pracownię architektury zabytkowej⁶⁴. Zobowiązana ona była do wykonania dokumentacji technicznej obiektów ujętych w planach zabezpieczenia i konserwacji. Dzięki niej w 1956 r. wykonano inwentaryzację pałacu strabelskiego⁶⁵, a następnie przeprowadzono remont budynku. Wówczas naprawiono więźbę dachową, uzupełniono pokrycie ceramiczne, odnowiono elewacje⁶⁶. W trakcie prowadzenia inwentaryzacji odkryto pod tynkiem wczesne malowidła na tympanonie i elewacji frontowej, które poddano konserwacji⁶⁷.

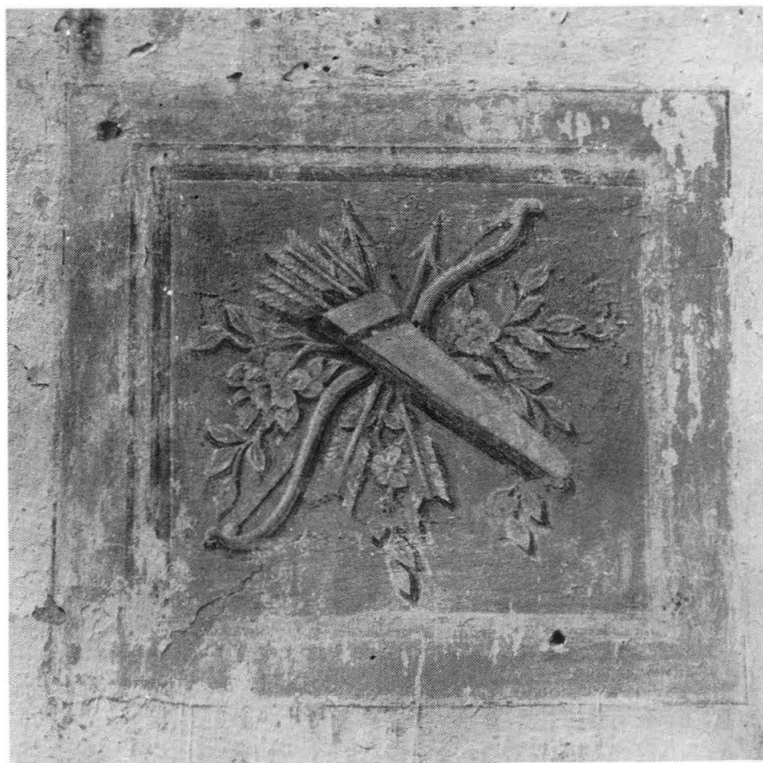
Stojący nie opodal pałacu drewniany lamus wymagał także pilnych prac konserwatorskich. W tym celu w 1953 r. wykonano inwentaryzację, a kilka lat później sporządzono kosztorys⁶⁸. Dokumentacje te dawały podstawę do przeprowadzenia gruntownego remontu. W latach 1956-1959 pokryto dach gontem, założono instalację odgromową, położono nowy strop nad piętrem. Wzmocniono pękające słupy podcieniowe i elementy konstrukcyjne, wymieniono zmuszające drewno i usunięto współczesne, gospodarcze przybudówki⁶⁹.

W celu podjęcia kompleksowych zadań remontowo-konserwatorskich zespołu pałacowo-parkowego w Strabli niezbędna była pogłębiona udokumentowana wiedza o założeniu, a przede wszystkim o pałacu. Na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku w 1964 r. opracowano studium historyczne⁷⁰, które stało się podstawą do przygotowania specjalistycznych dokumentacji, a w przyszłości do podejmowania właściwych robót remontowych. Warunkiem jednak dalszego działania przy obiekcie było zapewnienie odpowiedniego użytkownika, co w tamtym czasie nie było rzeczą łatwą. Duże zniszczenie budynku z odpadającym tynkiem, ubytkami pokrycia dachowego, pęknięciem elewacji szczytowej, wymagało pokaźnych nakładów finansowych, których zdobycie nie było proste.

Zabytkowym obiektem w Strabli w 1970 r. zainteresował się Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku. Wyraził on gotowość zaadaptowania pałacu na Ośrodek Szkoleniowo-Kursowy, o czym donosiła również lokalna prasa⁷¹. Niebawem decyzją Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku pałac przekazano nowemu użytkownikowi. Na zlecenie WKZ Wydział Kultury PWRN, miejscowa Pracownia Projektowa PKZ opracowała program przystosowania pałacu na wspomniany ośrodek. Prace nad programem poprzedził opis techniczny obiektu sporządzony do pomiaru inwentaryzacyjnego. Pomiarów wykonano we wrześniu 1971 r. Oba dokumenty określały zaniedbanie i zniszczenie budynku pałacowego, spowodowane niewłaściwym użytkowaniem, bo jak podkreślano, „zniszczeń wojennych nie ma”. Odnotowano również zmianę pokrycia dachowego dokonaną po wojnie. Opisano stan zachowania wystroju wnętrz pałacowych



7. Tympanon elewacji frontowej pałacu w Strabli
z herbami Lis i Prus II, z 1 ćw. XIX w.
Zdjęcie ze zbiorów PSOZ w Białymstoku, 1964



8. Malowana arabeska
z 1 ćw. XIX w.
na elewacji frontowej
pałacu w Strabli.
*Zdjęcie ze zbiorów PSOZ
w Białymstoku, 1964*

z istniejącymi wówczas kominkami, posadzkami, balustradami, tynkami, malowidłami na ścianach i suficie. 15 grudnia tego samego roku przyjęto program użytkowy pałacu na ośrodek szkoleniowy, pod warunkiem przyłączenia istniejących budynków mieszkalnych i gospodarczych, które pozostawały nadal w dyspozycji PGR Ignatki. Postulowano również o uregulowanie stosunków prawnowłasnościowych strabelskiego założenia.

Program zagospodarowania pałacu przewidywał, iż w części podpiwniczonej znajdują się magazyny, pracownia fotograficzna i sanitariaty. Na parterze — sala odczytowa, ćwiczeń, sala klubowo-telewizyjna, gabinet kierownika i pomocy merytorycznej oraz szatnia, palarnia, bufet z kuchnią i pokój mieszkalny. Poddasze przeznaczono na część mieszkalną pracowników. W kuźni i wozowni zaproponowano siedzibę Gromadzkiego Ośrodka Kultury z kawiarnią środowiskową, w lamusie — sale wystawowe. W budynkach gospodarczych murowanych przewidywano bazę noclegową, kotłownię i stołówkę z zapleczem⁷².

Przyjęty w grudniu 1971 r. program użytkowy pałacu w Strabli stał się podstawą do przygotowania niezbędnej dokumentacji. W pierwszej kolejności w 1972 r. wykonano aktualną inwentaryzację architektoniczną, która potwierdzała zły stan zachowania budynku, wystroju zewnętrznego z resztkami polichromii na elewacji. Dokładnie opisano niszczące wnętrza ze ścianami i sufitami pokrytymi malowidłami, zachowanymi dwoma kominkami, posadzkami klepkowymi w pokojach i ceglanej w hallu, drewnianą balustradę z obudową neogotycką i drewniane parapety okienne. Część pomieszczeń nadal była użytkowana przez pracowników PGR, a pozostała nie użytkowana⁷³.

Wykonano również dokumentację projektową do otaczającego parku. Na podstawie mapy sytuacyjno-wysokościowej z 1970 r. sporządzono inwentaryzację i założenia projektowe rewaloryzacji. Zawierały one wiadomości o założeniu parku, jego 15 ha powierzchni, z dawnym usytuowaniem sadu i wybiegu dla koni. Podano historię, opis stanu istniejącego, z budynkami, drogami i drzewami. Podkreślono zdezastowanie obszaru parkowego sięgające 80 %⁷⁴.

Założenia projektowe renowacji parku w Strabli, podbudowane wiedzą historyczną i analizą układu przestrzennego, określały stylowy charakter ogrodu. Podkreślono, iż park przez cały powojenny okres nie był konserwowany i znajduje się w stanie zupełnej dewastacji. Drzewostan niski zniszczono niemal w 100 %, wysoki w 70 %, a część parku użytkowano jako pastwisko, szkółkę drzew i krzewów — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bielsku Podlaskim. Na terenie parku wzniesiono chlewy i chlewiki, dokonano wielu wygradzeń. Program prac konserwatorskich przewidywał renowację zieleni, wskazywał gatunki drzew i krzewów do posadzenia oraz odtworzenie dawnego układu przestrzennego ze stawem, kanałem i alejami⁷⁵.

Dokumentacje powstałe w 1972 r. kończyły pewien wstępny etap specjalistycznych opracowań projektowych. Fakt ten zapewne wiązał się z brakiem środków finansowych na prowadzenie dalszych prac przygotowawczych. Pałac i jego otoczenie nadal nie użytkowane ulegały dalszemu niszczeniu. Archiwalny materiał fotograficzny odnotował obraz popękanych sypiących się tynków, ubytków w pokryciu dachowym i murze, brak komina oraz słabą kondycję techniczną budynków gospodarczych. Nic więc dziwnego, że zły stan zabytkowej budowli zwrócił uwagę miejscowej prasy. W 1975 r. na łamach „Gazety Współczesnej” opisano wygląd popadającego w ruinę pałacu i jego wnętrza. Zauważono przegniły, zerwany strop z malowidłami plafonowymi, podłogę klepkową pokrytą gruzem i szkłem z powybijanych okien. Artykuł donosił również, że pałacem

w Strabli zainteresowała się Politechnika Białostocka z myślą o organizacji ośrodka wypoczynkowego swoim pracownikom. Budynek gospodarcze planowało przejąć biuro turystyczne „Almatur”, by w ich pomieszczeniach zorganizować bazę jeździecką i noclegową⁷⁶.

Koncepcja zagospodarowania założenia pałacowo-parkowego w Strabli przez Politechnikę zyskała aprobatę WKZ, ale do jej realizacji nie doszło. Jedynie Studencki Klub Jeździecki w okresie lata użytkował lamus. Dopiero po czterech latach poszukiwań nowego gospodarza obiektu zarysowała się nadzieja na pozytywne sfinalizowanie dążeń. Tym użytkownikiem był Zakład Usług Socjalnych powołany przy Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku⁷⁷. Zakład miał przejąć budynki wraz z parkiem i stworzyć w nim Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy i Pracy Twórczej. Zanim przystąpiono do niezbędnych prac przygotowawczych, w 1977 r. doszło do zabezpieczenia pałacu. Wówczas rozebrano kominy, dach pokryto papą, a otwory okienne i drzwiowe zamurowano.

Nowa, rozszerzona funkcja użytkowa zespołu strabelskiego wymagała odrębnego opracowania. W 1978 r. wykonano studium programowo-przestrzenne oraz założenia techniczno-ekonomiczne. Zawierały one opis techniczny projektu i plan realizacyjny zagospodarowania terenu. W pierwszym etapie roboty remontowo-konserwatorskie przewidywano w pałacu. W nim planowano pomieszczenia dydaktyczno-klubowe i administracyjne z zapleczem grzewczym. W następnej fazie działań konserwatorskich w Strabli prace miały skupić się na dawnej stajni i pozostałych budynkach. W stajni przewidywano stołówkę oraz pomieszczenia kolonijne dla dzieci. Pokoje ulokowane były również w jednym z czworaków, w którym przewidziano mieszkanie dla kierownika ośrodka. Dwa budynki mieszkalne przeznaczono na siedzibę domów pracy twórczej: muzyków i plastyków. W kuźni i popadającej w ruinę wozowni przewidywano umieszczenie klubu kultury⁷⁸. Propozycją zagospodarowania nie objęto lamusa.

Podjęcie kapitalnych robót remontowo-konserwatorskich w zespole wymagało określenia aktualnego stanu zachowania. W pierwszej kolejności w 1974 r. dotyczyły one pałacu, a cztery lata później pozostałych budynków. Wyniki tych badań były zasmucające. Wszystkie obiekty, począwszy od pałacu a na gospodarczych kończąc, były w nie najlepszej kondycji technicznej: zlasowane cegły w elewacji pałacu, pęknięta północna ściana szczytowa, zamurowane okna w pomieszczeniach nie użytkowanych, nieszczelne pokrycie dachowe i porażony grzybem strop, który groził zawaleniem. Elementy drewniane, jak więźba dachowa, drzwi, schody zaatakowane były przez owady. W podobnym stanie był lamus, kuźnia, budynki mieszkalne i stajnia. W nich również substancja drewniana zaatakowana była przez grzyb i owady⁷⁹.

Kompleksowe dwuetapowe prace remontowo-konserwatorskie, a także zmiana programu użytkowego w poszczególnych obiektach zespołu pałacowego, wymagały szeregu specjalistycznych dokumentacji. Poza studium programowym, założeniami techniczno-ekonomicznymi, w 1978 r. wykonano orzeczenia techniczne, inwentaryzacje konstrukcyjne do pałacu, lamusa, trzech budynków mieszkalnych, gospodarczych oraz częściowo rozebranej studni i wozowni⁸⁰. Natomiast do parku sporządzono szczegółową inwentaryzację roślinności, w której odnotowano istnienie 16 489 drzew i krzewów, występujących w 56 gatunkach oraz opracowano założenia techniczno-ekonomiczne⁸¹.

Najważniejsze prace remontowo-konserwatorskie miały dotyczyć pałacu. Projekt techniczny jego adaptacji na cele szkoleniowo-rekreacyjne z 1980 r. zawierał



9. Kuźnia z pocz. XIX w. w Strabli.

Widok od północy.

Zdjęcie ze zbiorów PSOZ w Białymstoku, 1964

10. Wozownia z pocz. XIX w. w Strabli.

Widok od południa.

Zdjęcie ze zbiorów PSOZ w Białymstoku, 1964





11. Dom oficjalistów z pocz. XIX w. w Strabli.
Widok od północy.
Zdjęcie ze zbiorów PSOZ w Białymstoku, 1964

12. Stodoła z pocz. XIX w. i czworak z pocz. XX w.
w południowej części założenia strabelskiego.
Widok od północnego-wschodu.
Zdjęcie ze zbiorów PSOZ w Białymstoku, 1964



opis stanu istniejącego. W nim zwrócono uwagę na częściowo zużytą strukturę muru, rozwarstwienie ściany szczytowej, wylugowanie spoiny w podpiwniczeniu, duże zawilgocenie i zagrzybienie budynku, nieszczelne pokrycie dachowe, wałące się stropy, przegniłe drewno, zachowaną we fragmentach stolarkę okienną i w miarę dobrą stolarkę drzwiową. Taki stan obiektu zmuszał w pierwszej kolejności do określenia programu prac związanych z zabezpieczeniem budynku. Przewidywano osuszenie i odgrzybienie pałacu, założenie tradycyjnej izolacji pionowej, a systemem elektrolizy — poziomej, zabezpieczenie obudowy schodów i podłogi, a także polichromii, kominków i innych elementów wystroju.

W projekcie adaptacji pałacu, w części podpiwniczonej przewidziano umieszczenie dwóch pokoi rekreacyjnych, magazynów i kotłowni z zapleczem. Na parterze, w dawnych reprezentacyjnych salonach, znajdowałyby się sale wykładowe i rekreacyjne na 60 miejsc. Przewidywano w nich konserwację polichromii, rekonstrukcję kominków i podłóg. Poddasze mieściłoby apartamenty mieszkalne⁸².

Przygotowywano się do kapitalnego remontu kuźni i wozowni oraz budowy łącznika między tymi obiektami. Projekt techniczny z 1980 r. w wymienionych budynkach przewidywał pomieszczenia dla klubo-kawiarni, kiosku „Ruchu”, czytelnicy, świetlicy na 100 osób. Tu mieściłby się również punkt zasilania w energię elektryczną i stację wodną dla całego zespołu⁸³. Opracowano także projekty branżowe: uzdatniania wody, instalacji c.o., ciepłej wody i wodnokanalizacyjnej oraz elektrycznej⁸⁴.

W 1981 r. przygotowano projekty adaptacyjne stajni przeznaczonej na stołówkę i pomieszczenia na kolonie letnie dla dzieci. Przewidywały one przebudowę wnętrza, w którym planowano pokoje mieszkalne, salę konsumpcyjną i kuchnię z zapleczem⁸⁵.

W tym samym roku powstał opis techniczny do projektu budowy dojazdów i ukształtowania terenu parkowego. Obejmował dojazdy wewnętrzne do miejsc składowania opału i podjazdy do adaptowanych budynków. Nawierzchnie tych dróg miały być brukowane, zaś dojścia piesze i jezdne — żwirowe. Ukształtowanie terenu zaprojektowano tak, by możliwy był prawidłowy odpływ wód opadowych⁸⁶. Na początku 1982 r. wykonano projekt techniczny ukształtowania terenu wraz z kosztorysami. Przewidywał on roboty ziemne w części terenu parkowego, związane z koniecznością podniesienia poziomu dróg, boisk, uregulowaniem kanału i stawu. Dokumentacja na drogi i place parkowe uwzględniała układ dróg o nawierzchni żwirowej, placów o nawierzchni klepiskowej, obrzeżonych trawnikami, a także kompozycję terenów zielonych⁸⁷.

Intensywne prace nad sporządzeniem i gromadzeniem niezbędnych dokumentacji, koniecznych do podjęcia robót remontowo-konserwatorskich w pałacu, nie były znane opinii publicznej. Nic więc dziwnego, że relacje mieszkanki stolicy z pobytu w Strabli w 1980 r., zawarte w liście do redaktora cyklu artykułów „Zabytkom na odsiecz”, opublikowane dwa lata później, mówiły o zamurowanych drzwiach i oknach, panującej we wnętrzu wilgoci powodującej niszczenie jego wystroju⁸⁸.

A jednak przygotowane projekty techniczne dawały podstawę do rozpoczęcia robót konserwatorskich w strabelskim pałacu. Długo oczekiwane prace remontowe rozpoczęto w listopadzie 1980 r.⁸⁹ Po wstępnym przygotowaniu placu budowy przerwano je w końcu marca 1981 r., bowiem część pomieszczeń była zamieszkała jeszcze przez jednego lokatora, a stan zachowania budynku wymagał zabezpieczenia i przeprowadzenia badań konstrukcyjnych. Przerwa trwała ponad rok. Wznowienie robót nastąpiło 1 lipca 1982 r. Rozpoczęły je prace rozbiórkowe,

13. Malowidło sprzed 1860 r.
w płycinie ślepego okna elewacji północnej
pałacu w Strabli.
Zdjęcie ze zbiorów PSOZ w Białymstoku, 1964



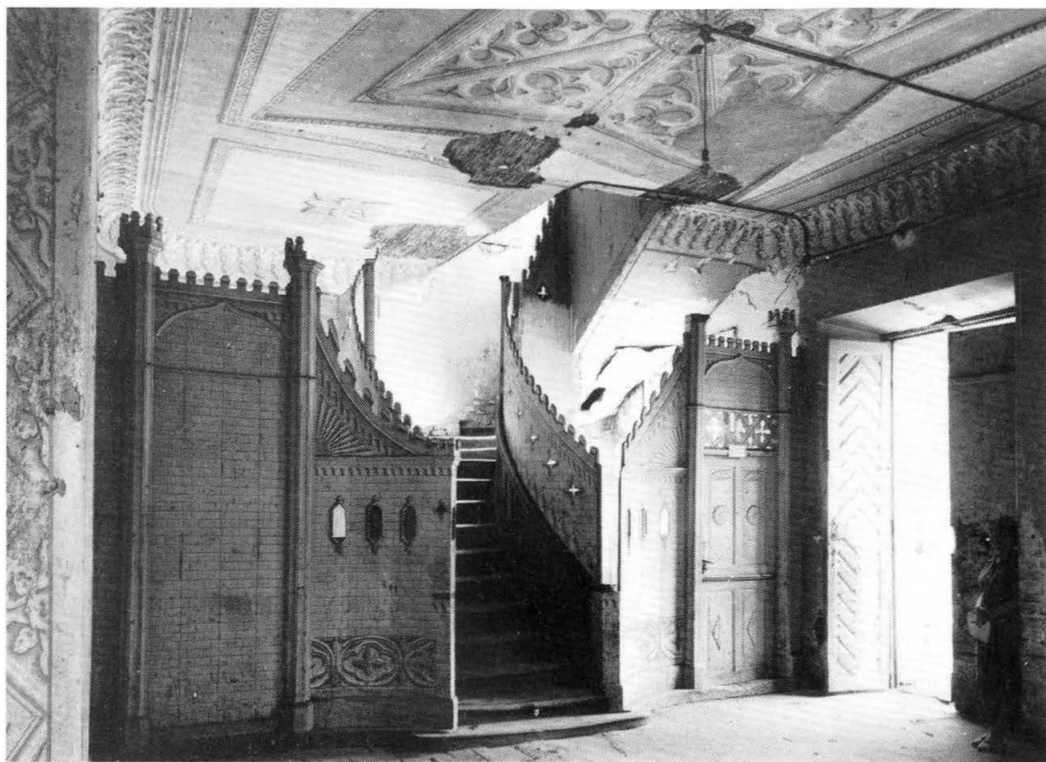
między innymi wycięto odpadające belki stropowe, rozebrano podsufitki i podłogi, polepy, mury między balkonem i nad balkonem, ścianki działowe na poddaszu. Podstemplowano zagrożone belki stropowe.

W pierwszej fazie remontu napotkano na duże trudności w podpiwnicznej części budynku. Alarmowano wówczas o złym stanie zachowania piwnic, wskazywano na konieczność wzmocnienia fundamentów oraz sklepień nad nimi. Te ostatnie były mocno zlasowane i wymagały podstemplowania. Ostatecznie postanowiono wbudować odciążające wieńce żelbetowe.

Nie najlepiej przedstawiała się struktura murów parteru i poddasza. Dlatego też rozwarstwione cegły w murze skuto, odsłoniętą powierzchnię oczyszczono i wypełniono nową cegłą na zaprawie cementowej.

Pałac, podobnie jak wszystkie zabytkowe obiekty, nie miał izolacji pionowej i poziomej. Aby ją wprowadzić, musiało dojść do odsłonięcia fundamentów od strony zewnętrznej i wewnętrznej budynku. Dziennik budowy z 6 grudnia 1982 r. odnotował, iż podczas wykonywania wykopów przy fundamentach natrafiono na posadzkę z kamienia i cegły, ale mocno zlasowaną. W dalszej partii podpiwniczenia natrafiono na fundamenty z kamienia i płyty betonowe. Stwierdzono występowanie starych, nie zinwentaryzowanych murów w części budynku, pod którą zaprojektowano nowe podpiwniczenie. W związku z tym postulowano przebadanie odkrytych fragmentów i w konsekwencji wstrzymano roboty do czasu podjęcia decyzji przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku.

Decyzja nastąpiła błyskawicznie. Do badań architektonicznych fundamentów i partii przyziemia doszło na przełomie 1982 i 1983 roku. Sprawozdawcza



14. Neogotycka obudowa schodów sprzed 1860 r.
w sieni głównej pałacu w Strabli.
Zdjęcie ze zbiorów PSOZ w Białymstoku, 1964

dokumentacja, poza określeniem stanu zachowania poszczególnych partii murów, zawiera ważne, nieznane dotąd informacje mówiące o ośmiu fazach budowy pałacu. Wnioski oparto na analizie zachowanych materiałów budowlanych i na odczytaniu układu przestrzennego obiektu⁹⁰.

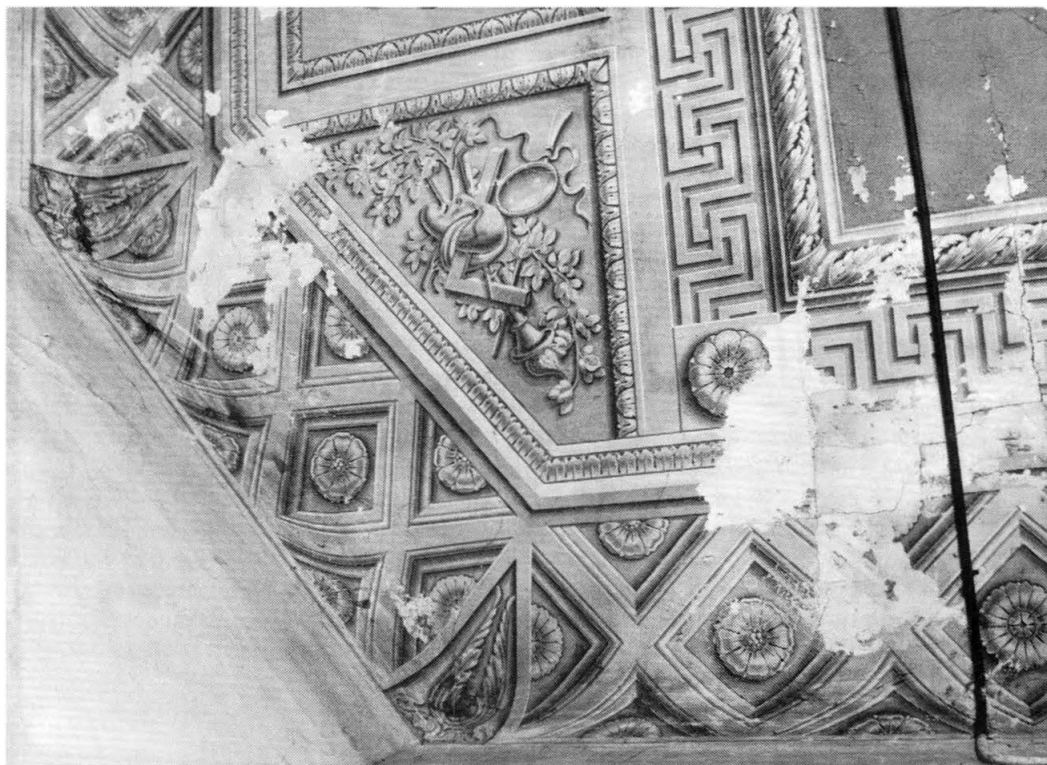
W tym samym czasie wykonano projekt techniczny zabezpieczenia i wzmocnienia fundamentów. Na jego podstawie dalej prowadzono roboty w istniejącym i nowo budowanym podpiwniczeniu⁹¹.

W 1983 rozebrano fragment pękniętej szczytowej elewacji i uzupełniono nową cegłą na zaprawie cementowo-wapiennej. Rozebrano zewnętrzne i wewnętrzne kamienne schody, które były mocno zniszczone. W trakcie robót w hallu przy klatce schodowej natrafiono na mury z cegły na zaprawie wapiennej, a także na zlasowane posadzki podłogowe z kamienia i cegły, również na zaprawie wapiennej. W jednej z partii podpiwniczenia natrafiono na fragment fundamentów z kamienia i cegły. W tym samym roku wykonano nową konstrukcję więźby dachowej, ustawiono krokwie koszowe i narożne. Dach pokryto papą i na łątach położono dachówkę holenderską. Roboty dachowe zakończono w końcu lipca, a brygadę remontową skierowano do Bielska Podlaskiego na budowę w zespole klasztornym.

Do Strabli ekipa remontowa powróciła na początku grudnia 1983 r. Tu przez zimę i lato 1984 r. zajmowano się pracami wewnątrz budynku. Murowano kominy, ocieplano strych i poddasze oraz podbijano fundamenty w celu założenia instalacji poziomej. W elewacjach wbudowano stolarkę okienną, a w podpiwniczeniu wymieniono stropy na płyty WPS. W końcu października 1984 r. zakończono roboty w piwnicach⁹².



15-16. Fragmenty malowidła sprzed 1860 r. na plafonie
w reprezentacyjnym pokoju na parterze pałacu w Strabli.
Zdjęcie ze zbiorów PSOZ w Białymstoku, 1964



Wizytując teren budowy, przedstawicielka Pracowni Dokumentacji Naukowo-Historycznej PKZ w Białymstoku w dzienniku prac konserwatorskich w sierpniu 1984 r. zapisała, iż konieczne jest zabezpieczenie polichromii na tympanonie, ryzalitach i we wnętrzu. Donosiła o kominkach, z których trzy zachowały się fragmentarycznie, a czwarty rozebrany nie zachował się. W kwietniu 1985 r. stwierdziła wykonanie prac posadzkowych i możliwość prowadzenia konserwacji polichromii w obiekcie⁹³.

Do konserwacji polichromii i kontynuowania dalszych robót remontowo-konserwatorskich w pałacu już nie doszło. Zakończyły się one w maju 1985 r. Brygadę remontową skierowano do wozowni, lecz w kwietniu 1983 r. wozownia zawaliła się z powodu wichury. Przez dwa lata budynek nie zabezpieczony popadał w coraz większą ruinę. W marcu 1985 r. przystąpiono do rozbiórki drewnianych prowizorycznych przybudówek okalających wozownię. Prace przy wozowni trwały niemal do kwietnia 1985 r., tj. do zejścia brygady remontowej z obiektów w Strabli, ale jeszcze na początku tego roku rozebrano drewnianą stajnię⁹⁴.

Prowadzenie podstawowych i trudnych robót konserwatorskich w pałacu w latach 1980-1985 dawało nadzieję, iż zostaną one w całości zakończone. Dlatego też w 1985 r. wykonano projekt rewaloryzacji i adaptacji stałych elementów wyposażenia wnętrz pałacowych. Przewidziano w nim kolorystykę ścian o różnym natężeniu zieleni, układ klepkowych płyt podłogowych, propozycje osłon grzejnikowych, balustrady i schodów. Zaprojektowano stolarkę drzwiową oraz oświetlenie. W projekcie uwzględniono konserwację kominka, konserwację i rekonstrukcję polichromii plafonowych, schodów, pieca i kominów⁹⁵.

Wykonano również szczegółową inwentaryzację zieleni i projekt techniczny z przedmiarem robót parku strabelskiego. Opis techniczny do szczegółowej inwentaryzacji roślin występujących na 13 ha powierzchni ogrodu podawał rodzaje, gatunki, wysokości, średnice pnia i korony, a także określał zdrowotność na 80-100 %. Stwierdzał występowanie 6168 roślin, w tym 31 gatunków drzew ozdobnych, 5 owocowych, 11 gatunków krzewów ozdobnych i 4 owocowych oraz 4 gatunki pnączy. Projekt techniczny parku, sporządzony na podstawie planu realizacyjnego i wcześniejszych opracowań, zawierał wykaz drzew i krzewów przeznaczonych do usunięcia lub przesadzenia. Usunięciu podlegać miały drzewa stare, suche i samosiewy, przesadzeniu — drzewa zdrowe, leczeniu — chore. Projekt zakładał również odtworzenie dawnej kompozycji parku, mimo częściowego zniszczenia i mało czytelnych fragmentów. Przewidywał wysadzenie ok. 700 drzew liściastych i iglastych, ponad 7000 ozdobnych krzewów liściastych i owocowych, ponad 50000 bylin. Zakładał także odtworzenie sadu owocowego, budowę boiska i placu zabaw dla dzieci⁹⁶.

W 1985 r. powstał projekt ogrodzenia zespołu. Miało się ono składać z odtworzonej głównej bramy wjazdowej z czterema słupami murowanymi, tynkowanymi, krytymi dachówką, z drewnianymi wrotami i bramkami, fragmentu muru kamiennego, płotu drewnianego i siatki metalowej na słupach oraz bramy bocznej. Do dokumentacji sporządzono kosztorys wraz z zestawieniem nakładów robocizny, materiałów i sprzętu⁹⁷.

W 1988 roku rozwiązano Zakład Usług Socjalnych⁹⁸, a w konsekwencji już od ponad roku Strabla pozbawiona była inwestora gwarantującego nakłady finansowe.

Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku ponownie rozpoczął starania o nowego użytkownika założenia parkowo-pałacowego. Proces ten trwał przez kilka następnych lat. W tym czasie dokonano podziału mienia gminnego,

a także zintensyfikowano starania o zagospodarowanie nie użytkowanych zespołów zabytkowych w ramach ochrony konserwatorskiej „Zabytki na sprzedaż” prowadzone przez WKZ i Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku. Na liście takich obiektów znalazła się Strabla⁹⁹.

Po wielu staraniach służby konserwatorskiej i przetargach ogłaszanych przez Urząd Gminy w Wyszkach, w czerwcu 1993 r. doszło do sprzedaży części zespołu strabelskiego. Nabywcą została mieszkanka podwarszawskiej miejscowości, która aktem notarialnym weszła w posiadanie pałacu, lamusa, kuźni i dawnego domu oficjalistów oraz parku o powierzchni 8,73 ha¹⁰⁰. Pozostały obszar założenia strabelskiego znalazł się w dyspozycji Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Z powodu trudności finansowych pierwsza właścicielka nie podjęła robót w budynkach i parku. Po 10 miesiącach odsprzedała je nowemu nabywcy. W akcie notarialnym z 26 kwietnia 1994 r. wymieniono te same budynki i obszar założenia parkowego¹⁰¹.

Niemal równocześnie z nabyciem części założenia strabelskiego nowy właściciel podjął przygotowania do rozpoczęcia robót remontowych pałacu i parku. Już w 1994 r. wykonano dokumentację techniczną budowy stawu w miejscu dawnego. Staw usytuowany na osi pałacu, o wym. 208 x 22-40 m i prawie półhektarowym lustrze wody, zostanie otoczony aleją spacerową, trawiastą zielenią, drzewami i krzewami¹⁰². Wykonano również projekt ogrodzenia. Przewiduje się odtworzenie głównej bramy i bocznego wejścia od strony kościoła. Fragmenty zachowanego ogrodzenia kamiennego stały się podstawą do budowy nowego. Zamykać ono będzie teren od strony wschodniej z bramą główną na czterech słupach, przebiegnie granicą północną oraz południową za lamusem, do wysokości położenia pałacu. Pozostały obszar otoczy ogrodzenie z siatki stalowej na słupach¹⁰³.

W grudniu tego samego roku powstał projekt architektoniczny rewaloryzacji pałacu. Przewiduje on przystosowanie budynku do potrzeb reprezentacyjno-rekreacyjnych inwestora, z zachowaniem substancji zabytkowej i jego stylowych wartości. Jak wynika z materiału opisowego, zawartego w dokumentacji, stan zachowania obiektu pozostawiał wiele do życzenia. Przerwane w 1985 r. na 9 lat roboty remontowo-konserwatorskie spowodowały ponowne zawilgocenie i zagrzybienie podpiwniczenia. W części pomieszczeń pałacowych brakowało stropów. Wymiany wymagały więźba i pokrycie dachowe, remontu — stolarka okienna, a wykonania nowej — stolarka drzwiowa. Brak było tynków zewnętrznych i wewnętrznych oraz schodów. Natomiast zdjęte w latach remontu pałacu fragmenty polichromii i neogotycka obudowa klatki schodowej na skutek długiego składowania uległy zniszczeniu.

W programie rewaloryzacji pałacu pomieszczenia reprezentacyjne na parterze przeznaczono na apartament mieszkalny i kuchnię. Na piętrze ulokowane zostaną 4 sypialnie, salon i hall z dostępem na taras ogrodowy. W północnej zabytkowej piwnicy przewidziano miejsce na wypoczynek i kuchnię, w części południowej — na pomieszczenia gospodarcze. W sieni klatka schodowa uzyska reprezentacyjne schody z ozdobną balustradą. Wnętrze wypełnią tynki z częściowo odrestaurowaną polichromią oraz posadzki parkietowe z różnych gatunków drewna w pokojach, a marmurowe w hallu i salonie na piętrze¹⁰⁴.

Wykonano projekt adaptacji i rewaloryzacji lamusa na cele mieszkalne. Budynek gospodarczy zatem zmieni swą dotychczasową funkcję użytkową. We wnętrzu przewidziano dwa mieszkania — na parterze i piętrze. Powiększone

zostaną otwory okienne na piętrze i zaplanowano dodatkowe okna w elewacjach bocznych. Na kalenicy dachu rozmieszczono kominy. Z chwilą podjęcia robót adaptacyjnych budynku nastąpi wymiana podwalin i uszkodzonego drewna, dojdzie do naprawy fundamentów, słupów podcieniowych i uzupełnienia pokrycia dachowego gontem¹⁰⁵.

Na podstawie pomiarów wykonanych jesienią 1994 r. sporządzono szczegółową inwentaryzację roślinności występującej w granicach 8,73 ha założenia parkowego. Wyszczególniono w niej rodzaje i gatunki drzew, zdrowotność określoną na 80-100 %, stwierdzono występowanie 6690 sztuk drzew i krzewów, w tym 25 gatunków krzewów ozdobnych i 4 owocowych¹⁰⁶.

W tej części parku przewidziano odtworzenie dawnej kompozycji przestrzennej z zachowaniem głównej osi. Oś założenia podkreślać będzie trawnik dywanowy ciągnący się od pałacu do stawu, z niskimi kulistymi krzewami na obrzeżu i na pieszych ścieżkach. W otoczeniu pałacu i budynków nasadzone będą drzewa i krzewy iglaste¹⁰⁷.

Opracowano także projekt techniczny ukształtowania obszaru, oparty na materiałach wcześniejszych. Obejmuje on przestrzeń parkową do granicy stawu, z naturalnym ukształtowaniem terenu i jego istniejącą roślinnością. Roboty ziemne związane byłyby jednak z usypaniem skarpy, tarasów, podniesieniem poziomu dróg i utworzeniem kortów tenisowych położonych na terenie podmokłym. Drogi utwardzone zostaną kostką granitową, brukiem i żwirem¹⁰⁸.

Projekt techniczny małej architektury przewiduje odtworzenie gazonu przed frontem pałacu, półkolistego tarasu widokowego usytuowanego na osi w niedalekiej odległości od elewacji ogrodowej, z widokiem na staw i dolinę Narwi. Taras zostanie usypany z ziemi i utwardzony nawierzchnią trawiastą. W nieczynnej kamiennej studni, rozebranej ponad terenem, otoczonej drzewami, zakłada się wykonanie oczka wodnego z rzeźbą fontannową. Przy murze ogrodzeniowym w niedalekiej odległości od lamusa zaprojektowano miejsce wypoczynkowe z fontanną. Przy skarpie i stawie zbudowana zostanie altana z kominkiem, pergola, a także mostki i pomosty nad rzeką Strabelką i nad brzegiem stawu¹⁰⁹.

Prace remontowo-konserwatorskie rozpoczęto w 1994 r. W pierwszej kolejności dotyczyły pałacu. Wymieniono w nim więźbę dachową, położono papę, dach pokryto ceramiczną dachówką zakładkową. Na zewnątrz wyprowadzono kominy i otynkowano je. Otynkowano także lukarny. Na całym budynku wykonano obróbki blacharskie. W parku usunięto odrosty i samosiewy, ukształtowano i pogłębiono staw. Po wschodniej granicy założenia odtworzono kamienne ogrodzenie, naprawiono i zrekonstruowano słupy bramne, w nich osadzono metalową bramę i bramki¹¹⁰.

Roboty remontowe i rewaloryzacyjne potrwać wiele lat. Prowadzone będą w pałacu, lamusie, w dawnym domu oficjalistów i parku. Dotychczasowe prace napawają nadzieją, że okres destrukcyjnych działań w zespole strabelskim już minął i dojdzie do odtworzenia dawnej świetności przynajmniej części zespołu pałacowego. W ich wyniku fragment historycznego obszaru zostanie przywrócony dziedzictwu narodowemu. Oczekiwać należy, że inni użytkownicy parku i budynków, wzorując się na dobrym przykładzie obecnego właściciela, podejmą trud rewaloryzacji tego zespołu. Strabla bowiem wpisana w dzieje Podlasia wyjątkowym patriotyzmem, przywiązaniem do ziemi, godna jest największego poszanowania i pamięci.

Zgromadzone przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku dokumentacje tworzą cenny zespół akt archiwalnych założenia strabelskiego.



17. Elewacja frontowa pałacu w Strabli.
Fot. Władysław Paszkowski, 1954

18. Elewacja frontowa pałacu w Strabli
w trakcie remontu.
Fot. Władysław Paszkowski, 1957



Podają bowiem szczegółowe opisy obiektów i stan zachowania w poszczególnych latach. Zawierają rysunki elementów architektonicznych, plany sytuacyjne, rzuty, przekroje budynków. Informują o roślinności występującej na obszarze parku i o zmieniającym się obrazie układu przestrzennego. W tekach dokumentacyjnych kryją się godziny posiedzeń, uzgodnień wielu pracowników służby konserwatorskiej, a także przemyśleń projektowych autorów, dążących do najlepszego wpisania nowych funkcji w historyczny zespół. I choć w tamtym czasie omówione dokumentacje nie były wykorzystane, to obecnie stanowią podstawę prac projektowych i realizacyjnych.

PRZYPISY

- ¹ Wystawa zorganizowana przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku. Scenariusz: mgr Lucyna Skarżyńska, oprawa plastyczna: Krzysztof Tur. Prezentowana w salach Muzeum Ruchu Rewolucyjnego Oddział Muzeum Okręgowego w Białymstoku, ul. Kilińskiego 6.
- ² 1. A. Lutostańska, *Strabla pow. Bielsk Podlaski, Pałac (zespół dworski)*, Warszawa 1964, s. 4 (maszynopis), nr inw. 910.
2. E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów województwa białostockiego*, Białystok 1988, t. X, s. 720 (maszynopis), nr inw. 3756.
- ³ Imię lekarza występuje w kilku brzmieniach, w:
1. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1890, t. XI, s. 379 — Jan z Krajny.
2. Z. Troczewski, J. Antoniuk, *Białystok i okolice, przewodnik — informator*, Białystok 1956, s. 71 — Antonio Croyna de Buseny.
3. A. Lutostańska, *Strabla ...*, op. cit., s. 4 — Maciej zw. Lisem z Krajny.
4. E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog ...*, op. cit., s. 720 — Maciej z Krojny, zw. „Doktorem”.
- ⁴ M. Charageat, *Sztuka ogrodów*, tłum. z francuskiego A. Morawińska i H. Pawlikowska, Warszawa 1978, s. 217.
- ⁵ T. Brzeziński, *Strabla, woj. białostockie. Fundamenty i partia przyziemia podpiwniczonej w sezonie budowlanym 1982/83 części pałacu*. Badania architektoniczne, PP PKZ Oddział Białostocki, Samodzielny Zespół Badań Architektonicznych, Białystok 1983, s. 14, nr inw. 3145. Badania obejmowały północną część budynku. Kilka przedstawionych w nich wniosków wymagałoby głębszego przebadania.
- ⁶ E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog ...*, op. cit., s. 721.
- ⁷ *Polski słownik biograficzny*, reprint, Wrocław 1990, t. VII, s. 44-46.
- ⁸ J. Pyzia, *Strabla, pow. Bielsk Podlaski, woj. białostockie, kościół parafialny pw. Wniebowstąpienia Pańskiego*, Białystok 1983, s. 8 (maszynopis), nr inw. 3085.
- ⁹ T. Brzeziński, *Strabla ... Fundamenty ...*, op. cit., s. 14. Dwór ten być może częściowo został spalony, odkryto bowiem ślady spalenizny i drobne zwęglone kawałki drewna. Patrz rys. nr 4.
- ¹⁰ J. Pyzia, *Strabla..., kościół parafialny ...*, op. cit., s. 8.
- ¹¹ 1. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, Lipsk 1840, t. V, s. 467-470.
2. A. Boniecki, *Herbarz polski*, Warszawa 1909, t. XIII, cz. 1, s. 266-268.
3. E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog ...*, op. cit., s. 722.
- ¹² *Archeograficziesj sbornik dokumentow odnosjaszczichsja k istorii siewiero-zapadnoj Rusi*, Wilno 1870, t. IX, s. 317, 323, 330.
- ¹³ T. Brzeziński, *Strabla ... Fundamenty...*, op. cit., s. 14.
- ¹⁴ 1. J. Glinka, *Zamek obronny w Białymstoku na przełomie XVI i XVII wieku*, w: *Rocznik Białostocki*, Białystok 1961, t. II, s. nlb. 63, tablica 2.
2. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1958, t. II, s. 83 — plan dworu w Kowalewsczyźnie.
3. A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII w.*, Warszawa 1980, t. IV, cz. 1, s. 341, il. 140 — plan dworu w Kowalewsczyźnie.
- ¹⁵ T. Brzeziński, *Strabla ... Fundamenty...*, op. cit., s. 15.
- ¹⁶ J. Pyzia, *Strabla ..., kościół parafialny...*, op. cit., s. 9 podaje za Tekami Glinki... *Po śmierci posesora Michała Kurzenieckiego, gdy sukcesorowie do tej wsi Strabla zaczęli się odzwyczaić i ją dziedzictwem podpi-*

sali I.W. Starzeńskiemu, Staroście brańskiemu sumę 90 000 zwrócili, która się dostała do rąk ś.p. Jaśnie Oświec. Kasztelana Krakowskiego y w tymże domie dotychczas się znajduje.

- 17 J. Dunin Borkowski, *Almanach błękitny. Genealogia żyjących rodów polskich*, Lwów 1908, s. 884-886.
2. oraz w: *Historia Sejmu polskiego*, pod red. Jerzego Michalskiego, Warszawa 1984, t. I, s. 340, w 1760 r. — był to Sejm zerwany.
3. W sprawie starostwa brańskiego zachowała się notka pisana w Białymstoku 15 V 1752, mówi ona: *Maciej Starzeński zobow. się do przyjęcia od J.K. Branickiego cesji starostwa brańskiego na zasadzie konsensu królewskiego pod takim warunkiem, że nie będzie pretendował do prowentów intrat i dyspozycji żadnych tegoż starostwa brańskiego. Dokumenty z Teki Glinki, mikrofilmy WAP w Białymstoku, dalej: TG. t. 315, s. 329.*
- 18 TG. t. 410, s. 2.
- 19 TG. t. 358, s. 39, Maciej do Białegostoku przybył w 1733 r. razem z bratem Antonim, TG. t. 410, s. 5. Fotografia portretu Macieja, nieznanego autora, znajduje się na mikrofilmie — TG. t. 238, nr 111.
- 20 J. Dunin Borkowski, *Almanach...*, op. cit., s. 886, podaje, że ślub odbył się 20 II 1754 r., A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 5 podaje — 1756 r. Fotografia portretu Anieli, nieznanego autora, znajduje się na mikrofilmie TG, t. 238 nr 113.
- 21 TG, t. 315, s. 286. Ks. mgr J. Nieciekiemu dziękuję za pomoc w odszyfrowaniu nazwiska śpiewaka Laski, patrz też E. Kowecka, *Dwór „Najrzędniejszego w Polsce Magnata”*, Warszawa 1991, s. 263, oraz TG, t. 381, s. 1-3; t. 327, s. 17.
- 22 TG, t. 391, s. 6 i t. 212, s. 18.
- 23 TG, t. 328, s. 11. Dokument pisany w Białymstoku 20 X 1760 r. *Abrys oficyny w Choroszczu odebrano P. Klemowi, który posyła w paczce abrys austerii bielskiej między abrysami strabelskimi.*
- 24 Na podstawie: J. Dunin Borkowski, *Almanach...*, s. 886, 890, 894, 895, można stwierdzić, że miał już wówczas syna Michała Hieronima, a za siedem miesięcy miał się urodzić Stanisław Ludwik Nepomucen. W 1763 r. urodził się Franciszek Ksawery Feliks Józef, 1766 — Adam Kajetan.
- 25 E. Kowecka, *Dwór...*, s. 28, 41.; J.K. Klemm pracował dla Józefa Sapięhy w Boćkach, TG, t. 315, s. 275; t. 317, s. 2 oraz dla Karola Sedlinickiego (podskarbi wielki koronny), TG, t. 356, s. 5.
- 26 1. A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 8, zobacz również:
2. T. Szyburska, *Białystok, Zespół pałacowy d. Branickich, Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, Warszawa 1972, t. III, fot. 130, 139, 247, 150, (maszynopis) nr inw. 129/3.
3. E. Kowecka, *Dwór...*, op. cit., s. 92, il. 31 z podpisem, który umieszczony jest przy il. 32.
- 27 T. Brzeziński, *Strabla... Fundamenty...*, op. cit., s. 15.
- 28 A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 5. Autorka podaje, że po śmierci J.K. Branickiego Starzeńscy przenieśli się do Galicji.
- 29 J. Dunin Borkowski, *Almanach...*, op. cit., s. 886. Fotografia portretu Michała Hieronima, nieznanego autora, znajduje się na mikrofilmie, TG, t. 238, fot. 132.
Piaśtowanie godności starosty brańskiego przynosiło nie tylko zaszczyty, ale sprawiało wiele kłopotów. Świadczy o tym sporządzona przez J. Glinkę kopia listu Michała Starzeńskiego pisanego do Izabeli Branickiej w dniu 25 grudnia 1800 roku w Strabli. *Komunikowana mi została przez W. Im. P. Wilczeuskiego kopia rewersu, którym ojciec mój wziął na siebie obowiązek ewakuowania IO Pani, gdy nad mniemanie jego sukcesorowie mieli formować pretensją o remont stłwa brańskiego, uwiadomił mnie razem, iż ta pretensja do f. 40 m ewakuowaną została. ... Ojciec mój nie zostawił mi żadnej innej informacji w tej mierze, jak że zbyt ufa sprawiedliwej względności sukcesorów iżby zapomnieć mogli 40-letnie zasługi jego z przychylnością i pracowitością rzadką położoną i że śp. hetman przy cesji starostwa żadnej innej kondycji nie warował, prócz prowentów do najdłuższego życia, których w tym sposobie przez 19 lat był w oczekiwaniu. ... Zaprzeczyc nie mogę, iż miałem kilka lat pomyślnych w gospodarstwie starostwa, lecz gdy IO Pani, wiadoma całej osnowy życia mego, zważył raczysz, iż posesja i tytuł starostwa wyprowadzając mnie z tego zacisza, w którym z jedną Strabłą byłbym zostawał, wciągnęła mnie w usługi publiczne i straty znaczne — ściągnęła proces z gromadami od roku 1777 zaczęty i koszta znaczne na reperacje budowli z powodu 19 letniego opuszczenia z rąk wychodzącym sprawiło na koniec uwięzienie w tym kraju i najnieprzyjemniej wiek przepędzony, przekonaną IO Pani zostaniesz, iżby smutną dla mnie było rzeczą nie znaleźć u sukcesorów sprawiedliwej względności w redukowaniu tej pretensji w sposób stosowny do zaufania mego ojca. Śmiem tedy upraszać IO Pani o łaskawe przełożenie sukcesorom zasług mego ojca w domu Jej położonych i zjednanie taski IW Kanclerza, aby ten interes poważną mediacją swoją zaszczycić raczył.* TG, t. 408.
- 30 TG, t. 410, s. 2.
- 31 1. J. Dunin Borkowski, *Almanach...*, op. cit., s. 886-887.
2. *Wielka encyklopedia powszechna*, Warszawa 1966, t. VIII, s. 273 — informacja o orderach św. Anny i św. Stanisława.
- 32 TG, t. 410, s. 1, również uwagi dotyczące: *Pamiętniki Michała Starzeńskiego starosty brańskiego 1757-1824.*
- 33 1. J. Dunin Borkowski, *Almanach...*, op. cit., s. 887 oraz TG, t. 316, s. 41, dokument pisany w Białymstoku 11 września 1785 r.

2. A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 6, podaje, że ślub Michała z Anną Barbarą odbył się w 1785 r.
- ³⁴ 1. TG, t. 360, s. 38. Pod datą 19 VIII 1767 r. w Warszawie zapisano: *Imć pan kapitan Kruszewski dzień rano stanął tu, który oddał mi imć pana starościca... [PS] Po imć pana starościca kiedy JW pan dobrodziej rozkażesz przysłać, to potrzeba kogo pilnującego, gdyż wielkiej pilności w drodze będzie potrzeba, osobliwie na nocnych popasach, bo na miejscu nie usiedzi, ustawicznie rad biegać kontent że umie chodzić.*
2. Cytuję za: A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 9-10.
- ³⁵ Badania architektoniczne T. Brzezińskiego dowiodły, że pałac zbudowany został na miejscu poprzedniego.
- ³⁶ 1. Karta ewidencyjna architektury pałacu w Strabli wykonana w 1959 r. przez R. Rysińskiego, nr inw. 220.
2. A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 12.
- ³⁷ Cytuję za: A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 5.
- ³⁸ E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog...*, op. cit., s. 724.
- ³⁹ 1. A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 11.
2. Karta ewidencyjna architektury lamusa w Strabli wykonana w 1959 r. przez R. Rysińskiego, nr inw. 231 oraz przez Z. Jagodzińskiego w 1986 r., nr inw. 2153.
3. A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 6 podaje *spichlerz*. Nazwy tej używa również E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog...*, op. cit., s. 724, a także autorzy niektórych opracowań mykologicznych i technicznych.
- ⁴⁰ Cytuję za: A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 9.
- ⁴¹ TG, t. 411, s. 1. List Michała Starzeńskiego do W. Jodkowskiego z 14/26 Apr. 1811 r. w Jarnopolu. W tamtym czasie Starzeńscy posiadali prawie 300 000 morgów magdeburskich.
- ⁴² Cytuję za: A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 10.
- ⁴³ 1. *Słownik geograficzny...*, op. cit., s. 379.
2. A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 7.
- ⁴⁴ 1. A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 11, także E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog...*, op. cit., s. 725.
2. TG, t. 410, s. 3.
3. J. Dunin Borkowski, *Almanach...*, op. cit., s. 895, dot. wiadomości o Adamie Kajetanie.
- ⁴⁵ 1. J. Dunin Borkowski, *Almanach...*, op. cit., s. 888, podaje, że ślub odbył się w 1811.
2. A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 13, podaje, że ślub odbył się około 1815.
3. E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog...*, op. cit., s. 725, podają daty życia Macieja Ignacego (1786-1844); s. 723 daty życia Michała Hieronima (1757-1823).
- ⁴⁶ Foto z 1964 r. umieszczone również w: A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 12. Autorka określa herb Starzeńskich godłem Mzura, co jest równoznaczne z Lisem, patrz: P. Małachowski, *Zbiór nazwisk szlachty z opisem herbów własnych familiom zostającym w Królestwie Polski i Wielkim Księstwie Litewskim*, Lublin 1805, s. 693.
- ⁴⁷ 1. A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 13 i s. 18.
2. E. Bończak-Kucharczyk, *Katalog...*, podaje również, że zbudowano *gorzelnię, obory, stodoły itd. W centrum dziedzińca gospodarczego umieszczono studnię*, op. cit., s. 724.
3. Karta ewidencyjna architektury kuźni dworskiej, wykonał R. Rysiński w 1959 r., nr inw. 230 oraz M.H. Grabski w 1986 r., nr inw. 2158.
- ⁴⁸ E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog...*, op. cit., s. 725.
- ⁴⁹ 1. J. Dunin Borkowski, *Almanach...*, op. cit., s. 888-889, podaje imię — Wiktor.
2. E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog...*, op. cit., s. 725, podaje imiona — Wiktor Wacław.
3. A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 7, podaje imię Wiktor.
4. *Wielka encyklopedia powszechna*, Warszawa 1965, t. V s. 275 — informacja o orderze św. Jerzego.
- ⁵⁰ 1. TG, t. 410, s. 1, w: notatka o pamiętniku Michała Starzeńskiego, w nawiasie J. Glinka pisze *Wiktor Starzeński po powstaniu styczniowym zestany był do Woroneża*.
2. J. Dunin Borkowski, *Almanach...*, op. cit., s. 889 podaje, że Maria Aurora zmarła w Dukli w 1875 r., córka: Zofia Ludwika Albertyna Maria urodziła się w 1866 r. w Woroneżu, syn: Adam Jerzy ur. 1872 r. w Krakowie, Aleksander Maria w 1874 w Dukli.
3. H. Wilk *Ocalić od zapomnienia*, w: „Gazeta Współczesna” nr 121 z dnia 28-29 V 1983, s. 6. Wspomina, że *na zesłanie udał się razem z żoną ... Na wygnaniu urodziła się Starzeńskim trójka dzieci*.
- ⁵¹ A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 13 i tamże fotografie.
- ⁵² E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog...*, op. cit., s. 726.
- ⁵³ A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 7.
- ⁵⁴ 1. E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog...*, op. cit., s. 725.
2. J. Pyzia, *Strabla... kościół parafialny...*, op. cit., s. 10 podaje datę 1891.
- ⁵⁵ J. Dunin Borkowski, *Almanach...*, op. cit., s. 889, podaje jedno imię Wiktor.

- ⁵⁶ Karty ewidencyjne architektury:
1. Budynek mieszkalny (czworak) w zespole pałacowym, karta nr 2175 wyk. w 1988 r. przez L. Siwka i Z. Jagodzińskiego.
 2. Budynek gospodarczy (stajnia) dworski, karta nr 2179 wyk. 1986 r. przez M.H. Grabskiego, rozebrany w 1985 r.
- ⁵⁷
1. E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog...*, op. cit., s. 725 i 726.
 2. J. Dunin Borkowski, *Almanach...*, op. cit., s. 889, wymienia go pod imionami: Michał Kleofas August Marian.
- ⁵⁸ A. Lutostańska, *Strabla...*, op. cit., s. 13.
- ⁵⁹ J. Pyzia, *Strabla... kościół parafialny...*, op. cit., s. 10.
- ⁶¹ Dokumentacja fotograficzna, inwentaryzacyjna, w zbiorach PSOZ, wizja lokalna, informacja Urzędu Gminnego w Wyszkach.
- ⁶¹ E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog...*, op. cit., s. 727 i 720.
- ⁶² Dokumentacja w Urzędzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim, Oddział Geodezji i Gospodarki Gruntami oraz w zbiorach PSOZ w Białymstoku.
- ⁶³ J. Hościłowicz, Władysław Paszkowski (1905-1982) w: *Rocznik Białostocki*, Białystok 1991, t. XVI, s. 613.
- ⁶⁴ W. Kochanowski, L. Lebedzińska, W. Paszkowski, *Osiągnięcia Polski Ludowej w zakresie ochrony zabytków na Białostocczyźnie*, w: *Rocznik Białostocki*, Białystok 1964, t. V s. 281 nlb.
- ⁶⁵ Z. Chojnowska, B. Hochna, Z. Roszkowski, *Pałac w Strabli pow. Bielsk Podlaski. Inwentaryzacja*, PKZ, Białystok 1956, nr inw. 903.
- ⁶⁶ W. Kochanowski, *Konserwacja zabytków sztuki województwa białostockiego w latach 1954-1959*, w: *Rocznik Białostocki* 1961, t. I, s. 379.
- ⁶⁷ W. Kochanowski, *Konserwacja...*, op. cit., s. 397. Prace przy polichromii w tympanonie wykonał artysta malarz Włodzimierz Wasilewicz. Informację podała córka artysty — A.B. Wasilewicz, za którą dziękuję.
- ⁶⁸
1. Z. Filipczuk, *Spichlerz w Strabli. Inwentaryzacja*, PKZ, Białystok 1953, nr inw. 905.
 2. J. Siedlecki, *Kosztorys na roboty konserwatorskie*, PKZ, Białystok 1959, nr inw. 906.
 3. E. Bykowski, *Kosztorys na roboty dachowe (krycie gontem)*, PKZ, Białystok 1959, nr inw. 907.
- ⁶⁹ W. Kochanowski, *Konserwacja...*, op. cit., s.401.
- ⁷⁰ A. Lutostańska, patrz przyp. 2.
- ⁷¹ W. Wilk, *Pałacyk w Strabli czeka na inicjatywę, w cyklu „Śladami zabytków”* w: „Gazeta Białostocka” nr 126 z dnia 9 V 1970, s. 7.
- ⁷² J. Tryburski, *Szkie programowe pałacu w Strabli pow. Bielsk Podlaski z przeznaczeniem na ośrodek szkoleniowy WDK*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1971, nr inw. 902.
- ⁷³ J. Tryburski, *Inwentaryzacja architektoniczna pałacu w Strabli*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1972, nr inw. 1638.
- ⁷⁴
1. J. Kownacki, *Mapa sytuacyjno-wysokościowa wykonana na podstawie mapy zasadniczej, sporządzonej przez PGKG w Białymstoku z 1970 r.*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1970, nr inw. 1573.
 2. L. Kluz, *Inwentaryzacja zieleni parku zabytkowego przy pałacu w Strabli pow. Bielsk Podlaski, woj. białostockie*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1970, nr inw. 908.
- ⁷⁵ L. Kluz, *Założenie projektowe renowacji parku zabytkowego przy pałacu w Strabli*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1970, nr inw. 908.
- ⁷⁶ SOS. *Politechnika Białostocka w roli mecenasa*, w: „Gazeta Współczesna” nr 169 z dnia 1-3 VIII 1975, s. 4.
- ⁷⁷ Zarządzenie Wojewody Białostockiego nr 30 z 2 VIII 1976 r. w sprawie utworzenia Zakładu Usług Socjalnych jako Zakładu Budżetowego przy Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku (w aktach UW). Pani mgr Zofii Silwonik dziękuję za podanie informacji o zarządzeniach Wojewody.
- ⁷⁸
1. J. Stomal, *Studium programowo-przestrzenne na zespół parkowo-pałacowy w Strabli*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1978, nr inw. 2529.
 2. J. Stomal, *Założenia techniczno-ekonomiczne na Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy i Pracy Twórczej w Strabli, gm. Wyszki*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1978, nr inw. 2197.
- ⁷⁹
1. K. Rzączyńska, *Orzeczenie techniczne mykologiczno-budowlane budynku zabytkowego pałacu w Strabli*, PP PKZ, Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Pracownia Projektowa w Białymstoku, Białystok 1974, nr inw. 2230.
 2. K. Rzączyńska, *Orzeczenie techniczne mykologiczno-budowlane budynku zabytkowego lamusa w zespole pałacowym w Strabli*, PP PKZ, Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Pracownia Projektowa w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2216.
 3. K. Rzączyńska, *Orzeczenie mykologiczno-budowlane budynku zabytkowego d. kuźni — stelmachowni w zespole pałacowym w Strabli*, PP PKZ, Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Pracownia Projektowa w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2229.

4. K. Rzączyńska, *Orzeczenie techniczne mykologiczno-budowlane budynku zabytkowego mieszkalnego murowanego w zespole pałacowym w Strabli*, Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Pracownia Projektowa w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2217.
 5. K. Rzączyńska, *Orzeczenie mykologiczno-budowlane budynku zabytkowego drewnianego mieszkalnego nr 6 w zespole pałacowym w Strabli*, Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Pracownia Projektowa w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2218.
 6. K. Rzączyńska, *Orzeczenie mykologiczno-budowlane budynku zabytkowego mieszkalnego drewnianego w zespole pałacowym w Strabli*, Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Pracownia Projektowa w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2228.
 7. K. Rzączyńska, *Obora — d. stajnia, orzeczenie mykologiczne w zespole pałacowym w Strabli*, Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Pracownia Projektowa w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2227.
- ⁸⁰
1. Ż. Król, K. Łapińska, *Orzeczenie techniczne dotyczące: stanu technicznego i warunków posadowienia zabytkowego pałacu w Strabli*, PP PKZ, Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Pracownia Projektowa w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2215.
 2. Ż. Król, K. Łapińska, *Orzeczenie techniczne dotyczące: stanu technicznego i warunków posadowienia zabytkowego budynku spichlerza (lamus) w Strabli woj. białostockie*, Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Pracownia Projektowa PP PKZ w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2215.
 3. Ż. Król, K. Łapińska, *Orzeczenie techniczne dotyczące: stanu technicznego i warunków posadowienia zabytkowego budynku (obecnie obory) w Strabli woj. białostockie*, Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, PP PKZ Pracownia Projektowa w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2215.
 4. Ż. Król, K. Łapińska, *Orzeczenie techniczne i warunków posadowienia budynku nr 1 z przełomu XIX i XX wieku w Strabli woj. białostockie*, Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, PP PKZ Pracownia Projektowa w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2215.
 5. Ż. Król, K. Łapińska, *Orzeczenie techniczne i warunków posadowienia zabytkowego budynku drewnianego w Strabli woj. białostockie*, Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, PP PKZ Pracownia Projektowa w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2215.
 6. Ż. Król, K. Łapińska, *Orzeczenie techniczne i warunków posadowienia murowanego zabytkowego z XVIII w. budynku mieszkalnego w Strabli woj. białostockie*, Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, PP PKZ Pracownia Projektowa w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2215.
 7. M. Szmitkowska, D. Zalewska, *Inwentaryzacja konstrukcyjna, opis techniczny do inwentaryzacji stanu istniejącego lamusa w Strabli woj. białostockie*, PP PKZ Pracownia Projektowa „Zamek”, Warszawa 1978, nr inw. 2219.
 8. M. Szmitkowska, D. Zalewska, *Budynek mieszkalny nr 1, kuźnia, opis techniczny do pomiaru inwentaryzacyjnego*, PP PKZ Pracownia Projektowa „Zamek”, Warszawa 1978, nr inw. 2223.
 9. M. Szmitkowska, D. Zalewska, *Budynek mieszkalny nr 3 w Strabli woj. białostockie, opis techniczny do pomiaru inwentaryzacyjnego. Inwentaryzacja konstrukcyjna*, PP PKZ Pracownia Projektowa „Zamek”, Warszawa 1978, nr inw. 2220.
 10. M. Szmitkowska, D. Zalewska, *Budynek mieszkalny nr 2 w Strabli woj. białostockie, opis techniczny do pomiaru inwentaryzacyjnego. Inwentaryzacja konstrukcyjna*, PP PKZ Pracownia Projektowa „Zamek”, Warszawa 1978, nr inw. 2224.
 11. M. Szmitkowska, D. Zalewska, *Budynek mieszkalny murowany w Strabli woj. białostockie, opis techniczny do pomiaru inwentaryzacyjnego. Inwentaryzacja konstrukcyjna*, PP PKZ Pracownia Projektowa „Zamek”, Warszawa 1978, nr inw. 2222.
- ⁸¹
1. E. Bończak-Kucharczyk, *Szczegółowa inwentaryzacja roślinności. Park dworski, Strabla*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1978, nr inw. 2199.
 2. E. Bończak-Kucharczyk, *Założenia techniczno-ekonomiczne na Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy i Pracy Twórczej w Strabli, gm. Wyszki. Część parkowa*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1978, nr inw. 2726.
- ⁸²
- Z. Filipczuk, *Pałac Strabla. Projekt techniczny*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1980, wł. PKZ w Białymstoku.
- ⁸³
- Z. Filipczuk, *Projekt techniczny. Architektura, była kuźnia i wozownia adaptowana dla potrzeb wiejskiej klubo-kawiarni. Strabla, gm. Wyszki*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1980, nr inw. 2438 i 2581.
- ⁸⁴
1. D. Gebauer, *Projekt techniczny i kosztorys wewnętrznej instalacji c.o. w budynku dawnej kuźni i wozowni adaptowanej dla potrzeb wiejskiego klubu w Strabli, gm. Wyszki*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1980, nr inw. 2537.

2. D. Gebauer, *Projekt techniczny i kosztorys wewnętrznej instalacji wod-kan. i C.W. Obiekt: była kuźnia i wozownia adaptowana dla potrzeb wiejskiej klubo-kawiarni, Strabla woj. białostockie*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1980, nr inw. 2536.
3. D. Gebauer, *Projekt technologiczny i kosztorys stacji uzdatniania wody. Obiekt: kuźnia, Strabla gm. Wyszki*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1980, nr inw. 2535.
4. J. Karski, *PT i kosztorys instalacji elektrycznej wewnętrznej budynku „kuźnia” zespołu dworskiego w Strabli gm. Wyszki*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok, 1980, nr inw. 2533.
- ⁸⁵ 1. Z. Filipczuk, *Projekt techniczny architektoniczny. Obora adaptowana na budynek kolonijno-stółwowski. Strabla gm. Wyszki woj. białostockie*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1981, nr inw. 2748.
2. Z. Filipczuk, *Projekt techniczny, detale architektoniczne, obora adaptowana na budynek kolonijno-stółwowski w Strabli*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1981, nr inw. 2749.
3. D. Gebauer, *Projekt techniczny technologii stołówki w budynku kolonijnym ze stołówką (obora)*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1981, nr inw. 2759.
- ⁸⁶ J. Wilemajtyś, *Projekt techniczny dojazdów i ukształtowania terenu zespołu podworskiego w Strabli*, Naczelna Organizacja Techniczna Oddział Białystok, Białystok 1981, nr inw. 2902.
- ⁸⁷ 1. E. Bończak-Kucharczyk, *Projekt techniczny ukształtowania terenu parku (część dolna) w Strabli*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1982, nr inw. 2991.
2. E. Bończak-Kucharczyk, *Kosztorys na ukształtowanie terenu parku w Strabli*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1982, nr inw. 2919.
3. E. Bończak-Kucharczyk, *Projekt techniczny dróg i placów parkowych (część dolna) w Strabli*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1982, nr inw. 2920.
4. E. Bończak-Kucharczyk, *Kosztorys na roboty drogowe. Park przypałacowy w Strabli*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1982, nr inw. 2918.
- ⁸⁸ B. St. Zabytkom na odsiecz, w: „Życie Warszawy” nr 212 z dnia 21 IX 1982, s. 7.
- ⁸⁹ Dziennik budowy nr 1, Budowa Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego w Strabli. Pozwolenie na budowę wydało Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Białymstoku w dniu 13 IV 1981 r., nr 59/III/2/79. Inwestorem był Zakład Usług Socjalnych Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, Kleosin k. Białegostoku. Dziennik obejmuje zapis od 14 IV 1981 do 3 V 1985. Prace remontowo-konserwatorskie prowadziła brygada remontowa PP PKZ w Białymstoku pod kierunkiem technika budowlanego — Stefana Wróblewskiego. Pani mgr Barbarze Tomeckiej dziękuję za udostępnienie dziennika budowy.
- ⁹⁰ T. Brzeziński, patrz przypis 5.
- ⁹¹ J.K. Grochowski, *Projekt techniczny zabezpieczenia i wzmocnienia fundamentów. Pałac w Strabli*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1983, nr inw. 3076.
- ⁹² Dziennik budowy nr 1, ... op. cit., s. 26-38.
- ⁹³ Dziennik prac konserwatorskich PP PKZ Oddział Białystok Pracownia Dokumentacji Naukowo-Historycznej prowadzony przy pałacu w Strabli. Pałac — wozownia, obejmuje zapis w okresie 28 VII 1984 - 21 III 1986. Wizytację prowadziła mgr Joanna Pyzia.
- ⁹⁴ Dziennik budowy nr 1... s. 40, oraz Dziennik prac konserwatorskich... op. cit., s. 1-3.
- ⁹⁵ 1. L. Tryburska, M. Tryburski, *Projekt wnętrz. Rewaloryzacja i adaptacja pałacu w Strabli*, t. I-II, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1985, nr inw. 4043-4044.
2. L. Tryburska, *Projekt techniczny stolarki drzwiowej. Adaptacja pałacu na Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy i Pracy Twórczej, Strabla*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1985, nr inw. 4049.
- ⁹⁶ 1. M. Wróblewska, *Szczegółowa inwentaryzacja roślinności. Park zabytkowy w Strabli*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1985, nr inw. 4051. Wydaje się, że w liczeniu roślinności nastąpił błąd.
2. M. Wróblewska, *Projekt techniczny zieleni i przedmiar robót. Park zabytkowy w Strabli*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1985, nr inw. 4047.
- ⁹⁷ 1. T. Brzeziński, M. Tryburski, *Projekt techniczny ogrodzenia wokół zabytkowego parku pałacowego w Strabli*, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Pracownia Projektowa, Białystok 1985, nr inw. 4046.
2. M. Kozakiewicz, *Kosztorys na ogrodzenie parku zespołu pałacowego w Strabli*, PP PKZ Pracownia Projektowa, Białystok 1985, nr inw. 4045.
3. R. Kapica, *Mała architektura ogrodowa. Zestawienie ilości nakładów technicznych, robocizny, pracy sprzętu oraz materiałów na obiekty małej architektury w parku pałacowym w Strabli*, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1985, nr inw. 4048.
- ⁹⁸ Zarządzenie Wojewody Białostockiego nr 16/88 z dnia 31 III 1988 o likwidacji Zakładu Usług Socjalnych jako Zakładu Budżetowego przy Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.
- ⁹⁹ J. Hościłowicz, M. Szkiłdź, *Strabla gm. Wyszki woj. białostockie, zespół pałacowy*, w: „Spotkania z Zabytkami”, Warszawa 1990, nr 6/52, s. 49-50.

- ¹⁰¹ Akt notarialny, Repertorium A nr 8594/93 z dnia 2 VI 1993 r., sporządzony w Kancelarii Notarialnej w Bielsku Podlaskim.
- ¹⁰¹ Akt notarialny, Repertorium A nr 3459/94 z dnia 26 IV 1994 r., sporządzony w Kancelarii Notarialnej w Bielsku Podlaskim.
- ¹⁰² B. Bański, A. Żyglicki, *Strabla-Łyse. Zespół ogrodowo-pałacowy gm. Wyszki, woj. białostockie. Projekt techniczny stawu pałacowego* (brak miejsca powstania projektu), 1994, nr inw. 4565.
- ¹⁰³ A. Duda, *Zespół pałacowy w Strabli. Projekt techniczny ogrodzenia*. Autorska Pracownia Projektowa, arch. Agnieszka Duda, Białystok 1994, nr inw. 4575.
- ¹⁰⁴ A. Duda, *Zespół pałacowy w Strabli. Projekt techniczny architektoniczny re-waloryzacji budynku pałacu na potrzeby reprezentacyjne* Autorska Pracownia Projektowa, arch. Agnieszka Duda, Białystok 1994, nr inw. 4586.
- ¹⁰⁵ A. Duda, *Projekt techniczny rewaloryzacji i adaptacji na cele mieszkalne lamusa podworskiego w Strabli*, Jerzy Firańczyk, opracowanie konstrukcyjne. Autorska Pracownia Projektowa, arch. Agnieszka Duda, Białystok 1994, wł. autora.
- ¹⁰⁶ A. Duda, *Zespół pałacowo-parkowy w Strabli. Szczegółowa inwentaryzacja roślin*. Autorska Pracownia Projektowa, arch. Agnieszka Duda, Białystok 1995, nr inw. 4656.
- ¹⁰⁷ K. Peter, *Zespół pałacowo-parkowy w Strabli. Projekt techniczny roślinności*. Autorska Pracownia Projektowa, arch. Agnieszka Duda, Białystok 1995, nr inw. 4652.
- ¹⁰⁸ A. Duda, K. Chyży, *Zespół pałacowo-parkowy w Strabli. Projekt techniczny ukształtowania terenu*. Autorska Pracownia Projektowa, arch. Agnieszka Duda, Białystok 1995, nr inw. 4651.
- ¹⁰⁹ A. Duda, *Zespół pałacowo-ogrodowy w Strabli. Projekt techniczny małej architektury*. Autorska Pracownia Projektowa, arch. Agnieszka Duda, Białystok 1995, nr inw. 4653.
- ¹¹⁰ Informacje o aktualnie wykonywanych pracach otrzymałam od mgr inż. arch. Agnieszki Dudy, za co dziękuję. W dniu 9 V 1996 r. wraz z pracownikami miejscowego PZOZ dokonałam wizji lokalnej.



ZOFIA CYBULKO

Krypno. Z dziejów kościoła parafialnego

Krypno leży 30 km na północny zachód od Białegostoku przy dawnym trakcie królewskim wiodącym z Krakowa przez Tykocin do Knyszyna i dalej do Grodna i Wilna. Po zachodniej stronie tego traktu, na niewielkim wzniesieniu, stoi kościół p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Obecnie jest to świątynia parafialna. Do 1905 roku była filią kościoła knyszyńskiego.

Kościół krypniański to także sanktuarium maryjne — miejsce pielgrzymowania wiernych z archidiecezji białostockiej i spoza niej.

Kult Matki Bożej, związany ze słynącym łaskami obrazem Madonny z Dzieciątkiem, trwa co najmniej od XVII wieku.¹ Szczególnie licznie przybywają pielgrzymi do Krypna 8 września w uroczystość Narodzenia NMP. Od wieków modlą się „chodząc po ofierze”, tj. obchodzą dookoła ołtarz z cudownym obrazem i kościół, niosąc zapalone świece i woskowe wota.

Od 1821 roku uroczystość Narodzenia NMP — odpust Matki Bożej Siewnej — obchodzi się w połączeniu z 40-godzinnym nabożeństwem.² W okresie międzywojennym, po wybudowaniu kapliczek wokół kościoła, wprowadzono zwyczaj odprawiania procesji, ze świecami i kopią cudownego obrazu, po dróżkach Siedmiu Boleści Matki Bożej.³

Znaczne ożywienie ruchu pielgrzymkowego nastąpiło w ostatnim dziesięcioleciu, po koronacji cudownego obrazu papieskimi koronami. Aktu koronacji w dniu 8 września 1985 roku dokonał prymas Polski, ks. kardynał Józef Glemp w obecności tysięcy pielgrzymów.

Krypno w świadomości przyjezdnych, a nawet części mieszkańców, funkcjonuje jako jedna wieś. Tymczasem tworzą ją dwie osady, pierwotnie oddalone od siebie o około 1 km, założone w różnym czasie i na odrębnych zasadach. Przez lata obie wsie się rozrosły i praktycznie połączyły w jedną, a odrębność pozostała w oficjalnych nazwach: Krypno Wielkie i Krypno Kościelne.

Początki osady o nazwie Krypno związane są z kolonizacją puszczy królewskiej i sięgają XV wieku, a być może nawet odleglejszych czasów. Legenda głosi, że przy istniejącym już wówczas trakcie królewskim, w sąsiedztwie wzgórza, na którym wznosi się obecnie kościół, znajdowała się studnia, przy której

pójono królewskie konie podczas przemarszów z Korony na Litwę i z powrotem.⁴ W 1508 roku król Zygmunt I przekazał tę część swoich dóbr Radziwiłłom. Jeden z nich, Mikołaj zwany też „Amor Poloniae”, wojewoda wileński, ufundował w 1520 roku w Knyszynie kościół parafialny i uposażył go w 12-włókowe beneficjum. Połowę tego obszaru stanowiły grunty krypniańskie położone 4 km na południe od Knyszyna.⁵ Tym samym poddani książęcy stali się poddanymi proboszcza knyszyńskiego, a wieś otrzymała nazwę Krypno Kościelne.

W owym czasie Krypno Wielkie (dawniej zwane Królewskim) jeszcze nie istniało. Osadzenie wsi nastąpiło w czasie reformy włócznej, zapewne wskutek działalności Piotra Chwalczewskiego⁶, który w latach 1554-1564 zakładał liczne wsie na terenie starostwa knyszyńskiego, od roku 1528 ponownie stanowiącego królewszczyznę.

Krypno Królewskie zlokalizowano na południe od Krypna Kościelnego, za strumykiem — dopływem rzeki Jaskranki, obecnie rowem melioracyjnym, wzdłuż traktu Knyszyn — Tykocin. Wieś otrzymała charakterystyczny dla pomiaru włócznej układ przestrzenny w formie regularnego czworoboku, określonego od północy i południa drogami do pól, a od wschodu i zachodu drogami zagumiennymi. Siedliska, w kształcie wydłużonych prostokątów, wytyczono po obu stronach traktu. W Krypnie Wielkim układ szeregowy zachował się do dzisiaj i nadal jest czynnikiem decydującym o kształcie wsi.

Krypno Kościelne, stanowiące beneficjum, a więc obszar kościelny, nie podlegało reformie królewskiej, dlatego jego układ przestrzenny nie jest tak regularny, przede wszystkim brak tu dróg zagumiennych.

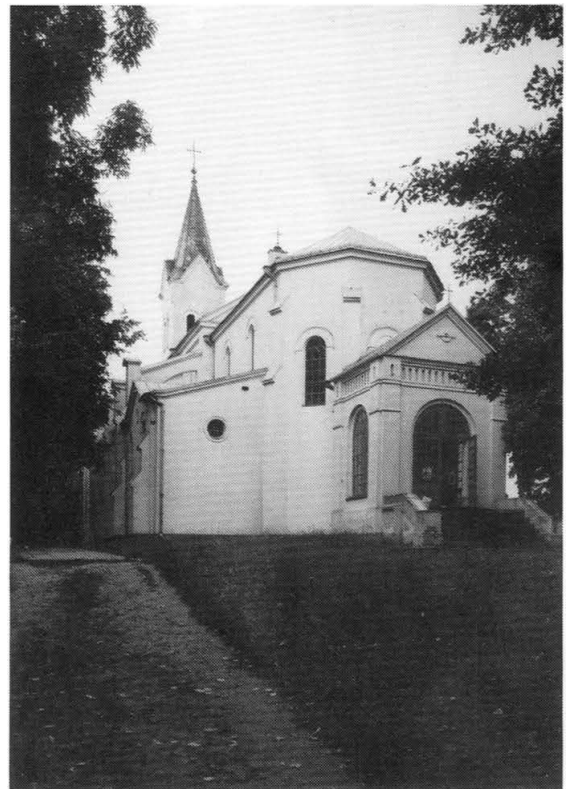
Nie wiadomo dokładnie kiedy wzniesiono w Krypnie Kościelnym pierwszy kościół. Najstarsze wzmianki źródłowe pochodzą z XVII wieku.⁷ Wynika z nich, że pierwszą świątynią filialną wybudowano przed 1669 rokiem, a może nawet przed 1636. Ta ostatnia data wskazywałaby na ks. Pawła Siuchnickiego, proboszcza knyszyńskiego, jako ewentualnego fundatora budowli. Protokół wizytacyjny z 1731 roku wspomina, że kościół ten wybudował proboszcz knyszyński *dla dogodności swojej rezydencji*.⁸ Niektórzy badacze uważają, że zanim zbudowano w Krypnie kościół, istniała tu już kaplica, starsza być może od kościoła knyszyńskiego (fundacji Mikołaja Radziwiłła, 1520), a nawet sugerują, że istnienie kaplicy przyczyniło się do nadania beneficjum właśnie na terenie Krypna.⁹

O wyglądzie XVII-wiecznego kościoła krypniańskiego wiadomo niewiele. Był to obiekt drewniany, wykonany przez cieślę ze wsi Peńskie¹⁰, zapewne nieduży, orientowany. Z całą pewnością był konsekrowany.¹¹ Konsekracja mogła się odbyć nawet już w 1636 roku podczas potwierdzenia konsekracji kościoła knyszyńskiego lub też w roku 1674 w czasie wizytacji parafii knyszyńskiej przez ks. biskupa Mikołaja Słupskiego, sufragana wileńskiego.¹²

Świątynia, przy której znajdował się cmentarz grzebalny¹³, nie była zabezpieczona żadnym funduszem, a dochody na jej utrzymanie pochodziły głównie z ofiar pątników.¹⁴ Przypuszczać należy, że w związku z brakiem dochodów funduszowych wystrój i wyposażenie kościoła były raczej skromne. Mimo tego wnętrze było polichromowane, a oprócz ołtarza głównego były także dwa boczne.¹⁵ W ołtarzu głównym znajdował się słynący łaskami obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, wykonany na desce lipowej o wymiarach 97 cm x 63,5 cm, sklezionej z dwóch części. Wizerunek Maryi trzymającej na lewej ręce Jezusa namalowano techniką temperową na gruncie wapiennym, prawdopodobnie w końcu XVI lub na początku XVII wieku.¹⁶ Autor, dokładny czas powstania dzieła oraz okoliczności przywiezienia obrazu do Krypna pozostają nieznane.¹⁷ Ikonografia wskazuje na podobieństwo



1. Krypno Kościelne, kościół parafialny
pw. Narodzenia NMP,
widok od południowego wschodu.
Fot. Jerzy Szandomirski, 1996



2. Krypno Kościelne, kościół parafialny
pw. Narodzenia NMP,
widok od zachodu.
Fot. Jerzy Szandomirski, 1981



3. Krypno Kościelne, kościół parafialny
pw. Narodzenia NMP,
widok od zachodu.
Fot. Jerzy Szandomirski, 1996



4. Krypno Kościelne, kościół parafialny
pw. Narodzenia NMP,
wnętrze nawy głównej.
Fot. Andrzej Stasiak, 1981

z wizerunkiem Matki Bożej Śnieżnej (XII-XIII wiek) z bazyliki Matki Bożej Większej w Rzymie.¹⁸

W ołtarzach bocznych znajdowały się, malowane na płótnie, obrazy św. Katarzyny Aleksandryjskiej i św. Stanisława Kostki.¹⁹

Pierwszy kościół był co najmniej dwukrotnie odnawiany. W końcu XVII wieku, z inicjatywy ks. Stefana Karlińskiego²⁰, proboszcza knyszyńskiego, odnowiono polichromie. Ponownie odnowiono kościół w latach 20-tych XVIII wieku (ok. 1722 roku) przy okazji odbudowy kościoła knyszyńskiego, po pożarze w roku 1710. Prowadzone wówczas roboty nadzorował ks. proboszcz Stefan Baranowicz, a wskazówek udzielał ks. biskup Maciej Ancuta wizytujący w tym czasie parafię knyszyńską.²¹ Zakres przeprowadzonych wówczas prac nie jest jednak znany. Być może właśnie wtedy Dziekoński, szlachcic ze wsi Peńskie, ufundował jako wotum do cudownego obrazu srebrną koszulkę, korony i berło.²²

Pierwszy kościół przetrwał ponad sto lat. W II połowie XVIII wieku był już jednak bardzo zniszczony. Ówczesny proboszcz knyszyński, ks. Antoni Wacław Betański²³, zdecydował się nie przeprowadzać remontu. Stary kościół rozebrał, a w jego miejsce wybudował nowy, także drewniany.

O drugiej świątyni wiemy już znacznie więcej. Wzniesiono ją ok. 1770 roku na planie prostokąta o wymiarach 22,5 m x 8,6 m i wysokości 8 m. Była to budowla orientowana. Ściany wykonano w konstrukcji wieńcowej i oszalowano z zewnątrz deskami. Dwuspadowy dach pokryto gontem, zwieńczono sygnaturką. Budynek miał osiem okien, dwoje drzwi dwuskrzydłowych i cztery jednoskrzydłowe. Posadzkę wykonano z cegły. We wnętrzu, nakrytym płaskim stropem z deskową powalą, znajdowały się trzy ołtarze, przeniesione zapewne z poprzedniego kościoła. W głównym umieszczono obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, a w bocznych św. Katarzyny Aleksandryjskiej i św. Stanisława Kostki. W kościele znajdował się także chór z niewielkimi organami oraz ambona „zwykłej stolarskiej roboty”. Świątynia była już wówczas dostatecznie wyposażona w naczynia i szaty liturgiczne.²⁴

Obok kościoła stała drewniana dzwonnica z parą dzwonów — jeden o wadze 144 kg, a drugi 96 kg.²⁵

Na początku XIX wieku cmentarz przykościelny ogrodzono kamiennym murem, a w 1820 roku obsadzono drzewami. W tym czasie czynny był już także nowy cmentarz grzebalny, założony prawdopodobnie po 1795 roku wskutek zarządzenia władz pruskich, zlokalizowany na północny zachód od kościoła.²⁶ Z innych zabudowań przykościelnych odnotowano wówczas niewielki dom mieszkalny oraz karczmę w pobliżu strumyka, przy drodze do Krypna Wielkiego.

W 1825 roku ks. proboszcz Mateusz Jakub Kisielewski zakupił nowe obrazy do ołtarzy bocznych. Dotychczasowe, przeniesione z poprzedniego kościoła, były już zapewne zniszczone. W miejsce obrazu św. Stanisława Kostki ks. Kisielewski zakupił obraz Przemienienia Pańskiego.²⁷

W 1842 roku władze carskie skonfiskowały majątek parafii knyszyńskiej, w tym oczywiście także krypniańskie beneficjum, i zmieniły nazwę wsi na Po-świętne. W zamian parafia otrzymała 33 dziesięciny ziemi, z tego 22 na terenie Krypna.²⁸ Proboszczem w Knyszynie był wówczas ks. Wojciech Jabłoński.²⁹ Pod jego nadzorem przeprowadzono w 1849 roku remont kościoła. Zakres wykonanych prac był dość znaczny: wymieniono pokrycie dachowe z gontu na dachówkę, przebudowano sygnaturkę, nakrywając ją kopulastym hełmem zakończonym krzyżem; dotychczasową ceglana posadzkę zastąpiono drewnianą podłogą; wykonano nową powalę; chór wyposażono w 6-głosowe organy; ustawiono

nowy, czwarty ołtarz, z obrazem Matki Bożej Różańcowej namalowanym na płótnie.³⁰ Pracami objęto także otoczenie kościoła. Wzniesiono nową, murowaną dzwonnice, której dach przykryto dachówką oraz naprawiono mur cmentarny — od zachodu, północy i południa kamienie ułożono „na mech”, a od wschodu, tj. od ulicy, „na wapno”.³¹

Drugi kościół krypniński także przetrwał ponad sto lat. Po powstaniu styczniowym był już jednak w złym stanie, ale wówczas było bardzo trudno o pozwolenie na budowę, czy nawet na remont. Mieszkańcom Krypna udało się uzyskać pozwolenie na budowę, choć w sposób dość niespodziewany. 1 marca 1881 roku zginął car Aleksander II. Jego następcą został syn Aleksander III. Do niego wystosowano podanie z prośbą o pozwolenie na budowę kaplicy dla uczczenia pamięci zmarłego cara. Zobowiązano się także do wmurowania, nad wejściem do niej, marmurowej tablicy³² z wyrazami wdzięczności za zniesienie pańszczyzny. Pozwolenie uzyskano stosunkowo szybko, jeszcze w tym samym 1881 roku, i to w sytuacji, gdy spodziewano się raczej, że rząd carski może nawet zamknąć świątynię, ponieważ kościołowi groziło zawalenie.³³

Jeszcze przed końcem 1881 roku rozebrano stary kościół³⁴ i przystąpiono do budowy nowego. Pracami budowlanymi kierował ówczesny proboszcz knyszynski ks. Adam Słomiński.³⁵ Spośród parafian powołano komitet budowy kościoła. Ogromny wkład wnieśli Krasińscy herbu Ślepowron, z dworu w pobliskim Knyszynie, zwłaszcza Róża z Potockich, wdowa po Władysławie, synowa poety Zygmunta Krasińskiego, która ofiarowała cegłę, wapno i drewno.³⁶ Mając pozwolenie, materiały oraz część funduszy, zdecydowano się nie zamawiać projektu kościoła, a skorzystać z już gotowego. Wybrano projekt Feliksa Nowickiego wykonany w 1878 roku dla parafii grajewskiej (diecezja łomżyńska). Kościół parafialny w Grajewie, wznoszony według tego projektu, był już wówczas w ostatnim etapie realizacji (1878-1882).³⁷

Feliks Nowicki (1840-1920), absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, był wówczas budowniczym gubernialnym łomżyńskim.³⁸ Wybór jego projektu okazał się wyjątkowo trafny. Architekt wykorzystał wzory gotyckie i romańskie, które po 1863 roku zdobyły w polskim budownictwie kościelnym szczególne uznanie. Architekturę popowstaniową, umiejętnie łączącą obie te tendencje, niektórzy znawcy przedmiotu określają jako *styl przejściowy*, ewoluujący później w formy *gotyku wiślano-bałtyckiego*.³⁹

Krzysztof Antoni Jabłoński z Politechniki Białostockiej wymienia, poza kościołem w Krypnie, także kościół w Wasilkowie („stary”, Przemienienia Pańskiego, 1880-1883) i w Niewodnicy Kościelnej (św. Antoniego Padewskiego, 1884-1889) jako przykłady budowli wzniesionych w stylu przejściowym w okolicach Białegostoku.⁴⁰

Trzeci, istniejący do dzisiaj, kościół p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Krypnie wzniesiono w latach 1881-1885 na niewielkim wzniesieniu, po zachodniej stronie drogi Knyszyn — Tykocin, w miejscu dwóch poprzednich.

Świątynię zbudowano z cegły. Otynkowano. Konstrukcję dachową i stolarkę wykonano z drewna, a sklepienie z cegły. Dach pokryto blachą.

Nie orientowaną budowlę wzniesiono na planie prostokąta o wymiarach 40 m x 20 m i wysokości 13 m z pentagonalną absydą od zachodu i czworoboczną wieżą od wschodu. Wybudowano tym samym kościół dwukrotnie większy od poprzedniego, XVIII-wiecznego. Nadano mu formę trójnawową z wyodrębnionym, dwuprzęsłowym prezbiterium zamkniętym trójbocznie oraz czteroprzęsłowymi nawami, z prostokątną kaplicą od północy prezbiterium i zakrystią od po-

łudnia. W przyziemiu wieży umieszczono czworoboczną kruchtę z wejściem głównym na osi oraz dwoma niewielkimi pomieszczeniami obok (w południowym wejściu na wieżę). Bazylikowy korpus z łukami przyporowymi, nieco niższe prezbiterium i wieża nadały bryle rozczłonkowaną formę. Nawę główną oraz prezbiterium nakryto dachem dwuspadowym przechodzącym nad absydą w wielopołaciowy, natomiast nawy boczne dachami pulpitowymi przechodzącymi nad kaplicą i zakrystią w łamane wielopołaciowe. Dominującą w bryle trójkondygnacyjną wieżę nakryto oktagonalnym hełmem zakończonym krzyżem osadzonym w kuli. Elewacje oskarpowano — w nawach bocznych wykonano przypory proste, natomiast w prezbiterium, w narożach kaplicy i zakrystii oraz w wieży przypory dwuskokowe. Wieżę w fasadzie nieco wysunięto, w jej przyziemiu umieszczono zamknięty półkoliście kolumnowy portal, a nad nim wąski gzyms i fryz arkadkowy. Nieco wyżej osadzono półkoliście zamknięte okno, ujęte arkadą, a nad nim triforium, fryz arkadkowy, gzyms i parzyste, zakończone półkoliście przezrocza. Otwory wejściowe do naw bocznych wykonano w formie dwułucznej, natomiast okienne — w nawie głównej, prezbiterium oraz w kaplicy i zakrystii zamknięto półkoliście i ujęto w profilowane obramienia, a w nawach bocznych oraz w kaplicy i zakrystii od strony zachodniej otrzymały formę kolistą, także w profilowanych obramieniach.

Wewnątrz nawę główną otwarto do bocznych półkolistymi arkadami. Na filarach arkad umieszczono pilastry dźwigające uproszczone belkowanie i gurdy sklepienia. Prezbiterium wydzielono łukiem tęczowym. Sklepieniom nadano formę kolebkowo-żebrową. W kaplicy i zakrystii zrobiono strop płaski. Chór muzyczny podsklepieno krzyżowo i wsparto na filarach między którymi umieszczono półkolistą arkadę na osi. Niższym przejściom bocznym nadano formę prostokątną. Nad nimi wykonano koliste przezrocza.

Niejednorodny wystrój wnętrza realizowano etapami. Do kaplicy przy prezbiterium przeniesiono z poprzedniego kościoła klasycystyczny, drewniany ołtarz Matki Bożej Różańcowej wykonany w 1849 roku⁴¹. Z czasu budowy kościoła, a więc z ok. 1885 roku, pochodzi neobarokowy ołtarz główny i ambona, także o cechach neobarokowych.⁴²

Ołtarz główny dwukondygnacyjny z obejściem, architektoniczny. Drewniany, polichromowany i złożony. Jego formę określa para dwukondygnacyjnych ryzalitów podtrzymujących półkolistą arkadę zakończoną frontonem. W niszy arkady umieszczono mensę w kształcie sarkofagu, ustawioną na trójstopniowym podium. Nad nią prostopadłościennie, dwukondygnacyjne cyborium z arkadą na osi, ujętą w parę zdwojonych pilastrów z głowicami kompozytowymi. W drugiej kondygnacji, w arkadzie, zawieszono słynący łaskami obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, w złożonej, XVIII-wiecznej ramie, ozdobiony srebrną koszulką i koronami oraz berłem z tego okresu. Obraz datowany na XVI względnie początek XVII wieku znajdował się także w dwóch poprzednich kościołach krypnińskich.

W zwieńczeniu cyborium osadzono krucyfiks.⁴³ W dolnej kondygnacji ryzalitów wykonano zamknięte półkoliście otwory do obejścia ołtarza. W drugiej kondygnacji natomiast, w półkoliście zamkniętych niszach, ustawiono pełnoplastyczne rzeźby apostołów św. Piotra i Pawła, ujęte parą kolumn kompozytowych podtrzymujących belkowanie dźwigające tralkową balustradę zakończoną profilowanym gzymsem. Nad nim sześć symetrycznie umieszczonych gorejących waz oraz medaliony z mariogramami. Ryzality zwieńczono wolutami z płaskorzeźbioną dekoracją o ornamentach roślinnym oraz parą rzeźbionych putt. Tympanon obwiedziono profilowanym gzymsem i fryzem ząbkowym oraz zwieńczono krzyżem. W polu głównym umieszczono rzeźbę przedstawiającą gołębicę.

Nadwieszoną ambonę, drewnianą i polichromowaną, umieszczono przy południowej ścianie prezbiterium od strony nawy. Kosz w kształcie czaszy z wydatnym wybrzuszeniem przechodzącym w pełną balustradę, z płasko rzeźbioną dekoracją z kwiatów akantu, zakończono wydatnie profilowanym pulpitem. Baldachim w formie wycinka kuli z profilowaniem od dołu, połączono z korpusem parą rzeźbionych żłobkowanych półkolumn z głowicami korynckimi. Na baldachimie umieszczono pełnoplastyczną, być może późnogotycką⁴⁴ rzeźbę Madonny z Dzieciątkiem, ustawioną na profilowanym cokole.

Z funduszy parafialnych, staraniem ks. Adama Słomińskiego, odlano w 1885 roku w Fabryce Dorożyńskiego w Węgrowie dwa dzwony o wadze 750 i 320 kg.⁴⁵ O trzecim, zamontowanym wówczas w wieży, z napisem „ANNO 1620” nic bliższego nie wiadomo.

Z 1895 roku pochodzą dwa analogiczne ołtarze ustawione w zakończeniu naw bocznych, wykonane przez H. Żydoka z Warszawy⁴⁶ z gładzonych płyt, z białego, żyłkowanego marmuru inkrustowanego ciemnoszarym i czerwonym.

Ołtarze o cechach neoklasycyzmu, architektoniczne z prostopadłościennymi mensami i jednokondygnacyjnymi nastawami zakończono trójkątnymi frontonami, wspartymi na parze żłobkowanych kolumn zwieńczonych stiukowymi głowicami korynckimi, dźwigającymi belkowanie. W tympanonach zamontowano stiukowe płaskorzeźby przedstawiające gołębicę (w nawie północnej) i Oko Opatrzności (w nawie południowej), a nad nimi umieszczono uskrzydłone putta i krzyże. Między kolumnami wykonano półkoliste arkady, w których zawieszono obrazy na płótnie, malowane w 1925 roku: w ołtarzu nawy północnej obraz św. Katarzyny Aleksandryjskiej, a w ołtarzu nawy południowej obraz Przemienienia Pańskiego.

Jak więc widzimy, świątynię krypniańską wyposażono w niezbędne elementy wystroju, zanim została podniesiona do rangi kościoła parafialnego. Parafię w Krypnie erygował w 1905 roku ks. biskup wileński Edward Ropp. Swym zasięgiem objęła 17 wsi należących dotychczas do parafii knyszyńskiej, położonych na południe od linii kolejowej Białystok — Grajewo.⁴⁷

Około 1910 roku Bolesław Dołbniak z Łomży⁴⁸ wykonał neoklasycyzm, piszczałkowe organy 15-głosowe o drewnianym, trójdzielnym prospekcie polichromowanym, ze złożonym ornamentem roślinnym, z częścią środkową nieco wysuniętą, wyższą, zwieńczoną trójkątnym frontonem z oprofilowanym tympanonem. Wykroje płaszczyzn piszczałkowych zakończono łukami odcinkowymi i rozczłonkowano pilastrami.⁴⁹

W dziesięć lat po erekcji parafii kościół krypniański odniósł znaczne straty wskutek I wojny światowej: wieża została zburzona, częściowemu uszkodzeniu uległy ściany, stolarka oraz organy. Rozkradziono wyposażenie kościoła — żołnierze niemieccy zrabowali obraz św. Katarzyny Aleksandryjskiej z 1825 roku, a żołnierze rosyjscy wywieźli w głąb Rosji dzwony.⁵⁰ Po zakończeniu działań wojennych kościół wyremontowano, a wieżę odbudowano. Wykonano nowe pokrycie dachowe kościoła. Odbudowano wieżę. Następnie wstawiono nową stolarkę okienną oraz naprawiono i zakonserwowano organy. Wykonano także nowe tynki elewacyjne oraz uzupełniono ubytki w otynkowaniu wnętrza. Uporządkowano otoczenie kościoła, przede wszystkim naprawiono mur cmentarny. W 1922 roku zakupiono nowy obraz św. Katarzyny Aleksandryjskiej namalowany w Wilnie przez Łucję Bałzukiewiczównę.⁵¹

Odbudowę i remont rozpoczął proboszcz krypniański ks. Paweł Grzybowski, a zakończył ks. Stefan Romanowski.⁵²

W 1931 roku staraniem ówczesnego proboszcza ks. Bonifacego Oleszczuka i prefekta ks. Henryka Wojewódzkiego⁵³ odnowiono obraz Madonny z Dzieciątkiem, zwanej Matką Bożą Pocieszenia, z ołtarza głównego. Prace wykonano metodą amatorską — szczęśliwie dotyczyły one głównie tła, które po zagruntowaniu pomalowano farbą klejową. W partiach figuralnych wykonano jedynie drobny retusz farbą olejną. Poza tym obraz „upiększono” gwiazdkami wykonanymi z brązu i szeregiem białych, szklanych kamyczków.⁵⁴

W 1934 roku proboszczem w Krypnie mianowano ks. Antoniego Walentynowicza⁵⁵, który wprowadził istotne zmiany w otoczeniu kościoła. Szeroko zakrojone prace rozpoczęto od powiększenia cmentarza przykościelnego w kierunku zachodnim, aż do drogi biegnącej przy murze cmentarza grzebalnego.⁵⁶ W ten sposób uzyskano znaczną powierzchnię na zgromadzenia pielgrzymów podczas odpustu Matki Bożej Siewnej, zwłaszcza że w 1937⁵⁷ roku dobudowano do prezbiterium kaplicę Matki Bożej, w której umieszczono kopię cudownego obrazu i odprawiano nabożeństwa odpustowe. Przeprowadzono także gruntowny remont muru cmentarnego, a w części powiększonej wykonano ogrodzenie. Prawdopodobnie wówczas wmurowano w ogrodzenie cmentarza przykościelnego, przy furtce od strony plebanii, fragmenty dwóch płyt (marmurowej i granitowej) pochodzące, jak twierdził ks. Walentynowicz, z dawnego sarkofagu króla Zygmunta Augusta, stojącego na knyszyrńskim rynku do 1824 roku.⁵⁸

Kaplica (ołtarz polowy) zmieniła sylwetę kościoła w sposób dość istotny, można nawet powiedzieć, że ją nieco „oszpeciała”. Wymurowano ją z cegły i otynkowano. Nakryto dwuspadowym dachem. Wzniesiono ją na planie kwadratu, o ścianach ujętych pilastrami podtrzymującymi wąski, profilowany gzyms i fryz arkadkowy. Ściany przepruto dużymi otworami okiennymi zakończonymi półkoliście. Otwór wejściowy, także zakończony półkoliście, umieszczono na osi od zachodu. Poprzedzono go kilkustopniowymi, betonowymi schodami.

W latach 30-tych z inicjatywy ks. Walentynowicza wzniesiono na terenie cmentarza przykościelnego siedem kubaturowych kapliczek — drogę Siedmiu Bolesci Matki Bożej. Stacje ustawiono wzdłuż muru cmentarnego — trzy pierwsze od strony południowej, czwartą od zachodniej (na osi kościoła), a trzy ostatnie od strony północnej. Przy stacji szóstej pobudowano murowaną kostnicę na planie prostokąta z dwuspadowym dachem pokrytym dachówką.⁵⁹

Każda kapliczka nawiązuje do innego stylu architektonicznego. Wszystkie są otwarte do cmentarza przykościelnego. Wewnątrz zawieszono obrazy na płótnie w drewnianych, profilowanych ramach, przedstawiające sceny z życia Jezusa i Maryi. Autorzy obrazów nie są dotychczas znani. W latach 50-tych zastąpiono je nowymi, które także obecnie znajdują się w kapliczkach.

W czasie II wojny światowej kościół krypniński poniósł szczególnie dotkliwe straty, zwłaszcza podczas walk latem 1944 roku, gdy znalazł się na linii frontu. Zniszczeniu uległ wówczas prawie w 100% dach kościoła wraz z więźbą dachową, a częściowo nawet sklepienia. Zburzona została górna część wieży. Pożar strawił stolarkę, drewniane sprzęty, szaty liturgiczne i naczynia, uszkodził organy i dzwony. Zniszczeniu uległo ogrodzenie cmentarza przykościelnego i kapliczki Matki Bożej Bolesnej.

Uszkodzony został także obraz Matki Bożej Pocieszenia — klejnot tego sanktuarium. Na policzku Matki Bożej powstało dość wyraźne wykruszenie i wygniecenie gruntu spowodowane odłamkiem pocisku.⁶⁰

Po wojnie proboszczem w Krypnie mianowano ks. Edwarda Godlewskiego i to on, wraz z ks. Augustynem Flejszerem, dźwigał główny ciężar odbudowy.

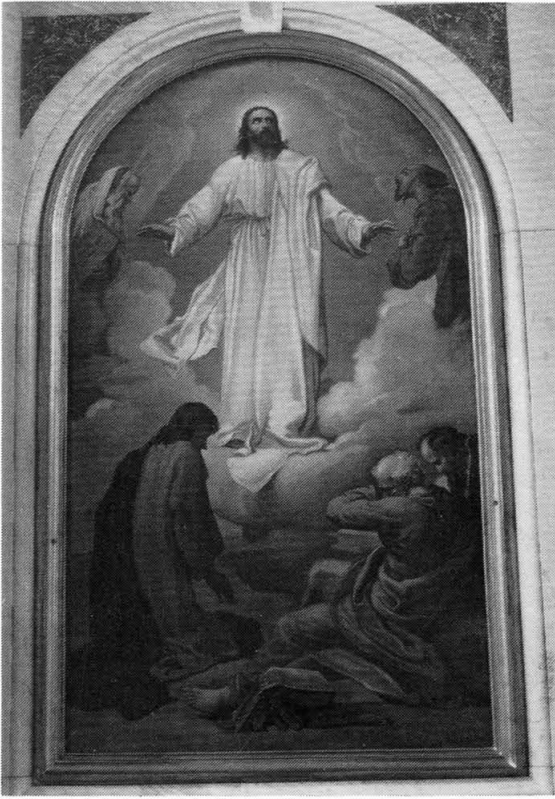
5. Krypno Kościelne, kościół parafialny
pw. Narodzenia NMP,
wnętrze, rzeźba Madonny z Dzieciątkiem,
prawdopodobnie późnogotycka.
Fot. Jerzy Szandomirski, 1996



Sprawą najpilniejszą było zabezpieczenie dachu. Zanim zakupiono blachę cynkową, przykryto go prowizorycznie słomą. Odbudowano wieżę, ale nie wykonano jej pełnej rekonstrukcji i w konsekwencji wieża jest niższa od pierwotnej, przez co zmieniły się nieco proporcje świątyni — straciła na lekkości i strzelistości.⁶¹ Hełm wieży pokryto blachą wycinaną w kwadraty. Wstawiono nowe okna, uzupełniono ubytki w drzwiach wejściowych fasady, a drzwi do nawy północnej wymieniono na nowe. Uzupełniono tynki. Odnowiono wnętrze. Wyremontowano kapliczki oraz ogrodzenie cmentarza przykościelnego. W ostatnim etapie odbudowy wykonano nowe, drewniane ławki i konfesjonały. Około 1954 roku artysta malarz z Białegostoku Włodzimierz Wasilewicz⁶² namalował obraz Przemienienia Pańskiego do ołtarza w nawie północnej, który zastąpił poprzedni, namalowany jeszcze w 1825 roku. Włodzimierz Wasilewicz namalował też w połowie lat 50-tych większość obrazów do kapliczek Matki Bożej Bolesnej, które zastąpiły zniszczone w czasie wojny obrazy z lat 30-tych XX wieku. Twórcą pozostałych obrazów do stacji Matki Bożej był inny artysta malarz z Białegostoku, Tadeusz Bołoz.

W 1956 roku proboszczem w Krypnie mianowano ks. Jana Trochima.⁶³ Za jego kadencji wykonano w kościele znaczące prace konserwatorskie i modernizacyjne. W 1957 roku świątynię zelektryfikowano i zradiofonizowano. Do nawy głównej zakupiono 5 zyrandoli. Organy przystosowano do napędu elektrycznego. W okresie od maja do lipca tegoż roku Józef Barzyński z Poznania wykonał wielobarwną polichromię wnętrza kościoła opartą na ornamentyce roślinnej i geometrycznej.⁶⁴

W 1959 roku w zakładzie Eugeniusza Felczyńskiego w Przemyślu odlano trzy nowe dzwony zharmonizowane w tonacji molowej EGH: największy o wadze 1200 kg, średni — wotum dziękczynne parafian i ks. Trochima — 700 kg i najmniejszy o wadze 350 kg. Dotychczasowe, sprowadzone prawdopodobnie z ziem



6. Krypno Kościelne, kościół parafialny
pw. Narodzenia NMP,
wnętrze, obraz Przemienienia Pańskiego
z ołtarza w nawie północnej.
Autor Włodzimierz Wasilewicz, ok. 1954 r.
Fot. Jerzy Szandomirski, 1996

odzyskanych tuż po wojnie, nie zharmonizowane ze sobą, oddano do kaplicy we wsi Góra i do kościoła parafialnego w Krośnie.⁶⁵

W 1961 roku artysta malarz z Warszawy Konstanty Tiunin przeprowadził konserwację słynącego łaskami obrazu Matki Bożej Pocieszenia z ołtarza głównego. Była to pierwsza, fachowo przeprowadzona konserwacja dzieła, poprzedzona szczegółowymi badaniami. Ich wyniki wykazały kilka warstw przemalowań zarówno postaci jak i tła, co doprowadziło w konsekwencji do pewnych odchyleń rysunkowych i zmian w kolorycie. W trakcie badań odkryto także pierwotny rysunek wykonany czarną kreską bezpośrednio na gruncie.

Zabiegi konserwatorskie rozpoczęto od zabezpieczenia podłoża tzn. od wyrównania wypaczonej deski i wzmocnienia jej drewnianymi wstawkami. Zdecydowano się nie usuwać temperowych przemalówek tak ze względów technicznych, jak też z uwagi na znaczne ubytki warstwy pierwotnej i zabytkowy charakter warstw wtórnych oraz ze względów kultowych. Zakres prac konserwatorskich ograniczył się do mechanicznego oczyszczenia naleciałości z tła do warstwy ornamentowej, usunięcia przemalówek olejnych w partiach figuralnych wraz z werniksem, uzupełnienia ubytków gruntu oraz wykonania i spatynowania złocień.⁶⁶

W latach 70-tych nastąpiły zmiany w wystroju: z drewna dębowego wykonano ołtarz soborowy, chrzcielnicę, sedilia, 32 ławki dębowe do nawy głównej i cztery dębowe konfesjonały.

Około 1975 roku przeprowadzono remont kaplicy Matki Bożej Różańcowej, którą po zakończeniu prac poświęcono ku czci św. Maksymiliana. W kaplicy odnowiono polichromię, wykonano nową, drewnianą podłogę z desek oraz ołtarz św. Maksymiliana. 15 czerwca 1975 roku poświęcił ją ówczesny administrator apostolski Archidiecezji w Białymstoku ks. biskup Henryk Gulbinowicz.⁶⁷

W końcu lat 70-tych wymieniono instalację nagłaśniającą i odnowiono elewację kościoła.⁶⁸

Prawdopodobnie około 1980 poddano konserwacji obrazy z kapliczek namalowane dwadzieścia lat wcześniej przez Wasilewicza i Bołozę. Autor i szczegółowy zakres wykonanych wówczas prac nie jest jednak znany.⁶⁹

W latach 80-tych wykonano szereg prac remontowych, konserwatorskich i inwestycyjnych, w ramach przygotowano do koronacji obrazu Matki Bożej Krypnińskiej. Rozpoczął je ks. Jan Trochim, a po jego śmierci kontynuował ks. Jerzy Raczkowski. Przygotowania zakończył ks. Henryk Hołubowski, mianowany w 1985 roku proboszczem w Krypnie.

Przed uroczystościami koronacyjnymi odnowiono kościół z zewnątrz i wewnątrz, rozbudowano plebanię i ołtarz polowy przy kaplicy Matki Bożej oraz wybudowano murowany dom parafialny po drugiej stronie ulicy, naprzeciw kościoła. Przygotowania zakończyła konserwacja cudownego obrazu, którą przeprowadziła w 1985 roku Maria Orthwein z Warszawy⁷⁰; skleiła pęknięcia desek, usunęła pociemniały retusz i stare przemalowania oraz wypunktowała drobne uszkodzenia; uzupełniła ubytki w ramie i pozłociła przetarte powierzchnie.

W 1991 roku proboszczem w Krypnie został ks. Stanisław Gniedziejko. Z jego inicjatywy przeprowadzono w latach 1992-1995 szereg prac remontowych i konserwatorskich zarówno w kościele jak i wokół niego. Będą one kontynuowane także w latach następnych. Zakres robót, technologię ich prowadzenia i użyte materiały uzgadniano z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Białymstoku, którego przedstawiciele prowadzili nadzór nad realizacją prac.

Projekty ołtarza polowego, stalli i zagospodarowania terenu wokół kościoła były przedmiotem szczegółowych analiz i uzgodnień służby konserwatorskiej z Archidiecezjalną Komisją Sztuki Sakralnej w Białymstoku pod przewodnictwem ks. Jana Niecieckiego.

Prace remontowe rozpoczęto w 1992 roku od naprawy muru cmentarnego, tzn. od uzupełnienia ubytków i wykonania betonowych przypór w miejscach zagrożonych wyłomem. W 1993 roku skoncentrowano się na remoncie wieży, ale jednocześnie odnowiono dach korpusu nawowego, wyremontowano parkan od ulicy i odnowiono część obrazów ze stacji Siedmiu Bolesci Matki Bożej.

Wieża wymagała natychmiastowej ingerencji ze względu na nieszczelne pokrycie dachowe.

Po zdjęciu blachy okazało się, że także więźba dachowa wymaga, przynajmniej częściowej wymiany. Stwierdzono znaczne zawilgocenia i zagrzybienia w gniazdach połączeń, niewidoczne od strony wnętrza. Zużyte elementy konstrukcji dachowej wieży wymieniono na nowe, zaimpregnowane przed montażem. Przy okazji wymieniono około 80% desek podłogowych w wieży oraz oczyszczono i zabezpieczono przed korozją żelazne rusztowanie podtrzymujące dzwony. W sierpniu i wrześniu prowadzono roboty dekarские w wieży wraz z wymianą rynien. Dotychczasowe, skorodowane, były ponadto źle zamontowane, co spowodowało zamakanie ścian wieży. Aby temu zapobiec w przyszłości, zdecydowano się zamontować dwie rury spustowe wzdłuż narożników zachodniej ścianki wieży nad nawą główną. Od strony fasady rury nie są widoczne. Dach wieży pokryto blachą miedzianą ciętą w „łuski”.

Wraz z pracami dekarскими prowadzono renowację krzyża wieńczącego hełm wieży, wykonanego w 1885 roku (data u podstawy krzyża) oraz pozłociono metalową kulę, w której krzyż jest osadzony. Całość zabiegów wykonał pozłotnik z Tykocina Andrzej Malikowski. Krzyż oczyszczono mechanicznie z pozostałości

farby i rdzy, zabezpieczono farbą antykorozyjną oraz pomalowano farbą grafitową. Te same czynności wykonano przy czterech krzyżach w zwieńczeniu szczytów u podstawy hełmu. Kulę oczyszczono i pokryto złotem płatkowym. Dach nad nawami i prezbiterium pomalowano brązową farbą chlorokauczukową. Rynny i rury spustowe wykonano z blachy ocynkowanej.

Przez pół roku prowadzono prace elewacyjne wieży, polegające na zбиiciu starych tynków, oczyszczeniu powierzchni murów, wykonaniu obrzutki cementowej i położeniu właściwego tynku elewacyjnego oraz pomalowaniu wieży wapnem zmieszonym z pokostem lnianym. Warto podkreślić, że ze względów konserwatorskich zdecydowano się użyć tradycyjnego materiału, a zrezygnowano z farby.

W 1993 roku przeprowadzono ponadto renowację metalowego parkanu w ogrodzeniu cmentarza przykościelnego (od ulicy) — wymieniono elementy zardzewiałe oraz uzupełniono ubytki i oczyszczono metodą piaskowania, zabezpieczono farbą antykorozyjną i pomalowano szarą farbą chlorokauczukową. Zachowano wygięcia i dziury powstałe w trakcie walk frontowych w lipcu i sierpniu 1944 roku. Ze względu na duży stopień zniszczenia rozebrano i zrekonstruowano mury słupki w bramie głównej.

W tym samym czasie pięć (z siedmiu) obrazów z kapliczek Matki Bożej Bolesnej przekazano do odnowienia artyście plastykowi z Białegostoku — Mitko Grozdewowi. Prace remontowe kontynuowano w 1994 roku. W przeważającej części dotyczyły one elewacji kościoła, jednakże objęto nimi również kaplicę św. Maksymiliana i organy oraz kapliczki wokół kościoła.

Zakres robót elewacyjnych w korpusie był zbliżony do wykonanych w wieży, z tym że tynki zbito jedynie miejscowo, a na pozostałej powierzchni ograniczono się do usunięcia starej farby, wykonania przecierki i uzupełnienia drobnych ubytków. Elewacje kościoła pomalowano mieszanką wapna i pokostu, podobnie jak elewacje wieży.

W 1994 roku organista z Białegostoku Michał Kowalczyk przeprowadził renowację organów.

W kaplicy św. Maksymiliana wymieniono stolarkę okienną. W latach 1994-1995 wyremontowano kapliczki wokół kościoła: uzupełniono ubytki cegieł i spoin, wykonano nowe tynki wewnętrzne i pomalowano mieszanką wapna i pokostu. Farbą chlorokauczukową pomalowano daszki, a olejną — stolarkę okienną i ramy obrazów.

W 1995 roku wykonano dokumentację projektową ołtarza polowego, projekt zagospodarowania cmentarza przykościelnego i projekt stali do prezbiterium. Ten ostatni stanowi I etap szerszego opracowania porządkującego prezbiterium. Poza tym przeprowadzono konserwację dwóch obrazów ze stacji Matki Bożej Bolesnej — „Ukrzyżowanie” i „Zdjęcie z krzyża”. Przed uroczystościami odpustu Matki Bożej Siewnej (8 września) zdołano jeszcze zrealizować zarówno projekt ołtarza polowego jak też projekt zagospodarowania cmentarza przykościelnego.

Artysta malarz z Białegostoku Wiktoria Tołłoczko-Tur przeprowadziła konserwację dwóch obrazów z kapliczek — „Ukrzyżowanie” i „Zdjęcie z krzyża”. Oba były w bardzo złym stanie, z podziurawionym, pofalowanym i zbutwiałym płótnem oraz wykruszoną wraz z gruntem warstwą malarską. Obrazy zdublowano więc na nowe płótno przy zastosowaniu masy woskowo-żywicznej. Powierzchnie obrazów oczyszczono z zanieczyszczeń mieszanką alkoholu z toluenem i terpentyną oraz doczyszczono mechanicznie. Usunięto stare, wykruszające się kity i założono nowe. Następnie punktowano na olejno kity i przetarcia kre-

dowo-klejowe warstwy malarskiej. Całość zabezpieczono werniksem firmy Winsor i Newton. Do ram wstawiono szyby w celu zabezpieczenia przed wpływem niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Wiktorija Tołoczko-Tur przeprowadziła także konserwację zabytkowych drzwi wejściowych fasady, wykonanych z drewna dębowego w konstrukcji klepkowej — każda klepka przytwierdzona obustronnie do ślepego podkładu za pomocą czterech metalowych sworzni. Na całej powierzchni drzwi stwierdzono znaczne ubytki spowodowane zawilgoceniem, większe i drobne ubytki powstałe na wskutek urazów mechanicznych, ponadto szpary powstałe z rozpojeń i pęknięć desek. Powierzchnia drzwi była kilkakrotnie pomalowana farbą olejną. Konserwację rozpoczęto od chemicznego usunięcia przemalowań oraz dokładnego mechanicznego doczyszczenia powierzchni drewna. W miejsca pęknięć i rozpojeń oraz większych ubytków wstawiono drewniane fleki, natomiast drobne ubytki uzupełniono masą drzewną z klejem. Następnie wypunktowano fleki i przebarwienia, a całość pomalowano trzykrotnie sadolinem.

W 1995 roku przeprowadzono renowację tablicy z 1930 roku, odnalezionej przez księdza proboszcza na terenie zabudowań gospodarczych. Tablicę ze stopu z udziałem cynku ufundowano w 10 rocznicę wojny polsko-bolszewickiej dla uczczenia poległych wówczas parafian. W okresie międzywojennym była ona wmurowana w fasadę, w sąsiedztwie głównego portalu. Czas i okoliczności wymontowania tablicy nie są znane. Jej konserwację powierzono Lucynie i Wojciechowi Markiewiczom z Białegostoku, którzy najpierw usunęli za pomocą toluenu starą farbę nitro, a następnie powierzchnię tablicy doczyścili mechanicznie i wyprostowali skrzywienia. Po uzupełnieniu brakujących narożników ujednolicono powierzchnię przez kitowanie. Renowację zakończono pomalowaniem tablicy farbą srebrną na bazie akrylu i wmontowaniem jej w fasadę kościoła. Tablicę odsłonięto i poświęcono w uroczystość Przemienienia Pańskiego w 75 rocznicę bolszewickiej agresji.

W 1995 roku opracowano i zrealizowano projekt ołtarza polowego wykonany przez artystę plastyka Krystynę Zawadzką z Białegostoku.⁷¹ Pomysł zasadza się na konstrukcji stalowej opierającej lekkie przykrycie z przezroczystych płyt PCV z profilem trapezoidalnym, osłaniające taras główny przed kaplicą i tarasy boczne. Nad tarasem głównym, zaprojektowano dach dwuspadowy, a nad bocznymi pulpitemi. W projekcie wykorzystano istniejące schody oblicowane szarym i białym lastrikiem z nową, lekką, ażurową balustradą z płaskownika. Dla podniesienia estetyki ołtarza i „związania” go z „nową na wolnym powietrzu” zaprojektowano, przy schodach od zachodu, zieleń w trzech poziomach.

W dyskusjach przedprojektowych rozważany był pomysł zbudowania ołtarza polowego w innym miejscu — w zachodniej części cmentarza przykościelnego, przed murem cmentarnym.⁷² Podczas wizji lokalnej zdecydowano się od tego pomysłu odstąpić z uwagi na rzeźbę terenu i na istniejącą w planowanym miejscu kapliczkę — IV stację z drogi Matki Bożej Bolesnej. Ostatecznie przyjęto koncepcję „związania” części projektowanej z istniejącą kaplicą z 1937 roku, ale rozważane były różne warianty tego rozwiązania. Jeden z nich zakładał przebudowanie istniejącej kaplicy w taki sposób, aby rozebrać ściany boczne, pozostawiając jedynie filary podtrzymujące jej dach, do boków dostawić tarasy dostępne od wewnątrz kaplicy, zwęzić taras środkowy, a schody dostawić od zachodu na osi. Z tej koncepcji zrezygnowano i zdecydowano nie ingerować w bryłę kaplicy, a przejścia z tarasu środkowego do bocznych wykonać na zewnątrz. Wybór koncepcji wydaje się trafny. Rezultatem jest ołtarz o formie „czystej konstrukcji”, nie przesłaniający ani kościoła ani kaplicy.

Ołtarz polowy według projektu Krystyny Zawadzkiej wykonano pod nadzorem Alfreda Głuszyńskiego z Rudy. W ramach prac porządkujących otoczenie świątyni ułożono wokół niej chodnik z kostki betonowej, tzw. „polbruk”, według projektu opracowanego przez artystów plastyków Jadwigę Załęską z Supraśla i Krystynę Zawadzką,⁷³ jak również uporządkowano zielen na cmentarzu przykościelnym.

Wobec tego, że kościół w Krypnie jest nie tylko świątynią parafialną, ale także sanktuarium maryjnym, do którego przybywają pielgrzymi, zaistniała potrzeba uporządkowania wnętrza, a zwłaszcza prezbiterium, aby zharmonizować posoborowe zmiany w liturgii z tradycją odpustową obchodzenia ołtarza, jak też z estetyką wystroju wnętrza świątyni.

W ramach porządkowania prezbiterium, Jadwiga Załęska zaprojektowała nowe stalle⁷⁴ harmonizujące z wnętrzem, a w formie nawiązujące do architektury kościoła. Dębowe stalle impregnowane sadolinem wykonał w 1996 roku Ryszard Gaiński z Juchnowca.

Prace remontowo-konserwatorskie w kościele i w jego otoczeniu będą w najbliższych latach kontynuowane, ale już teraz należy podkreślić wielką ofiarność parafian, ich bezpośrednie zaangażowanie we wszystkie przedsięwzięcia. Ich inicjatorem jest ks. proboszcz Stanisław Gniedziejko. Należy wspomnieć, że w latach 1980-1995 wykonano szereg prac nie związanych bezpośrednio z kościołem i cmentarzem przykościelnym: poza wybudowaniem domu parafialnego i rozbudową plebanii, wykonano parking w sąsiedztwie domu parafialnego, odnowiono kapliczkę św. Jana, wyremontowano nagrobek Wiercińskiego.

W najbliższych latach planowane jest uporządkowanie prezbiterium, gruntowny remont plebanii, rozbudowa domu parafialnego i adaptacja na dom pielgrzymy oraz uporządkowanie terenu przed bramą cmentarza przykościelnego.

PRZYPISY

¹ Już w XVII wieku do tego obrazu ofiarowano jako wotum srebrną koszulkę i korony oraz berło, a w 1731 roku określane jest jako *łaskami płynący*; ks. S. Hodun, *Sanktuarium maryjne w Krypnie*, Białystok 1983, s. 26-27 za: *Wizyta generalna kościoła knyszyńskiego, 1731*, AP Knyszyn; także: *karta ewidencyjna obrazu Matki Bożej Pocieszenia w kościele parafialnym w Krypnie*, wyk. w 1963 roku, PSOZ Białystok, nr inw. 822.

² Ks. K. Cyganek, *Kronika parafialna kościoła knyszyńskiego*, Knyszyn 1944, maszynopis AP Krypno, s. 222.

³ Znaczne zasługi dla rozwoju kultu Matki Bożej oddał ks. Antoni Walentyłowicz, budowniczy kaplicy i stacji Siedmiu Boleści Matki Bożej.

⁴ Legenda usłyszana od mieszkańców Krypna.

⁵ Ks. K. Cyganek, op. cit., s. 63 i 191, ks. S. Hodun, op. cit. s. 5.

⁶ *Dokumentacja ewidencyjna parku w Knyszynie PGR*, oprac. J. Maroszek, J. Szydłowski, K. Kucharczyk, 1980, maszynopis PSOZ Białystok, nr inw. 2704, s. 4.

⁷ J. Maroszek podaje, że kościół w Krypnie zbudowała Konstancja Zamojska, żona Tomasza, przed 1633 rokiem i przeniosła do niego cudowny obraz z kaplicy dworskiej w Knyszynie, J. Maroszek, *Knyszyński dworzec królewski, Białostoczczyzna*, Nr 3 (31) 1993, s. 22; A. Walkiewicz, podaje za: *Descriptio Status Ecclesiae Knyszyniensis in Palatinatu Podlachia Diaecesis Vilhensis, Ad futuram Visitationem A.C. 1727*, AAB, że w czasie potwierdzenia konsekracji kościoła knyszyńskiego w 1636 roku wzmiankowana jest jego filia w Krypnie p.w. Najświętszej Marii Paruny, A. Walkiewicz, *Knyszyn. Kościół parafialny p.w. św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Studium historyczno-architektoniczne*, PKZ O. Białystok 1991, maszynopis PSOZ Białystok, nr inw. 4178, s. 17, ks. K. Cyganek, op. cit., s. 221, powołuje się na: *Pierwszy spis kościołów Diecezji Wileńskiej sporządzony na Synod Diecezjalny w 1669 roku*, w którym wzmiankowany jest kościół krypniański.

⁸ Ks. K. Cyganek, op. cit., s. 221 za: *Wizyta generalna kościoła knyszyńskiego, 1731*, AP Knyszyn.

⁹ Ks. A. Walentyłowicz., *Krypno i kościół krypniański*, Wilno 1935, s. 44.

- ¹⁰ Wizyta generalna kościoła knyszyńskiego, 1731, AP Knyszyn.
- ¹¹ Ks. K. Cyganek, op. cit., s. 221 wzmianka o zamalowaniu znaków konsekuracyjnych podczas remontu kościoła w końcu XVII wieku.
- ¹² A. Walkiewicz, op. cit., s. 17; ks. K. Cyganek, op. cit., s. 221, jako prawdopodobną datę konsekracji wymienia rok 1674.
- ¹³ Ks. S. Hodun, op. cit., s. 7.
- ¹⁴ Ks. K. Cyganek, op. cit., s. 222, także: Hodun S. ks., op. cit., s. 21, także; A. Walkiewicz, op. cit., s. 18.
- ¹⁵ Ks. K. Cyganek, op. cit., s. 222.
- ¹⁶ Karta ewidencyjna obrazu *Matki Boskiej z Dzieciątkiem, ołtarz główny kościoła par. rz.-kat. w Krypnie*, oprac. J. Maroszek 1981, PSOZ Białystok, nr inw. 2674.
- ¹⁷ J. Maroszek wymienia Jana Zamojskiego, starostę knyszyńskiego, jako fundatora obrazu do wzniesionej przez niego kaplicy w rezydencji królewskiej, ok. poł. XVII wieku przeniesionego do kaplicy plebańskiej w Krypnie, por. *Karta ewidencyjna obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem*, op. cit.
- ¹⁸ Ks. S. Hodun przytacza opinię prof. Mieczysława Skrulika z 1935 roku z jego korespondencji do ks. Antoniego Walentynowicza o podobieństwie ikonograficznym wizerunku MB Krypniańskiej do wizerunku Matki Bożej Śnieżnej, ks. S. Hodun, op. cit., s. 36.
- ¹⁹ Ks. K. Cyganek, op. cit., s. 222.
- ²⁰ Ks. Stefan Karliński, proboszcz knyszyński w latach 1685-1704, kanonik warszawski, sekretarz króla Jana III Sobieskiego, a być może także Augusta II, por. ks. K. Cyganek, op. cit., s. 135.
- ²¹ Ks. K. Cyganek, op. cit., s. 65; A. Walkiewicz, op. cit., s. 17.
- ²² Karta ewidencyjna obrazu *Pocieszenia Matki Boskiej*, op. cit., nr inw. 822, także: ks. K. Cyganek, op. cit., s. 224.
- ²³ Ks. Antoni Wacław Betański (1715-1786), proboszcz knyszyński i goniądzki w latach 1766-1776, pochodził z Pragi Czeskiej, był nauczycielem cesarza Józefa II, do Polski przybył w 1765 roku, przez 13 lat był sekretarzem na dworze Branickich w Białymstoku, budował kościół parafialny, drewniany p.w. św. Agnieszki w Goniądzu fundacji Klemensa Branickiego, kanonik, biskup przemyski od 1783 roku, rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, artysta malarz, pochowany w Brzozowie; ks. K. Cyganek, op. cit., s. 139, także: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, Warszawa 1881, s. 682.
- ²⁴ Opis kościoła zawiera *Wizyta generalna kościoła knyszyńskiego z 1829 roku*, AP Knyszyn, ks. K. Cyganek, op. cit., s. 223.
- ²⁵ Tamże.
- ²⁶ A. Walkiewicz, op. cit., s. 20 za: *Inwentarze czyli opisane Rzymsko-Katolickich Parafialnych kościołów znajdujących się w Archi Dyakonacie Białostockim po Ukazie Rzymsko-Katolickiego Metropolitalnego Konsystorza*, 1820, AAB.
- ²⁷ Ks. K. Cyganek, op. cit., s. 223.
- ²⁸ Ks. K. Cyganek, op. cit., s. 198.
- ²⁹ Ks. Wojciech Jabłoński (1809-1853), proboszcz knyszyński w latach 1838-1853, zmarł w Knyszynie, pochowany w grobowcu Wiercińskich na cmentarzu grzebalnym w Krypnie. Obecnie nagrobek w trakcie renowacji.
- ³⁰ Walkiewicz A., op. cit., s. 22 za: *Wizyta knyszyńskiego parafialnego rzymsko-katolickiego kościoła z lat 1857-1862*, AAB.
- ³¹ Tamże.
- ³² Tablica nie zachowała się; nie są znane okoliczności jej wymontowania; napis na niej w tłumaczeniu z łaciny: *Na wieczną rzeczy pamiątkę w dniu 19 lutego Roku Pańskiego 1861, a także zdradliwie spowodowanej śmierci ś.p. Najjaśniejszego i Najpotężniejszego Imperatora Aleksandra II syna Mikołaja, zmarłego w dniu pierwszego marca Roku Pańskiego 1881 — wdzięczni poddani ten kościół zbudowali* za: ks. S. Hodun, op. cit., s. 11, tenże za: A. Walentynowicz, op. cit., s. 38.
- ³³ Ks. S. Hodun, op. cit., s. 9.
- ³⁴ Z drewna rozbiórkowego pobudowano dom parafialny — organistówkę na przeciw kościoła, w miejscu obecnego domu parafialnego. Organistówka spłonęła w czasie ostatniej wojny.
- ³⁵ Ks. Adam Słomiński, kanonik, proboszcz knyszyński w latach 1853-1897 (44 lata), w Knyszynie pobudował w 1959 roku murowaną dzwonnice; pochowany na cmentarzu w Knyszynie razem z braćmi, także księżmi.
- ³⁶ A. Boniecki., *Herbarz Polski*, cz. I, t. 12, Warszawa 1908, s.209; E. Bończak Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów województwa białostockiego*, cz. II, katalog szczegółowy, t. 6, hasło nr 70: *Knyszyn PGR, ogród pałacowy, Białystok 1988*, s. 375, maszynopis PSOZ Białystok, nr inw. 3752.
- ³⁷ W materiałach archiwalnych nie odnaleziono projektu kościoła w Krypnie. Architekta określono przez analogię, por. *Kościół parafialny p.w. św. Trójcy w Grajewie, karta architektury i budownictwa* oprac. W. Boruch, fot. P. Maliszewski, PSOZ Łomża i *Kościół parafialny p.w. Narodzenia NMP w Krypnie*, karta architektury i budownictwa oprac. E. Łuszczynska, 1977, PSOZ Białystok, nr inw. 477; także: *Katalog zabytków sztuki, województwo tomżyńskie* pod red. M. Kałamajskiej-Saeed, Kolno,

- Grajewo i okolice, Warszawa 1988, s. 11-12 i fot. 25; także ks. W. Jemielity, *Diecezja łomżyńska. Studium historyczne parafii*, Łomża 1990, s. 53-56.
- ³⁸ Feliks Nowicki (1840-1920) s. Cypriana, budowniczy gubernialny łomżyński i piotrkowski, autor lub współautor następujących projektów: *kościół w Goworowie, pow. Ostrów* (1881-1888), *oddział Banku Państwa w Łomży* (1886), *przebudowa klasztoru dominikanek w Piotrkowie* (1886), *kościół w Betchatowie-Grocholicach* (1897) *przebudowa*, współautor wraz z Kornelem Szretterem; *gimnazjalna kaplica cerkiewna w zespole klasztornym jezuitów w Piotrkowie* (1893-1900), *kościół w Kamieńsku, woj. piotrkowskie* (1899-1903), *kościół w Żelechlinku, woj. piotrkowskie* (1899), *kościół w Sulejowie* (1901-1903), *sąd okręgowy w Piotrkowie* (1906), *dom stowarzyszenia wzajemnej pomocy rzemieślników i handlujących miast Piotrkowa* (1912-1913), *kościół w Bęczkowicach, woj. piotrkowskie* (1910-1912), *kościół w Gonicach* (1911), *kościół w Rozprzy, woj. piotrkowskie* (1914). Ponadto: *szpital, koszary i przebudowa gimnazjum w Łomży oraz rzeźnia w Łodzi i kościół w Radzinach, woj. częstochowskie*; S. Łoza. *Architekti i budownictwo w Polsce*, Warszawa 1954, s. 218, także: *karty ewidencyjne zabytków architektury i budownictwa: rzymsko-katolickiego kościoła parafialnego p.w. Wszystkich Świętych w Betchatowie-Grocholicach*, oprac. K. Stefański, 1990; *nowego kolegium w zespole klasztornym jezuitów w Piotrkowie Trybunalskim*, oprac. Florek R., 1992; *rzymsko-katolickiego kościoła parafialnego p.w. śś. Piotra i Pawła w Kamieńsku*, oprac. K. Stefański, 1987; *rzymsko-katolickiego kościoła parafialnego p.w. św. Bartłomieja w Żelechlinku*, oprac. K. Stefański, 1991; *rzymsko-katolickiego kościoła parafialnego p.w. św. Floriana w Sulejowie*, oprac. K. Stefański, 1987; *d. Domu stowarzyszenia wzajemnej pomocy rzemieślników i handlujących miasta Piotrkowa*, oprac. E. Szelągowska, 1994, *rzymsko-katolickiego kościoła parafialnego p.w. św. Ducha w Bęczkowicach*, oprac. K. Stefański, 1986; *rzymsko-katolickiego kościoła parafialnego p.w. NMP Wspomożenia Wiernych w Gonicach*, oprac. K. Stefański, 1987; *rzymsko-katolickiego kościoła parafialnego p.w. Nawiedzenia NMP w Rozprzy*, oprac. K. Stefański, 1987.
- ³⁹ K.A. Jabłoński, *O stylistyce w katolickiej architekturze sakralnej na terenie Archidiecezji Białostockiej w latach 1880-1914*, Materiały z konferencji naukowo-technicznej *Budownictwo miast i wsi. Budownictwo sakralne* 1996, Białystok 10-11 maja 1996, wyd. Politechniki Białostockiej (na prawach rękopisu), s. 58.
- ⁴⁰ K.A. Jabłoński, op. cit., por. *Wasilków, kościół parafialny p.w. Przemienienia Pańskiego, karta ewidencyjna zabytków i architektury* oprac. J. Maroszek, 1978, PSOZ Białystok nr inw. 722 i *Niewodnica Kościelna, kościół parafialny p.w. św. Antoniego Padewskiego*, oprac. J. Maroszek 1978, PSOZ Białystok, nr inw. 669.
- ⁴¹ O cechach stylowych ołtarza wnioskuje się na podstawie zachowanego tabernakulum o cechach klasycznych, por. *karta ewidencyjna tabernakulum z kaplicy przy prezbiterium w kościele parafialnym rzymsko-katolickim w Krypnie Kościelnym*, oprac. J. Maroszek 1981, PSOZ Białystok nr inw. 2682.
- ⁴² *Karta ewidencyjna ołtarza głównego — Matki Boskiej Pocieszenia w nawie głównej kościoła parafialnego rzymsko-katolickiego p.w. Narodzenia NMP w Krypnie*, oprac. J. Maroszek 1981, PSOZ Białystok, nr inw. 2673; *karta ewidencyjna ambony z kościoła parafialnego p.w. Narodzenia NMP w Krypnie*, oprac. J. Maroszek 1981, PSOZ Białystok, nr inw. 2680.
- ⁴³ *Karta ewidencyjna rzeźby Chrystusa Ukrzyżowanego z ołtarza głównego w kościele parafialnym rzymsko-katolickim p.w. Narodzenia NMP w Krypnie Kościelnym*, oprac. J. Maroszek 1981, PSOZ Białystok, nr inw. 2675.
- ⁴⁴ *Karta ewidencyjna rzeźby Matki Boskiej z Dzieciątkiem z ambony w kościele parafialnym rzymsko-katolickim p.w. Narodzenia NMP w Krypnie Kościelnym*, oprac. J. Maroszek 1981, PSOZ Białystok, nr inw. 2681; rzeźbę określono jako *być może późnogotycka* ze względu na brak specjalistycznych badań tego zabytku, w obawie, że może to być kopia rzeźby późnogotyckiej.
- ⁴⁵ Ks. K. Cyganek, op. cit., s. 14-15: dzwony po I wojnie światowej sprowadzono do Polski, z tego dwa wróciły do Krypna, trzeci, brakujący wykonano w 1925 roku.
- ⁴⁶ Nazwisko wykonawcy na cokole ołtarzy.
- ⁴⁷ Ks. K. Cyganek, op. cit., s. 174 i 226 (podaje dwie daty erekcji parafii w Krypnie — 1905 i 1906 rok); ks. S. Hodun, op. cit., s. 13.
- ⁴⁸ *Teczka organów z kościoła parafialnego p.w. Narodzenia NMP w Krypnie*, oprac. M. Dorawa, 1974, PSOZ Białystok — mylnie podaje jako budowniczego Zygmunta Pietrzaka z Włocławka, por. Tenże, *Zabytkowe organy województwa białostockiego — ich wartość i ochrona*, Biuletyn konserwatorski województwa białostockiego, PSOZ w Białymstoku, 1995, s. 42.
- ⁴⁹ *Teczka organów z kościoła parafialnego p.w. Narodzenia NMP w Krypnie*, op. cit.
- ⁵⁰ Ks. K. Hodun, op. cit., s. 14.
- ⁵¹ Tamże.
- ⁵² Ks. K. Hodun, op. cit., s. 24.
- ⁵³ *Karta ewidencyjna obrazu Matki Bożej Pocieszenia w kościele parafialnym w Krypnie*, wyk. 1963, PSOZ w Białymstoku, nr inw. 822; także: *karta ewidencyjna obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem, ołtarz główny kościoła parafialnego rzymsko-katolickiego w Krypnie*, oprac. J. Maroszek 1981, PSOZ Białystok, nr inw. 2674.

- ⁵⁴ Ks. K. Hodun, op. cit., s. 29-30.
- ⁵⁵ Ks. Antoni Walentynowicz, proboszcz krypniański w latach 1934-1944, poeta, autor trzech książek o krypniańskim sanktuarium, zginął pod Długolęką trafiony odłamkiem pocisku artyleryjskiego 5 sierpnia 1944 roku. Pochowany na cmentarzu w Krypnie.
- ⁵⁶ Pierwotna granica cmentarza przykościelnego od strony zachodniej przebiegała prawdopodobnie wzdłuż linii łączącej drugą i szóstą stację Siedmiu Boleści Matki Bożej, a kostnica ustawiona była w jego północno-zachodnim narożniku.
- ⁵⁷ Ks. K. Hodun, op. cit., s. 15.
- ⁵⁸ Ks. K. Cyganek, op. cit., s. 154, także: J. Maroszek, op. cit., s. 11, il. 15, także: A. Walkiewicz, op. cit., s. 20
- ⁵⁹ Kostnica być może pochodzi z czasów budowy kościoła tj. z lat 1881-1885, a w latach 30-tych XX wieku została przebudowana względnie wyremontowana. Na takie datowanie wskazuje jej usytuowanie; w/w datę podaje także E. Łuszczczyńska w karcie ewidencyjnej obiektu: E. Łuszczczyńska, *Dawna kostnica przy kościele parafialnym w Krypnie Kościelnym. Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa*, oprac. 1977, PSOZ Białystok, nr inw. 478.
- ⁶⁰ K. Tiunin, *Dokumentacja z prac konserwatorskich przy obrazie Matki Boskiej z kościoła parafialnego w Krypnie Kościelnym*, oprac. 1961, AP Krypno, b. sygn.
- ⁶¹ Ks. K. Cyganek, op. cit., s. 222; ks. W. Jemielity, op. cit., s. 55-56; także: *Kościół parafialny p.w. św. Trójcy w Grajewie, karta architektury i budownictwa*, oprac. W. Boruch, fot. P. Maliszewski, PSOZ Łomża, także; *Katalog zabytków sztuki, województwo łomżyńskie*, op. cit., s. 11-12, fot. 25, Z wypowiedzi mieszkańców Krypna wynika, że wieża po odbudowie jest o 5 m niższa.
- ⁶² Informacje uzyskane od Sabiny Wasilewicz, żony artysty i Beaty Wasilewicz-Szewko — córki.
- ⁶³ Ks. Jan Trochim (1909-1984), misjonarz diecezjalny, znany kaznodzieja, prałat honorowy Jego Świątobliwości Ojca Świętego, dziekan knyszyński, długoletni proboszcz krypniański (28 lat), prześladowany w czasach stalinowskich i późniejszych, więziony. Pochowany na cmentarzu w Krypnie.
- ⁶⁴ Ks. K. Hodun, op. cit., s. 16.
- ⁶⁵ Ks. K. Hodun, op. cit., s. 16-17.
- ⁶⁶ K. Tiunin, op. cit.
- ⁶⁷ Ks. K. Hodun, op. cit., s. 17.
- ⁶⁸ Tamże;
- ⁶⁹ Informacje o konserwacji obrazów w latach 70-tych uzyskano od W. Tołłoczko-Tur, która przeprowadziła konserwację dwóch obrazów z kapliczek w 1995 roku.
- ⁷⁰ *Karta ewidencyjna obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem, ołtarz główny kościoła parafialnego rzymskokatolickiego w Krypnie*, oprac. J. Maroszek 1981, PSOZ Białystok, nr inw. 2674.
- ⁷¹ K. Zawadzka, *Projekt zadaszzenia nad ołtarzem polowym przy kościele parafialnym p.w. Narodzenia NMP w Krypnie*, Białystok 1995, AP Krypno.
- ⁷² Notatka służbowa ze spotkania w dniu 20 kwietnia 1994 roku w Białymstoku w sprawie koncepcji budowy ołtarza polowego przy kościele parafialnym w Krypnie Kościelnym, AP Krypno i PSOZ Białystok.
- ⁷³ J. Załęska, K. Zawadzka, *Projekt zagospodarowania terenu wokół kościoła parafialnego p.w. Narodzenia NMP w Krypnie*, Białystok 1995, AP Krypno.
- ⁷⁴ J. Załęska, *Projekt stalli do prezbiterium kościoła parafialnego p.w. Narodzenia NMP w Krypnie*, Białystok 1995, AP Krypno.



KS. JAN NIECIECKI

Opowieści o „Polskim Wersalu”

W XVIII wieku gościom odwiedzającym Białystok miasto to przywodziło na myśl Francję. Już w 1742 roku Konstancja z Gnińskich Czapska siedzibę Jana Klemensa Branickiego nazwała w liście *naszym podlaskim Paryżem*¹. Do Wersalu rezydencję białostocką przyrównał po raz pierwszy Anton Friedrich Büsching (1724-1793). Ów najslawniejszy geograf niemiecki XVIII wieku w swej *Geografii Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego* (wydanej po polsku w 1768 roku) napisał: *Białystok, Miasto, dzielące się na Stare i Nowe, 1753 prawie całe Miasto zgorzało. Na Nowym-Mieście, śliczny jest Zamek, z Ogrodem barzo dobrze założonym, należący Hrabi Branickiemu. Można go nazwać Polskim Versailles*². Na tegoż autora powołał się Ernst Ahasverus von Lehndorff, który podczas podróży po Polsce w 1767 roku zanotował: (...) *ma raczej pan Büsching, gdy nazywa tę miejscowość polskim Wersalem*³. Dziesięć lat później William Coxe relacjonując swój pobyt w Polsce (w 1778 roku) wspomniął, że pałac białostocki (...) *dzięki swej okazałości i wspaniałości nazywany jest powszechnie polskim Wersalem*⁴. Sława Białegostoku jako „Polskiego Wersalu” rozeszła się już więc w owych latach szeroko po Europie.

Zapewne pod wpływem tłumaczonego przez siebie dzieła A.F. Büschinga⁵, ks. Karol Wyrwicz w wydanej wkrótce (w 1770 roku) *Geografii powszechnej czasów terażniejszych* stwierdził: *Białystok jedno z najporządniejszych w Polsce miasteczek wspaniałym pałacem, pięknym i kosztownym ogrodem, rozkosznymi w okolicy dla rozrywki domami przyozdobiony i Wersalem Podlaskim słusznie nazwany*⁶. Tak oto polski geograf ks. Wyrwicz, doprecyzował europejskie postrzeganie Białegostoku: zamiast „Polski Wersal” - „Wersal Podlaski”⁷. Za nim posługiwała się tym określeniem, począwszy od drugiej połowy XIX wieku, większość autorów piszących o mieście hetmana Branickiego⁸ (raz użyto sformułowania „Wersal nasz”⁹).

Czasami nazywano jednak Białystok, tak jak A.F. Büsching i zagraniczni podróżnicy w XVIII wieku, „Polskim Wersalem”¹⁰. Tak też czynimy i my w niniejszym cyklu uważając, że to właśnie określenie lepiej eksponuje ogólnopolską i europejską rangę rezydencji Jana Klemensa Branickiego.

O TYM JAK BRYTAN HETMANA BRANICKIEGO
MARTWEGO WILKA SIĘ PRZESTRASZYŁ

Drugą namiętnością Branickiego było polowanie¹¹. (...) Były parkany na grubego zwierza na dwie mile długości i na milę szerokości, takimi jedną przestrzeń gdy obrzucono, drugą obrzucono także na dzień następny do gonięcia i tak pędzono zwierza z Puszczy Białowieskiej, Lackiej, aż do zwierzyńca białostockiego¹². Były sieci mniejsze i lżejsze do obrzucenia kniej polując na wilki. Siatki do łowienia jesienną porą wracających i odlatujących skowronków z mocnych konopnych nici, wysokości tyczki, któremi tysiące łapano¹³. Wszystkie rodzaje psów myśliwskich¹⁴. Każdy pies odznaczający się w łowach otrzymywał zaszczyt, że kazał go Branicki Mirysovi odmalować. Takiego zaszczytu doznawały i ulubione konie. Te zdobyły stajnię, a psów wyobrażenia umieszczone były w sieniach pałaców. Miał upodobanie w oglądaniu każdej zastrzelonej sztuki zwierzyny, nim zużyta została, szczególnie w starości, gdy cierpiał na chorobę oczu, że mu rzęsy rosły w środek powieki, światło było do niezniesienia i polować nie mógł. Zdarzył się wypadek szczególny.

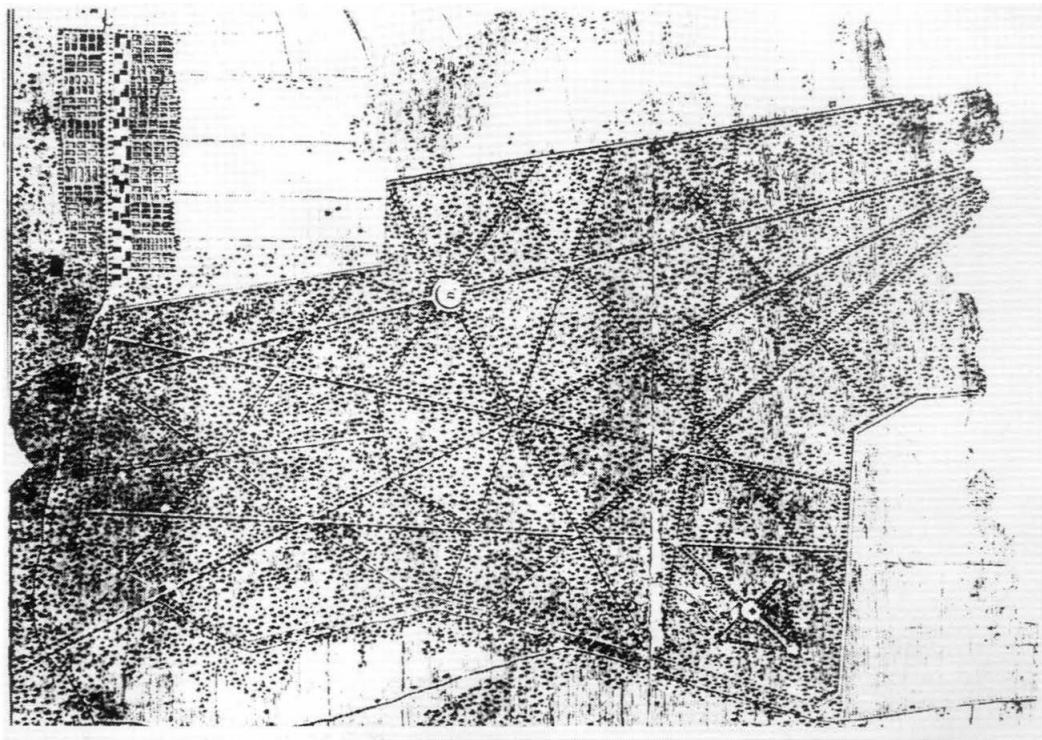
Leśnik pobliskiego lasu wyszedł z strzelbą, spotkał wilka starego i zabił. Chcac pochwalić się, powiózł do pałacu sprezentować Hetmanowi, nim Hetman obudził się, służba dworska chciała tymczasem zabawić się. Był ogromnego wzrostu silny i piękny brytan, faworyt Hetmana, który sypiał przy nim¹⁵, a na ten raz wyszedł i położywszy się przed drzwiami pałacu, spał snem twardym. Służba bierze zabitego wilka i cicho kładą przed nosem brytana. Pies nie budzi się, lecz przez sen kilka razy zaskomlał, zaczął się cały trząść, wyciągnął się i zdechł. Przestrach opanował wszystkich, bo właśnie Hetmanowi krzesło wynoszą i wychodzi. Ale wola boska, trzeba opowiedzieć, jak było. Gdy usiadł, pokazują wilka i opowiadają, co się stało z brytanem, oczekując kary i połajani. Leśnikowi kazał dać talara, a temu, co pomyślił położyć wilka przed nosem brytana, kazał pójść i wyrzucić portret brytana z pokoju własnego mówiąc, żeby go sobie wziął, bo nie chce, żeby taki tchórz, co nie widziawszy wilka z przestrachu zdechł, znajdował się w jego mieszkaniu.

To zdarzenie przekonywa, że nie miał charakteru porywczego, unoszącego się i był łagodnym dla swoich sług¹⁶.

Powyższe opowiadanie Franciszka Biłgorajskiego przynosi kolejną anegdotę, która najprawdopodobniej nie jest tylko tworem wyobraźni. Wpisuje się bowiem przekonująco w znane nam z innych źródeł upodobania Jana Klemensa Branickiego. Hetman rzeczywiście lubił polowania i był dumny ze swych myśliwskich wyczynów — po odbytych łowach wysyłał zwykle przyjaciółom, w formie подарunku, kilka sztuk upolowanej zwierzyny, a także pasztety z dziczyzny¹⁷.

Przytoczona historia z wilkiem przywodzi na myśl polowania urządzone regularnie przez Branickiego na tego drapieżnika. Michał Starzeński, starosta brański, zanotował w swych pamiętnikach: *Wyprawy myśliwskie, podczas których hetman lustrował także swoje wioski, trwały zazwyczaj sześć tygodni, a nie licząc innego zwierza, nierzadko po sto dwadzieścia wilków padało ofiarą tych łowów. Wyświadczano tem niemałą usługę okolicy, uwalniając ją od tak szkodliwych drapieżników*¹⁸. Owe wielotygodniowe polowania połączone z lustracjami włości i odwiedzinami okolicznej „braci szlachty” zyskiwały Branickiemu powszechną popularność¹⁹. A hetman, jak pisze Kajetan Kraszewski, (...) *nie licząc magnatów i bogatych panów, znał samych wojskowych i drobniejszej szlachty do dwunastu tysięcy osób z imienia, koligacji i nazwiska*²⁰.

Potwierdzeniem zamiłowań łowieckich J.K. Branickiego była też troska, jaką otaczał psy myśliwskie²¹. Białostocka psiarnia mieściła się w Dojlidach, będących



1. Białystok, Wielki Zwierzyniec Jeleni,
fragment tzw. Planu moskiewskiego

częścią (obok Sobolewyszczyny i Orli) dóbr zastawnych hetmana. Tworzyło ją sześć chlewików dla psów, kuchnia, w której przygotowywano dla nich jedzenie, sadzawka dla pławienia psów oraz przylegający do budynku myśliwskiego szpital z łózkami na psy chore²². Również podana przez F. Biłgorajskiego informacja, że J.K. Branicki kazał sporządzić „portrety” ulubionych psów i koni²³, zdaje się znajdować potwierdzenie w źródłach archiwalnych. Otóż w Ladzie, gdzie z racji bliskiego sąsiedztwa z Puszczą Białowieską znajdowała się psiarnia hetmańska²⁴, w pałacowej sieni było portretów sobaczych cztery²⁵. Natomiast w Stołowaczu, miejscu hodowli olbrzymich stad koni (określenie M. Starzeńskiego)²⁶, w tamtejszym pałacu było, także w sieni, na ścianach portretów końskich na płótnie trzy²⁷. „Portrety” psów wisały również w pałacu choroskim, którego wystrój w dużym stopniu miał charakter myśliwski — sień, schody i korytarz na piętrze zdobiły trofea łowieckie i obrazy ze scenami z polowań²⁸. Psie „portrety” (jedenaście: psów olejno malowanych siedem i chartów olejno malowanych cztery) zawieszono były w korytarzu na górze²⁹. J.K. Branicki miał też obrazy ze zwierzętami w swym apartamencie w rezydencji białostockiej — w przedpokoju znajdowały się obrazki przedstawiające psy³⁰, a w sypialni był pastel z wizerunkiem konia³¹.

„Portrety” koni wisały więc w Stołowaczu, podobnie jak wizerunki psów w innych pałacach Branickiego, w sieni. Zdaniem F. Biłgorajskiego obrazy z końmi zdobiły stajnię. Nie ma o tym wzmianki w żadnym z inwentarzy. Być może mamy tu do czynienia z nieprawdziwą informacją podaną przez „szlachcica podlaskiego”. A może kiedyś, jeszcze za życia hetmana, „portrety” końskie rzeczywiście towarzyszyły stojącym w stajni żywym koniom, o czym pamiętali starzy dworzanie Branickiego, dzielący się po latach swymi wspomnieniami z Biłgorajskim?

O tym, kto na dworze hetmana Branickiego był twórcą „portretów” psów i koni, źródła archiwalne milczą. Nie jest wykluczone, że malował je, jak pisze F. Biłgorajski, Augustyn Mirys, znakomity portrecista. Z archiwaliów wiemy jedynie, że sześć supraport przedstawiających konie, przeznaczonych do pałacu w Stołowaczu, wyszło spod ręki Antoniego Herliczki³². Artysta ten wykonał je korzystając prawdopodobnie z „kopersztuchów końskich”³³.

„Portrety” psów i koni zdobiące niegdyś pałace J.K. Branickiego nie przetrwały do naszych czasów. Według relacji F. Biłgorajskiego obrazy te „zgniły” w dobrach sukcesorów hetmana już w 1 poł. XIX wieku³⁴.

PRZYPISY

- ¹ (...) tedy przyjdzie być w naszym podlaskim Paryżu (Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Roskie [dalej: AGAD, ARos], 34/172), list K. Czapskiej do J. Kurdwanowskiego z 5 III 1742 roku.
- ² A.F. Büsching, *Geografia Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, tudzież innych Prowincji do nich należących*, Lipsk-Drezno 1768, s. 150-151. Autorem tłumaczenia na język polski był ks. K. Wyrwicz (W. Zawadzki, *Przypisy*, w: *Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. I, Warszawa 1963, s. 876, 882; tenże, *Przypisy*, w: Antoni J. [Rolle], *Gawędy historyczne*, t. I, Kraków 1966, s. 344).
- ³ E.A. Lehndorff, *Dzienniki*, przeł. W. Zawadzki, w: *Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. II, Warszawa 1963, s. 8.
- ⁴ W. Coxe, *Podróż po Polsce 1778*, przeł. E. Suchodolska, w: tamże, t. I, Warszawa 1963, s. 680.
- ⁵ Zob. przyp. 2.
- ⁶ Ks. K. Wyrwicz, *Geografia powszechna czasów teraźniejszych albo opisanie krótkie krajów całego świata, ich położenia, granic, płodu ziemnego, skłonności obywatelów, handlu, obyczajów etc. z najświeższych wiadomości, krajopisarzy i wędrowników zebrane ku pożytkowi młodzieży narodowej na szkoły publiczne wydane*, Warszawa 1770, s. 283.
- ⁷ Henryk Mościcki pisze, że nazwę „Wersalu podlaskiego” pierwszy, jak się zdaje, nadał Białemustokowi geograf z XVIII w. ks. Karol Wyrwicz (H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 251).
- ⁸ Np. J. Bartoszewicz, *Branicki (Jan Klemens)*, w: *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. IV, Warszawa 1860, s. 285; Z. Gloger, *Letni dworzec w Choroszczy*, „Kłosy” 1874, nr 476, s. 99; [F. Biłgorajski], *Pamiętnik szlachcica podlaskiego*, „Czas” 1876, nr 275, s. 1; E. Chłopicki, *Opowiadania z wędrowki po kraju. Podlasie litewskie*, „Kłosy” 1887, nr 1129, s. 102; K. Kraszewski, *Bartochowski. Opowiadanie z końca XVIII wieku według podań rodzinnych*, Kraków 1888, t. I, s. 35; *Białystok*, „Wieczory Rodzinne” 1906, nr 27, s. 320; N. Rouba, *Przewódnik po Litwie i Białorusi*, Wilno [1909?], s. 19; H. Mościcki, *Wersal podlaski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 24, s. 470-471; J. Łukomski, *Białostockiej dworciec*, „Starye Gody” 1915, nr 3, s. 4; W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926, s. 193; H. Muszyńska-Hoffmannowa, *W Wersalu Podlaskim*, Olsztyn 1961; E. Rostworowski, *Francja, Polska i podlaski Wersal*, w: *Polska czasów saskich*, Białystok 1986, s. 31-57. Franciszek Biłgorajski nazywając Białystok „Wersalem podlaskim” powołuje się wprost na „geografię Wyrwicza” (dz. cyt., s. 1).
- ⁹ *Sam Białystok był przesłanną rezydencją. Pochlebcy nazywali go Wersalem naszym i było w tem nieco przesady, ale w istocie pałac i ogrody wspaniałe miał, jak rzadko.* (E. Skrodzki, *Partia wolanta z dyplomacją. Opowiadanie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, nr 263, s. 30).
- ¹⁰ Np. *Istoriczeskoie obozrienie raiona bolszogo maniewra w 1897 godu pod Białostokom*, S. Petersburg 1897, s. 57; S. Wasylewski, *Na dworze króla Stasia*, Kraków 1957, s. 56; Zawadzki, dzieła cyt.
- ¹¹ Pierwszą namiętnością J.K. Branickiego było, zdaniem F. Biłgorajskiego, gospodarstwo. Lubił objeżdżać folwarki, oglądać zasiane pola i stada koni ([Biłgorajski], dz. cyt., 1876, nr 275, s. 2).
- ¹² O polowaniach z użyciem „parkanów” u Jana Klemensa Branickiego pisze Elżbieta Kowecka (*Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1991, s. 274). A oto opis białostockiej „sieciami” znajdujących się na terenie zabudowań myśliwskich w Dojlidach: (...) kształtem maszyny jakiej sieciami z drzewa kostkowego wiązana, gontami kryta, do której drzwi na zawiasach z zaczepką, skoblami i zamkiem wiszącym, w tej sieciami podłoga z tarcic i schody na górę, połapu nie masz, okien większych dziesięć, mniejszych osiem, bez szkła, z okiennicami tylko na zawiasach, z haczykami żelaznymi, sieci i parkanów myśliwskich w tej sieciami pełno (AGAD, Akta Podlaskie, 8904, *Inwentarz dóbr zastawnych [...] dojlidzkich i Sobolewsczyzny, jako też [...] orlańskich [...] z 1772 roku*, k. 380 — inwentarz sponął w 1944 roku, wypis w Tekach Glinki w Ośrodku Dokumentacji Zabytków w Warszawie

- [dalej: TG], 142, s. 1). Zbigniew Kuchowicz opisuje takie polowania: *Na dany znak ruszała obława i ogarniana zwierzyna rzucata się ku nielicznym bramom. Oczywiście w takiej sytuacji nie było żadną sztuką wystrzelanie nawet sporej ilości groźnych drapieżników. W imprezach tych brały udział również niewiasty, które strzelały z ukrytych w lesie altanek. (Obyczaje staropolskie XVII-XVIII wieku, Łódź 1975, s. 508). Być może temu celowi służyła altanka w Wielkim Zwierzyniecu Jelenim w Białymstoku: (...) w lesie tego Zwierzynca altanka rujnująca się, opadła, pruskim murem budowana i tak zewnątrz jako i wewnątrz tynkowana, na czterech arkadach, gontami kryta, wokół której kratka na wszystkie cztery strony zielono malowana, ale ze wszystkim opadła. (AGAD, ARos, 82, Inwentarz dóbr wszystkich [...] po śmierci [...] Jana Klemensa [...] Branickiego [...] w roku tysięcznym siedemsetnym drugim spisany, k. 73).*
- ¹³ W Białymstoku było kilkadziesiąt sieci na skowronki i kuropatwy. Sieci te wykonywano na miejscu, kupowano w Radymnie, nabyto je też „po księciu Kurlandzkim” (Kowecka, dz. cyt., s. 274).
- ¹⁴ E. Kowecka omawia rodzaje psów myśliwskich używanych w Białymstoku do polowania: legawce, ogary, charty i kundle (tamże).
- ¹⁵ Angielskie brytany i spokrewnione z nimi, też nie będące psami myśliwskimi, duńskie dogi nie były rzadkością na magnackich dworach. Trzymano je w Białymstoku (tamże, s. 275).
- ¹⁶ [Biłgorajski], dz. cyt., 1876, nr 279, s. 1.
- ¹⁷ Posyłając wspomniane podarunki hetman zaznaczał, że są one jego „własnego bicia” (Kowecka, dz. cyt., s. 273).
- ¹⁸ [H. Mościcki], *Kartki z pamiętnika Michała Starzeńskiego (1757-1795)*, „Biblioteka Warszawska” 71(1911), t. 3, s. 215.
- ¹⁹ Na uwagę zasługuje sposób, w jaki J.K. Branicki traktował drobną szlachtę z sąsiedztwa, a także swą służbę. Píše o tym F. Biłgorajski: (...) *każdego nazywał panie bracie lub po imieniu i rad zawsze był, gdy go licznie otaczało grono szlachty, nie w celu robienia partii i wicherzenia w narodzie, lecz z wrodzonej miłości braterskiej i gościnności. Przybyły kwestarz, szlachcic ubogi z supliką lub polecający syna do wojska lub w służbę dworską, był gościem i posadzonym był do stołu jego. Objeżdżając zaś folwarki (...) zwykle obiad jadł ekonomiczny, co sobie gotowali. Ekonom musiał pokazać swoje dzieci. O każdego pytał się o imię. Wszystkich sług dzieci oddawać kazał do szkół swoim kosztem. Podczas wakacji egzaminował je z łaciny, arytmetyki i innych przedmiotów, zgadywał, kim chcą zostać, później udzielał im swej protekcji, a gdy ktoś chciał wstąpić do kawalerii, dawał mu wierzchowego konia. ([Biłgorajski], dz. cyt., 1876, nr 275, s. 2).*
- ²⁰ K. Kraszewski, *Bartochowski. Opowiadanie z końca XVIII wieku według podań rodzinnych*, Kraków 1888, s. 58.
- ²¹ *Psy myśliwskie otaczano troskliwą opieką, karmiono, nacierano miksturami, umieszczano w wygodnych psiarniach. Kochano się (w nich), płacono za nie wielkie sumy, wydzierano je sobie nieraz przemocą, kradziono. Wydatki na psy były tak duże, że potrafiły nieraz pochłonąć cały majątek. Istniało nawet przysłowie, że szlachcica „psi zjedli”. (Kuchowski, dz. cyt., s. 508-509).*
- ²² *Psiarnia przy drodze od folwarku do Solnik idącej, dokoła nowo w kwadrat oparkaniona dylami w słupy, gontami parkan dokoła kryty o przeszakach pięćdziesiąt pięciu, w którym z drogi od gościńca do Solnik idącej wrota podwójne (...), gdzie teraz na psy chore szpital zrobiony, piec kaflki zielonych, kominek szafiasty, okien małych, tak jak przez połowę izdebnych, dwie, połap i podłoga z tarcic, łózek na psy pod dwoma ścianami i w długości równych ze ścianami dwie i na lewą rękę drzwi (...) do sionek, w których także łózek dla psów dwie długich, jak ściany, w tychże połap i podłoga z tarcic, z tej sionki izba wielka, w której psie łóżka dokoła, podłoga z tarcic, pieca, komina, połapu i okien nie masz (...), chlewików pod spodzowistym dachem dla psów (...) wzdłuż do myśliwskiej stajni przybudowanych, gontami krytych trzy, do których drzwiczek na biegunach tyleż, chlewików trzy, do których drzwi na biegunach (...) tyleż, (...) kuchnia kształtem browarku budowana, oboje z stajnią gontami kryte, z drzewa koskowego w węgiel budowane, (...) drzwi podwójne (...) do kuchni, w której ognisko muirowane z kominem takimże na dach wywiedzionym do ustawienia kotła dla parzenia psów muirowanym, kryto do jedzenia psom jedne, (...) sadzawka nowo kopana dla pławienia psów. (Inwentarz dóbr zastawnych, dz. cyt., k. 380^v-381^v - TG, 142, s. 2-2^v).*
- ²³ Była to powszechnie przyjęta praktyka na dworach europejskich — zdarzały się całe galerie „portretów” ulubionych psów i koni (M. Krieger, *Die ansbacher Hofnaler des 17. und 18. Jahrhunderts*, Ansbach 1966, s. 10).
- ²⁴ Była tu *rezydencja podleśniczego, psiarenka i stajenka myśliwska* (Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów [dalej: BU Wil, DR], F. 4.34.252 [d. A-1659], *Inwentarz Starostwa i Leśnictwa Bielskiego* [...] *millesimo septingentesimo septuagesimo secundo anno na gruncie* spisany, k. 69^u).
- ²⁵ Tamże, k. 65.
- ²⁶ *Olbrzymie stada koni wszelkich ras i sławne ogiery z różnych obcych krajów sprowadzone pasły się na obszernych łąkach ([Mościcki], dz. cyt., s. 215). W Stołowaczu była stajnia wielka na cugi i srebrce, z wierzchu dekowana, z góry i z dołu kilka szarami dachówki pokryta, w literę L budowana, na koni plus minusz dwieście. Przy której masztarnia dla podkoniuszego i stajennych z wszelkim opatrzeniem należycie wybudowana. Naprzeciw tej stajni rajszuld, alias końska szkoła, z drzewa budowana, gontami kryta, a przy niej na karety poddaszek. (Inwentarz Starostwa i Leśnictwa Bielskiego, dz. cyt., k. 44^v-45).*

²⁷ Tamże, k. 34.

²⁸ W sieni pałacu w Choroszczy znajdowały się między innymi: *nad wielkimi drzwiami pod plafonem głowa kozy dzikiej drewniana z rogami prawdziwemi, a po kątach trzy głowy z rogami jeleniami drewniane, (...) nad schodami głowa drewniana z rogami jeleniami do muru przybita, w korytarzu na piętrze umieszczonych zaś było: pod plafonem głów drewnianych z rogami danielami pigę, (...) nad oknem głowa drewniana z rogami, (...) na ścianach obrazów z różnemi zwierzymi olejno malowanych sztuk sześć, (...) bliżej okna obrazy, niewielkie olejno malowane, których jest cztery, w ramach czarnych, drewnianych, na dwóch polowanie na żubra, na trzecim polowanie na lwa, na czwartym na jelenia. (Inwentarz dóbr wszystkich, dz. cyt., k. 230^v, 236^v).*

O ikonografii zamków i pałaców myśliwskich pisze Andrzej Rottermund (*Polowanie i sztuka w kulturze dworskiej czasów nowożytnych*, „Materiały Muzeum Wnętrz Zabytkowych w Pszczynie” 5 (1988), s. 32-35).

²⁹ Tamże, k. 236^v.

³⁰ *Trzy obrazy duże, na których polowanie, olejno malowane, w ramach gładkich czarnych z lisztwami wyłaczanemi, także cztery pomniejszych, na których różna zwierzyna olejno malowana, w ramach czarnych z lisztwami pozłaczanemi, małych zaś obrazów osiem, na których różne zwierzy i psy, olejną malowanych, w ramach czarnych z lisztewkami pozłaczanemi. (Inwentarz dóbr wszystkich, dz. cyt., k. 14^v-15).*

³¹ *Przy kominku koź suchemi farbami malowany w ramach drewnianych czarnych, za szkłem (BU Wil, DR, F. 4. 1662 [d. A-1662], *Opisanie zupełne całego pałacu białostockiego [...] oraz inwentarz mebli [...] 1775 roku w Białymstoku spisany*, k. 12^v). Być może jest to ten sam obraz, który w inwentarzu z 1772 roku określono jako *landzhaft, na którym koź z Turkiem, en pasztel malowany za szkłem w ramach gładkich czarnych (Inwentarz dóbr wszystkich, dz. cyt., k. 17)*. W pałacu białostockim były jeszcze w sieni przed Pokojami Paryskimi trzy obrazy na płótnie malowane z różną zwierzyną, z których dwa małe i trzeci większy (tamże, k. 28).*

³² A. Herliczka malował obrazy do Stołowacza przez dwie kolejne zimy: 1754/1755 (trzy supraporty do przedpokoju J.K. Branickiego) i 1755/1756 (trzy dalsze supraporty do któregoś z pozostałych pomieszczeń pałacu — wchodzi w grę: pokój hetmana, sieni, „Izba Stołowa” lub „Pokój Wielki” — inwentarz pałacu w Stołowaczu wymienia tylko ruchome obrazy zawieszane na ścianach, pomija zatem supraporty [*Inwentarz Starostwa i Leśnictwa Bielskiego*, dz. cyt., k. 34-40]) (AGAD, ARos, 21/3, listy J. Sękowskiego do J.K. Branickiego z 26 XII 1754 roku i 30 I 1755 roku; 25/41, list J. Woynarowskiego do J.K. Branickiego z 15 I 1755 roku; 17/12, listy Pryncypatego do J.K. Branickiego z 27 II, 6 XI, 18 XII 1755 roku oraz 13 III i 26 III 1756 roku).

³³ (...) *książkę z kopersztychami końskimi od J.P^{ta} Karasia wziętą, odeszle się (...) do Białegostoku (AGAD, ARos, 10/18, cz. II, list I. Koziębrodzkiego do J.K. Branickiego z 21 II 1753 roku). (...) książkę z kopersztychami końskimi posłałem (...)* (tamże, list z 26 II 1753 roku).

³⁴ *W 1825 roku zdarzyło mi się być w Boćkach i z Józefem i Hermanem Potockimi pod strychem przeglądać kilkadziesiąt sztuk obrazów wziętych przez ich ojca Jana Potockiego w sukcesji po sprzedaniu Białegostoku imperatorowi Aleksandrowi I, po większej części zgniłych. Były tam portrety rodzinne, pejzaże, obrazy koni, psów, wszystko spleśniałe lub zgnite. Ledwo kilka mniejszych poznano, że były pęzla Mirysa. Równą, a może podwójną porcję wzięta i Mostowska wraz z dobrami choroskimi i pewnie podobnemuż losowi uległy, jak i boćkowska scheda. ([Biłgorajski], dz. cyt., 1877, nr 19, s. 2).*



KS. JAN NIECIECKI

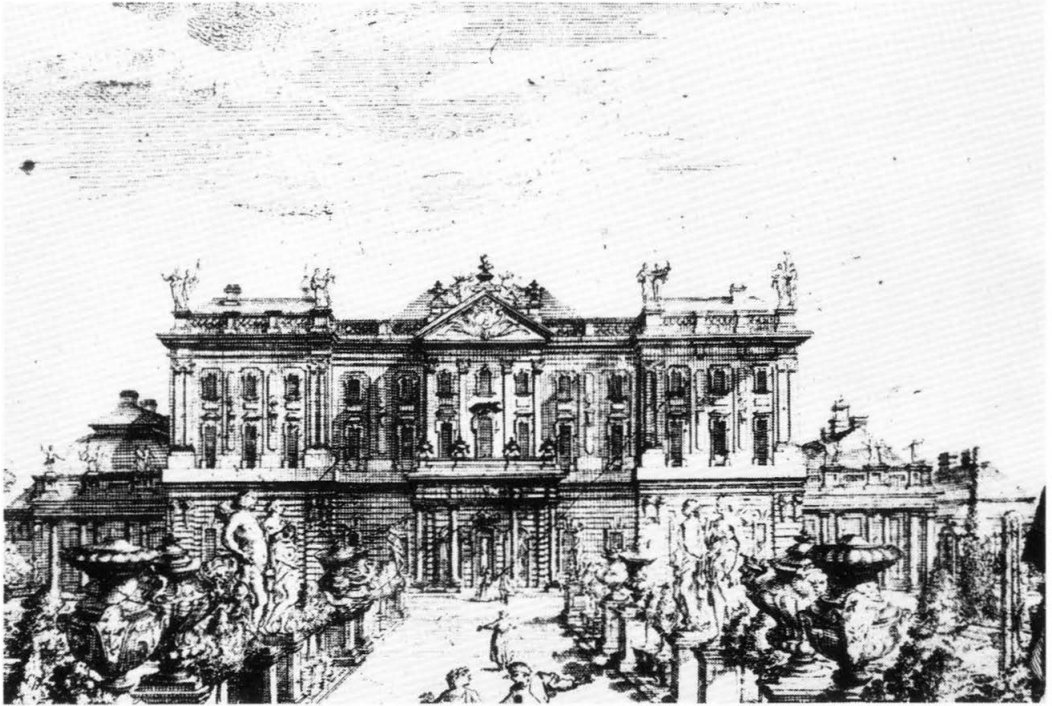
O kolorystyce elewacji białostockiego pałacu Branickich

Ilekoć przystępuje się do odnawiania pałacu Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku, tylekoć pojawia się pytanie: jakich należy użyć kolorów do malowania jego fasad? Problem jest poważny, gdyż w przypadku rezydencji białostockiej mamy do czynienia z wybitnym w skali europejskiej dziełem architektury pałacowej. Nie jest więc rzeczą obojętną, jaką mu się nada szatę barwną.

Najlepiej by było, gdyby udało się odsłonić fragmenty tynku z oryginalnymi kolorami elewacji pałacu. Jest to, niestety, obecnie chyba niemożliwe. Wydaje się natomiast, iż dokonano tego w latach 1960-1961. Wiedzę o tym czerpiemy z interwencyjnego listu Jana Glinki do Ministerstwa Kultury i Sztuki z 7 IV 1961 roku¹. Dr J. Glinka sprzeciwił się wówczas malowaniu pałacu na żółto twierdząc, że odkryty na pierwotnym tynku ten właśnie kolor pochodzi z czasów, gdy budowla stanowiła własność rosyjskich carów. O autentycznej osiemnastowiecznej barwie elewacji pałacu, dodawał J. Glinka, nie posiadamy żadnych archiwalnych przekazów. Argumentem wysuwany przez tego ogromnie poważanego znawcę dziejów Białegostoku musiano wówczas ulec.

Czy rzeczywiście nie istnieją jakiegokolwiek dokumenty historyczne informujące o kolorze fasad rezydencji J.K. Branickiego? Archiwaliów mówiących wprost o zewnętrznej kolorystyce pałacu białostockiego — nie ma (przynajmniej dotychczas na nie natrafiono). W punkcie tym należy więc Janowi Glince przyznać rację. Zachowało się natomiast kilka wzmianek o barwie elewacji warszawskiego pałacu hetmana Branickiego.

W liście z 2 sierpnia 1749 roku Ignacy Koziębrodzki, pisarz warszawski Jana Klemensa Branickiego, relacjonował hetmanowi: *Mularz przez Gospodarza zgodzony od reperacji dwóch gzymsów, to jest jednego z facjaty pałacu i drugiego z Miodowej ulicy ku Kapucynom, tudzież od poprawy gzymsów na kominach i zreparowania dachu około nich, za zł. pol. 16 ogólnie z pomocnikami, już zreparował połowę gzymsu od facjaty i według przeszłorocznego koloru ugręm go pomalował*². Tenże pisarz donosił Branickiemu 27 września 1753 roku z Warszawy: *Mularze (...) ab extra pobielili i pomalowali bladożółtym z ugru kolorem buduar wkoło*³. W nie datowanym liście Koziębrodzkiego do Branickiego (z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych) czytamy: *Mularze*



1. M.H. Rentz i J.H. Klemm,
Widok rezydencji J.K. Branickiego w Białymstoku
(fragment)

(...) *wytynkowali i pomalowali mur nowy („oficyny remontowanej” — uwaga J. N.) ugiem od góry aż do pierwszego piętra i wciąż od kuchni aż do kordygardy*⁴.

Z cytowanych raportów jasno wynika, że wszystkie elewacje warszawskiego pałacu J.K. Branickiego („facjata” od dziedzińca, ściana „z Miodowej ulicy”, dobudowany od strony wewnętrznego ogródka „buduar” i mur „oficyny”) były „pobielone” i „pomalowane bladeżółtym z ugru”. Z listów I. Koziembrodzkiego dowiadujemy się również, że kolorem żółtym malowane były gzymsy. Jest to wiadomość bardzo ważna, gdyż wskazuje, które partie architektonicznego wystroju fasad pałacowych były malowane na żółto, a które na biało.

Powyższe wnioski w pełni potwierdza i precyzuje w szczegółach widok pałacu J.K. Branickiego na obrazie Canaletta (Bernardo Michiel Bellotta) z 1777 roku (a więc nie tak wiele lat po śmierci hetmana w 1771 roku), przedstawiającym ulicę Miodową w Warszawie⁵. Zaskakujące drobiazgowością w odtwarzaniu rzeczywistości miejskiej weduty tego malarza są niezwykle cennym (i wiarygodnym) źródłem ikonograficznym. Na obrazie Canaletta dojrzeć możemy dokładnie (również gdy chodzi o odcienie barwne — prace tego malarza gruntownie odczyszczono, przywracając im pierwotną kolorystykę, zanim umieszczono je w odbudowanym Zamku Warszawskim), że w kolorze ugru pomalowane zostały gzymsy, lizeny, partie boniowane i obramienia okien pałacowej fasady, tło zaś pobielono.

Wszystko, co zostało wyżej powiedziane, dotyczy jednak pałacu warszawskiego. A rezydencja w Białymstoku? Otóż wiemy z przekazów archiwalnych, że hetman Branicki trzymał się tych samych zasad przy swych kolejnych realizacjach (powtarzał na przykład kształt ambon i chrzcielnic w fundowanych przez siebie wyposażeniach wewnątrz kościelnych czy barwy malowideł ściennych w pałacach).

Prawidłowość tę zauważyć możemy także przy doborze kolorystyki elewacji we wznoszonych przez niego budowlach.

Jan Klemens Branicki w listach pisanych jesienią 1758 roku wyraża zadowolenie, że *tynk na pałacu w Choroszczu malowany jest kolorem, jak brama w Białymstoku*⁶. Była to zatem kolorystyka wzorowana na odcieniach świeżych jeszcze farb wybudowanej przed kilkoma miesiącami wielkiej bramy, prowadzącej na *avant cour* rezydencji białostockiej. Podobnie jak pałac warszawski, malowany był też białostocki „odwach”, na którym było *popielate z żółtem malowanie w pilastry*⁷ i przylegający do niego *parkan murowany o trzech pilastrach szaro z żółtem malowany*⁸. Do przytoczonych wyżej argumentów dodajmy jeszcze, że na początku lat 1960 odkryto, o czym była już mowa, fragmenty żółto malowanych starych tynków na pałacu białostockim.

Na widokach Warszawy Canaletta znajdujących się w Przedpokoju Senatorskim Zamku Warszawskiego dostrzec możemy również inne gmachy, których fasady malowane były w ten sam sposób, co budowle fundowane przez J.K. Branickiego. Zaliczyć do nich można pałac Krasieńskich (Rzeczypospolitej) i kościół św. Krzyża⁹, a zwłaszcza pałac w Wilanowie, ukazany przez malarza aż na czterech obrazach¹⁰. Podobną szatę zewnętrzną prezentowało także wiele pałaców drezdeńskich¹¹.



2. B. Bellotto (Canaletto),
Ulica Miodowa w Warszawie
(fragment z pałacem J.K. Branickiego)

W świetle tego, co zostało powiedziane, wydaje się więc, że jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest przywrócenie elewacjom białostockiej rezydencji domniemanych pierwotnych kolorów — „bladożółtego z ugru” i ocieplonego białego. (Praktyka powrotów do autentycznej kolorystyki w zabytkach architektury barokowej jest dziś powszechnie stosowana na przykład w Niemczech, Austrii i Czechach.) Szczegółowych wskazówek, jak należy rozkładać wymienione barwy na poszczególnych elementach architektonicznego wystroju fasad pałacowych, dostarczą obrazy Canaletta (zwłaszcza przedstawienie warszawskiego pałacu J.K. Branickiego i widok Wilanowa).

Kolorystykę elewacji pałacu białostockiego dopełniały barwne malowidła na ścianach i sufitach galerii kolumnowych¹². W przekazach archiwalnych odnajdujemy również informacje o kolorach dachów i rzeźb dekorujących pałace J.K. Branickiego. Niemal wszystkie elementy rzeźbiarskie (drewniane, ale i kamienne) ustawione na dziedzińcach, w ogrodach, umieszczone na fasadach i attykach różnych budynków były w Białymstoku powlekane białą farbą olejną¹³ (wyjątek — złoczone drewniane rzeźby na balustradzie górnego ogrodu¹⁴). Z archiwaliów wiemy również, że hetman nie zyczył sobie, by malowano położoną na dachach blachę miedzianą¹⁵ (być może ornamenty, wśród nich tak zwane „ceraty”, zdobiące blachę hełmów pałacu białostockiego, były pozłacane, podobnie jak w hetmańskim buduarze w Warszawie¹⁶). Wiadomo nam także, że w dobrach białostockich praktykowano pokrywanie gontów „kolorem miedzianym”¹⁷.

W budowlach wznoszonych przez Branickiego, tak jak w całej ówczesnej Polsce, dominowały zatem w elewacjach delikatne zestawienia barwne, subtelnie różnicujące poszczególne elementy architektonicznego wystroju, z tendencją do podkreślania odcieniem nieco ciemniejszym partii wychodzących przed lico fasady (cokoły, boniowania, pilastry, lizeny, gzymsy, *panneaux*, obramienia drzwi i okien). Budowle te wyglądały więc odmiennie niż w południowych i zachodnich Niemczech, Czechach, częściowo także w Austrii, gdzie upodobanie do silnej ekspresji prowadziło do posługiwania się kontrastami intensywnych kolorów. Zasada malowania ciemniejszym kolorem partii wybiegających przed lico — była tu ta sama.

PRZYPISY

¹ Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Teki Glinki 199, s. 9.

² Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie (dalej: AGAD, ARos), 10/18, list I. Koziebrodzkiego do J.K. Branickiego z 2 VIII 1749 roku.

³ Tamże, list z 27 IX 1753 roku.

⁴ Tamże, k. 1374.

⁵ M. Wallis, *Canaletto malarz Warszawy*, Warszawa 1983, s. 35.

⁶ *Na piątym abrysie facjaty budowaru choroskiego farba na dole cale się mi nie podoba i jeżeli cały pałac także kolorem malowany, przybędzie roboty, że znowu (na murze?) cały tynk każę odbijać. Wszakże wyraźnie Wmci powiedziałem, że na całym pałacu chcę mieć farbę taką, jaką jest malowana brama. (AGAD, ARos, Koresp., Supl. 15, list J.K. Branickiego do A. Bujakowskiego z 19 IX 1758 roku); Pisziesz Waść, że na boduwarach w Choroszcy tylko dachy są pomalowane, a na tynku żadnego malowania nie masz i że tam ma być Pⁿ Herliczki malowanie to na boduwarach, ale ja i na całym pałacu takiej farby mieć nie chcę, a zatym, jeżeli gdziekolwiek co pomalowane, donieść. (Tamże, list z 1 X 1758 roku); (...) kontent jestem, że tynk w pałacu w Choroszcy malowany jest kolorem, jak brama w Białymstoku. (Tamże, list z 8 X 1758 roku).*

- ⁷ AGAD, ARos, 82, *Inwentarz dóbr wszystkich (...) po śmierci (...) Jana Klemensa (...) Branickiego (...) w roku tysięcznym siedemsetnym siedemdziesiątym drugim spisany*, k. 108.
- ⁸ Tamże, k. 107^v.
- ⁹ Oba obrazy z 1778 roku (Wallis, dz. cyt., s. 35).
- ¹⁰ Obrazy z lat 1776-1777 (tamże).
- ¹¹ H. Magirius, *Zur Farbigkeit an Renaissance — und Barockfassaden*, w: *Denkmale in Sachsen*, Weimar 1981, s. 288-289; tenże, *Zur Entstehungsgeschichte des Schlosses Pillnitz und seiner Fassadenbemalung*, w: tamże, s. 254-255; F. Löffler, *Bernardo Bellotto genannt Canaletto. Dresden im 18. Jahrhundert*, Leipzig 1985, passim.
- ¹² Zachowały się dwa malowidła: „Pan i Syrinx” oraz „Krajobraz”. O innych mówią archiwalia i dawne relacje: *Nie było żadnej ściany w krużgankach, żeby nie było malowane al fresco, jeżeli nie z mitologii, to z triumfów rzymskich* ([F. Biłgorajski], *Pamiętnik szlachcica podlaskiego*, „Czas” 1876, nr 275, s. 1); *W ogrodzie były piękne afreski na murach pod wystawą łączącą pałac z częścią nazwaną łazienkami, a dziś przerobioną na cerkiew prawosławną, w kilku obrazach z wojny trojańskiej* (tamże, 1877, nr 19, s. 2). Malowidła te były dziełem Georga Wilhelma Neunhertza (AGAD, ARos, 35/158, list J.K. Branickiego do J. Kurdwanowskiego z 1 VI 1738 roku) i Antoniego Herliczki (między innymi „Historia Parysa” — jeden spośród „obrazów z wojny trojańskiej”) (AGAD, ARos, 21/3, list J. Sękowskiego do J.K. Branickiego z 20 VI 1754 roku).
- ¹³ *Inwentarz*, dz. cyt., passim; ⁴¹⁰ *kamienne figury i wazy w górnym ogrodzie, jako i Herkulesy przed pałacem, dla dalszej konserwacji olejno pomalować*. (AGAD, ARos, Majątkowo-prawne, 375, *Opisanie fabryki w Białymstoku i różnych reparacji na rok 1790*).
- ¹⁴ AGAD, ARos, Koresp., Supl. 19, list J.K. Branickiego do A. Bujakowskiego z 14 XI 1762 roku; [Biłgorajski], dz. cyt., 1877, nr 19, s. 2. Drewniane rzeźby zostały później wymienione na kamienne, biało malowane (*Inwentarz*, dz. cyt., k. 60^v).
- ¹⁵ *Galerii od ogrodu (w pałacu białostockim — uwaga J. N.) świeżo miedzią podbitej, malować kazać nie myślałem i nie chcę, aby była malowana* (AGAD, ARos, Koresp., Supl.15, list J.K. Branickiego do A. Bujakowskiego z 8 X 1758 roku).
- ¹⁶ AGAD, ARos, 10/18, list I. Koziebrodzkiego do J.K. Branickiego z 7 IX 1753 roku. Także waza wieńcząca dach buduaru była poślōcona (tamże, list z 25 VI 1753 roku).
- ¹⁷ (...) *starac się o gonty będą, niemi ją (dzwonnice kościoła w Goniądzu — uwaga J. N.) pobić i kolorem miedzianym pomalować kazać* (AGAD, ARos, 66/38, list A. Rogowskiego do I. Branickiej z 2 XII 1779 roku).



LUCYNA STALOŃCZYK

Prace nad przywróceniem pierwotnej kolorystyki pałacu Branickich w Białymstoku

Na podstawie wyników badań archiwalnych, przeprowadzonych przez historyka sztuki ks. Jana Niecieckiego z Białegostoku, Państwowa Służba Ochrony Zabytków w Białymstoku podjęła jesienią 1995 r. próbę odtworzenia pierwotnej, XVIII-wiecznej kolorystyki elewacji pałacu Branickich.

Akademia Medyczna — użytkownik pałacu — remontowała wówczas środkową część elewacji ogrodowej z portykiem kolumnowym i tarasem. Roboty prowadziła firma „Injekt – System” według metody renowacyjnej Schomburga. Poprzedzono je ekspertyzą stanu zachowania elewacji, opracowaną również przez firmę Schomburg.

Na tarasie zdemontowano balustradę, postumenty, wazony i posadzkę. Uszczelniono podłogę tarasu i ułożono nową posadzkę ze sztucznego kamienia w kolorze białym i czarnym, zbliżoną do kamiennej, barokowej. Wzmocniono strukturę materiałową wystroju rzeźbiarskiego postumentów i wazonów, zrekonstruowano ich ubytki, po czym zamontowano je na tarasie.

W przyziemiu tej części elewacji wykonano izolację poziomą murów. Prace remontowe tynków zewnętrznych polegały na zbitciu słabych i odpadających warstw, wypiaszkowaniu i wymyciu ich pod ciśnieniem, zneutralizowaniu soli w murach przyziemia i położeniu tynku renowacyjnego. Podczas komisyjnego odbioru robót stwierdzono, że prace zostały wykonane z dużą starannością.

Przedstawiciele PSOZ rozważali wówczas możliwość przywrócenia pierwotnej kolorystyki w wyremontowanej części elewacji pałacu. Wspólnie z inwestorem robót zastanawiano się nad możliwością wykonania całego zakresu remontu. Dzisiejszą kolorystykę, odbiegającą znacznie od postulowanej, zaprojektowano przed kilkunastoma laty, kiedy nie znano jeszcze wyników badań ks. J. Niecieckiego.

Za odtworzeniem dawnej kolorystyki przemawiał obecny stan naszej wiedzy na ten temat (poparty archiwaliami i analizą stylową wystroju architektury powstałej w kręgu mecenatu Jana Klemensa Branickiego), jednak zdawano sobie sprawę z niemożności dość szybkiego wykonania remontu wszystkich elewacji z powodu braku dostatecznych funduszy. Rozciągnięta w czasie realizacja zmiany



1. Białystok. Taras w elewacji ogrodowej
pałacu Branickich.

Stan po wykonaniu prac remontowo-konserwatorskich.

Fot. Antoni Zieleniuk, IX 1995

2. Białystok. Widok na część centralną
elewacji ogrodowej
z portykiem kolumnowym i tarasem.

Fot. Antoni Zieleniuk, X 1995



kolorystyki zewnętrznych ścian pałacu oznaczałyby, że zabytek ten przez wiele lat oglądalibyśmy w dwóch różnych szatach barwnych.

Po dyskusji konserwatorzy podjęli decyzję o przywróceniu, chociażby etapami, historycznej kolorystyki pałacu. Przeprowadziwszy analizę wszystkich elementów wystroju architektonicznego, oznaczono na rysunku inwentaryzacyjnym elewacji wybrane do pomalowania dwa najbliższe historycznym kolory: ocieploną biel o numerze 5900 i bładożółto-ugrowy o numerze 5915 z palety barw, przedstawionej przez firmę Schomburg. Przy rozłożeniu kolorów trzymano się ściśle zasady, że elementy wystroju architektonicznego występujące przed lico elewacji, jak cokoły, pilastry, lizeny, gzymsy, części boniowane fasady itp. winny być pomalowane kolorem ciemniejszym, tj. bładożółto-ugrowym, a płaszczyzny gładkie — kolorem jaśniejszym, cieplej bieli. Elementy naśladujące pierwotnie kamienne, postanowiono pomalować na kolor biały, przypominający barwę czystego piaskowca.

Po dwukrotnym pomalowaniu kolory były prawie identyczne z oczekiwanymi. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że nowa kolorystyka, choć wykonana tylko we fragmencie elewacji, jest bardzo bliska oryginalnej.

W przyszłości, po wykonaniu prac malarskich na wszystkich fasadach, nowa kolorystyka będzie współgrała z ugiem, brązem i zielenią obrazów ściennych znajdujących się w galeriach pałacu — „Historia Parysa”, „Pan i Syrinx” oraz „Pejzaż romantyczny” — zakonserwowanych w latach 1993-1995 przez Krzysztofa Millera — konserwatora dzieł sztuki z Warszawy.

Po zakończeniu prac konserwatorskich, powierzchnie malarskie tych dzieł zabezpieczono przed niszczeniem przezroczystym tworzywem, umożliwiającym ich oglądanie.

Już dziś, patrząc na świeżo odnowiony fragment elewacji pałacu i wyobrażając sobie pierwotną kolorystykę najbliższego otoczenia ogrodowego, można wywołać barwny obraz kompozycji całego zespołu. W obrazie tym zieleń bukszpanowych ornamentów kontrastuje z ceglastą czerwienią tła z drobno tłuczonej cegły, a także z alejkami, wysypanymi małymi, białymi kamyczkami. Ten trójbarwny, szlachetny koloryt ogrodu, wzbogacony kamiennymi rzeźbami i małą architekturą, pięknie harmonizował z ciepłą, bładożółto-ugrową kolorystyką ścian pałacu.

Czy taki obraz z okresu baroku będzie kiedyś cieszył nasze oczy? Miejmy nadzieję, że tak.



KRZYSZTOF MILLER

O konserwacji malowideł ściennych pałacu Branickich w Białymstoku

W ostatnich latach jesteśmy świadkami powierzchownych, ale efektywnych zmian zachodzących w wyglądzie Białegostoku. Duża ilość kolorowych reklam, nowoczesny wystrój sklepowych witryn, ich bogate wyposażenie i oświetlenie szerokich arterii komunikacyjnych, głównych ciągów handlowych z ich nowymi nawierzchniami barwnych chodników, wzdłuż których w niskiej zabudowie wyrastają jak grzyby po deszczu markety, puby, pizzerie itp. Czynne są teatry, kina, kluby młodzieżowe, przestronne restauracje. Miasto tętni życiem, aż do późnych godzin nocnych. Czuje się tu przyływ sporego kapitału. To wszystko ożywiło i przeistoczyło zaniedbane nieco miasteczko w centrum kulturalno-handlowe Podlasia na wzór zachodniej Europy. Ramą tego obrazu miasta jest duża ilość bujnej zieleni, szpalerów drzew ulicznych i licznych parków, czego może pozazdrościć niejedno miasto w Polsce.

W samym centrum aglomeracji, w takiej scenerii osadzony jest zespół pałacowo-parkowy — była rezydencja Hetmana Wielkiego Koronnego Jana Klemensa Branickiego, który w swoim czasie sprawował mecenat nad rozwojem i upiększaniem miasta, czego liczne świadectwa istnieją do dnia dzisiejszego. Dziś z pewnością byłby rad widząc aktywność nowych mecenasów, podnoszących standard życia i życzliwie spoglądających na potrzeby zabytków podnoszących niewątpliwie prestiż miasta.

Jednak oczkiem w głowie hetmana był przede wszystkim pałac. Budowla ta, wielokrotnie przebudowywana, posiada dziś nawarstwienia architektoniczne różnych epok, sięgające XVI w. Jednak o jego ostatecznym wyglądzie zadecydowała największa rozbudowa w XVIII w., która wkomponowała wszystkie elementy minionych epok w harmonijną całość stylu późnobarokowego. Pałac wzniesiony przez artystów polskich i obcych stanowi typowy przykład architektury reprezentacyjnej połowy XVIII w., posiadającej tradycyjne elementy budownictwa dworów polskich. Otrzymał bogaty wystrój malarski i rzeźbiarski — zarówno wewnętrzny jak i zewnętrzny.

W otoczeniu wspaniałego ogrodu i parków w stylu francusko-angielskim rezydencja Branickich w Białymstoku w poł. XVIII w. przyjęła miano „Wersalu Podlaskiego”.

Po śmierci Jana Klemensa Branickiego w 1771 r. pałac ulegał systematycznemu zubożeniu. Trzeci rozbiór Polski, dwie wojny, dopełniły dzieła zniszczenia.

W nowej rzeczywistości, z budynków przeznaczonych do odbudowy, na pierwsze miejsce wysunięto oczywiście pałac, ponieważ należał do najokazalszych w Polsce, a jego zniszczenie było dużą stratą dla miasta.

Od 1944 r. podjęto prace zabezpieczające, później odbudowę pałacu i adaptację wnętrza dla Akademii Medycznej — obecnego właściciela i użytkownika.

Zniszczone oryginalne elementy architektoniczne i ozdoby rzeźbiarskie pałacu po konserwacji wracały na swoje miejsce. Również wystrój malarski doczekał się przysługującej mu uwagi. Po latach stwierdzono, że przy obiekcie całkowicie odrestaurowanym, zachodzi konieczność wyeksponowania obrazów jako elementów dekoracyjnych. Szkoda, że zachowały się tylko trzy z wielu malowideł ściennych, które usytuowane były w kolumnowych galeriach. Jedne opiewały triumfy wojen rzymskich, inne ukazywały sceny mitologiczne¹.

„Pejzaż romantyczny” — to malowidło o powierzchni 16,5 m². Usytuowany jest na zewnętrznej ścianie północnej oficyny pałacu. Znajduje się on na osi otwartej galerii łączącej korpus główny z tym skrzydłem.

Malowidło przedstawia pejzaż z ruinami antycznymi. Na pierwszym planie są małe krzewy, kępy traw oraz niewielka kłoda położona poziomo na wbitych w ziemię drewnianych palikach. Z lewej strony kompozycji rośnie duże liściaste drzewo i krzewy. Drugi plan stanowi rozlewisko wodne z wysuniętym półwyspem, na którego brzegu znajdują się ruiny antycznej budowli. Trzy kolumny korynckie stojące na stelobacie, którego krepidoma częściowo zanurzona jest w wodzie. Na akantowych kapitelach wsparte jest belkowanie, składające się z architrawu, fryzu (tryglify, metopy) i gzymsu. Najwyższe gzymsowanie, silnie popękane, porośnięte mchem i trawami. Z lewej strony kolumnady widać drzewo i krzewy, poniżej kępy traw (wrzos), pieńki i kamienie. Za kolumnami wśród roślinności rysują się ruiny muru. W lustrze wody odbija się kolumnada. W głębi pejzażu, na wodzie, płynie niewielkie czółno z dwoma postaciami. Horyzont stanowią lekko zarysowane wzgórza, porośnięte strzelistymi drzewami, krzewami wśród których widać fragment budowli. Tło stanowi błękitne niebo przechodzące ku horyzontowi tęczą barw zachodzącego słońca.

Cały pejzaż otacza iluzjonistyczne obramowanie zwieńczone łukiem. Górna część obramowania ozdobiona rocaillami, panopliami i muszlą. Występuje kolorystyka zgaszonych zieleni, zieleni chromoksydowych, umbry naturalnej, sjeny, zieleni zielonej, różu weneckiego, błękitu i bieli.

Powyższy opis to wynik wykonanej rekonstrukcji obejmującej 2/3 malowidła, podczas prac konserwatorskich przeprowadzonych w 1973 roku przez PKZ-ty — Warszawa².

Konserwatorzy rozpatrywali wiele wariantów opracowania estetyczno-artystycznego malowidła, np.:

1. pozostawienie płaszczyzn gładkich,
2. pozostawienie płaszczyzny gładkiej, ale zamalowanej plamą dobraną kolorem do gamy kolorystycznej obrazu,
3. pozostawienie jako płaszczyzny pokrytej plamą wibrującą z kolorów znajdujących się na oryginale z markowaniem domniemanej kompozycji,
4. wykonanie rekonstrukcji całkowitej kompozycji uzupełniającej cały zachowany oryginał³.

Ponieważ zachowane ślady warstwy malarskiej wskazywały na resztki dekoracji malarstwa iluzjonistycznego, nie spotykanego na terenach woj. białostockiego,

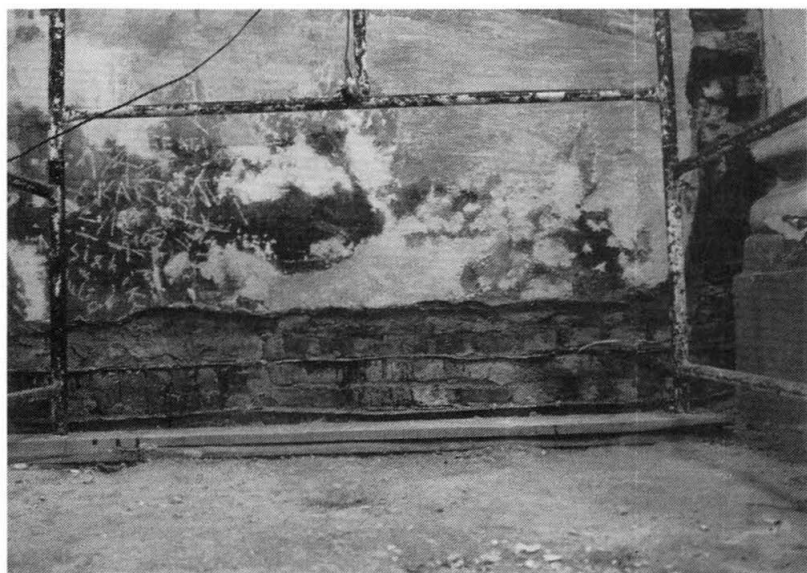


1. Białystok — pałac Branickich.
„Pejzaż romantyczny” — malowidło na zewnętrznej
ścianie północnej oficyny pałacu,
stan przed konserwacją. Fot. Krzysztof Miller, 1993

2. Białystok — pałac Branickich.
„Pejzaż romantyczny” — dolna część malowidła
po wykonaniu izolacji poziomej i przemurowaniu.
Fot. Krzysztof Miller, 1993



3. Białystok — pałac Branickich.
„Pejzaż romantyczny” — zachowane
malowidło oryginalne, w prawej, górnej
części kompozycji oddzielone jest
kreską od malowidła zrekonstruowanego.
Fot. Krzysztof Miller, 1994



jednocześnie biorąc pod uwagę rangę samego pałacu, zdecydowano o pełnej rekonstrukcji kompozycji uzupełniającej oryginał. A więc przyjęto wariant czwartym, zwracając szczególną uwagę na to, aby rekonstrukcja wykonana była w konwencji epoki, w której malowidło powstało.

Zabiegi konserwatorskie dotyczące podłoża wyrównawczego polegały na konsolidacji podłoża z wątkiem muru i wyprowadzenia wszystkich warstw technologicznych wyprawy do jednej równej płaszczyzny. W tym celu założono wielowarstwowo łąty i kity wapienno-piaskowe.

Rekonstrukcja malarska wykonana została według projektu, który przygotowano na podstawie analogicznych malowideł tego typu, znajdujących się w zespole pałacowym w Jabłonnie i w Sterdynii. Rekonstrukcję i punktowanie wykonano techniką kazeinową⁴.

Przechadzając się alejami ogrodu podziwiać można architekturę pałacu, z rozciągającymi się po lewej jak i po prawej stronie korpusu głównego kolumnowymi galeriami. Podcienia galerii stanowiły swoiste dwa „tryptyki” freskowe o tematyce mitologicznej. W tym miejscu spośród sześciu malowideł zachowały się tylko dwa i to fragmentarycznie. W pozostałych po malowidłach płycinach podczas odbudowy wykuto okna w celu doświetlenia wewnątrz przystosowanych dla potrzeb Akademii Medycznej. Zachowane malowidła również pochodzą z XVIII w., zajmując pierwszą i drugą płycinę lewych podcieni. Malowidło drugie od lewej było lepiej zachowane, dlatego można było odczytać mitologiczną kompozycję figuralną pt. „Pan i Syrinx”.

Jest to scena rodzajowa na tle skalnego, porośniętego zielenią, górskiego pejzażu. Pan jako satyr, przyobleczony białą szatą, pragnie dopaść spłoszoną z kąpeli młodą dziewczynę, która w przerażeniu ucieka powiewając zarzuconą na siebie w pośpiechu suknią. Pierwszy plan stanowią szuwary tataraku nad leniwie płynącym potokiem. Górę kompozycji zamykają ciężkie chmury, podświetlone ciepłymi promieniami zachodzącego słońca. Kompozycja utrzymana w tonacji kolorów jasnych i ciemnych ugrów, ciepłych brązów, zieleni, gdzieniegdzie przechodzących w granat, biel o różnych odcieniach w najbardziej rozświetlonych partiach.

Stan zachowania tego malowidła był nieco lepszy od „Pejzażu romantycznego” co dawało większą szansę przywrócenia kompozycji pierwotnego wyglądu.

Na wyprawie zastano liczne, głębokie nasieki, spękania i pęcherze. U dołu na wysokości jednego metra, przez całą szerokość malowidła znajdowała się stara, wysłużona łąta wapienno-piaskowa. U góry duży ubytek tynku, a obok zachowała się spora płaszczyzna oryginału. Najważniejsze, że pomimo tak ważnych uszkodzeń mechanicznych i zachlapań cementem, kompozycja malowidła była czytelna. Taki stan malowidła zastali konserwatorzy warszawscy w roku 1973.

Program prac konserwatorskich nie odbiegał technologicznie od prac przy poprzednim malowidle.

Wykonano wzmocnienia tynku zastrzykami z kazeiny wapiennej. Wszystkie nasieki i inne ubytki warstwy zaprawy wypełniono kitem wapienno-piaskowym i pokryto po wierzchu pobiałą wapienną. Punktowanie wykonano kropką w technice kazeinowej. Górną część obrazu i dół zrekonstruowano podmalówką w technice wapiennej, wykańczając kazeiną. Rekonstrukcję i punktowanie wykonano według projektu przedstawionego na komisji rzeczoznawców w dniu 25.07.1973 r. przez mgr Alicję Berberiusz-Ziółkowską, na podstawie ryciny z albumu „Le Metamorphoses” Owidiusza, pomijając postacie leżące na pierwszym planie⁵.

* * *

Z całą pewnością malowidło następne, usytuowane skrajnie z lewej strony podcieni, sprawiło najwięcej trudności w podjęciu decyzji dotyczącej rozwiązania zagadnienia opracowania kompozycji pod względem estetyczno- artystycznym.

Ogromne zniszczenia podłoża wraz z warstwą malarską malowidła uniemożliwiło odczytanie tematu kompozycji. Prawdopodobnie poszukiwania źródeł dotyczących tematu tej sceny zakończyły się niepowodzeniem. Dlatego też z wielu metod, wybrano neutralną, polegającą na wypunktowaniu kropką ubytków warstwy malarskiej, miękko przenikając z jednej szczątkowo zachowanej barwy oryginalnej w drugą, zacierając w ten sposób twarde granice różnic kolorystycznych. Tak powstała kompozycja barwna, utrzymana w duchu epoki, której gama kolorystyczna choć bez określonej treści, korespondowałaby z malowidłem sąsiednim.

Po odbudowie powojennej pałac Branickich przeżywał drugą młodość, zachwycając odwiedzających swoim wyglądem. Ma charakter rezydencji założonej na rzucie podkowy. Korpus główny na planie prostokąta, trzykondygnacyjny, z czterema narożnymi i dwoma środkowymi ryzalitami. Posiada elewację frontową dziewięcioosiową, z podcieniami przy wejściu na głównej osi pałacu, z frontonem i hełmem na narożnych ryzalitach oraz elewację ogrodową trzynastoosiową, z kolumnowym portykiem i frontonem. Galerie kolumnowe z odnowionymi malowidłami ściennymi łączą korpus główny z prostopadłe ustawionymi dwukondygnacyjnymi skrzydłami bocznymi. Przed pałacem roztacza się dziedziniec honorowy z wykonanymi przez Redlera⁵ rzeźbami Herkulesów, umieszczonymi na bogatych architektonicznie cokołach. Dalej — dziedziniec tzw. wstępny, otoczony murkiem z monumentalną bramą z 1758 r.

Zewnętrzne, niskie usytuowanie fresków bezustannie naraża je na uszkodzenia mechaniczne (przetarcia, zarysowania, ryte napisy i malowanie sprayem). Dzieła zniszczenia dopełniają nie zawsze sprzyjające sztuce warunki atmosferyczne (zmienna wilgotność powietrza i temperatura, zanieczyszczenia powietrza związkami chemicznymi, brud i kurz).

W przypadku „Pejzażu romantycznego” nieprawidłowe wyprofilowanie posadzki i brak izolacji poziomej u podnóża malowidła, spowodowało dodatkowe zawilgocenie muru i podciąganie kapilarne wilgoci przez wszystkie warstwy technologiczne malowidła (miejscami aż na wysokość 2 m), co przez lata uszkodziło warstwę tynku.

Jak już wiadomo 2/3 malowidła zostało zrekonstruowane w 1973 r. podczas konserwacji dokonanej przez PKZ-ty warszawskie. Po dwudziestu latach uwidoczniły się pewne różnice walorowe między partią oryginału a rekonstrukcją (rekonstrukcja ciemniejsza). Obraz był brudny, pochłapany farbą emulsyjną i zaprawą cementową. Na skutek rozłożenia spoiwa, warstwa malarska miała tendencję do pudrowania się szczególnie w górnych partiach. Dolne partie kompozycji zaatakowane przez wilgoć uległy zniszczeniu (pęcherze, wysolenia, całkowite ubytki wyprawy wraz z warstwą malarską). Wcześniej opisywane zniszczenia mechaniczne noszą znamiona wandalizmu, zajmując przeszło 1/3 powierzchni malowidła.

Również dwa malowidła znajdujące się w galerii kolumnowej od strony parku podzieliły ten sam los, z tym, że skrajnie z lewej strony uległo takiej degradacji artystycznej, że nie zawahano się przed naklejeniem na nim plakatów, ogłoszeń i reklam.⁶

Władze miasta, Akademia Medyczna i Państwowa Służba Ochrony Zabytków w Białymstoku podjęli trud odnowienia zewnętrznych malowideł ściennych.

W sierpniu 1993 roku przystąpiono do wstępnych technicznych prac konserwatorskich przy „Pejzażu romantycznym”.

Komisja rzeczoznawców uznała przede wszystkim konieczność wykonania izolacji poziomej i pionowej metodą klasyczną, i korekty nachylenia poziomu posadzki u stóp malowidła. Metoda klasyczna izolacji poziomej polega na etapowej wymianie zmurszałych warstw muru u podnóża malowidła na zdrowe cegły, z poziomą przekładką papy bitumicznej na lepiku.

Prace przeprowadzono z wielką rozwagą, by nie zachwiać równowagi statycznej muru. W tym przypadku wymianę czterech warstw zniszczonych cegieł wykonano w sześciu etapach.

Etap pierwszy — to podkucie muru do połowy jego grubości około 35 cm pod środkową częścią malowidła na odcinku 1 m o wysokości szczeliny 50 cm.

Wykuta cegła była tak zmurszała i wilgotna, że przy niewielkim nacisku rozsypywała się w rękę. Otwór podsuszono i przewietrzono, ponieważ odczuwało się zapach stęchlizny, chociaż nie stwierdzono optycznie pleśni ani innych kolonii grzybów. Profilaktycznie górną i dolną warstwę cegły nasączono 10 % roztworem parachlorometakrezolu. Jest to preparat grzybobójczy (konieczne zachowanie przepisów BHP).

We wnęce położono szlichtę wapienno-piaskową z dodatkiem cementu. Po wyschnięciu pokryto ją lepikiem i warstwą papy bitumicznej, na nią położono jeszcze warstwę lepiku, na którym ułożono cegły przemurowując dwie warstwy usuniętego muru. Jeszcze raz powtórzono wariant izolacji lepik — papa — lepik, po czym wciśnięto dokładnie na zaprawę wapienno-piaskową warstwę brakującego muru.

Drugi etap — to podkucie muru do połowy jego grubości pod lewą częścią malowidła. Tu znaleziono duże ilości zalegającej mokrej gliny, użytej prawdopodobnie jako lepiszcze do uszczelniania luźnych cegieł. Gлина jest materiałem bardzo absorbującym wilgoć, więc zastosowanie jej w tym miejscu miało fatalny wpływ na zachowanie malowidła. Wykuta wnęka posiadała taką samą kubaturę co poprzednia, a odsłonięte cegły poddano dezynfekcji PCMC i na nowo otwór przemurowano — nie zapominając o dwóch warstwach izolacji z papy bitumicznej na lepiku.

Etap trzeci — pod lewą częścią malowidła wykonano analogiczne prace jak w etapie pierwszym i drugim.

Dalsze trzy etapy — przy izolacji poziomej — odbywały się po drugiej stronie muru we wnętrzu budynku. Wykonano tam analogiczne prace jak w poprzednich etapach opisanych powyżej.

Następnym zagadnieniem było opracowanie izolacji pionowej od strony malowidła.

Zabieg ten polegał na założeniu kołnierza w kształcie przewróconej litery „L” wykonanego z blachy ocynkowanej o grubości 1,5 mm. Ścianka pionowa o wysokości 15 cm, zaś pozioma część — 25 cm. Długość kształtki równa szerokości przemurówki izolacji poziomej — 2,85 cm. Tak przygotowaną kształtkę przykręcono wkrętami zabezpieczonymi antykorozyjnie do ściany pokrywając przemurówkę. Część poziomą kształtki wysunięto na zewnątrz poniżej poziomu posadzki. Później znalazła się ona pod posadzką wykonaną na nowo pod odpo-

wiednim kątem, co zabezpieczy malowidło przed zbierającymi się pod nim wodami opadowymi.

Do ścianki pionowej kształtki przymocowano Epidianem 5 siatkę podtynkową. W celu dodatkowego zabezpieczenia przed korozją użyto również żywicy chemoutwardzalnej. Tym zabiegiem zakończono najtrudniejszy etap prac przy malowidle⁷.

Z prawej strony, gdzie wilgoć sięgała najwyżej, usunięto obsypujący się tynk pozbawiony już warstwy malarskiej wraz ze zmurszałą cegłą na głębokość 12 cm. Był to pas sięgający 1,5 m od posadzki. Wnękę w murze nasączono 10 % roztworem parachlorometakrezolu. Po odparowaniu preparatu grzybobójczego miejsce to wypełniono wyselekcjonowaną cegłą z rozbiórki, wiążąc ją zaprawą wapienno-piaskową z dodatkiem kazeiny wapiennej w celu wzmocnienia zaprawy.

Całą powierzchnię malowidła oczyszczono wstępnie z kurzu, zlikwidowano zachłapania farbą emulsyjną i zaprawą cementową, po czym delikatnie usunięto zdeintegrowane stare kity. Brzegi ubytków wzmocniono roztworem POW w dyspersji wodnej i tegoż spoiwa użyto do integracji tynku z wątkiem muru.

Powierzchnię malowidła utrwalono nanosząc pędzlem 4 % roztwór Paraloidu B-72 w toluenie z dodatkiem acetonu.

Dalej uzupełniono brakującą wyprawę. W miejscach głębokich ubytków wypełniono je wielowarstwowo kitem wapienno-piaskowym o różnej granulacji wypełniacza. Wydrapane napisy wyrównano kitem drobnoziarnistym — jedno-warstwowo.

Po tygodniowej przerwie, w celu przeschnięcia przemurowań, narzucono na nią warstwę arricato (wypełniacz gruboziarnisty 3:1 ciasto wapienne i kazeina wapienna).

Następnego dnia narzucono warstwę intonaco (wypełniacz drobnoziarnisty z ciastem wapiennym). Powierzchnię wyrównano i wygładzono packą murarską. Wykonano również tynk po drugiej stronie malowidła wewnątrz budynku.

Kolejnym etapem prac konserwatorskich było uporządkowanie kompozycji pod względem artystycznym. Skoncentrowano się nad scaleniem i wydobyciem nieczytelnego rysunku kompozycji na podstawie dokumentacji z poprzedniej konserwacji i zachowanej polichromii. Oryginał wypunktowano kropką w górnym prawym narożniku, stanowiącym 1/3 całości malowidła — łuk, nadłucze z iluzjonistycznymi ornamentami i fragmenty architektury antycznej. Scalono również i rozjaśniono partie nieba, podłożono kolorem wodę rozlewiska, wysepki, korony i pnie drzew. Dolną część malowidła całkowicie powtórzono na podstawie zdjęć dokumentacyjnych rekonstrukcji z 1973 r. Retusz wykonano pigmentami suchymi firmy Lefranca na spoiwie akrylowym Primal AC-33.

Pierwszy etap prac konserwatorskich zakończono pod koniec października 1993 r., by w maju 1994 przystąpić do prac wykończeniowych. Najpierw usunięto drobne, ale nieuchronne uszkodzenia powierzchni malowidła, spowodowane migracją i krystalizacją soli, na skutek gwałtownego osuszenia murów. Krystalizacja soli w wielu miejscach dolnej partii malowidła była tak silna, że spowodowała łuszczenie i pudrowanie się warstwy malarskiej. Cała powierzchnia malowidła pokryta została kurzem, który wirował podczas silnych podmuchów wiatru w małym, nieszczelnym pomieszczeniu zabezpieczającym malowidło na zimę.

Aby nie uruchomić soli, szczyzczono na sucho z powierzchni malowidła jej kryształy przy pomocy szorstkiego, szerokiego pędzla.

Płytkie ubytki wyprawy uzupełniono powtórnie drobnoziarnistym kitem wapienno-piaskowym po czym wypunktowano farbami akrylowymi.

Pierwszy etap obejmował w swym założeniu wydobyć rysunku, przeanalizowanie kolorystyki kompozycji i scalenie oryginału z rekonstrukcją. W drugim etapie opracowano kompozycję szczegółowo pod kątem artystycznym, starając się przywrócić stan malowidła zgodnie z koncepcją kompozycyjną po ostatniej konserwacji dzieła.

Prace konserwatorskie przy tym obiekcie zakończono 27.07.1994 r.⁸ po czym wykonano posadzkę lastrykową u podnóża malowidła, mając na uwadze wymagany kąt jej nachylenia, w celu uchronienia obiektu przed nadmiarem wilgoci (wody opadowe).

* * *

W tym samym roku wykonano konserwację drugiego malowidła ściennego, które usytuowane jest w innym miejscu, od strony ogrodu po zachodniej stronie lewych podcieni pałacu.

„Pan i Syrinx” — to tytuł mitologicznej sceny przedstawionej na tym malowidle. Środkową partię malowidła stanowi oryginał wykonany w technice freskowej. Górna i dolna partia to rekonstrukcje na łąkach wapienno-piaskowych w technice kazeinowej, wykonane przez Pracownię Konserwacji Malarstwa PKZ — Warszawa 1972 r.

Po kilkunastu latach nastąpiły wyraźne zmiany walorowe pomiędzy oryginałem a rekonstrukcją (rekonstrukcja ciemniejsza).

Obraz był brudny i pochłapany farbą. Na skutek rozłożenia spoiwa warstwa malarska uległa osypaniu, co spowodowało unieczystnienie rysunków i kompozycji barwnej malowidła. Obiekt uległ również uszkodzeniom w postaci licznych rytych napisów wykonanych ostrym przedmiotem. Zniszczenia te obejmują 1/3 malowidła.

Malowidło wykonano na ścianie zewnętrznej budynku przez co narażone jest na:

- zmiany temperatury powietrza,
- zmiany wilgotności powietrza,
- zanieczyszczenia atmosferyczne.

Wyżej wymienione czynniki spowodowały zniszczenie obiektu w poszczególnych jego warstwach technologicznych.

Celem przeprowadzonych prac konserwatorskich było wstrzymanie przyspieszonego zewnętrznymi warunkami atmosferycznymi naturalnego procesu starzenia się obiektu, a w dalszych działaniach przywrócić jak najlepszego wyglądu pod względem artystyczno-estetycznym.

Program postępowania konserwacyjnego obejmował ciąg rutynowych zabiegów dotyczących konserwacji podłoża wyrównawczego, jak:

- usunięcie starych, odspojonych kitów o zmienionych retuszach,
- konsolidacja tynku z murem (Primal AC-33 4-10 % w roztworze wodnym),
- utrwalanie warstwy malarskiej niskoprocentowym Paraloidem B-72 w alkoholu plus aceton,
- uzupełnienie ubytków wyprawy barwionym kitem wapienno-piaskowym.

Po miesięcznej przerwie w pracy, w celu wysuszenia kitów (karbonizacja węglanu wapnia), przystąpiono do opracowania powierzchni malarskiej.



4. Białystok — pałac Branickich.
„Pan i Syrinx” — fragment malowidła w galerii otwartej elewacji ogrodowej,
stan przed konserwacją.
Fot. Krzysztof Miller, 1994

W pierwszym etapie scalono powierzchnię kolorystycznie, później zaś wydobyto i przeprowadzono korektę rysunku opierając się na dokumentacji konserwatorskiej z 1972 r. Jednak przede wszystkim bazowano na śladowo zachowanym oryginalnym rysunku na polichromii. Opracowano formy postaci otaczającego je pejzażu i nieba. W postaci dziewczyny (Syrinx) zmieniono układ głowy, włosów, rękawów u sukni, zaś u Satyra — układ białej szaty, torsu i formę głowy, zrekonstruowano również brakujący ogon. W pejzażu uzupełniono na pierwszym planie liście tataraku, lustro wody i potok spływający z rysujących się po bokach gór. W górnej partii opracowano formę i koloryt chmur, powiewający złoty szal dziewczyny.

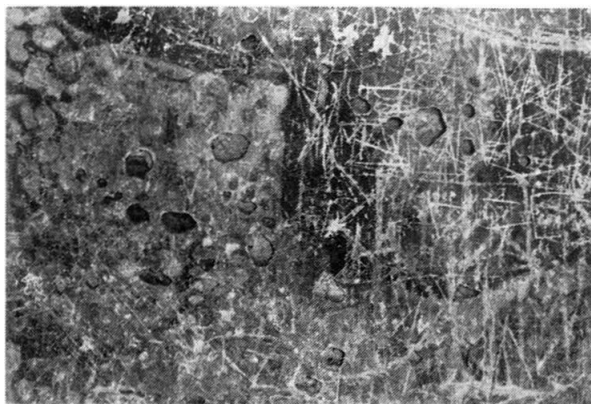


5. Białystok — pałac Branickich.
„Pan i Syrinx” — malowidło w galerii
otwartej elewacji ogrodowej, stan po konserwacji.
Fot. Krzysztof Miller, 1994

Koloryt nieba stanowią ciepłe błękity i fiolety. Po bokach szaro-ugrowe skaliste góry, pokryte granatowo-zieloną roślinnością. Centralną partię zajmują dwie postacie w ciepłej tonacji ugru, sjeny palonej, umbry, czerwieni żelazowej i bieli. Dolna partia to ciemna zielen liści tataraku.

Ze względu na znikomy stopień zachowania oryginalnej warstwy malar-
skiej, jako metodę uzupełniania polichromii przyjęto retusz naśladowczy. Wyko-
nano go pigmentem firmy Lefranca, mieszając z dwuprocentowym roztworem
AC-33 w wodzie (spoiwo akrylowe).

Prace zakończono 1.10.1994 r.⁹



6. Białystok — pałac Branickich.
„Sąd Parysa” — fragment malowidła z otworami
po starych kitach, rytmami napisami i przetarciami,
stan przed konserwacją.
Fot. Krzysztof Miller, 1995



7. Białystok — pałac Branickich.
„Sąd Parysa” — malowidło w galerii
otwartej elewacji ogrodowej, stan przed konserwacją.
Fot. Krzysztof Miller, 1995

* * *

Ostatnim malowidłem, a raczej szczątkami pozostałymi po nim, zajęto się na wiosnę 1995 r.

Sąsiaduje ono z wcześniej omówionym obiektem. Z powodu ogromnych zniszczeń podłoża wraz z warstwą malarską malowidła, już podczas poprzedniej konserwacji nie ustalono tematu kompozycji, a poszukiwania źródeł dotyczących sceny tego malowidła zakończyły się niepowodzeniem.

Obecnie, po przeszło ćwierćwiecznej egzystencji, malowidło wymagało ponownie inwentaryzacji konserwatorskiej. Warstwa malarska była bardzo poważnie zniszczona, natomiast oryginalna XVIII-wieczna warstwa wyrównawcza zachowała się w 2/3. Stan ten bardzo szpecił elewację pałacu, dlatego ze względu na duże znaczenie całego zespołu pałacowego dla miasta i rangę samego pałacu Branickich (Perła Północy) dla architektury europejskiej, postanowiono przywrócić obrazowi kompozycję figuralną. W tym celu ponownie podjęto próbę ustalenia tematu oryginalnego malowidła. Poszukiwania prowadzono w archiwach inwentaryzacyjnych Urzędu Miasta Białegostoku, w zbiorach dokumentacyjnych Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, w Instytucie Sztuki PAN w Warszawie i w Ośrodku Dokumentacji Zabytków przy Al. Ujazdowskich w Warszawie. Niestety wszędzie spotykano się z brakiem danych na temat malowideł ściennych zewnętrznych jak i wewnętrznych pałacu Branickich w Białymstoku.

Dopiero ks. prof. Jan Nieciecki — przewodniczący Archidiecezjalnej Komisji Sztuki Kościelnej w Białymstoku — ustalił, opierając się na źródłach archiwalnych i dawnych relacjach, że w północnej galerii (po stronie prawej) ogrodowej elewacji pałacu znajdowały się obrazy z *wojny trojańskiej*, wśród nich „Historia Parysa”. Malowidła te były dziełem sławnego freskanta Jerzego Wilhelma Neunherta z 1738 r. Zostały one gruntownie odnowione (wraz z przemalowaniem)

w 1754 r. przez nadwornego malarza Jana Klemensa Branickiego — Antoniego Herliczkę¹⁰.

Dnia 24.05.1995 r. na Komisji Rzecznawców przedstawiono nowy projekt rozwiązania artystycznego na podstawie zebranych danych dotyczących tego obiektu. Projekt rysunkowy wykonano na podstawie obrazu olejnego pt. „Sąd Parysa” francuskiego malarza dworskiego Antoine Watteau działającego na przełomie XVII i XVIII wieku. Projekt i program prac konserwatorskich dotyczący oryginalnej warstwy wyrównawczej został przyjęty.

Już jak wspomniano wcześniej los nie oszczędził i tego malowidła. Stan jego zachowania był najgorszy. Na pierwszy rzut oka widać było, że bardzo zniszczona była warstwa malarska wraz z podłożem. Podłoże, tak jak we wszystkich freskach, jest dwuwarstwowe (arriciato i intonaco), z czego warstwa zewnętrzna była twarda, lecz bardzo krucha, spodnia w wielu miejscach odspojona od muru tworzyła głębokie kieszenie, grożące odpadnięciem. W górnej części, po lewej stronie był osypany wielki płat intonaco o powierzchni przeszło 1 m². Przez to odsłonięta warstwa arriciato została osłabiona i osypując się ukazała cegły. Głębokie pęknięcia obu warstw technologicznych biegnęło po przekątnej, z góry ku lewemu dołowi. Gęsto rozsiane na całej powierzchni nasieki, zakitowane podczas poprzedniej konserwacji, wyróżniały się zmiennymi punktowaniami. Na wysokości 1 m przeświecała spod rekonstrukcji barwnej z 1973 r. stara łąta wapienno-piaskowa. Ekspozycja malowidła na zewnętrznej ścianie narażała go na bezpośrednie działanie warunków atmosferycznych.

Zabiegi konserwatorskie obejmowały:

- oczyszczenie malowidła z kurzu i brudu, farby, zachlapań cementowych,
- konsolidację wszystkich warstw technologicznych tynku z murem (Primal AC-33),
- utrwalenie powierzchni malowidła niskoprocentowym Paraloidem B-72 w alkoholu plus aceton.

Do kitów przygotowano piasek przesiany przez dwa rodzaje sita (gęściejsze i rzadsze). Następnie zmieniono stary tynk, który zdezynfekowano 5% fluorkiem sodu. Wieloletnie wapno gaszone oczyszczono, przecierając przez drobnitką siatkę nylonową. Z tak przygotowanych materiałów wykonano trzy rodzaje kitu wielowarstwowego do wypełnienia ubytków w wyprawie:

1. piasek gruboziarnisty — 3 części,
ciasto wapienne — 1 część,
cement portlandzki — niewielki dodatek w celu wzmocnienia kitów,
2. piach średnioziarnisty — 3 części,
ciasto wapienne — 1 część,
POW w dyspersji wodnej — 3 % całości — emulgator,
3. mielony stary tynk — 3 części,
ciasto wapienne — 1 część.

Przystąpiono do uzupełnienia warstwowego tynku wyżej wymienionym kitem. W zależności od rozległości i głębokości ubytków, ubytki głębokie wypełniano trójwarstwowo poczynając od kitu nr 1, potem nr 2, a wierzchnią warstwę opracowywano kitem nr 3, uzyskując fakturę podobną do oryginalnego tynku. Tak też opracowano największy ubytek, którego powierzchnia przekraczała 1 m². Ubytki mniejsze wypełniano kitem nr 2, po czym wyrównywano kitem nr 3 i gładzono za pomocą noża szewskiego lub małej packi murarskiej. Płytkie rysy wykonane ostrym przedmiotem w postaci napisów i rysunków zakładano jednowarstwowo szlachetnym kitem nr 3. W ten sposób opracowywano również cienkie,



8. Białystok — pałac Branickich.
„Sąd Parysa” — malowidło
po konserwacji.
Fot. Krzysztof Miller, 1995

wdłużne pęknięcia tynku. Po dokładnym sprawdzeniu wszystkich kitów pozostawiono je do wyschnięcia.

Po miesięcznej przerwie w pracy przystąpiono do opracowania powierzchni malowidła pod względem artystycznym. Na podstawie barwnej reprodukcji obrazu A. Wateau pt. „Sąd Parysa” wykonano projekt o wymiarach 80 cm x 40 cm (ołówek), który powiększono do rozmiarów malowidła 1:1 o wymiarach 4 m x 2 m. Rysunek na kartonie podziurkowano w celu wykonania przepuchy na przygotowane wcześniej podłoże wyrównawcze. Powstały na tynku nietrwały, kropkowany rysunek utrwalono 3 % Paraloidem B-52 w alkoholu.

Malowidło wykonano farbami firmy Lefranca z emulsją akrylową Primal A-33. Centralne postacie (podkład) malowano z dużą ilością bieli, sznery i czerwieni żelazowej poczynając od Wenus o karnacji najchłodniejszej, podnosząc stopniowo temperaturę barwną przez Amorka, Parysa, Hermesa i Herę, aż do znów chłodnej Ateny.

Korzystając z ciepłych błękitów nieba, różnych odcieni zieleni roślinności drzew i krzewów, chłodnej umbrzy, gorącej sjeni palonej, przełamanej czasami zielenią lub ugrami wypełniono tło wraz z malowniczym szafarzem. Całość nowego malowidła utrzymano w ciepłej tonacji, wykorzystując szczątkowo zachowaną oryginalną warstwę malarską, nawiązując jednocześnie do gamy kolorystycznej z sąsiedniego malowidła pt. „Pan i Syrinx”.

Po zakończeniu malowania sprawdzono wytrzymałość farby na ścieranie. Niektóre partie utrwalono powtórnie 3 % Paraloidem B-52 w alkoholu, mając na uwadze niepożądane wyblyszczanie powierzchni malowidła¹¹.

Zgodnie z zaleceniami konserwatorów, malowidła zabezpieczono przed uszkodzeniami mechanicznymi przezroczystą płytą z tworzywa sztucznego, mając przy tym na uwadze respirację muru¹². Przykre to przedsięwzięcie, ale konieczne, ponieważ część społeczeństwa nie dojrzała jeszcze do bezpośredniego obcowania ze sztuką. Może z czasem mieszkańcy Białegostoku uświadomią sobie, że pałac Branickich, nosząc miano Wersalu Północy, był i jest wizytówką kultury i gospodarności. Dlatego w dobie rozwoju biznesu trzeba dbać o jego wygląd jak o swój rodzinny dom, wspierając każdą inicjatywę przedłużenia jego kondycji konstrukcyjno-estetycznej, co z pewnością miałyby niemały wpływ na upiększenie miasta.

PRZYPISY

- ¹ Por. J. Nieciecki, *O kolorystyce elewacji białostockiego pałacu Branickich*, zob. str. 59.
- ² Kierownikiem zespołu konserwatorów i autorem projektu rekonstrukcji jest mgr Kalina Stawicka. Członkowie zespołu: mgr Stanisław Stawicki, mgr Alicja Ziółkowska, technik Iwanka Nurzewa.
- ³ Opis przebiegu prac konserwatorskich przy malowidle ściennym pt. „Pejzaż romantyczny” opracowano na podstawie dokumentacji konserwatorskiej wykonanej na zlecenie Akademii Medycznej w Białymstoku (nr zlec. 4/14/73). Wykonawca prac: PP Pracownia Konserwacji Zabytków Oddział Warszawa PKDS Pracownia Malarstwa; dokumentację opracowała: Kalina Stawicka; fot. Krystyna Kowalska, Waclaw Górski, Wojciech Wawrzonowski, Warszawa 1973 r.
- ⁴ Skład zespołu jak w przypisie. Opis prac konserwatorskich na podstawie dokumentacji konserwatorskiej jak w przypisie 3.
- ⁵ j.w.
- ⁶ Dopuszczono się również brutalnych kradzieży obróbki blacharskiej wykonanej z miedzi (parapety i rynnny) niszcząc przy okazji ozdobne profilowane glify okienne.
- ⁷ Wykonanie izolacji poziomej i pionowej opisano według dokumentacji konserwatorskiej dotyczącej prac konserwatorskich przy malowidle pt. „Pejzaż romantyczny” w 1994 r. Opracowanie mgr Krzysztof Miller.
- ⁸ Skład zespołu pracującego przy konserwacji malowidła ściennego „Pejzaż romantyczny”: konsultant — prof. Stanisław Stawicki, kierownik zespołu — mgr Krzysztof Miller, konserwatorzy — mgr Bogusława Stawicka, mgr Barbara Kalicka, mgr Izabela Malczewska, asystent konserwatora — Alicja Sulimirska.
- ⁹ Skład zespołu pracującego przy konserwacji malowidła ściennego pt. „Pan i Syrinx”: konsultant — prof. Stanisław Stawicki, mgr Krzysztof Miller, asystent konserwatora — Alicja Sulimirska.
- ¹⁰ Por. J. Nieciecki, dz. cyt.
- ¹¹ Stan zachowania i zabiegi konserwatorskie opisano na podstawie dokumentacji opracowanej przez mgr K. Millera pt. „Sąd Parysa”: konsultant — prof. Stanisław Stawecki, wykonawca — mgr K. Miller.
- ¹² Problem ochrony malowideł po konserwacji przed uszkodzeniami mechanicznymi, które były wynikiem wybryków noszących znamiona chuligaństwa i wandalizmu młodocianych subkulturów na terenie parku, rozwiązano zabezpieczając malowidła przezroczystą płytą z tworzywa sztucznego. Czy tak będzie zawsze? Zabezpieczenie wykonała Akademia Medyczna — użytkownik pałacu Branickich w Białymstoku.

ANTONI OLEKSICKI

Białystok i okolice – nowo pozyskane źródła kartograficzne z archiwów rosyjskich

Współpraca z archiwami na terenie byłego ZSRR, rozwijana w ostatnich latach przez Państwową Służbę Ochrony Zabytków w Białymstoku, zaczyna przynosić konkretne rezultaty. Jednym z nich jest opublikowany w „Białostocczyźnie” w 1992 r. plan miasta Białegostoku z 1762-1767 wzbogacający w sposób istotny naszą wiedzę na temat działalności urbanistycznej Jana Klemensa Branickiego¹.

Przepastne archiwa rosyjskie posiadają jeszcze wiele nieznanych źródeł, przybliżających obraz przeszłości naszych ziem. W 1993 roku WKZ otrzymał dwie fotokopie źródeł kartograficznych, tak jak poprzedni plan przechowywany w CGWIA w Moskwie (Centralne Archiwum Wojenno-Historyczne), a dotyczący miasta i jego okolic. Pierwsza z nich to plan miasta Białegostoku z ok. 1807 r.² Plan ten stanowił najprawdopodobniej swego rodzaju załącznik graficzny, sporządzony przy przekazywaniu dóbr białostockich przez Prusaków Rosjanom po zawarciu pokoju tylżyckiego.

Wprawdzie przy sporządzaniu fotokopii nie zamieszczono na niej podziałki centymetrowej, jednak przypuszczalnie oryginał zbliżony jest wielkością do posiadanej przez nas kopii. Plan składa się z czterech nie sklejonych arkuszy o wymiarach ok. 34 x 24 cm z widocznymi na marginesach liniami brudnopisowymi, co świadczy o jego roboczym charakterze. Ogólne wymiary planu (po odrzuceniu marginaliów) wynoszą 68 x 24,4 cm, jest więc mniejszy od odnalezionego uprzednio planu osiemnastowiecznego. Przybliżona skala planu wynosi 1:3726³ i jest również mniejsza od skali zastosowanej w starszych planach miasta. Zarówno plan z ok. 1765 r., jak i omawiany obecnie, mają mniej więcej w tych samych miejscach ubytki na dawnych złożeniach, przy czym na planie z ok. 1807 r. są one znacznie rozleglejsze. Świadczy to o nie najlepszych warunkach ich przechowywania.

Jednakże nowo odkryty plan Białegostoku należy porównywać nie z planem z 1765 r., który miał chyba charakter odpowiadający dzisiejszym planom zagospodarowania przestrzennego i nie został w całości zrealizowany, lecz z planem Beckera, znanym od sześćdziesięciu lat dzięki staraniom Jana Glinki⁴. Porównując bowiem oba plany można próbować ustalić zasięg zmian, jakie zaszły na

obszarze Białegostoku w ciągu kilkunastu lat panowania pruskiego. A były one, sądząc już z pobieżnego zapoznania się z treścią planów, dość znaczne. Bodaj najważniejszą z nich było pojawienie się zabudowy w płn.-zach. pierzei ul. Warszawskiej, na odcinku pomiędzy ul. Pałacową a Kleindorfem (dziś ul. Elektryczna). Zabudowa ta, wówczas drewniana (świadczy o tym jaśniejszy niż w budynkach murowanych kolor użyty do jej zaznaczania), niszczyła barokową panoramę widokową, jaka zgodnie z koncepcją J.K. Branickiego rozciągała się na pałac ponad ogrodami i wielkim stawem, w którym pałac się przeglądał. Już wówczas więc rozpoczęło się odchodzenie od koncepcji miasta będącego swoistym tłem dla wielkopańskiej rezydencji. Układ zabudowy w sąsiedztwie wiatraka na Bojarach zdaje się świadczyć, że wytwarzało się tam wówczas coś w rodzaju regularnego prostokątnego rynku, późniejszego Starego Rynku, funkcjonującego w szczątkowym stanie do dzisiaj. Myślę, że dokładniejsza, pogłębiona analiza planu przyniesie wiele nowych odkryć. Warto jednak zaznaczyć, że plan ten jest niemal w całości dwujęzyczny — tylko nieliczne niemieckojęzyczne określenia w treści planu nie mają swych odpowiedników rosyjskich. Niewątpliwie plan był sporządzony przez Prusaków — starannym napisom w języku niemieckim odpowiadają pisane pośpieszną kursywą ich rosyjskie odpowiedniki. Z lewej strony planu znajdują się objaśnienia nazw ulic i oznaczeń literowych na planie, również pisane rosyjską kursywą. Część z tych objaśnień przytaczam niżej. Budynek arsenału na planie określony jest jako „tylny dwór”, na ul. Bojarskiej (Warszawskiej) zaznaczono: *...P — puste miejsce, sposobne do wybudowania greko-rosyjskiej cerkwi*; ostatecznie jednak cerkwi tej nie wybudowano, a w tym miejscu znajduje się obecnie VI Liceum.

Z objaśnień tych dowiadujemy się także, że część klasztoru ss. Miłosierdzia zajęta była przez Rząd Obwodowy. Na planie tym po raz bodaj pierwszy pojawia się w zapisie kartograficznym, a nie jak dotychczas jedynie w źródłach pisanych, nazwa rzeki przepływającej przez miasto. Zanotowana jest aż dwukrotnie (i o dziwo tylko po rosyjsku) i brzmi Białostoczek, chociaż dotychczas znane przekazy źródłowe operowały nazwą Biała. Czyżby ta nazwa miała związek z nazwą wsi Białostoczek? Sprawa ta wymaga dalszych badań, tutaj ją jedynie sygnalizujemy. Kolejną ważną cechą odróżniającą omawiany plan od planu Beckera jest zaznaczenie nasadzeń na obszarze miasta i rezydencji. Dowiadujemy się więc, że dziedziniec wstępny obsadzony był wzdłuż murów — podobnie jak dzisiaj. Grobla łącząca kościół z pałacem również była obsadzona alejowo. Dzisiejszy Rynek Kościuszki całkowicie był pozbawiony zieleni, co otwierało widok na kościół i bramę wjazdową do pałacu, widoczny także był ratusz ze wszystkich stron, dzisiaj niestety przysłonięty wysokimi drzewami.

Wspomnieć należy także o notatce, umieszczonej w sąsiedztwie kaplicy św. Marii Magdaleny, podobnie jak w przypadku rzeki Białostoczek, naniesionej tylko po rosyjsku, brzmiącej w tłumaczeniu na polski „kaplica Marii Magdaleny, w sąsiedztwie której w czasie wojny chowano żołnierzy rosyjskich”. Żołnierze ci zostali pochowani na funkcjonującym tu już wówczas cmentarzu unickim, później zamienionym na prawosławny.

Wyrażam nadzieję, że w przyszłości opublikowany plan będzie przedmiotem szczegółowych badań i w ten sposób przyczyni się do bliższego poznania dziejów naszego miasta.

Kolejnym cennym źródłem, którego fotokopie udało się pozyskać z archiwów moskiewskich, jest „Topograficzna mapa okolic powiatowego miasta Białegostoku sporządzona na podstawie instrumentalnego zdjęcia dokonanego w 1825

roku przez PP. Oficerów Sztabu Generalnego.”⁵ Fotokopia mapy stanowi około 82% oryginału, który zapewne został sporządzony w skali 1:41 000. W tamtych czasach powszechnie stosowano miarę wiorstową, a więc jest to tzw. jednowiorstówka⁶. Mapa składa się z trzech arkuszy formatu ok. 16,8 x 39 cm; tu także podczas sporządzania fotokopii nie przyłożono linijki z podziałką centymetrową, co uniemożliwia stwierdzenie stopnia zgodności kopii z oryginałem. Stan zachowania mapy dość dobry, zniszczone (obszarpane zapewne na skutek eksploatacji) prawie marginesy obu skrajnych sekcji.

Mapa obejmuje prostokąt od Jaworówki i Dobrzyniewa Dużego na płn.-zach. po nie istniejącą już dziś Królikarnię i Sowłany na płn.-wsch. oraz od wsi Mince i Trypucie na płd.-zach. po Lewickie i Wólkę na płd.-wsch. Jest to z pewnością pierwsza tak dokładna mapa tego terenu. Wraz z pochodzącym z tego czasu, lecz obejmującym znacznie mniejszy obszar „Planem działek leśnych dóbr białostockich”⁷, stanowi znakomity materiał do badań nad przemianami przestrzennymi okolic Białegostoku.

Z ciekawszych elementów topograficznych odnotowanych w omawianej mapie zaznaczyć należy fakt, że jeszcze wówczas pocztowa droga z Warszawy do Białegostoku, po przekroczeniu Narwi pod Żóltkami, skręcała na północ w kierunku Złotorii i Tykocina. Jej przebieg prosto na zachód w kierunku Jezewa, z pominięciem Tykocina, musiało zatem nastąpić później. Dawna droga do Warszawy przez Wojszki i Bielsk opisana jest na mapie jako pocztowa droga do Bielska. Istniejący do dzisiaj przebieg ma pocztowa droga do Grodna (przez Wasilków). Wszystkie trakty pocztowe i droga *do miasteczka K...*(nyszyna, ta część tekstu zniszczona), *obsadzone są alejowo*.

Rynek w Choroszczy miał w tym czasie kształt trapezoidalny, a nie prostokątny, jak dotychczas przyjmowali badacze dziejów tego miasteczka, a w tym i niżej podpisany⁸. Mapa zaznacza także dość dokładnie schemat rozplanowania założenia pałacowo-ogrodowego w Choroszczy, folwarku Wysokistok (szczególnie dobrze czytelne rozplanowanie, jak również schematycznie zaznaczony rzut pałacu, mającego wg tej mapy plan krzyża greckiego). Mapa odnotowuje także lokalizację ważniejszych karczem wokół Białegostoku, takich jak Wygoda, Krzywe, Nowe czy Zazdrość. Dokładnie też zostały zlokalizowane na mapie nie istniejące już dzisiaj wsie Krywłany i Paceliszki. Na mapie odnotowano aż trzy osady o nazwie Dojlidy — dwór, osada zagrodników i wieś Dojlidy.

Plan Białegostoku potraktowany jest w sposób dość schematyczny, co przy tej skali nie powinno dziwić. Widoczny jest pewien rozwój zabudowy miasta w stosunku do stanu znanego z planu z ok. 1807 r. — w sąsiedztwie kaplicy św. Rocha, w okolicach wiatraka na Bojarach i wzdłuż traktu wasilkowskiego. Jeszcze wtedy zespół pałacowo-parkowy stanowił nieprzebytą zaporę dla rozwoju miasta w kierunku południowym.

Opisane tu pokrótce źródła kartograficzne, przechowywane w zbiorach Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku, niewątpliwie będą przez wiele jeszcze lat obiektem wnikliwych badań historyków Białegostoku. Odnalezienie ich w zbiorach moskiewskich wskazuje, jak wiele jeszcze materiału kartograficznego, zupełnie nieznanego polskim badaczom, może znajdować się w archiwach na obszarze byłego ZSRR.

Koniecznym jest nasilenie tych prac, bowiem jak się okazuje, tzw. „białe plamy” rozciągają się nie tylko na obszary historii najnowszej, lecz także na okresy wcześniejsze. Ich likwidacja przyniesie lepsze poznanie naszych dziejów ojczy-tych.

PRZYPISY

- ¹ A. Oleksicki, *Nowe źródło do dziejów rozwoju przestrzennego Białegostoku*, w: „Białostocczyzna” 1992, nr 4/28, s. 4-6 i wkładka ze zmniejszoną w stosunku do fotokopii otrzymanej z Moskwy kopią planu. Na końcu artykułu redaktor zeszytu umieścił bez wiedzy autora błędny akapit: „Fotokopie planu są przechowywane w Regionalnym Ośrodku Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku, którego staraniem zostały odnalezione i sprowadzone”. Kopię planu sprowadzono do Polski staraniem Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku, korzystając z życzliwej pomocy Pana Igora Trusowa z Grodna, za co składam Mu tą drogą serdeczne podziękowania. W lipcu 1992 roku Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku przekazał tę fotokopię do zbiorów Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku.
- ² *Plan von der Stadt Bialystok / Plan goroda Belostoka*, b.d. ok. 1807/8 r., oryg. Centralnyj Gosudarstvennyj voenno-istoričeskij archiw w Moskwie, f. 846, op. 16, ed. chr. 21756.
- ³ Skalę tego planu, podobnie jak i omawianej niżej mapy, odczytał Pan Janusz Tomecki, kartograf z firmy D’Orocart w Białymstoku, za co składam Mu serdeczne podziękowania.
- ⁴ Jan Glinka, *Plan Białegostoku w końcu XVIII stulecia. Studia z historii budowy miast*, Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury, rok V, zeszyt 1/4, Warszawa, 1955 r., s. 221-222 oraz plan zamieszczony na końcu tomu. Kopię tego planu sprowadził Glinka z Berlina już w latach 30-tych i korzystał z niej w swych dociekaniach, dopiero jednak po wojnie udało mu się ją opublikować.
- ⁵ *Topografičeskaja karta okresnostej nezdnoego goroda Belostoka, sostawlena iz instrumentalnoj s’emki proizvedenoj v’1825 godu GG. oficerami Generalnogo Sztaba. Čertil topograf I klasa Nečaev*, oryg. Centralnyj Gosudarstvennyj voenno-istoričeskij archiw w Moskwie, f. 846, op.16, ed. chr. 21757.
- ⁶ Obliczenia skali zawdzięczam Panu Januszowi Tomeckiemu (por. przyp. 3).
- ⁷ *Plan lesnych dač belostockogo imenia i prinadlezasčich k’onomu dereven*, kopia przechowywana w AGAD, Zb. Kart. 26-2. Dotychczas przyjmowano powszechnie za J. Glinką, że kopia ta została sporządzona zgodnie z tytułem planu w 1825 r. przez mierniczego Detlofa. Tymczasem uważna lektura planu wykazała, że w prawym dolnym rogu, poza linią marginesową znajduje się następujący napis kursywą: „S kopii Zemlemera Detlofa kopirował to...graf 2 klasa Nikitin v’1850 godu”. Pewne uproszczenia np. na obszarze folwarku Wysoki Stok, w stosunku do treści znanej nam już dzisiaj z omawianej tu mapy, zdają się wskazywać, że Nikitin nie tylko kopiował mapę z 1807/25 r., lecz także w jakiejś mierze ją unowocześniał. Sprawa wierności przekazu kartograficznego kopii Nikitina w stosunku do mapy z 1808/25 wymaga dalszych badań.
- ⁸ Zob. A. Oleksicki, I. Małofiejew, M. Jankowska, Choroszcz, *Studium historyczno-urbanistyczne do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Choroszcz*, m-pis PKZ, Białystok, 1979, passim.



EWA NAROLEWSKA

Nieznany projekt odbudowy wnętrza białostockiego ratusza

Omówiony w pierwszym zeszycie „Biuletynu konserwatorskiego województwa białostockiego” temat odbudowy białostockiego ratusza¹ wymaga uzupełnienia w związku z odnalezieniem w ostatnim czasie interesujących projektów wnętrza tego budynku. Projekty te, wykonane w 1955 roku przez Przedsiębiorstwo Państwowe Pracowni Konserwacji Zabytków, Pracownia w Białymstoku, sygnowane są nazwiskiem Stanisława Bukowskiego, będącego wówczas jej kierownikiem. S. Bukowski nadał im tytuł: „Szkiecowe projekty wnętrz ratusza w Białymstoku: hallu oraz klatki schodowej”. Rysunki, będące szczegółowymi architektonicznymi planami odbudowy wnętrza hallu wejściowego i klatki schodowej (wraz z nie zachowanymi projektami alkierzy i sali wystawowej w korpusie głównym ratusza), składały się na całościową koncepcję programową odbudowy jego wnętrza. Plany alkierzy „narożnych” – jak pisze Bukowski – znamy jedynie z jego opisu². W koncepcji tej nie dążono do odtworzenia oryginalnego wystroju wewnętrznego omawianych pomieszczeń, ale zaprojektowania go w duchu baroku. Dokumentacja stanowi aranżację wnętrz opracowaną przez zespół architektów pracowni Bukowskiego.

„Szkiecowe projekty wnętrz ratusza w Białymstoku...” zostały zrealizowane w głównym swym zarysie prawie w całości. Podczas budowy ratusza zrezygnowano z wielu mniej istotnych form dekoracji wypełniającej główne pola kompozycyjne ścian. Świadczy o tym istniejący stan ratusza. Porównując realizację wnętrza z omawianymi projektami — widzimy, że zachowano przewodnią ideę podziału wewnętrznych ścian pilastrami, obiegającymi wspomniane pomieszczenia. Pilastry, wprowadzone we wszystkich narożach, opisane są w rzucie na wycinku koła, mają więc kształty wklęsłe lub wypukłe, a ich zadaniem jest złagodzenie narożników. Pilastry ustawione są na cokole, obiegającym dookoła hall, wzbogaconym dekoracją ramowo-płycinową. Wszystkie pomieszczenia wieńczy wydatny, profilowany gzyms, na którym opiera się faseta, oprofilowana w partii sufitu. Arkadowe przejścia między pomieszczeniami opisane są na łuku koszowym.

Projekty pracowni Bukowskiego wykazują dbałość o szczegóły elementów wystroju, takich jak: rodzaj posadzki, kolor stolarki okiennej i drzwiowej, żeliwna



1. Szkicowy projekt wnętrza hallu ratusza w Białymstoku z 1955 r.,
widok ściany wschodniej, skala 1:20,
PP PKZ Pracownia w Białymstoku, sygnatura nieczytelna,
w zbiorach PSOZ O/W w Białymstoku.
Opracowanie komputerowe — Jacek Rogalewski, ROSiOŚK w Białymstoku

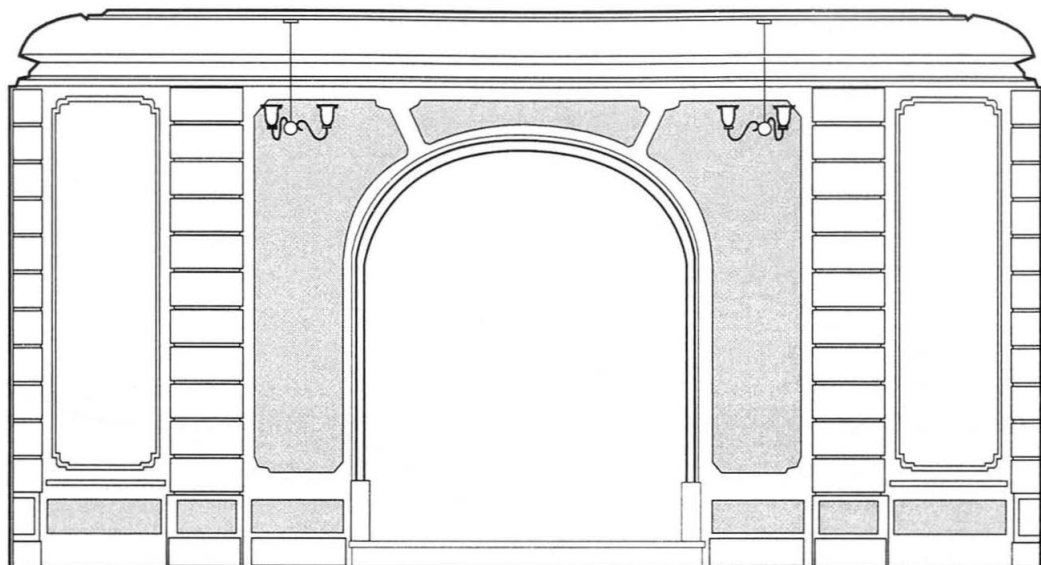
balustrada schodów, latarnia nad schodami, lada szatni, dekoracyjne, metalowe obudowy grzejników c.o. Charakteryzują się ponadto prostotą logicznego podziału ścian.

Obok wyżej wymienionych elementów, program zakładał wprowadzenie w hallu boniowanych pilastrów, zaś w polach pomiędzy nimi a otworami przejściowymi — oprofilowanej dekoracji ramowo-płycinowej. Jest to koncepcja nawiązująca do projektów rekonstrukcji pałacu Branickich, między innymi w takich rozwiązaniach, jak boniowane pilastry w elewacji zewnętrznej frontowej czy łuk koszowy w górnej kondygnacji klatki schodowej. W trakcie realizacji tego projektu zrezygnowano z boniowania na pilastrach i wypełniającej wolne płaszczyzny ścian dekoracji ramowo-płycinowej, czyniąc wnętrze bardziej monumentalnym, ale i zubożonym o tę typową barokową organizację ścian. Zmieniono ponadto formę balustrady schodów, przy czym klatka schodowa powyżej pierwszej kondygnacji otrzymała wystrój całkowicie współczesny.

Opracowanie wystroju wnętrza białostockiego ratusza było wynikiem wcześniejszych badań nad sztuką baroku naszego miasta i pomiarów inwentaryzacyjnych pozostałych po pożodze wojennej XVIII-wiecznych zabytków, a także innych studiów prowadzonych przez Bukowskiego i kierowanej przez niego Pracowni.

Omówione projekty stanowią cenny materiał poznawczy i historyczny do odbudowy zabytku tak istotnego dla dziejów miasta oraz jego układu urbanistycznego. Nie wiemy, jaki był wkład Bukowskiego w przedstawiony program, możemy jedynie domyślać się jego znaczącej roli w tym dziele. Inżynier Stanisław Bukowski (1904-1979) był bowiem czołowym architektem Białegostoku, ogromnie zasłużonym w kwestii odbudowy zarówno pałacu Branickich, jak i innych barokowych zabytków naszego miasta.

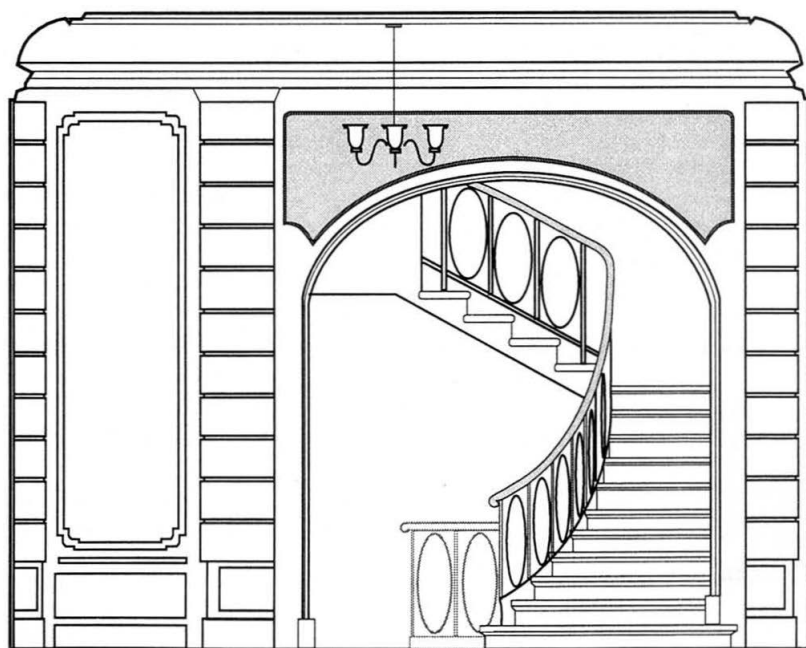
Pracę w Białymstoku rozpoczął w 1945 roku, zajmując się sprawami projektowo-budowlanymi całego województwa. Zorganizował na terenie naszego



2. Szkicowy projekt wnętrza hallu ratusza w Białymstoku z 1955 r.,
widok ściany zachodniej, skala 1:20,
PP PKZ Pracownia w Białymstoku, sygnatura nieczytelna,
w zbiorach PSOZ O/W w Białymstoku.

Opracowanie komputerowe — Jacek Rogalewski, ROSiOŚK w Białymstoku

miasta Pracownię Architektoniczną w ramach Pracowni Konserwacji Zabytków, którą kierował w latach 1947-1949, a następnie w latach 1952-1958. Warto w tym miejscu podkreślić, że w tym okresie był generalnym projektantem odbudowy pałacu Branickich, która przewidywała adaptację (wg pierwotnego założenia) budynku głównego na pałac kultury ludowej, a jednego ze skrzydeł bocznych na Muzeum Białostockie. Jego znakomity projekt rekonstrukcji pałacu pochodzi z lat 1948-1949 i wykonany został m.in. na podstawie rysunków XVIII-wiecznych, zachowanych w Gabinetie Rycin Uniwersytetu Warszawskiego. Bukowski został



3. Szkicowy projekt
wnętrza hallu ratusza
w Białymstoku z 1955 r.,
widok ściany północnej,
skala 1:20,
PP PKZ Pracownia
w Białymstoku,
sygnatura nieczytelna,
w zbiorach PSOZ O/W
w Białymstoku.

*Opracowanie komputerowe
— Jacek Rogalewski,
ROSiOŚK w Białymstoku*

odsunięty jednak od tej budowy z powodu niewyrażenia zgody na zmianę funkcji odbudowywanego pałacu z muzealnych na uczelniał. W 1950 roku podjęto decyzję o przeznaczeniu tego zabytku na siedzibę pierwszej w dziejach Białegostoku uczelni — Akademii Medycznej. Bezpośrednią tego konsekwencją była adaptacja odbudowywanego od 1954 roku ratusza na muzeum.

Wśród barokowych budowli Białegostoku, rekonstruowanych bądź rewaloryzowanych po II wojnie światowej wg projektów i studiów Stanisława Bukowskiego, należy wymienić: tzw. pałacyk gościnny Branickich (1947-1950), dom zwany kościelnym (rekonstrukcja wspólna z L. Jaroszem, 1948), dom przy ul. Rynek Kościuszki nr 4 (1949), dom narożny przy ul. Sienkiewicza nr 2 (1948-1949), Dom św. Marcina — klasztor ss. Miłosierdzia (1948), a także klasycystyczny budynek Łoży Masońskiej (1948-1950)³. Część tych prac została wykonana w ramach Pracowni Architektonicznej w Białymstoku PP PKZ, kierowanej przez Stanisława Bukowskiego. Kierował on ponadto białostockim Oddziałem Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych. Miał udział w pracach Stowarzyszenia Architektów Polskich i Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, którego był okresowo prezesem. Bardzo istotny był również jego wkład w budowę powojenną Rynku Kościuszki, gdzie *niemal wszystkie budynki* — jak podkreśla Jerzy Stadnicki — *a przede wszystkim staromiejski układ, zawdzięczają swój obecny kształt historyczny pietyzmowi Bukowskiego*⁴.

PRZYPISY

- ¹ Ewa Narolewska, *Ratusz w Białymstoku — dzieje i przeobrażenia*, w: „Biuletyn Konserwatorski województwa białostockiego”, Białystok 1995, z.1, s. 25-34.
- ² *Białystok — ratusz. Szkicowe projekty wnętrza hallu wejściowego i wnętrza klatki schodowej*, PP PKZ Pracownia w Białymstoku, 1955, w zbiorach: PSOZ w Białymstoku.
- ³ Bukowski wspólnie z Władysławem Paszkowskim — ówczesnym Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Białymstoku — pracował przy rewaloryzacji pałacu Chodkiewiczów w Supraślu, a z L. Dąbrowskim współpracował przy rekonstrukcji kościoła w Choroszczy. Jego nazwisko wiąże się z renowacją kościoła w Raczkach i z różnymi robotami przy kościołach w Trzciannem, Puchalch, Hodyszewie, Chodorówce (projekt). Podjął też realizację projektu nieżyjącego już wówczas Oskara Sosnowskiego, dotyczącego kościoła św. Rocha w Białymstoku. Dziełem Bukowskiego jest otoczenie tej monumentalnej budowli (schody, krużganki itp.) wraz z większością wystroju wnętrza. Inne ważniejsze jego realizacje projektowe w Białymstoku — to: hotel „Cristal”, Dom Partii KW PZPR (obecnie budynek Filii UW), ambulatorium szpitala św. Rocha, Technikum Budowlane (rozbudowa), gmachy Zjednoczenia Gazownictwa i Miejskiego Ośrodka Wyszczolenia Pożarniczego, kościół w Dojlidach.
- ⁴ Jerzy Stadnicki, *Wspomnienia pośmiertne. Architekt Stanisław Bukowski (1904-1979) — człowiek kultury*, w: „Ochrona Zabytków”, R. XXXV, 1982, nr 1-2, s. 115, a także szerzej o Stanisławie Bukowskim — Jerzy Stadnicki, *Pamięci inż. arch. Stanisława Bukowskiego (1904-1979)*, w: Rocznik Białostocki, Warszawa 1991, T. XVI, s. 606-609.



MAŁGORZATA PAWLUCZUK

Lapidarium cmentarza ewangelickiego w Białymstoku

Rozwój przemysłu włókienniczego i napływ do Białegostoku fabrykantów i robotników pochodzenia niemieckiego przyczyniły się do powstania parafii ewangelickiej¹. Założono ją w 1796 r., ale pierwszy kościół zbudowano w 1829 r. przy ul. Warszawskiej, przy nim wzniesiono plebanię i szkołę. Na pocz. XX w. świątynię rozebrano, a na jej miejscu w latach 1909-1912 zbudowano nową, murowaną wg projektu J. Wendego². Obecnie jest to kościół parafialny, rzymskokatolicki pw. św. Wojciecha.

Założono również ewangelicki cmentarz³. Znajdował się on w pld.-zach. części miasta przy ul. Suraskiej, niedaleko unickiego cmentarza św. Marii Magdaleny. Teren na jego powstanie zakupiono w 1814 r. W k. XIX w. cmentarz zamknięto. Spowodowane to było przeznaczeniem na targowisko miejskie terenu do niego przyległego i będącego własnością gminy ewangelickiej. Nowy cmentarz zlokalizowano przy skrzyżowaniu obecnej ulicy Wasilkowskiej i 27 Lipca.

Na podstawie dwóch inwentaryzacji tego cmentarza zachowanych w zbiorach Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku, można odczytać jego pierwotny układ przestrzenny^{4/5}. Miał on kształt wydłużonego prostokąta, którego krótszy bok przylegał bezpośrednio do ul. Wasilkowskiej. Przy niej znajdowało się główne wejście na cmentarz oraz nie zachowane: kaplica i dom stróża. Wnętrze cmentarza podzielone było na 22 kwatery, z rzędownym układem grobów, otoczone szpalerami drzew. Prostopadle do ulicy przebiegała zachowana do dziś aleja wysadzana drzewami liściastymi: dębami, klonami i kasztanowcami. We wschodniej części cmentarza znajdowała się kwatera żołnierzy z I wojny światowej z 210 mogiłami, otoczona grupami krzewów i ogrodzeniem. Głównym jej akcentem było mauzoleum murowane z cegły, w którym znajdował się granitowy obelisk zwieńczony hełmem żołnierskim. Na obelisku umieszczono inskrypcję w języku niemieckim upamiętniającą poległych w czasie walki.

Od II wojny światowej cmentarz, nieczynny i nie użytkowany, uległ postępującej dewastacji. Największe zniszczenie i częściową jego likwidację spowodowało pobudowanie osiedla mieszkaniowego. Natomiast zachowaną część cmentarza znacznie przekształcono. Tylko nieliczne nagrobki pozostały w miejscach pierwotnej lokalizacji. Większość została przemieszczona i zgrupowana



1. Białystok.
Cmentarz ewangelicki.
Fragment ogrodzenia
lapidarium od strony
płn.-wsch.
Fot. Andrzej Szandomirski,
V 1996



2. Białystok.
Cmentarz ewangelicki.
Fragment ogrodzenia
lapidarium od strony
płd.-zach.
Fot. Andrzej Szandomirski,
V 1996



3. Białystok.
Cmentarz ewangelicki.
Widok na mauzoleum
żołnierzy poległych
w I wojnie światowej
i ogrodzenie z nagrobkami.
Fot. Andrzej Szandomirski,
V 1996

w kilku miejscach. Układ przestrzenny był możliwy do odczytania jedynie dzięki zachowanemu drzewostanowi. Na zlikwidowanej części cmentarza utworzono zieleniec osiedlowy o swobodnym układzie dróg, który nie miał związku z kompozycją przestrzenną całego założenia.

Niszczący cmentarz w 1980 r.⁶ posiadał jeszcze nagrobki z lat 1895-1930, z sygnaturami ich autorów. Byli to J. Mentzel i J. Rudnicki oraz P. Plecki z Warszawy, J. Dobrogost, F. Hanelt z Białegostoku, Alfred Riebiger z Łodzi i W. Koczan z Grodna.

Niektóre nagrobki znajdowały się w pierwotnych miejscach, otoczone kutymi metalowymi ogrodzeniami. Spośród 64 odnotowanych nagrobków część była w złym stanie zachowania, często istniały tylko ich fragmenty lub same ogrodzenia. Reprezentowały one kilka rozwiązań plastycznych. Były wśród nich stele z inskrypcjami, obeliski, krzyże umieszczone na cokołach oraz nagrobki w formie drzewa z uciętymi konarami, wykonane z granitu polnego i polerowanego, wapienia i piaskowca. W 1980 r. zinventaryzowano 38 metalowych kutych ogrodzeń w formie ozdobnych krat, z których do dziś pozostały jedynie 4.

W najbardziej eksponowanym miejscu cmentarza znajdował się grobowiec rodziny Hasbachów. Prawdopodobnie w centralnej jego części umieszczony był wysoki krzyż na cokole, wykonany z czarnego granitu. Tu również znajdowały się groby innych rodzin przemysłowców, m.in. Adolfa Flakera, Dory Commichou i rodziny Buchholtzów z Supraśla.

Cmentarz ewangelicki położony obecnie wśród miejskiej zabudowy jest zespołem o wysokich walorach kulturowych i przyrodniczych. Znajdujący się tam piękny stary drzewostan jest ukształtowany w aleje przebiegające wzdłuż cmentarza. Rosną tam stare dęby, klony, lipy, brzozy i kasztanowce. Całość tworzy zwartą grupę zieleni, wyróżniającą się w tej części miasta.

W sytuacji tak poważnych zniszczeń cmentarza jedynym sposobem na ocalenie zachowanych nagrobków było utworzenie lapidarium. W 1989 r. podjęto starania o jego organizację. Na podstawie wytycznych Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku opracowano koncepcję programowo-przestrzenną⁷. Koncepcja zakładała pozostawienie w pierwotnym miejscu najmniej zniszczonych kwater, natomiast pozostałe miały być zaznaczone żywopłotami. Przewidziano, że nagrobki pochodzące z kwater będą wmurowane w ogrodzenie, które od strony pld.-zach. stanowiłoby granicę lapidarium. Zaplanowano również remont mauzoleum i umieszczenie w nim znicza oraz uporządkowanie całego terenu. Do prac nad utworzeniem lapidarium wg proj. mgr inż. arch. Henryka Toczydłowskiego przystąpiono w lipcu 1994. Inwestorem tego przedsięwzięcia był Urząd Miejski w Białymstoku, a wykonawcą prac plastyczno-aranżacyjnych artysta rzeźbiarz Jerzy Grygorczuk^{8/9}. Na podstawie przyjętego programu robót wydzielono powierzchnię w kształcie prostokąta o wymiarach 40 x 70 m, o zróżnicowanej rzeźbie terenu i dużych walorach krajobrazowych.

Głównym elementem lapidarium stał się mur uskokowy o zróżnicowanych poziomach wysokości z wkomponowanymi elementami nagrobków. Część z nich pochodziła ze zwałowisk znajdujących się na terenie cmentarza, niektóre, jak krzyż z grobowca i rzeźba anioła, odzyskano dzięki ich przechowaniu na terenie cmentarza miejskiego.

Wejście na teren lapidarium utworzono w sąsiedztwie mauzoleum żołnierzy z I wojny światowej. Mauzoleum zostało przykryte dachem o konstrukcji drewnianej, poszytym dachówką karpieńską, w jego wnętrzu utworzono miejsce na znicz, oczyszczono znajdujący się obelisk, uzupełniono ubytki cegły.



4. Białystok. Cmentarz ewangelicki.
Obelisk w mauzoleum upamiętniający
żołnierzy poległych w I wojnie światowej.
Fot. Andrzej Szandomirski, V 1996



5. Białystok. Cmentarz ewangelicki.
Krzyż nagrobny rodziny Hasbachów.
Fot. Andrzej Szandomirski, V 1996

W latach 1994-1995 wykonano 120 m b. muru, w który wkomponowano 262 elementy nagrobków w różnym stanie zachowania. Zostały one wmurowane tak, aby można je było oglądać z obu stron. Jedynie krzyż pochodzący z grobowca Hasbachów wyekspozowano na szczycie wzgórza. Stanowi on obecnie dominantę tej części cmentarza. Budowa lapidarium nie została ukończona. Prace będą kontynuowane w 1996 r. Do wykonania pozostaje jeszcze uporządkowanie fragmentów nagrobków, odtworzenie nie istniejących kwater, w tym kwatery żołnierzy z I wojny światowej. Należy też zakończyć remont mauzoleum i odtworzyć drogi.

PRZYPISY

- ¹ Małgorzata Dolistowska, Adam Dolistowski, Marta Jankowska, *Dokumentacja ewidencyjna cmentarza ewangelickiego w Białymstoku*, Białystok 1980, s. 3.
- ² M. Dolistowska..., op. cit., s. 3. Anna Walkiewicz, *Białystok. Kościół parafialny św. Wojciecha przy ul. Warszawskiej 46. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, Białystok 1985, s. 12.
- ³ M. Dolistowska..., op. cit., s. 3.
- ⁴ Stadtgardenau Direktor. Stanisław Grall (podpis nieczytelny), *Deutscher Friedhof Belengungsplan, Białystok, juni 1942*.
- ⁵ Stadtgardenau Direktor (podpis nieczytelny), *Deutscher Friedhof Belengungsplan, Białystok, marz 1944*.
- ⁶ M. Dolistowska..., op. cit., s. 5-8, 11-14.
- ⁷ Henryk Toczydłowski, *Koncepcja programowo-architektoniczna. Lapidarium cmentarza ewangelickiego w Białymstoku*, Białystok 1994.
- ⁸ Jerzy Grygorczuk, *Lapidarium cmentarza ewangelicko-augsburskiego w Białymstoku, ul. Wasilkowska, Dokumentacja powykonawcza*, Białystok 1994.
- ⁹ Jerzy Grygorczuk, *Lapidarium cmentarza ewangelicko-augsburskiego w Białymstoku, ul. Wasilkowska, Dokumentacja powykonawcza*, Białystok 1995.

KRZYSZTOF STAWECKI

Konserwacja malowideł w cerkwi w Nowoberezowie¹

Celem komunikatu jest przedstawienie zagadnień związanych z zabiegami konserwatorskimi przeprowadzonymi na dwóch malowidłach w drewnianej cerkwi filialnej pw. św. Jana Teologa w Nowoberezowie.

Cerkiew została zbudowana w 1771 roku z fundacji Izabeli Branickiej — starościny bielskiej². Prawdopodobnie z tego czasu pochodzą też omawiane malowidła. Jak na razie są to jedyne zachowane do dziś XVIII-wieczne polichromie w drewnianych świątyniach województwa białostockiego³. Malowidła te zostały wykonane przez nieznanego artystę na deskach stanowiących część sufitu świątyni. Przedstawiają dwie sceny z Nowego Testamentu. Pierwsza z nich — „Ostatnia Wieczerza” — w kształcie prostokąta o wymiarach 360 x 440 cm znajduje się w części ołtarzowej. Centralną postacią malowidła jest siedzący za stołem Chrystus w otoczeniu dwunastu apostołów, po sześciu z każdej jego strony. Na stole przykrytym białym obrusem widoczne talerze i noże, a przed Jezusem — półmisek z barankiem. Scena rozgrywa się w pomieszczeniu z oknem i czterema kolumnami, które umieszczono w tle postaci. Kolorystyka obrazu utrzymana jest w tonacji brązowo-ugrowo-zielonej. Ustawiony w 2 poł. XIX wieku ikonostas utrudnia odbiór malowidła, dzieląc je na część przed i za ikonostasem⁴.

Drugie malowidło usytuowane w części centralnej świątyni ma kształt prostokąta o wymiarach 370 x 560 cm. Przedstawia scenę „Wniebowstąpienia”, której główną postacią jest unoszący się do nieba Chrystus, poniżej — grupa postaci. Pośrodku stoi Matka Boska, za nią dwaj aniołowie, a po jej prawej i lewej stronie po sześciu apostołów. Wszyscy mają głowy zwrócone ku górze i wzrok skierowany w stronę Jezusa. Kolorystyka obrazu utrzymana jest w tonacji zielono-ugrowo-białej.

Malowidła wykonano techniką temperową. Przed namalowaniem obrazów deski zostały przeklejone i pokryte cienką warstwą gruntu kredowo-klejowego. Szpary między deskami przykryto paskami płótna, przyklejając je do desek i nakładając grunt kredowo-klejowy. Warstwę malarską opracowano szerokimi pociągnięciami pędzla, tworząc niezbyt grubą, prawie gładką powierzchnię. W miejscach występowania światła i blików pociągnięcia pędzla są znacznie swobodniejsze i tworzą nieznaczne impasty.



1. Nowoberezowo.
Fragment malowidła
„Ostatnia Wieczerza”
z postacią Chrystusa i św. Jana
w cerkwi pw. św. Jana Teologa.
Stan przed konserwacją.
Fot. Krzysztof Stawecki



2. Nowoberezowo.
Fragment malowidła
„Ostatnia Wieczerza”
z postacią Chrystusa i św. Jana
w cerkwi pw. św. Jana Teologa.
Stan w trakcie konserwacji.
Fot. Krzysztof Stawecki

Od czasu powstania, malowidła nie były poddawane zabiegom oczyszczania, odnawiania lub innym pracom konserwatorskim. Podlegały natomiast wpływom różnych czynników, powodujących niszczenie obrazów. Na przykład palenie świec, kadzidła, ogrzewanie wnętrza świątyni spowodowało osadzanie się kurzu i „kopcia” na licach obrazów i ich silne zabrudzenie. Ograniczyło to czytelność poszczególnych scen.

Z kolei zmieniająca się wilgotność względna powietrza powodowała pracę desek podobrazia — ich przesuwanie się w niektórych partiach względem siebie w płaszczyźnie poziomej oraz zmiany szerokości styków (tworzących szpary) między nimi. Te ostatnie zmiany doprowadziły w konsekwencji do pofałdowania się pasków płótna przykrywających szpary, w niektórych fragmentach odklejenie się ich od desek, a nawet odpadanie. Nastąpiło również znaczne wygięcie desek w części malowidła „Wniebowstąpienie” w wyniku nadmiernego obciążenia sufitu belkami znajdującymi się na strychu cerkwi, podtrzymującymi sygnaturkę.

Stan zachowania malowideł, a także rozpoczęcie robót konstrukcyjno-budowlanych świątyni były powodem podjęcia przez Wojewódzkiego Konserwatora



3. Nowoberezero.
Fragment malowidła „Ostatnia Wieczerza”
z postacią Judasza.

Stan przed konserwacją. Fot. Krzysztof Stawecki



4. Nowoberezero.
Fragment malowidła „Ostatnia Wieczerza”
z postacią Judasza.

Stan po konserwacji. Fot. Krzysztof Stawecki

Zabytków w Białymstoku decyzji o przeprowadzeniu konserwacji obrazów. Powołana przez niego komisja, złożona z historyków sztuki i konserwatorów dzieł sztuki na czele z profesorem Stanisławem Stawickim z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, zapoznała się z programem prac konserwatorskich malowideł opracowanym przez autora niniejszego komunikatu. Po dyskusji program przyjęto. Uwzględnia on wszystkie zadania mające na celu nie tylko przywrócenie właściwej kondycji technicznej obiektów, ale także walorów artystyczno-estetycznych obrazów.

Przed przystąpieniem do właściwych prac konserwatorskich malowideł, pobrano z nich próbki drewna, gruntu i warstwy malarskiej, które następnie przekazano do badań chemicznych. Badania wykonali specjaliści z Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu⁵. Wyniki badań pozwoliły na wyciągnięcie następujących wniosków:

- materiał użyty jako podobrazie to deski sosnowe,
- paski przykrywające szpary między deskami to płótno lniane,
- grunt zastosowany w malowidle jest kredowo-klejowy.

Określono również rodzaje niektórych pigmentów użytych przez autora obrazów. Są to: biel ołowiowa, kreda, błękit organiczny, cynober, glinika żelazowa oraz spoiwo malarskie — tłusta tempera.

Wykonanie powyższych badań pozwoliło z jednej strony na dokładne rozpoznanie i opisanie budowy technicznej i technologicznej malowideł, z drugiej zaś na właściwy dobór środków zastosowanych w konserwacji.

5. Nowoberezero.
Fragment malowidła „Ostatnia Wieczerza”
z postacią apostoła.

Stan przed konserwacją. Fot. Krzysztof Stawecki



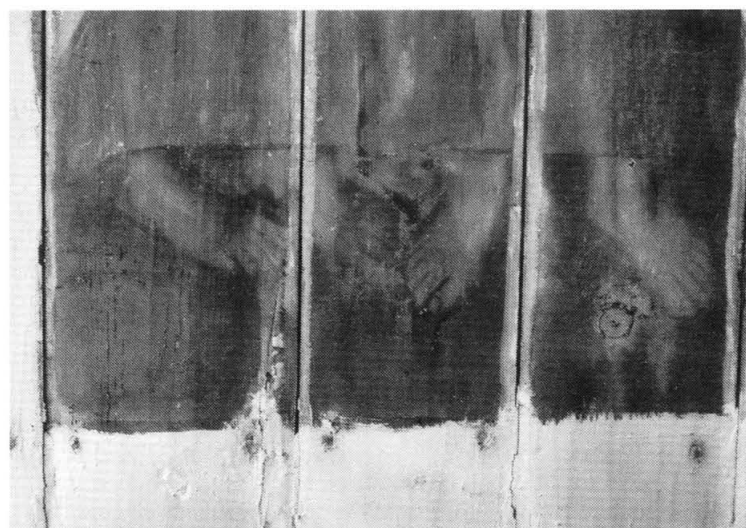
6. Nowoberezero.
Fragment malowidła „Ostatnia Wieczerza”
z postacią apostoła.

Stan po konserwacji. Fot. Krzysztof Stawecki

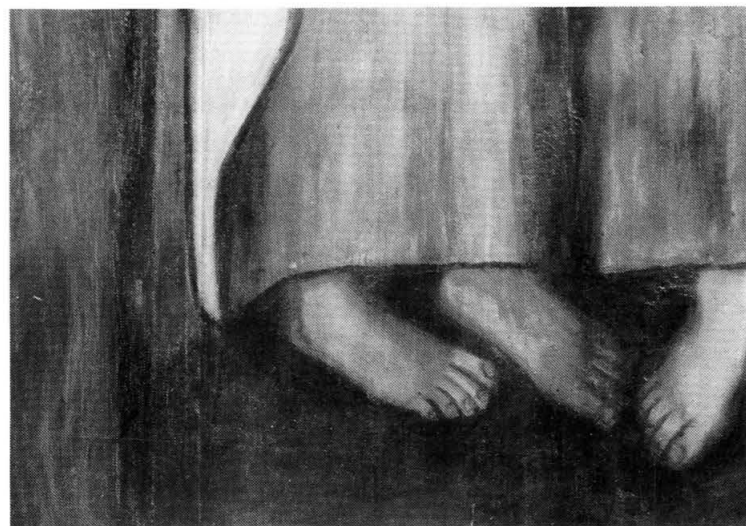




7. Nowoberezowo.
Fragment malowidła
„Wniebowstąpienie”
w trakcie oczyszczania.
Fot. Krzysztof Stawecki



8. Nowoberezowo.
Fragment malowidła
„Wniebowstąpienie”
ze stopami dwóch apostołów.
Stan przed konserwacją.
Fot. Krzysztof Stawecki



9. Nowoberezowo.
Fragment malowidła
„Wniebowstąpienie”
ze stopami dwóch apostołów.
Stan po konserwacji.
Fot. Krzysztof Stawecki

Prace konserwatorskie rozpoczęto w lipcu 1995 roku⁶. Nadzór nad przebiegiem robót sprawowali konserwatorzy dzieł sztuki — wspomniany już prof. Stanisław Stawicki i Krzysztof Miller z Warszawy, Antoni Oleksicki — Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku, z ramienia Państwowej Służby Ochrony Zabytków Oddział Białystok — Janina Hościłowicz, Lucyna Stalończyk, Lucja Włoch.

Pierwszym zabiegiem konserwatorskim było oczyszczenie desek na odwrocie malowideł i ich zaimpregnowanie 20% roztworem Paraloidu B-72 w toluenie. Deski oczyszczono mechanicznie za pomocą skalpela, noża szewskiego i papieru ściernego, paraloid zaś wprowadzono w strukturę drewna poprzez stopniowe nanoszenie go pędzlem na deski. Szczeliny między deskami zabezpieczono przed zanieczyszczeniami 5-centymetrowymi paskami płótna, przyklejonymi do desek 30% roztworem Paraloidu B-72 w toluenie.

Z kolei przystąpiono do wykonania odkrywek wokół malowideł w celu określenia dokładnej granicy ich występowania. Odsłonięto w ten sposób ugrową bordiurę szerokości 19 cm, biegnącą wokół obrazu „Wniebowstąpienie”⁷.

Dalszym etapem prac było oczyszczenie lica malowideł z zabrudzeń i usunięcie werniksu. Próby oczyszczenia lica przeprowadzono za pomocą wybranych środków, używając takich rozpuszczalników, jak benzyna lakowa, alkohol etylowy, aceton, ksylen, toluen, octan etylu, dwumetyloformamid, a także emulsji Contrad 2000 firmy Bresciani. Najlepsze rezultaty uzyskano stosując emulsję Contrad 2000. Pozwalała ona usunąć zabrudzenia i werniks nie naruszając przy tym warstwy malarskiej. Nieliczne fragmenty malowideł (miejsca, gdzie występowała żywica oraz gwoździe mocujące deski do belek stropowych) doczyszczono mechanicznie za pomocą skalpela.

Następnie przystąpiono do przyklejania odspojonych fragmentów płótna przykrywających szpary między deskami. Uzupełniono również brakujące paski płócienne, wykorzystując w tym celu płótno lniane o szerokości od 2 do 4 cm w zależności od wielkości szpary między deskami. Paski przyklejono 30% roztworem Paraloidu B-72 w toluenie, a po odparowaniu rozpuszczalnika przyprasowano kauterem. Z kolei podklejono nieliczne, łuszczące się fragmenty warstwy malarskiej oraz fragmenty desek, w których drewno było rozwarstwione lub luźne, po czym zaizolowano oczyszczone łebki gwoździ za pomocą 20% roztworu szelaku w alkoholu.

Z kolei wykonano grunt, stosując kit emulsyjny „wiedeński”⁸, zakładany na gorąco pędzlem. Po wyschnięciu kitów, grunt wyszlifowano za pomocą metalowych cyklin i skalpela. Lica obydwu malowideł pokryto następnie 5% roztworem Paraloidu B-72 w toluenie.

Ostatnią czynnością w pracach konserwatorskich malowideł „Wniebowstąpienie” i „Ostatnia Wieczerza” było wykonanie retuszy. Do punktowania naśladowczego warstwy malarskiej użyto suchych pigmentów, a jako spoiwa emulsji akrylowej Primal AC-33. Stężenie spoiwa dobierano tak, aby pigment się nie pudrował, zaś skala połysku retuszy była identyczna z połyskiem oryginału zabezpieczonego roztworem Paraloidu B-72 w toluenie.

W trakcie prowadzonych prac konserwatorskich była wykonywana dokumentacja fotograficzna, ukazująca nie tylko poszczególne etapy prac, ale pozwalająca również na ocenę różnicy w wyglądzie obrazów przed i po konserwacji.

Konserwacja przywróciła malowidłom ich pierwotne walory artystyczno-estetyczne, w szczególności wielobarwny koloryt, wzbogacając tym samym wystrój wnętrza świątyni.



10. Nowoberezowo.
Fragment malowidła
„Wniebowstąpienie”.
Stan po konserwacji.
Fot. Krzysztof Stawecki

Po zakończeniu wszystkich prac remontowych w cerkwi filialnej pw. św. Jana Teologa w Nowoberezowie stanie się ona niewątpliwie jednym z ciekawszych zabytków sakralnych Białostocczyzny, przyciągającym uwagę nie tylko drewnianą architekturą, ale także odrestaurowanymi malowidłami.

PRZYPISY

- ¹ Komunikat został opracowany na podstawie dokumentacji konserwatorskiej malowideł „Wniebowstąpienie” i „Ostatnia Wieczerza” autorstwa K. Staweckiego, znajdującej się w zbiorach PSOZ Oddział Białystok.
- ² Z. Cybulko, *Nowoberezowo. Dokumentacja historyczno-przestrzenna wsi*, Białystok 1987, s. 37.
- ³ Nie wyklucza się, iż w innych obiektach sakralnych istnieją pod warstwami przemalowań olejnych podobnego typu malowidła czekające na odkrycie.
- ⁴ Nie pozwala to m. in. na wykonanie fotografii całej kompozycji przedstawienia.
- ⁵ Próbki badano pod mikroskopem biologicznym MB 30 w powiększeniach 40 razy i 100 razy oraz pod mikroskopem polaryzacyjnym w powiększeniu 50 razy. Z próbek zawierających polichromię wykonano naszlify, zatapiając w bloku żywicy akrylowej. Wykonano również analizę emisyjną na spektroskopie kwarcowym Q-24, analizę chromatograficzną metodą chromatografii gazowej oraz mikrochemiczne reakcje specyficzne.
- ⁶ Wszystkie opisane badania specjalistyczne i prace konserwatorskie malowideł zostały sfinansowane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku.
- ⁷ Zakres przeprowadzonych odkrywek na suficie cerkwi był ograniczony wielkością rusztowania, z którego prowadzono badania stratygraficzne. Po poszerzeniu rusztowań, planowana jest kontynuacja badań.
- ⁸ Skład kitu: 1 cz. 3% metylocelulozy, 1 cz. 15% PAW, 2 cz. kredy, 5 kropeł 30% mastyksu w oleju terpentynowym, niewielka ilość terpentyny weneckiej.

LUCYNA STALOŃCZYK

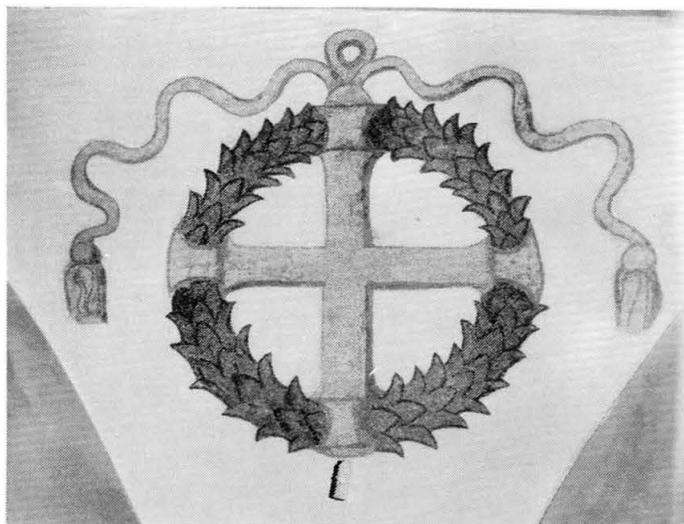
Zabytki ruchome zakonserwowane w latach 1985-1990 w województwie białostockim¹

W latach 1985-1990 przeprowadzono prace konserwatorskie zabytków ruchomych w wielu miejscowościach naszego województwa. Dotyczyły one: malarstwa ściennego i sztalugowego, rzeźby i rzemiosła artystycznego. Przy wyborze obiektów do konserwacji kierowano się stanem ich zachowania i koniecznością podjęcia pilnych prac, brano również pod uwagę wartości historyczne i artystyczne.

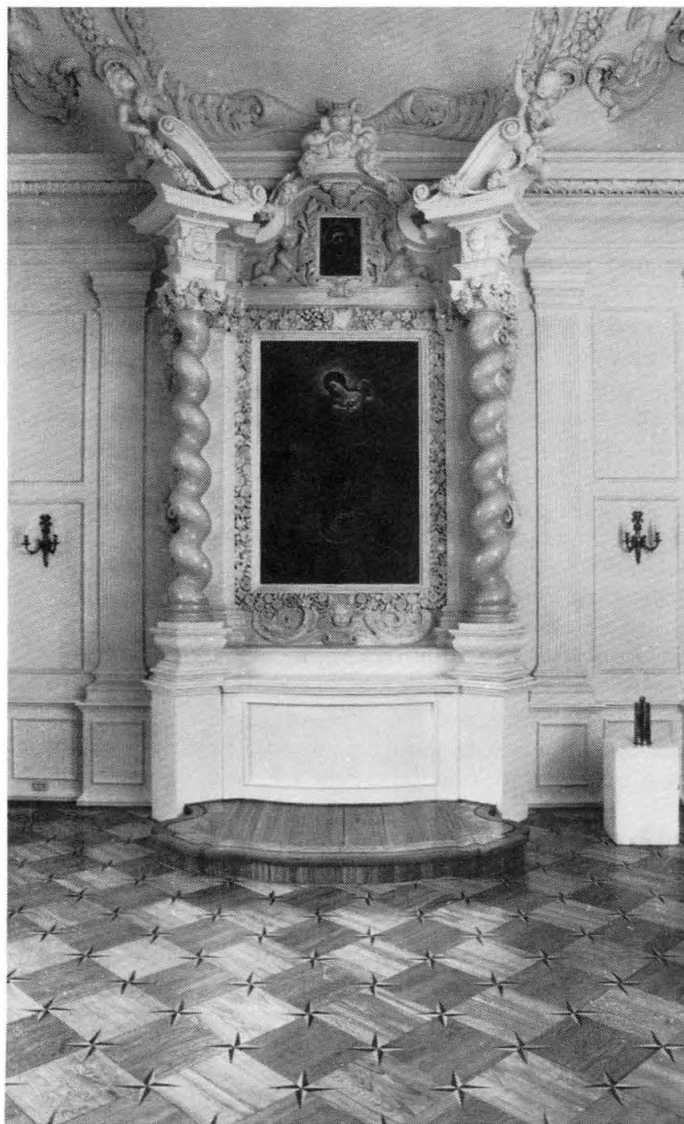
Prace finansowane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z funduszy na konserwację, prowadzono na podstawie wieloletniego planu, uaktualnianego w trakcie inspekcji terenowych. Właściciele i użytkownicy zabytków, wśród których dużą grupę stanowiły parafie wyznaniowe, przeprowadzali konserwacje z własnych funduszy, na podstawie pisemnych zezwoleń Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku.

Wśród omawianych zabytków ruchomych, obok pojedynczych obiektów, występują duże zespoły, przy których przeprowadzono prace o złożonym programie konserwatorskim. Właśnie tak złożonym i trudnym zadaniem była wieloletnia konserwacja malowideł ściennych w białostockim kościele „starym” pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, trwająca z przerwami od 1979 do 1988 roku. Prace nad odsłonięciem i konserwacją malowideł barokowych, a także fragmentami z XVII wieku, pozwoliły na ukazanie dzieła malarskiego wysokiej rangi artystycznej².

Duże znaczenie historyczne i artystyczne ma wystrój kaplicy pałacowej Branickich, z ołtarzem i sztukatorskimi dekoracjami ściennymi. Kaplica ta jest jedynym zachowanym wnętrzem pałacowym, pochodzącym z końca XVII wieku, wykonanym według projektu Jana Tylmana z Gameren, a więc sprzed XVIII-wiecznej przebudowy rezydencji. Zakres wykonanych robót stiukowych i sztukatorskich obejmował konserwację i częściową rekonstrukcję ołtarza oraz całkowite odtworzenie latarni, kopuły i dekoracji ścian. Prace trwały od 1985 do 1990 roku, a inwestorem ich była Akademia Medyczna w Białymstoku. W ostatnim roku przeprowadzanych robót w pałacu, poddano konserwacji pseudobarokowe malowidła ścienne z lat 60. XX wieku, zdobiące sień, klatkę schodową i hall pierwszego piętra.



1. Białystok — zacheuszek
na filarze chóru muzycznego —
fragment malowidła z XVII w.
w kościele pw. Wniebowzięcia NMP,
stan po konserwacji, 1988



2. Białystok — ołtarz
w kaplicy pałacowej Branickich
z końca XVII w.,
stan po konserwacji.
Fot. Andrzej Szandomirski, 1995

Poza zabiegami ściśle konserwatorskimi Akademia Medyczna zrealizowała w pałacu nowy wystrój auli według projektu arch. Igora Jańczuka. Wykonane na podstawie projektu prace sztukatorskie, malarskie i pozłotnicze, stanowiące dekorację sufitów i ścian, są autorską aranżacją wnętrza. Nawiązują one wprowadzie do form stylowych baroku, ale nie mają nic wspólnego z XVIII-wiecznym wystrojem wnętrza pałacu.

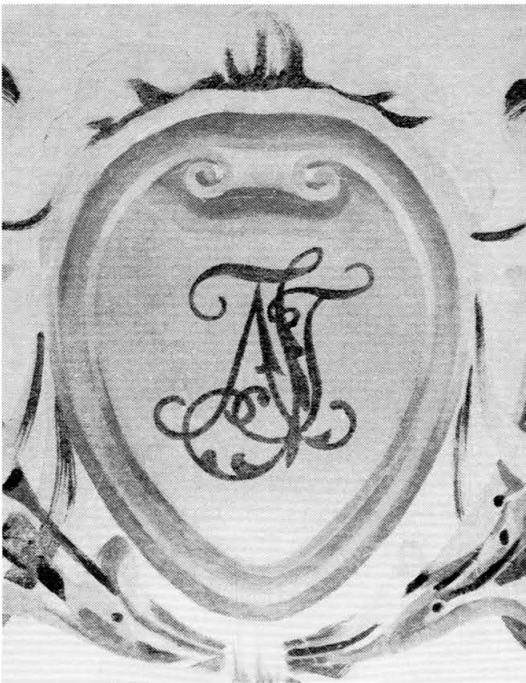
Wszystkie obrazy umieszczone w auli namalowali białostoccy artyści plastycy — Dorota i Jerzy Łabanowscy — według własnych projektów, opracowanych do tego wnętrza.

Kolejnym zadaniem była konserwacja wystroju malarskiego i sztukatorskiego z 4 ćwierci XIX w. w drewnianym dworze — obecnie Muzeum Rzeźby im. Alfonsa Karnego przy ul. Świętojańskiej 17 w Białymstoku. Eklektyczny wystrój budynku jest jedynym, prawie kompletnie zachowanym w naszym województwie zespołem dekoracji z tego okresu. Składa się z pseudobarokowych i pseudomauretańskich malowideł na sufitach i ścianach, które wraz ze sztukateriami tworzą interesujące barwne kompozycje. Ceramiczne kominki, drewniany wystrój hallu i korytarzy dopełniają obrazu wnętrza z końca ubiegłego stulecia. W początkowej fazie prace finansowała Krajowa Agencja Wydawnicza Oddział w Białymstoku, a następnie ówczesny Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, przeznaczając zabytek na potrzeby muzealnictwa.

W oficynie kamienicy przy ul. Sienkiewicza 14 w Białymstoku, należącej do Wydziału Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku, Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie, poddano konserwacji malowidło alegoryczne przedstawiające postać kobiecą w otoczeniu pejzaży. Kompozycja namalowana w końcu XIX w. techniką olejną i klejową na suficie klatki schodowej, tworzy dekoracyjny plafon, wzbogacający wystrój wnętrza.

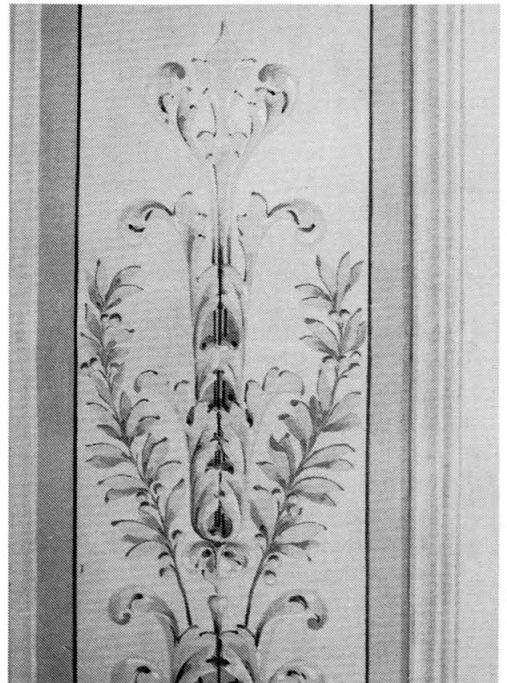
3. Supraśl — fragment dekoracji malarskiej z lat 60. XX w. z monogramem rodziny Jansenów na suficie domu Jansenów, stan po konserwacji.

Fot. Wojciech Hulanicki, 1987



4. Supraśl — fragment dekoracji malarskiej z lat 60. XIX w. na suficie domu Jansenów, stan po konserwacji.

Fot. Wojciech Hulanicki, 1987



Skromnym a zarazem interesującym wyrazem artystycznym charakteryzuje się malowidło z około 1860 roku na suficie domu Jansena w Supraślu, użytkowanego przez Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych. Kompozycja malowidła utrzymana w delikatnych, pastelowych barwach wyznaczona jest liniami prostokąta, w który wpisano stylizowane ornamenty roślinne. W dekorację malarską wkomponowany jest także kartusz z monogramem rodziny Jansenów — ówczesnych właścicieli. Malowidło w domu Jansena jest dziś rzadkim przykładem dekoracji malarskiej, powstałej w drugiej poł. XIX w. i zachowanej do naszych czasów na obszarze województwa białostockiego. Na uwagę zasługuje także zakonserwowana XIX-wieczna drewniana konstrukcja dachowa, stanowiąca podobrazie malowidła.

W pałacu Buchholtza z pocz. XX wieku, usytuowanym obok domu Jansena, obecnie siedzibie PLSP, przeprowadzono konserwację malarskiego fryzu, otaczającego wnętrze portyku elewacji frontowej. Barwny fryz składa się z ukwieconych gałązek maków, których rysunek wykonano według modnych ówczesnie szablonów.

Prace konserwatorskie malowideł w oficynie przy ul. Sienkiewicza 14 w Białymstoku oraz w domu Jansena i pałacu Buchholtza w Supraślu sfinansował Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku.

W kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP i św. Mikołaja w Bielsku Podlaskim parafia przeprowadziła konserwację wystroju malarskiego ścian i sklepienia, pochodzącego z około 1910 roku. Malowidło utrzymane w monochromatycznej szarozielonej i ugrowobrazowej tonacji przedstawia portrety apostołów i postacie świętych, ornamenty roślinne, rozety i pasy.

Poza pracami ściśle konserwatorskimi niektóre parafie wykonały we wnętrzach zabytkowych świątyń nowy wystrój malarski. Przykładem współczesnej, monumentalnej realizacji plastycznej są malowidła dekoracyjne na sklepieniu i ścianach kościoła parafialnego w Mońkach. Wykonane w stylu malarstwa barokowego dobrze harmonizują z architekturą wnętrza kościoła, odbudowanego po zniszczeniach wojennych w latach 1958-1960 według projektu arch. Stefana Szylle-
ra (z lat 20. naszego stulecia).

Z kolei parafia kościoła pw. Bożego Ciała w Suraziu wykonała nową polichromię wnętrza, w oparciu o zachowaną fragmentarycznie dawną dokumentację fotograficzną widoku prezbiterium świątyni. Pomalowano ściany i sklepienia, ołtarze, ambonę i sprzęty, nawiązujące do charakteru wnętrza z końca ubiegłego stulecia.

Konserwacji poddane były również zabytki rzemiosła artystycznego, które stanowią wyposażenie kilku świątyń. Wśród nich dwa cenne manierystyczne ołtarze z kościołów w Domanowie i Starej Kamiennej, jedyne tego rodzaju XVII-wieczne zabytki snycerstwa i malarstwa zachowane w województwie białostockim. Konserwacja obu ołtarzy, zarówno drewna jak i odsłoniętych wielobarwnych warstw malarskich, złocen i srebrzeń, pozwoliła na przywrócenie im pierwotnych, wysokich wartości artystycznych. Prace przy obydwu obiektach sfinansował Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku.

Podobne zabiegi zostały przeprowadzone przez parafię katolicką w Wyszakach przy ambonie drewnianej, polichromowanej, dekorowanej obrazami Chrystusa i św. Ewangelistów z kaplicy w Pulszach.

W prawosławnej cerkwi katedralnej pw. św. Mikołaja w Białymstoku, wykonano konserwację XIX-wiecznego ikonostasu, polichromowanego i złoczonego, stanowiącego ważny element zabytkowego wystroju wnętrza. Także w cerkwi pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Werstoku miejscowa parafia prawosławna zapewniła konserwację drewnianego, polichromowanego i złoczonego ołtarza z 2 poł. XVIII w.



5. Domanowo — ołtarz z XVII w.
w kościele par. pw. św. Doroty.
stan po konserwacji.
Fot. Andrzej Szandomirski, 1996

6. Stara Kamienna — ołtarz z 1610 r.
w kościele filialnym pw. św. Anny.
stan po konserwacji.
Fot. Maciej Deptuła, 1987



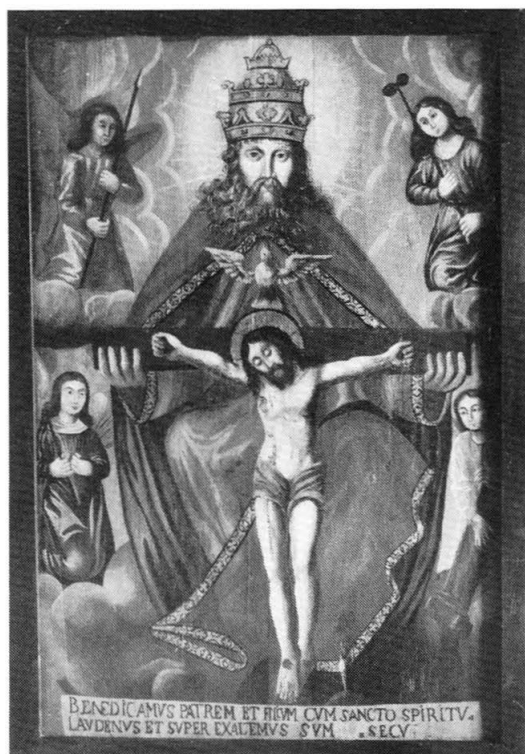
7. Stara Kamienna — obraz
„Św. Rodziny” z 1610 r. z ołtarza
w kościele filialnym pw. św. Anny,
stan po konserwacji.
Fot. Maciej Deptuła, 1987

Wśród zabytków rzemiosła artystycznego zupełnie wyjątkowym, cennym i unikatowym, jest zespół dekoracji tabernakulum z kaplicy św. Tadeusza Judy w kościele parafialnym w Boćkach. W skład zespołu wchodzi plakietki z emalii, mozaiki oraz kaboszony z kamieni agatów i nefrytów, a także elementy z mosiądzu. Dekoracjami tymi, wykonanymi w XVII i XVIII wieku, ozdobiono regencyjne, drewniane tabernakulum. Zarówno technika wykonania emalii, jak też wartości artystyczne stanowią o unikatowości zabytku na skalę europejską. Całość prac konserwatorskich — zespołu dekoracji i zrekonstruowanie drewnianego tabernakulum oraz zamontowanie na nim zakonserwowanych dekoracji — przeprowadziła parafia w Boćkach z własnych funduszy.

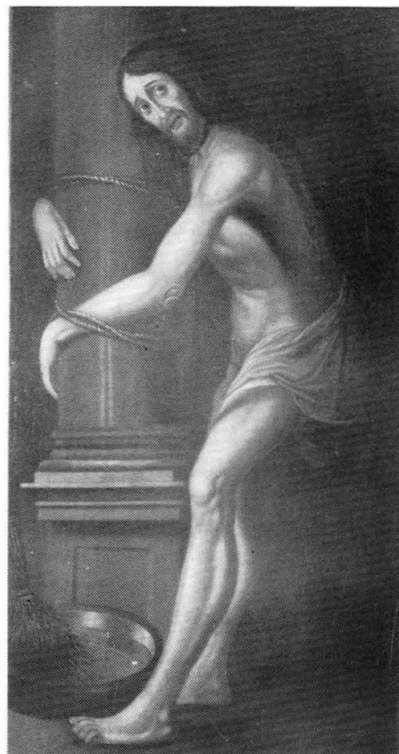
Odrębną grupę zakonserwowanych zabytków tworzą obrazy sztalugowe, malowane techniką temperową i olejną na deskach i płótnie. Najstarsze z nich to XVII-wieczne obiekty, pochodzące z nie istniejących już świątyń. Są to obrazy sakralne wyróżniające się dużymi wartościami artystycznymi i zabytkowymi, które stanowią także i dziś wyposażenie kościołów katolickich: „Trójca Święta” z Drohiczyzna, „Chrystus przy słupie” z Krynek, „Ukrzyżowanie Chrystusa” z Topczewa, „Matka Boska z Dzieciątkiem” z Tykocina i portret biskupa Mikołaja Paca z Choroszczy. Prace przy wszystkich wymienionych obrazach sfinansował Wojewódzki Konserwator Zabytków.

W grupie XVII-wiecznych zabytków malarskich zakonserwowano dwa obrazy, tzw. cudowne, z przedstawieniami Matki Boskiej z Dzieciątkiem z kościołów w Krypnie i Ostrożanach — z funduszków obu parafii.

8. Drohiczyzn — obraz „Trójcy Świętej” z ok. poł. XVII w. z kościoła katedralnego pw. Trójcy Świętej, stan po konserwacji.
Fot. Robert Stpiczyński, 1985



9. Kryunki — obraz „Chrystusa przy słupie” z XVII w., z kościoła par. pw. św. Anny, stan po konserwacji.
Fot. Robert Stpiczyński, 1985



Parafia w Uhowie przeprowadziła konserwację sześciu obrazów barokowych (z XVIII i XIX w.), stanowiących wyposażenie kościoła parafialnego. Wojewódzki Konserwator Zabytków zapewnił środki finansowe na konserwację pięciu obrazów barokowych z chóru kościoła zakonnego w Boćkach i ośmiu obrazów ludowych z poł. XIX w. z wyposażenia kaplicy cmentarnej w Pulszach, obrazu „Wniebowzięcia NMP” z kościoła w Zalesiu, „Matki Boskiej Karmiącej” ze Starej Kamiennej, „Św. Feliksa” z Topczewa, a także trzech obrazów z kościoła w Juchnowcu Kościelnym — „Trójcy Świętej” i „Św. Józefa z Dzieciątkiem” — oba barokowe, a także „Chrystusa w grobie” z przełomu XIX/XX w.

Wśród zakonserwowanych ikon na szczególne wyróżnienie zasługują: XVII-wieczne przedstawienia malowane temperą na deskach — „Chrystus Pantokrator” z cerkwi parafialnej w Kleszczelach i „Matka Boska Tychwińska” z cerkwi filialnej w Brańsku, należącej do parafii prawosławnej w Maleszach.

Ważnym zadaniem była też konserwacja dziewięciu zniszczonych obrazów, stanowiących barokowy zespół malowideł, pochodzących z XVII i XVIII stulecia z cerkwi cmentarnej w Milejczycach. Po usunięciu z tych obrazów przemalowań olejnych z końca XIX w., ukazało się malarstwo o starszej metryce powstania, ciekawej ikonografii i dużych wartościach artystycznych. Dzięki konserwacji obrazów z cerkwi w Milejczycach uzyskano nowe informacje o działalności miejscowych warsztatów twórczych z tego okresu, ale przede wszystkim uratowano od całkowitego zniszczenia cenne zabytki.

10. Choroszcz — portret biskupa Mikołaja Paca z XVII w. z kościoła par. pw. św. Jana Chrzciciela.

Fot. Andrzej Szandomirski, 1992



11. Boćki — obraz „Ciemniem Koronowanie” z poł. XVIII w. z chóru zakonnego kościoła par. pw. śś. Antoniego i Józefa, stan po konserwacji. Fot. 1987



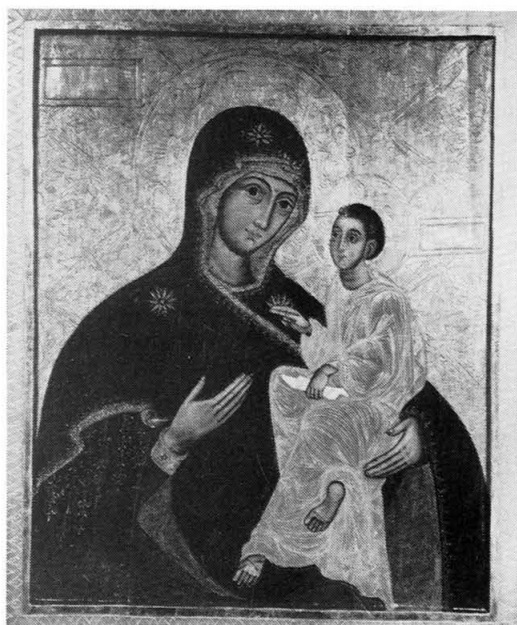


12. Juchnowiec Kościelny — obraz „Św. Józefa z Dzieciątkiem” z XVIII w.
z kościoła par.
pw. Trójcy Przenajświętszej,
stan po konserwacji.
Fot. Wojciech Hulanicki, 1986

13. Brańsk — ikona „Matki Boskiej Tychwińskiej”
z cerkwi filialnej pw. Szymona Słupnika,
stan przed konserwacją.
Fot. Stanisław Majczyno, 1986



14. Brańsk — ikona „Matki Boskiej Tychwińskiej”
z cerkwi filialnej pw. Szymona Słupnika,
stan po konserwacji.
Fot. Stanisław Majczyno, 1986



15. Milejczyce — ikona „Chrystusa Pantokratora”
z 1 poł. XVII w. z cerkwi cmentarnej
pw. św. Mikołaja Cudotwórcy,
stan po konserwacji.
Fot. J. Wotosz, 1985



16. Milejczyce — ikona „Św. Ap. Tomasza” z cerkwi
cmentarnej pw. św. Mikołaja Cudotwórcy,
stan po wykonaniu odkrywek,
przed usunięciem przemalowań z k. XIX w.
Fot. Krzysztof Zwoliński, 1986

17. Milejczyce — ikona „Św. Ap. Tomasza” z poł. XVIII w.,
stan po konserwacji i usunięciu przemalowań.
Fot. Krzysztof Zwoliński, 1986

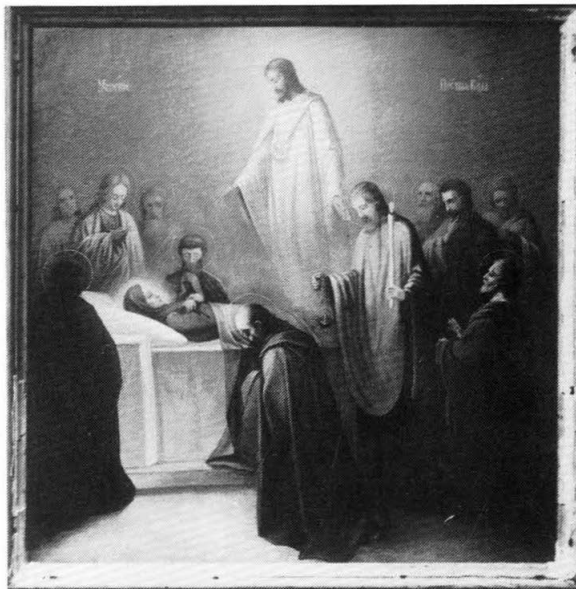


Interesującym obiektem był także zakonserwowany obraz „Hold Pasterzy”, datowany na XVII wiek, z cerkwi parafialnej pw. św. Michała Archanioła w Bielsku Podlaskim.

Z grupy XVIII-wiecznego malarstwa ikonowego zakonserwowano przedstawienia: „Matki Boskiej z Dzieciątkiem i Trzech Apostołów” z cerkwi parafialnej w Mielniku, z XIX-wiecznego zaś ikony — „Matki Boskiej z Dzieciątkiem”, „Św. Proroka Aarona” i „Św. Proroka Mojżesza”, „Zesłania Ducha Świętego” i „Zaśnięcia NMP”, stanowiące zespół wyposażenia ruchomego cerkwi filialnej w Starej Grzybowszczyźnie.



18. Stara Grzybowszczyzna — fragment ikony „Zaśnięcia NMP” z 2 poł. XIX w. z cerkwi filialnej pw. św. Jana Chrzciciela — lico po przyklejeniu warstwy malarskiej.
Fot. Krzysztof Korczak-Komorowski, 1987



19. Stara Grzybowszczyzna — ikona „Zaśnięcia NMP” z cerkwi filialnej pw. św. Jana Chrzciciela, stan po konserwacji.
Fot. Jerzy Statwiec, 1987

Specjalistycznym pracom poddawano także zabytki ze zbiorów miejscowych muzeów. W Muzeum Okręgowym w Białymstoku zakonserwowano barokową rzeźbę Boga Ojca z około 1750 roku, portrety i autoportrety pędzla Czesława Wierusz-Kowalskiego z monachijskiego i wileńskiego okresu twórczości oraz dwa portrety z 2 poł. XVIII wieku, wykonane przez nieznanego malarza. Odrębną grupę muzealiów stanowią ikony ze zbiorów tego muzeum, a wśród nich: „Matka Boska wśród świętych” i „Zstąpienie do otchłani” z około poł. XIX w., „Chrystus Wielki Kapłan i śś. Antoni i Teodozjusz” z poł. XIX w., oraz „Śś. Męczennik Gabriel Zabłudowski i Atanazy Brzeski” z 2 poł. XIX w.

Duże wartości historyczne i artystyczne mają także zakonserwowane zabytki ze zbiorów Muzeum Wojska w Białymstoku: obraz autorstwa Jerzego Kosaka z 1937 roku, dwa obrazy ze scenami bitewnymi oraz portret Jana III Sobieskiego (nieznanych malarzy).

Prace przy wymienionych zabytkach muzealnych, pochodzących zarówno

ze zbiorów Muzeum Okręgowego, jak i Muzeum Wojska, zostały sfinansowane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Zabiegom konserwatorskim poddano także rzeźby z drewna i kamienia. Parafia rzymskokatolicka w Choroszcy zapewniła konserwację drewnianej rzeźby Chrystusa Ukrzyżowanego z około poł. XIX w., z kostnicy usytuowanej obok kościoła parafialnego, natomiast ówczesne Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Białymstoku przeprowadziło prace konserwatorskie rzeźb z piaskowca — figuralnych: Akteon, Adonis Apollo, Bachus, Diana I, Diana II, Flora, Wenus i dwóch sfinksów oraz czterech wazonów z alei głównej ogrodu pałacowego Branickich.



20. Białystok — obraz ze sceną bitewną z k. XVIII - pocz. XIX w.
ze zbiorów Muzeum Wojska, stan po konserwacji, 1988

PRZYPISY

¹ Przegląd zakonserwowanych zabytków w latach 1985-1990 w woj. białostockim jest kontynuacją tego rodzaju prac specjalistycznych z lat 1980-1985, opublikowanych w pierwszym zeszycie Biuletynu. Prace konserwatorskie przy wymienionych zabytkach zostały przeprowadzone przez konserwatorów dzieł sztuki, a także rzemieślników, posiadających uprawnienia do wykonywania robót pozłotniczych.

Przebieg prac poprzedzony rozpoznaniem stanu zachowania obiektów został udokumentowany w formie pisemnej, fotograficznej i rysunkowej wg obowiązującego „Schematu dokumentacji konserwatorskiej zabytków ruchomych” przez wykonawców prac. Dokumentacje przechowywane są w zbiorach Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku i u właścicieli zabytków.

² Szerzej o konserwacji malowideł L. Stalóńczyk, *Zabytki ruchome zakonserwowane w latach 1980--1985 w woj. białostockim*, w: „Biuletyn konserwatorski woj. białostockiego”, 1995, s. 61-62.

KRYSTYNA ZAWADZKA

Projekt wyposażenia wnętrza zabytkowego kościoła pw. św. Anny w Starej Kamiennej parafii Dąbrowa Białostocka

Drewniany kościółek o zwartej bryle, zwieńczony wysokim, stromym dachem jest pięknie położony w malowniczym krajobrazie. Od strony kruchty, za murem oporowym, teren opada o kilka metrów. W rozległej perspektywie rozciągają się łany pól i łąk. Ten najstarszy w woj. białostockim kościół wzniesiono w 1 poł. XVII wieku na rzucie prostokątnym o wymiarach 18 x 8 m z jednonawowym wnętrzem o wysokości ścian do 5 m. Wielkość świątyni odpowiadała pierwotnemu przeznaczeniu, bo była to kaplica dworska Krzysztofa Wiesiołowskiego. Nad kruchtą — chór muzyczny wsparty na dwu słupach i fragmentach ścian po bokach, rozdzielających nawę od kruchty. Strop płaski, odeskowany, kryje pierwotne belkowanie, które ma być w przyszłości odsłonięte. Prezbiterium zamknięte trójbocznie. Ściany wewnętrzne świątyni, wykończone poziomo ułożonymi deskami w naturalnym kolorze drewna, umocowanymi do bali. W całym kościele podłoga wykonana jest z desek, a prezbiterium zaakcentowane zostało jedno-stopniowym podwyższeniem.

Staraniem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku przywrócono w ostatnich latach pierwotny wykrój okien. Dwa z nich, umieszczone w prezbiterium, oświetlają piękny polichromowany ołtarz z 1610 roku. Jest on najcenniejszym elementem zabytkowego wyposażenia świątyni, wśród kilku obiektów, które znalazły się tu dość przypadkowo.

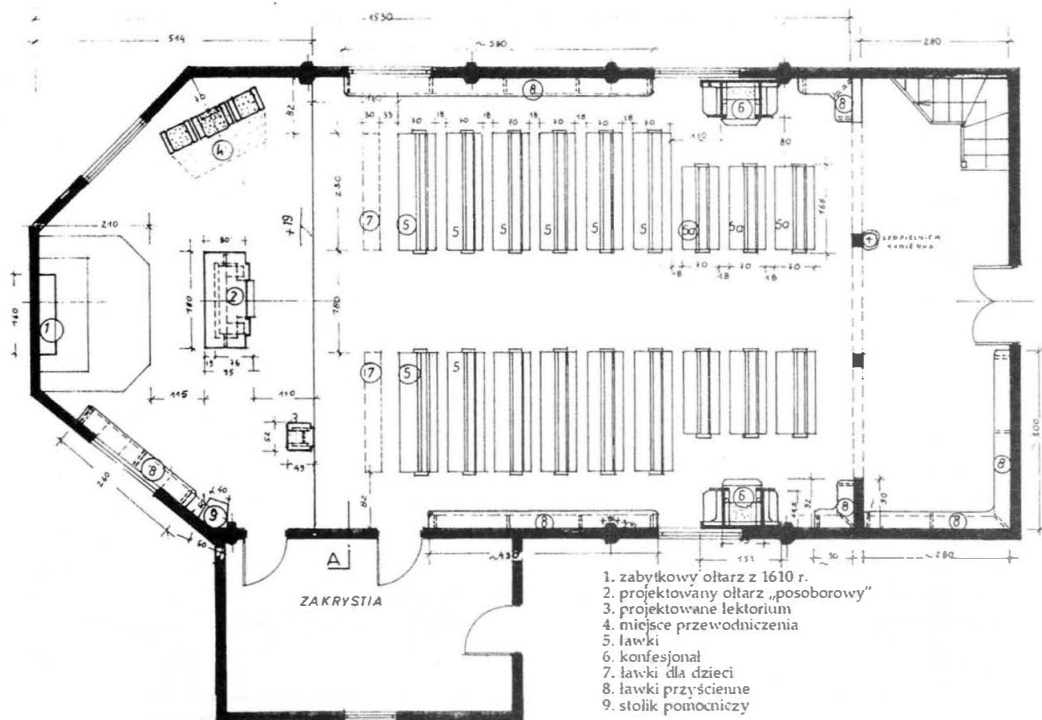
W 1994 r. na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku, rozpoczęłam prace projektowe ołtarza posoborowego, lektorium, miejsca przewodniczenia, ławek i konfesjonałów do tego wnętrza. Zapoznałam się ze zgromadzoną w Państwowej Służbie Ochrony Zabytków dokumentacją obiektu, uzupełniłam ją inwentaryzacją, wieloma rysunkami i szkicami detali. Materiały te były niezbędne do analizy zabytku i lepszego „kontaktu” z projektowanym wnętrzem.

Założyłam, że projektowany ołtarz posoborowy powinien stanowić kontynuację estetyczną renesansowego, drewnianego ołtarza. Powinien z nim współgrać formą i kolorem, ale nie naśladować go i nie konkurować z nim. Zaproponowałam wprowadzenie do projektowanych sprzętów polichromii barwnej. W surowym, wykończonym naturalnym drewnem wnętrzu kościelnym, zabytkowy, polichromowany

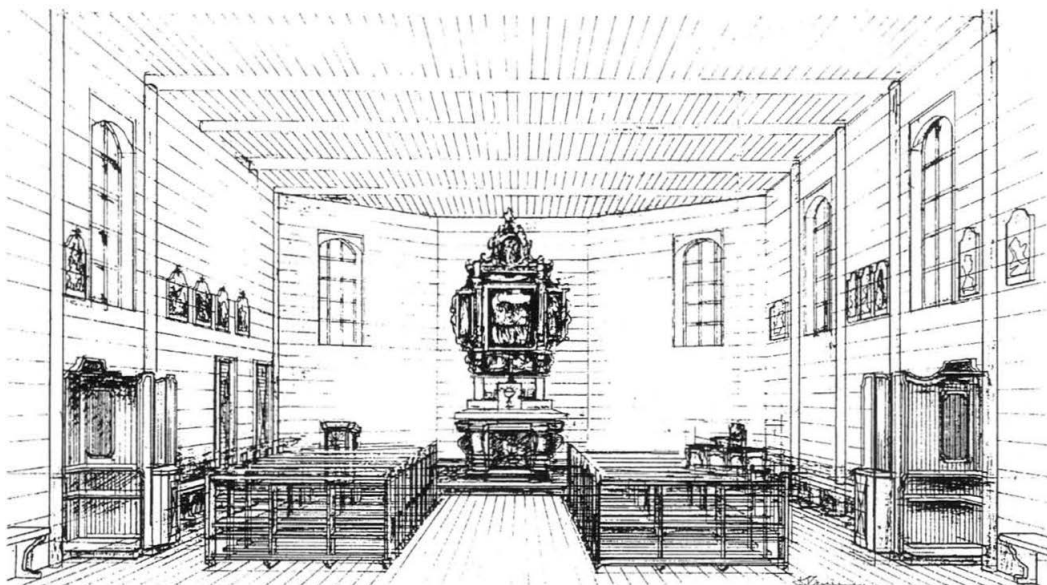


1. Stara Kamienna. Widok na elewację północną kościoła pw. św. Anny.
Fot. Jacek Sienko, 1988

2. Stara Kamienna. Rzut kościoła pw. św. Anny z zaprojektowanym wyposażeniem wnętrza.
Rys. Krystyna Zawadzka, 1994



1. zabytkowy ołtarz z 1610 r.
2. projektowany ołtarz „posoborowy”
3. projektowane lektorium
4. miejsce przewodniczenia
5. ławki
6. konfesjonał
7. ławki dla dzieci
8. ławki przyścienne
9. stolik pomocniczy



3. Stara Kamienna. Wnętrze kościoła pw. św. Anny z widokiem na prezbiterium.

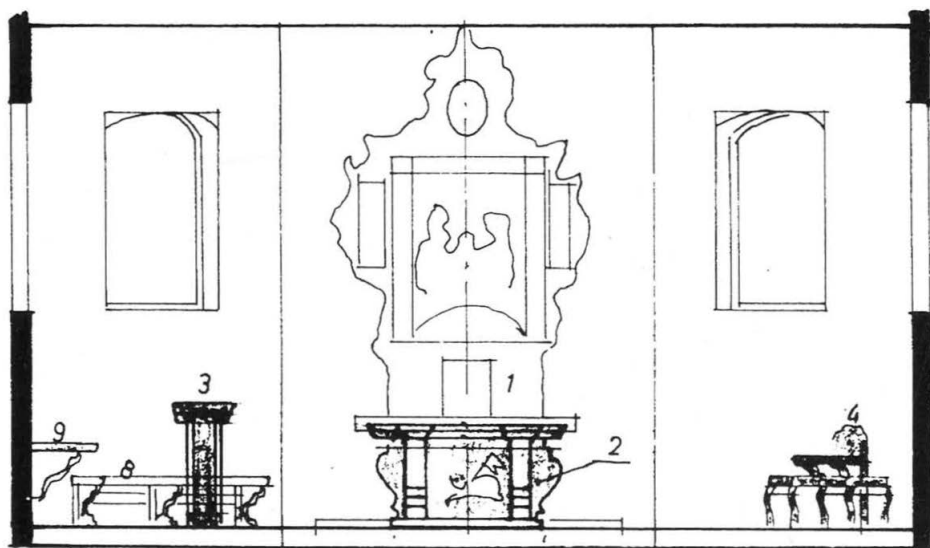
Rys. Krystyna Zawadzka, 1994

ołtarz i zaprojektowane, barwione sprzęty będą współgrały ze sobą, a ponadto będą nadawały wnętrzu odświętny charakter. Ważnym dopełnieniem kolorystycznym będą w przyszłości barwne obrazy stacji Męki Pańskiej.

W koncepcji projektowej przestrzegałam zasady, aby sprzęty usytuowane bliżej renesansowego ołtarza, jako ważniejsze liturgicznie, były bogatsze w formie i kolorystyce. Zastosowałam więc gradację formy i barwy. W miarę pracy eliminowałam poszczególne wersje. Powoli krystalizowała się forma sprzętów, ich konstrukcja i detale, następował wybór materiału i jego wykończenie. Dbałam o ich funkcjonalność, ergonomię i trwałość. Zaproponowałam drewno dębowe, częściowo barwione współczesnymi środkami chemicznymi (bejco-lakierami), dzięki którym widoczne jest usłojenie drewna.

4. Stara Kamienna. Widok prezbiterium kościoła pw. św. Anny.

Rys. Krystyna Zawadzka, 1994

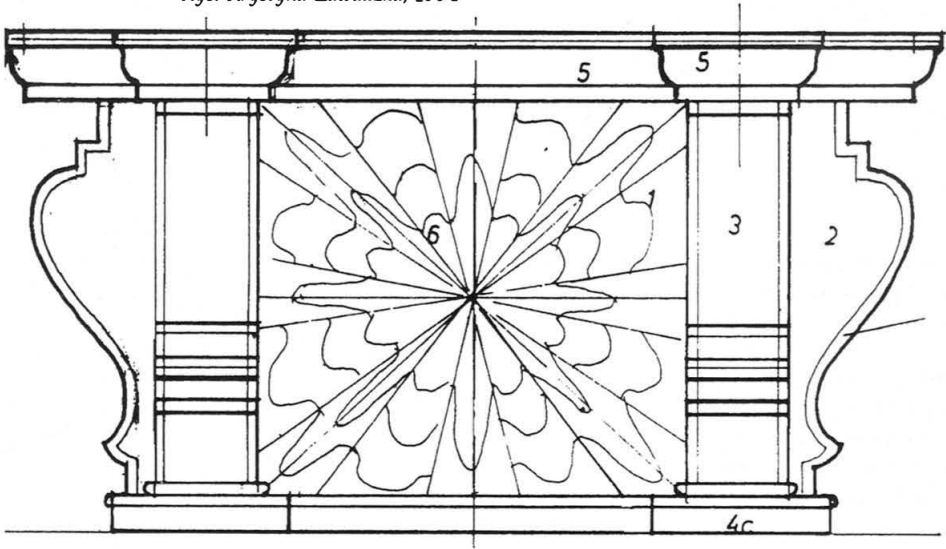


Projekty wraz z modelami ołtarza przedstawiłam do oceny Archidiecezjalnej Komisji Sztuki Sakralnej w Białymstoku i Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków. Po wielokrotnych konsultacjach projekt przyjęto. Umieszczone w komunikacie rysunki są prezentacją wyłonioną z całego kompletu, składającego się z wielu rysunków.

Ważnym etapem mojej pracy będzie nadzór autorski nad wykonawstwem, od którego zależeć będzie efekt końcowy dzieła. Mam nadzieję, że będę mogła współpracować z artystą-stolarzem, który dobrze zrealizuje moje projekty i wykonane wspólnie sprzęty wpiszą się właściwie w zabytkowe wnętrze.

5. Stara Kamienna. Widok ołtarza posoborowego
do kościoła pw. św. Anny.

Rys. Krystyna Zawadzka, 1994



HALINA KARWOWSKA

Wstępne wyniki archeologicznych badań wykopaliskowych „Góry Zamkowej” w Gródku

Grodzisko zwane „Górą Zamkową” (st. I) położone jest na lekkim wyniesieniu piaszczysto-żwirowym, w zakolu rzeki Supraśl, w północnej części Gródka. Ma ono średnicę około 200 x 220 m i wyniesione jest ponad poziom otaczających go łąk na wysokość około 3 m. Narys wału otaczającego gród najlepiej zachował się w części północno-wschodniej (w pozostałych mocno zniwelowany). Obronność zapewniała mu od strony południowej i zachodniej fosa (zasypana, ale jej ślady czytelne są w niektórych partiach do dziś), a od strony wschodniej i północnej — rzeka Supraśl.

Penetracja terenu pozwoliła stwierdzić, iż najbardziej zniwelowane i przekształcone są wschodnie partie obiektu, częściowo zabudowane w 2 połowie lat 30. XX wieku. Znaczne przekształcenia występują też w partii południowo-wschodniej oraz na obszarze całego majdanu.

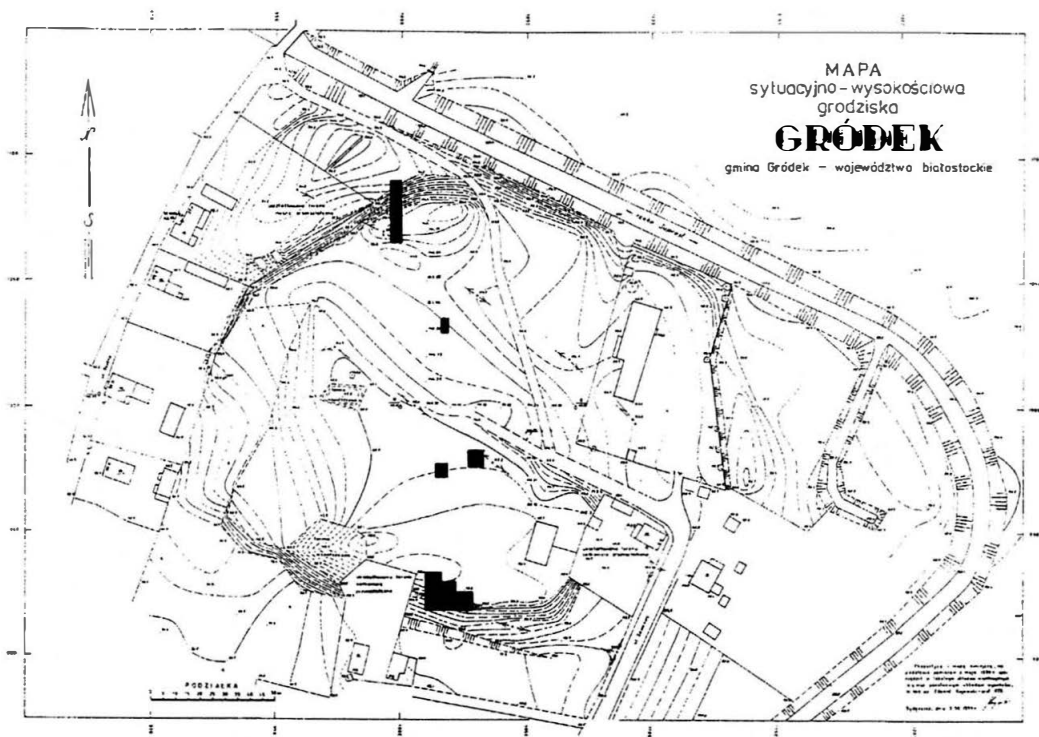
Grodzisko jest pozostałością osadnictwa wczesnośredniowiecznego, które leżało na szlaku Drohiczyn — Bielsk Podlaski — Grodno i łączyło Podlasie z Rusią Czarną, oraz intensywnego osadnictwa późnośredniowiecznego, które należy wiązać z powstałą w miejscu wczesnośredniowiecznego grodu rezydencją Chodkiewiczów (Gródek został im nadany przed 1484 rokiem).

Już w 1937 roku, na wniosek ówczesnego dyrektora Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie — Romana Jakimowicza, obiekt uznano za zabytek¹. W 1957 roku wszedł on jako jeden z elementów układu urbanistycznego w strefę ochrony konserwatorskiej Gródka².

Pierwsze badania wykopaliskowe rozpoczęto latem 1983 roku i kontynuowano w roku 1984. Prowadziła je na zlecenie Konserwatora Zabytków Archeologicznych na woj. białostockie ekspedycja Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie pod kierunkiem Ludomira Łoźnego³. Pracami objęto wówczas majdan grodziska, gdzie założono dwa wykopy sondażowe (jeden — w partii centralnej, drugi — północnej).

W wykopie nr 1 (5 x 5 m) wydzielono 3 obiekty:

1. fragmenty drewnianych belek będących prawdopodobnie pozostałościami konstrukcyjnymi budynku (o orientacji narożników wg stron świata);



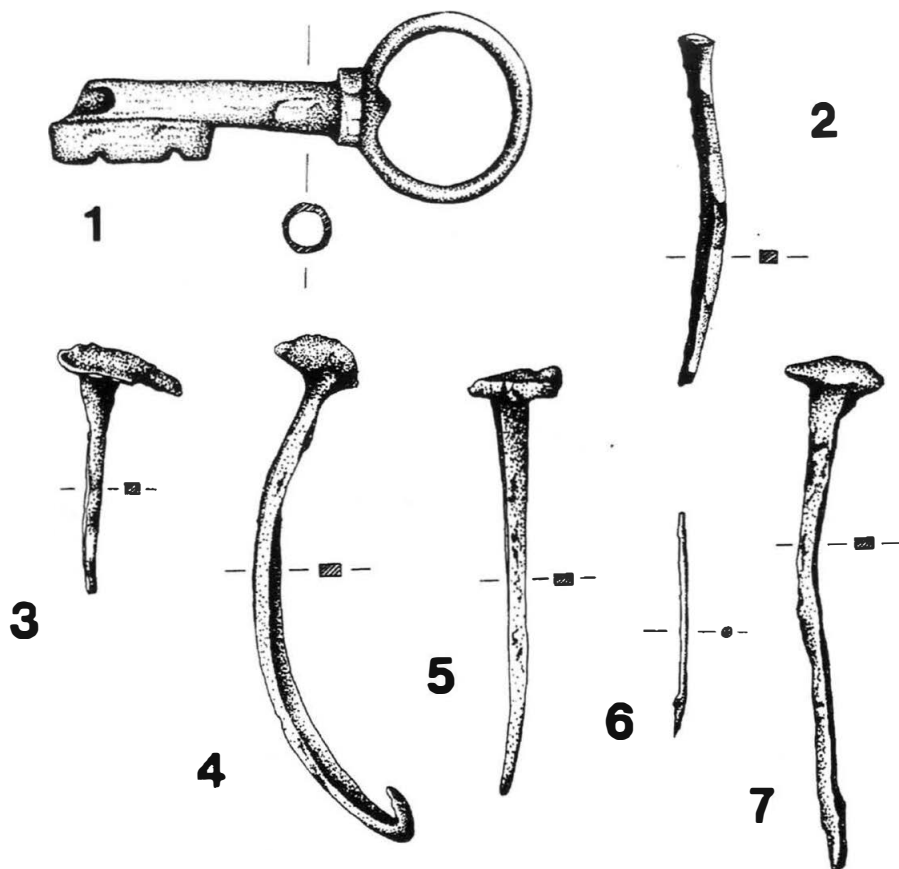
1. Plan sytuacyjno-wysokościowy grodziska w Gródku
z usytuowaniem wykopów badawczych.
Oprac. dr hab. inż. Edward Kiejawski, 1994

2. jamę kształtu nieckowego, której wypełnisko stanowiła ciemnobrązowa, miejscami szara ziemia z wtrętami węgli drzewnych; wyeksplorowano z niej fragmenty ceramiki noszące cechy naczyń wczesnośredniowiecznych, kilka fragmentów późnośredniowiecznej redukcyjnej ceramiki stołowej i kuchennej oraz kilka destruktyw gwoździ żelaznych;
3. jamę, której wypełnisko stanowiła ciemnobrązowa i brązowa ziemia, zawierająca kilkanaście zabytków metalowych (m.in. klucz żelazny z uszkodzonym skrzydłem, igłę żelazną, gwoździe), fragmenty ceramiki oraz ułamki kości zwierzęcych.

Poniżej obiektu nr 2, na głębokości około 0,70 m od powierzchni, odkryto pochówek dziecka (zachowane jedynie kości czaszki) w wieku Infans II (18-22 miesiące), zorientowany na osi N-S (z nieznacznym odchyleniem na W). Wzdłuż osi szkieletu stwierdzono fragmenty źle zachowanego drewna, będącego, jak się wydaje, śladem po trumnie. Na jednym z owych fragmentów odkryto szczątki tkaniny w kolorze zielonym.

Pomijając zabytki, o których już wspomniałam, eksploracja wykopu nr 1 dostarczyła ułamków szkła naczyniowego i okiennego, fragmentów kaflów garnkowych i płytowych, fragmentów dachówek, destruktyw kości zwierzęcych oraz polepę.

W wykopie oznaczonym nr 2 (5 x 2 m) stwierdzono obecność warstwy kulturowej o miąższości około 0,60 m, w której znaleziono ruchomy materiał zabytkowy, taki jak fragmenty ceramiki, kaflów garnkowych i płytowych, 3 gwoździe żelazne, fragmenty metalowych okuć oraz kilkanaście przedmiotów o trudnej do ustalenia funkcji ze względu na duży stopień korozji⁴.



2. Zabytki żelazne: 1 — klucz, 2-7 — fragment igły i gwoździe (1983).

Rys. Halina Karwowska

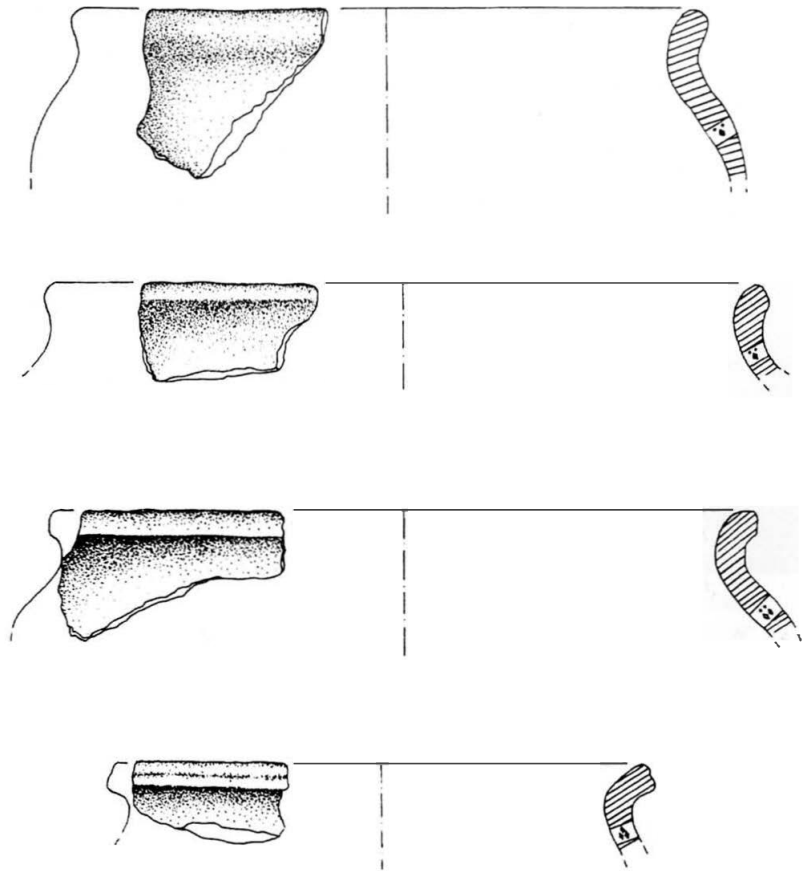
Wykop nr 3 (20 x 3 m — 1984 rok) wytyczono w północnej części grodziska celem zbadania konstrukcji wału obronnego w miejscu, które wskazywało na najlepszy stan jego zachowania⁵.

Podczas prac eksploracyjnych odsłonięto warstwę ziemi o miąższości około 0,10-0,15 m, noszącą miejscami ślady przepalenia. Odkryto także belkę drewnianą ze śladami obróbki (dług. — 2,0 m, szer. — 0,28 m i grub. — 0,12 m), leżącą równoległe do przebiegu wału. Od strony rzeki podtrzymywał ją skośnie wbity słup o czworokątnym przekroju i zaostrozonym końcu.

Pozyskany materiał zabytkowy to bardzo zniszczone fragmenty obuwia skórzanego z XVI-XVII w., fragment podkowy żelaznej, ceramika naczyniowa oraz ułamki piecowych kafli garnkowych⁶.

W trakcie archeologicznych badań wykopaliskowych „Góry Zamkowej” prowadzonych w latach 1983-1984 z trzech odsłoniętych wykopów pozyskano w sumie 392 fragmenty ceramiki naczyniowej i około 30 fragmentów kafli piecowych (garnkowych i płytowych). Duży stopień rozdrobnienia materiału, jego różnorodność oraz niewielka w sumie liczba fragmentów (nie udało się zrekonstruować całego naczynia) znacznie ograniczyły analizę formalną zbioru.

52% wydobytego materiału pochodzi z wykopu nr 3. Z tego około 60% to fragmenty ceramiki wypalanej w atmosferze utleniającej, reprezentujące cechy tzw. gamcarstwa wczesnośredniowiecznego. W wykopie 1 przeważał materiał



3. Ułamki naczyń glinianych — wykop na wale (1984).

Rys. Halina Karwowska

wypalany w atmosferze redukcyjnej i reprezentował głównie późnośrednio-wieczną ceramikę stołową. Fragmenty naczyń polewanych, stanowiące zaledwie 1,5% zbioru, stwierdzono tylko w wykopie nr 1. Szkliwo barwy zielonej lub brązowej występowało z reguły po stronie wewnętrznej. Wstępna analiza procesu przygotowania masy ceramicznej wykazywała, iż około 60% fragmentów posiadało domieszkę średnio- i gruboziarnistą.

W przebadanych wykopach dominowały naczynia średniej wielkości, o średnicy wylewów w granicach 16-18 cm. Sporadycznie występowały też formy mniejsze — 10-12 cm, oraz większe o średnicach wylewów dochodzących do 28 cm (talerze). Kategoryzując formy naczyń należy stwierdzić, iż większość fragmentów to ułamki garnków. Z tego około 80% stanowiły formy o różnych profilach esowatych, a jedynie kilka — to garnki baniaste zdobione ornamentem dookólnych żłobków. Krawędzie naczyń były z reguły proste, lekko wychylone na zewnątrz (czasami pogrubione). Niektóre miały niewielkie okapy i słabo zaznaczone wręby na pokrywkę. Grupę naczyń zaliczaną do tzw. redukcyjnej ceramiki stołowej charakteryzuje częste wyświecanie powierzchni. Do niej to należy zaliczyć ów nikły procent form określanych jako talerze, misy i naczynia misowate. Brzeg jednego z talerzy ozdobiony był wielokrotnymi, często przecinającymi się ciągami wybłyszczeń. Z innych form ornamentu spotykano dookólną linię falistą (czasami zwielokrotnioną), żłobki oraz listwy.

Fragmety piecowych kafli garnkowych pochodzących głównie z wykopu 1 i 2 zaliczamy do typu I i III (wg M. Dąbrowskiej⁷), zaś fragmenty kafli płytowych, formowanych w matrycach, o trudnym do ustalenia do względu na duży stopień destrukcji ornamentacji (być może roślinnym?) do typu I⁸.

Prace badawcze z lat 1983-1984 należy traktować jako „rozpoznanie” obiektu, przede wszystkim stratygraficzne, pozyskany zaś ruchomy materiał zabytkowy jako wstępną informację odnoszącą się do życia ówczesnych mieszkańców grodu. Na podstawie analizy formalno-technologicznej materiał ceramiczny można datować na XI/XII-XIII w. i XIV/XV-XVIII, natomiast pozostałe zabytki na okres od średniowiecza po czasy nowożytnie.

Badania wykopaliskowe „Góry Zamkowej” w Gródku wznowiono jesienią 1994 roku. Finansował je Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku, a patronowało im Białostockie Towarzystwo Naukowe. Pracami kierowała Barbara Czarna⁹. Wykopaliska poprzedzono serią odwiertów geologicznych wykonywanych co 5 m na osiach N-S i E-W obiektu.

Wykopy wytyczono w południowej części grodziska. We wschodniej części pierwszego z nich (5 x 10 m — obejmującego ćw. B i D aru 897) natrafiono na słabo czytelne relikty południowo-zachodniej części drewnianego budynku, w wypełnisku którego znaleziono fragmenty nie szkliwionych kafli płytowych z roślinnym motywem zdobniczym, datowane na koniec XVII i początek XVIII wieku oraz fragmenty ceramiki. Wstępnie należy przyjąć, iż budynek ów „stanął” nie wcześniej niż w XVII wieku (co potwierdzają też być może znalezione w warstwiach jego spągu dwie monety — szelągi Jana Kazimierza z 1664 roku).

Przy zboczu południowym uchwycono relikty wschodniej części kolejnego budynku (drewnianego). Na podstawie materiału zabytkowego pochodzącego z eksploracji wypełniska można wnosić, iż odsłonięte pomieszczenie ogrzewane było piecem wykonanym z kafli garnkowych. W ścianie południowej i zachodniej były prawdopodobnie otwory okienne przeszklone, m.in. szkłem gomółkowym.

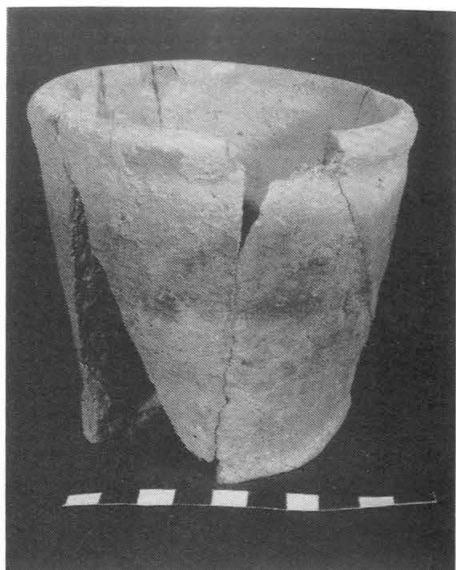
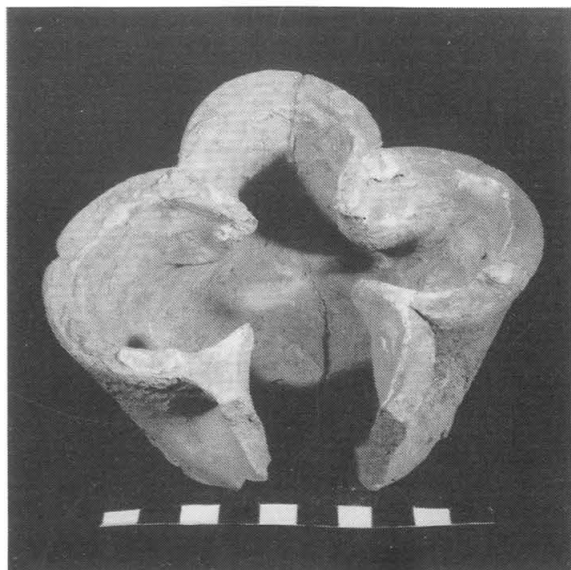
Obserwacje układu stratygraficznego warstw poczynione podczas trwania prac wykopaliskowych wskazują, iż pierwotny stok piaszczysto-żwirowego wyniesienia uległ erozji, przez co zmniejszył się zasięg obiektu w kierunku południowym. W związku z tym, w miejscach, gdzie spodziewano się odsłonić umocnienia południowej partii średniowiecznego gródka, zachowała się jedynie cienka warstwa humusu współczesnego, leżąca bezpośrednio na piaszczysto-żwirowym calcu.

Sezon badawczy 1994 dostarczył liczne zbiory zabytków ruchomych: 1600 fragmentów ceramiki naczyniowej, 3000 fragmentów kafli garnkowych, fragmentów kafli płytowych, przedmiotów metalowych i kościanych, ułamków szkła okiennego i naczyniowego, fragmentów cegieł palcówek, dachówek, ułamków kości zwierzęcych, materiału osteologicznego oraz liczne fragmenty polepy.

W 1995 roku kontynuowano prace badawcze w południowej części grodziska. Prowadziła je autorka niniejszego artykułu¹⁰. Finansowali — WKZ w Białymstoku (podobnie jak w latach poprzednich) oraz Urząd Gminy w Gródku (w latach 1994-1995).

Podczas prowadzonej eksploracji uchwycono zachodnią część budynku „południowego”, odkrytego w 1994 roku. Odsłonięto zarysy podpiwniczonego pomieszczenia o wymiarach 5 x 6 m. Piwniczkę obudowaną drewnem łączonym na zrąb obłożono wtórnie wsypnym calcem. Zachodnie pomieszczenie budynku ogrzewano piecem wykonanym z kafli garnkowych. Jego rumowisko, być może po pożarze budynku, wypełniło częściowo piwniczkę.

Prace badawcze dostarczyły liczącego 232 numery inwentarzowe zbiory zabytków ruchomych (w tym m.in. 5500 fragmentów ceramiki naczyniowej, około



4-5. Piecowe kafle garnkowe.

Fot. Piotr Męcik, 1995

6000 fragmentów kafli garnkowych i 83 zabytki metalowe). 65% pozyskanej ceramiki naczyniowej to fragmenty wypalane w atmosferze redukcyjnej, w tym 50% — tzw. ceramika stołowa, reprezentująca wszystkie cechy rozwiniętego garncarstwa późnośredniowiecznego. W grupie nadającej się do klasyfikacji formalnej około 80% stanowiły ułamki esowatych garnków, talerze, dzbanki i różnej wielkości naczynia misowate. Z naczyń wypalanych w atmosferze utleniającej tylko 10% stanowiły fragmenty odpowiadające tzw. ceramice wczesnośredniowiecznej. Pozostałe — to przede wszystkim fragmenty średniowiecznych naczyń kuchennych, grubościennych, wykonanych z glin schudzanych domieszką gruboziarnistego piasku, prezentujące głównie formy dużych naczyń zasobowych.

Kafle formowane na kole garncarskim reprezentują wszystkie typy wydzielone przez M. Dąbrowską¹¹. Do najciekawszych zabytków metalowych można zaliczyć 6 monet — szelągów Jana Kazimierza (1664-1666), zawieszki brązowej z wypukłym przedstawieniem ludzkiej twarzy oraz brązowy dzwoneczek. Ilościowo dominują tu gwoździe żelazne i okucia.

Oprócz prac wykopaliskowych w południowej części grodziska kontynuowano także rozpoznanie jego plateau (również metodą odwiertów).

W wykopie na majdanie (5 x 6 m) odkryto grób z obmurowaną jamą grobową. Jego góra została częściowo zniszczona przez prace niwelacyjne prowadzone w grodzisku w latach 30. XX wieku. Znajdował się w nim pochówek w trumnie. Szkielet w układzie anatomicznym, na osi W-E, z głową na W. Eksploracja obiektu dostarczyła 11 gwoździ żelaznych oraz fragmentów tkaniny. Wstępne opracowanie pozwala datować grób na wiek XVII.

Analiza ruchomego materiału zabytkowego i dokumentacji polowej z lat 1994-1995 wykazuje, iż największa intensywność osadnictwa na grodzisku przypada na wiek XV i XVI. Argumentuje też fakt wzniesienia rezydencji Chodkiewiczów w miejscu zajętym przez osadnictwo starsze.

Wstępna prezentacja wyników archeologicznych badań wykopaliskowych to zasygnalizowanie powstałych problemów badawczych i ich znaczenia dla szczegółowego opracowania wielofazowości osadnictwa „Góry Zamkowej”.

PRZYPISY

- ¹ Archiwum Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie — korespondencja i notatki Romana Jakimowicza.
- ² Grodzisko wpisane do Rejestru pismem z dnia 28.12.1938 roku i decyzją z dnia 24.01.1957 r., Idz. V-2b-16-93/57, nr rej. 93. Aktualizowano decyzją z dnia 27.04.1973 r., l.dz. 640/1-13/73, nr rej. 184/1-13/A.
- ³ „Informator Archeologiczny. Badania 1983”, Warszawa 1984, s.149-150.
- ⁴ L. Łoźny, *Gródek, woj. białostockie. Stanowisko I — grodzisko. Badania wykopaliskowe 1983*, Białystok 1983, maszynopis, Archiwum KZA w Białymstoku.
- ⁵ „Informator Archeologiczny. Badania 1984”, Warszawa 1985, s.125.
- ⁶ L. Łoźny, *Gródek, gm. loco, woj. białostockie. Badania wykopaliskowe 1984*, Białystok 1984, maszynopis, Archiwum KZA w Białymstoku.
- ⁷ M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe w Polsce do końca XVIII w.*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987, s.65.
- ⁸ Tamże, s.68.
- ⁹ B. Czarnecka, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych prowadzonych na st. I w Gródku, gm. loco w 1994 roku*, Białystok 1994, maszynopis, Archiwum KZA w Białymstoku.
- ¹⁰ H. Karwowska, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych grodziska w Gródku, gm. loco, woj. białostockie — 1995*, Białystok 1995, maszynopis, Archiwum KZA w Białymstoku.
- ¹¹ M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe w Polsce do końca XVIII w.*, s. 65 i następane.



MAREK ZALEWSKI

Rybniki–„Krzemianka”. Kompleks prahistorycznych kopalń krzemienia w Puszczy Knyszyńskiej

Niedaleko wsi Rybniki, gmina Wasilków, latem 1991 roku zostały odkryte na wzgórzu, przy rezerwacie przyrody „Krzemianka”, ślady prahistorycznych kopalń krzemienia. Dzięki szczęśliwemu przypadkowi Puszcza Knyszyńska odsłoniła jedną z najbardziej fascynujących tajemnic. Bez wątpienia jest to jedno z najcenniejszych odkryć archeologicznych, jakiego dokonano w ostatnich latach nie tylko w Polsce, ale także w całej północno-wschodniej części Europy.

Ślady działalności ludzi związanych z pradziejowym górnictwem należą do rzadkości. W Polsce, gdzie badania archeologiczne nad tą problematyką mają niemal stuletnią tradycję i są cenione na całym świecie, poznano dotychczas jedynie około 50 miejsc wydobywania krzemienia. Prawie wszystkie są związane z górami i wysoczyznami, gdyż krzemień występuje tam w złożach pierwotnych w obrębie skał jurajskich i kredowych. Zlokalizowanie pradawnych kopalń krzemienia na terenach nizinnych wydawało się archeologom wręcz niemożliwe, gdyż obszary te w czasie zlodowaceń uległy silnym przekształceniom, a w okresach późniejszych prowadzona była intensywna działalność rolnicza człowieka. Wprawdzie znane są miejsca intensywnego przetwórstwa krzemieni, sugerujące możliwość eksploatacji krzemienia z utworów morenowych, to jednak odnalezienie kopalń jest czymś zupełnie wyjątkowym.

Tereny dorzecza Supraśli, wchodzące w skład wielkiego kompleksu leśnego Puszczy Knyszyńskiej na przestrzeni wieków, tylko w niewielkim stopniu ulegały przekształceniom związanym z działalnością ludzi. Gospodarka leśna nie powodowała zasadniczych zmian w morfologii terenu. To przyczyniło się do zachowania śladów po pradawnych kopalniach w Rybnikach — „Krzemiance”. Ślady owych kopalń obejmują południowy stok wzniesienia i tworzą zwarte pole eksploatacyjne (po drugiej stronie stoku występują jedynie pojedyncze miejsca związane z wydobywaniem krzemieni). W obrębie pola można wydzielić trzy obszary, których ukształtowanie świadczy o różnych zapewne sposobach eksploataowania. Obszar największy stanowią pofałdowania z wyraźnymi dołami i hałdami po kopalniach typu jamowego. Jedna z takich kopalń została przebadana wykopaliskowo. Krzemień wydobywano z niej wcinając się w zbocze wzniesienia

w taki sposób, że z jednej strony tworzone łagodne zejście, natomiast strona przeciwna była właściwą stroną eksploatacyjną. Dawni górnicy posługiwali się narzędziami rogowymi. Kopali rozległe jamy (około 6 x 9 m), których głębokość sięgała 4,5 metra. Przy tej wysokości ściany praca stawała się niebezpieczna, gdyż groziła zasypaniem górników. Przerywano więc kopanie i przenoszono się w inne miejsce. W ten sposób został przekopany niemal cały stok wzgórza.

Z innym sposobem wydobycia mamy do czynienia w części szczytowej wzniesienia od strony wschodniej. Tu wyraźnie widoczny jest tarasowy układ stoku. Można to chyba wiązać z eksploataowaniem krzemienia za pomocą długiej ściany i podcinaniem zbocza. Gdy ściana stawała się zbyt wysoka i groziła zawaleniem, z pracą przenoszono się wyżej i ponownie rozpoczynano wcinanie się w zbocze. Przebrany piasek i glina zsypywany był w dół, za siebie, tworząc tarasy. Na takim terenie zapewne mogło pracować więcej ludzi niż w przypadku kopalń jamowych, gdzie ograniczona przestrzeń umożliwiała wydobycie 3 lub 4 górnikom.



1. Rybniki — „Krzemianka”.
Badania wykopaliskowe
szybu górniczego.
Fot. Marek Zalewski, 1993

W zachodniej części wzniesienia znajduje się obszar z 4 — 5 rozległymi, lecz płytkimi zagłębieniami. Zdecydowanie różni się od „przerzytego” obrazu pola w pozostałej części wzniesienia. Trudno obecnie odpowiedzieć, jak wyglądał tu

proces eksploatacji. Być może takie oddalenie od siebie poszczególnych kopalń jest świadectwem głębokiej eksploatacji. Jednak czy tak było naprawdę, odpowiedzieć można po przeprowadzeniu badań wykopaliskowych.

Zaprezentowany wyżej proces wydobycia miał na celu pozyskiwanie brył krzemieni, które znajdowały się w utworach gliny i piasku, tworzących wzgórze w Rybnikach — „Krzemiance”. Wydobyte bryły wnoszono na powierzchnię. Tam bezpośrednio przy szybach wydobywczych znajdowały się pracownie krzemieniarskie. Wspecjalizowani krzemieniarze, którzy wraz z kopiającymi górnikami stanowili jeden zespół, dokonywali wstępnej obróbki. Za pomocą kamiennych i rogowych narzędzi formowali krzemienne bryły, nadając im odpowiedni kształt. O tym, że produkcja prowadzona była na dużą skalę, świadczy ogromna ilość odpadów krzemiennych odkrytych w trakcie badań wykopaliskowych. Na terenie kopalń odbywał się jedynie proces wstępnej obróbki brył, które wnoszone były do osady (lub osad) i tam nadawano im ostateczny kształt sierpów, siekier, grotów strzał i oszczepów. Produkcja ta w znacznej mierze przekraczała potrzeby lokalnej społeczności. Dlatego należy sądzić, że wytworzone z krzemienia rybnickiego narzędzia, stanowiły produkt wymiany handlowej między ludźmi zamieszkującymi około 3000 lat temu tereny międzyrzecza Wisły i Niemna.



2. Rybniki — „Krzemianka”. Badania wykopaliskowe śladów obozowisk przykopalnianych w rejonie źródeł rzeczki Krzemianka. Fot. Marek Zalewski, 1995

Dotychczasowe badania prowadzone od 1992 roku przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, mają na celu pełne rozpoznanie funkcjonowania kompleksu kopalń w Rybnikach — „Krzemiance”. Dlatego też włączeni zostali w nie specjaliści z różnych dziedzin: od geologii i geomorfologii — po geofizykę i biologię. Wszystkie te prace zmierzają do wyjaśnienia, w jaki sposób i skąd znalazły się krzemienie w pobliżu Rybników, i co skłoniło pradawnych ludzi do podjęcia eksploatacji właśnie w tym miejscu. W zamierzeniach ekipy

kierującej pracami jest również zrekonstruowanie środowiska naturalnego z czasów funkcjonowania kopalń. Nie ulega wątpliwości, że najistotniejsze są tu jednak badania archeologiczne.

Wiele jest jeszcze pytań dotyczących funkcjonowania kopalń, na które nie znamy odpowiedzi. Nadal wielką niewiadomą są miejsca, gdzie pradawni górnicy mieszkali i grzebali swoich zmarłych. Wprawdzie prowadzone są badania w rejonie źródlisk (miejsz położonych około 300 metrów od kopalń), gdzie zostały odkryte ślady pobytu ludzi niewątpliwie związanych z eksploatacją krzemieni, lecz są to raczej ślady po obozowiskach niż po osadach. Obraz pola eksploatacyjnego w Rybnikach — „Krzemiance” wskazuje, że wydobywanie krzemienia odbywało się na szerokiej skale przy zaangażowaniu wielu ludzi. Dlatego też musiała gdzieś w pobliżu kopalń istnieć wieś (lub kilka wsi). Badania ciągle trwają i miejmy nadzieję, że dadzą odpowiedź na wszystkie pytania.

Rybniki — „Krzemianka” jest obiektem niezwykłym. W nim, jak w soczewce, skupiają się najistotniejsze problemy badawcze archeologii, dotyczące gospodarki ludów, zamieszkujących w epoce kamienia i brązu międzyrzecze Wisły i Niemna. Obiekt ten stanowi również wyzwanie pod względem konserwatorskim. Można go „eksploatować” wyłącznie w sferze naukowej, lecz ma też wszelkie dane, by przystosować go do zwiedzania. Niewielka odległość od Białegostoku (10 km) i dobry dojazd sprawiają, że Rybniki — „Krzemianka” mogą stać się miejscem atrakcyjnym dla turystów. Już obecnie została przygotowana przez Zespół Parków Krajobrazowych w Supraślu i Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie ścieżka dydaktyczna po rezerwacie „Krzemianka” (w roku bieżącym zostanie ona odpowiednio oznakowana i udostępniona zwiedzającym). Również dzięki współpracy wyżej wymienionych instytucji z władzami gminy Wasilków, w szkole we wsi Rybniki planuje się przygotowanie ekspozycji muzealnej, prezentującej unikalny zabytek archeologiczny i dziewiczą urodę Puszczy Knyszyńskiej.

Rybniki mogą stać się zapleczem edukacyjnym dla uczniów szkół białostockich, namiastką „zielonej szkoły”. Tak modne ostatnio „zielone szkoły” wprowadzane w prywatnych i społecznych placówkach oświatowych są w zasadzie niedostępne dla uczniów szkół państwowych. Aby taki ośrodek edukacyjny został uruchomiony, potrzeba jednak wsparcia działań samorządu lokalnego przez władze wojewódzkie. Od dwóch lat z inicjatywy Państwowego Muzeum Archeologicznego i przy wsparciu finansowym Departamentu Szkolnictwa Artystycznego Ministerstwa Kultury i Sztuki odbywają się w Rybnikach „warsztaty artystyczne”, w których uczestniczy młodzież z liceów plastycznych Warszawy i Supraśla. Efekty pracy uczniów reprezentowane były dotychczas na wystawach zorganizowanych w Muzeum Okręgowym w Białymstoku (1994) i Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie (1995). Jest to najlepszy dowód na to, że ośrodek taki jest niewątpliwie potrzebny, a Rybniki są doskonałym miejscem do jego zorganizowania.

Rybniki — „Krzemianka”, jak widać, są dla Państwowego Muzeum Archeologicznego nie tylko miejscem badań. Inicjatywa utworzenia ekspozycji plenerowej (w obrębie rezerwatu „Krzemianka”) i muzealnej (w szkole w Rybnikach) spotkała się z zainteresowaniem i realnym poparciem gminy Wasilków, jednak aby idea nabrała rozmachu, niezbędna jest pomoc władz wojewódzkich.

ŁUCJA WŁOCH

Zespół dworsko-parkowy w Andryjankach

Zespół dworsko-parkowy w Andryjankach położony jest nieopodal szosy Bielsk Podlaski — Siemiatycze w odległości 2 km od wsi o tej samej nazwie, 20 km od Bielska Podlaskiego i 4 km od Bociek. Posiada wyjątkowe walory krajobrazowe, otoczony jest bowiem fragmentem starego parku, polami i lasem. Zespół zachował do dziś dawny układ przestrzenny z 2 poł. XIX wieku, ukształtowany przez ówczesnych właścicieli majątku — Gratkiewiczów.

W tamtym czasie zbudowali oni obok starego drewnianego dworu nowy dwór — murowany o cechach klasycystycznych i drewniany lamus. Część gospodarczą usytuowali na wschód od nowego dworu. W wyniku tego stworzyli typowe założenie szlacheckie.

W 1862 roku Jan Gratkiewicz przekazał testamentem majątek rodzinny dzieciom: Andrzejowi Konstantemu i Marii z Gratkiewiczów hr. Ronikierowej. Po szesnastu latach rodzeństwo podzieliło spadek, a jedynym właścicielem siedliska dworskiego został Andrzej Konstanty Gratkiewicz. On to zbudował nowe obiekty gospodarcze oraz drewniany łącznik między starym a nowym dworem. Po śmierci Andrzeja Konstantego majątek przeszedł na własność żony Wandy i jego syna Jana Rafała Gratkiewicza. W 1915 roku Rosjanie podpalili zabudowania dworskie. Pożar ugaszono i dzięki temu zespół dworski ocalał i przetrwał bez większych zmian pierwszą wojnę światową. W latach 1923-1939 dobrami władał syn Jana Rafała — Stanisław Gratkiewicz, który dokonał przebudowy folwarku. Powiększył stawy, założył sady i szkółki sadownicze, wznosił dwa czworaki. Stary park dworski otrzymał nowe wnętrza i drogi spacerowe.

W czasie okupacji radzieckiej właściciele Andryjanek zostali zesłani na Syberię, a majątek uległ dewastacji.

Po wojnie majątek rozparcelowano. Ocalałe zabudowania i ogrody były użytkowane przez szkołę rolniczą, później przez rolników indywidualnych. W tym czasie rozebrano czworaki, budynki gospodarcze i łącznik między starym a nowym dworem.

W 1993 roku majątek Andryjanki przejęła Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział w Suwałkach. Budynki dworskie nadal dzierżawią rolnicy indy-

widualni. Oni to na terenie parku, w sąsiedztwie dworu i oficyny wzniesli prowizoryczne szopy, chlewiki, kurniki. Park stał się miejscem wypasu bydła i wycinki drewna. Sad zamieniono na pola uprawne. Zdewastowane budynki dworskie wymagają natychmiastowych prac zabezpieczających i remontowo-konserwatorskich.

Dwór — zlokalizowany w centralnej części zespołu, szerokofrontowy, parterowy. Wzniesiony na planie prostokąta, pierwotnie symetryczny z sienią położoną na osi, dwutraktowy, przykryty dachem dwuspadowym. Elewacje gładkie, zwieńczone gzymsem koronującym. Od frontu portyk kolumnowy w porządku toskańskim. W zachodnim narożniku dobudowany w okresie późniejszym aneks drewniany, konstrukcji zrębowej, kryty dwuspadowym dachem. Pomieszczenia wewnętrzne — tynkowane, bielone i tapetowane. Powiały drewniane, w części pomieszczeń otynkowane, malowane na biało. Podłogi drewniane z desek, w dawnych reprezentacyjnych pokojach — taflowe. Z pierwotnego wystroju dworu zachowały się piece kaflowe z dekoracyjnymi zwieńczeniami.

Informacje szczegółowe:

materiał — podmurówka z kamienia tynkowana, ściany murowane z cegły, tynkowane, stropy drewniane belkowe z powałą, więźba dachowa drewniana krokwiowo-płatwiowo-stolcowa, dach pokryty dachówką cementową;

kubatura — 1321,7 m³,

pow. użytkowa — 298,6 m²,

liczba kondygnacji — 1,

liczba pomieszczeń — 8,

właściciel — Skarb Państwa reprezentowany przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział w Suwałkach,

użytkownik — zamieszkują dwie rodziny.

Stan zachowania:

obiekt od lat nie remontowany. Duże zniszczenia fundamentów i ścian zewnętrznych. Więźba dachowa wypaczona, przegniłe krokwie i belki stropowe. Kalenica na całej długości pozbawiona pokrycia dachowego. Aneks drewniany bez dachu, stropu, podłogi, stolarki okiennej i drzwiowej. Ściany wypaczone, spróchniałe i zniszczone przez szkodniki biologiczne.

Stary dwór — wzniesiony na planie prostokąta z późniejszą niewielką dobudówką, parterowy, nakryty wysokim dachem, pierwotnie naczółkowym, obecnie dwuspadowym. Dwutraktowy, z izbami po obu stronach korytarza. Ściany zbudowane z bali, tapetowane i pobielone wapnem, z zewnątrz bez szalunku. Stropy belkowe z powałami deskowymi, częściowo tynkowane.

Informacje szczegółowe:

materiał — fundamenty murowane z kamienia, tynkowane, ściany drewniane z bali, stropy drewniane belkowe z powałą z desek, więźba dachowa drewniana krokwiowo-jętkowo-płatwiowa, dach pokryty dachówką cementową zakładkową, stolarka okienna i drzwiowa drewniana;

kubatura — 1201,5 m³,

pow. użytkowa — 176,8 m²,

liczba kondygnacji — 1,

liczba pomieszczeń — 6,

właściciel — Skarb Państwa reprezentowany przez Agencję Własności Rolnej



1. Andryjanki — widok północno-zachodniej części założenia dworskiego od szosy Bielsk Podlaski — Siemiatycze.

Fot. Agnieszka Sadowska, 1986

2. Andryjanki — elewacja frontowa dworu.

Fot. Agnieszka Sadowska, 1986





4. Andryjanki — wewnątrz dworu
z pomieszczeniem usytuowanym
na osi ganku.

Fot. Agnieszka Sadowska, 1986



5. Andryjanki — elewacja frontowa
starego dworu.

Fot. Agnieszka Sadowska, 1986



Skarbu Państwa Oddział w Suwałkach,
użytkownik — zamieszkuje jedna rodzina.

Stan zachowania:

obiekt dawno nie remontowany. Zniszczone fundamenty, podwaliny i częściowo ściany powodują osiadanie budynku. Pokrycie dachowe z dachówki cementowej częściowo zniszczone. Duże zniszczenie stropów.

Lamus — zlokalizowany w południowo-wschodniej części założenia, na terenie gospodarczym, oddalony od dworu około 100 m. Wąskofrontowy, na planie prostokąta, z niewielką przybudówką. Drewniany z obitymi węglami, parteryowy, przykryty dwuspadowym dachem, podpiwniczony. Część piwniczna zbudowana z cegły i kamienia, ze sklepieniem krzyżowo-żebrowym. Obiekt niegdyś gospodarczy, po wojnie przystosowany do zamieszkania, obecnie czteroizbowy. Krawędzie połaci dachowej korpusu głównego i dobudówki przykrywają ozdobnie wycinane wiatrownice, zwieńczone drewnianą sterczyną.

Informacje szczegółowe:

materiał — piwnice murowane z cegły i łamanych głazów narzutowych, ściany z drewnianych bali, więźba dachowa drewniana, dach pierwotnie kryty dachówką ceramiczną, obecnie płytami eternitowymi falistymi, podłogi drewniane;
kubatura — 435,78 m³,
pow. użytkowa — 54 m²,
liczba kondygnacji — jedna + podpiwniczenie,
liczba pomieszczeń — 4,
właściciel — Skarb Państwa reprezentowany przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział w Suwałkach,
użytkownik — zamieszkuje jedna rodzina.

Stan zachowania:

w ścianach piwnicznych narożniki pęknięte, zarysowane. Ubytki w podwalinie wypełnione zaprawą cementową. Więźba dachowa i ściany zaatakowane przez szkodniki biologiczne. Z omawianych budynków jedynie lamus nie jest zdewastowany, dzięki dbałości użytkownika.

Park — zachował się na znacznie okrojonej powierzchni w stosunku do pierwotnej. Ocalały jedynie stare grupy drzew i dwie drogi dojazdowe — dawne aleje: jedna do dworu, druga gospodarcza. Drzewostan w złym stanie, pozbawiony konserwacji, niszczeje. Zachowało się sporo egzemplarzy starodrzewu (kasztanowce białe, jesiony wyniosłe, modrzewie europejskie), w tym kilka drzew o charakterze pomników przyrody. Powierzchnia parku około 2 ha.

Informacje:

Państwowa Służba Ochrony Zabytków
Oddział Wojewódzki w Białymstoku
ul. Dojlidy Fabryczne 23, 15-565 Białystok

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa
Oddział Terenowy w Suwałkach
ul. Sportowa 22, Suwałki

DARIUSZ STANKIEWICZ

Kradzieże z cerkwi

Kradzież z cerkwi w Odrynkach

Cerkiew filialna pw. św. Jana Złotoustego w Odrynkach, drewniana, zbudowana w 1854 roku, w miejscu spalonej. Usytuowana w lesie, na niewielkim wzniesieniu, w bliskim sąsiedztwie cmentarza grzebalnego oraz studni. Wokół świątyni krzyże wotywnie. Cerkiew należy do parafii prawosławnej Podwyższenia Krzyża Świętego w Narwi.

Kradzieży dokonano w październiku 1987 roku. Łupem złodziei padły zabytkowe obrazy: „Kuszenie św. Antoniego”, „Adoracja obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem”, „Ostatnia Wieczerza”.

Obraz — „Kuszenie św. Antoniego”, 2 poł. XVIII w.; olej na płótnie, wym.: 111 x 81 cm; wpisany do rejestru zabytków województwa białostockiego decyzją nr Kl. WKZ-660/1/76 z dnia 30 XII 1976 roku, pod nr rej. B-303, poz. 1.

Opis

Obraz zamknięty górą łukiem nadwieszonym. W centrum kompozycji — św. Antoni Pustelnik, siedzący nad otwartą księgą. Głowę ma zwróconą w lewo, ku stojącej obok niewieście, która otwiera kuliste naczynie. Między nimi głowa demona, dookoła fantastyczne zjawy i potwory. Z prawej strony — wysokie drzewo z małpą przygrywającą na flecie, w głębi — płonąca świątynia z unoszącym się nad nią ogniem i dymem. Pośrodku obrazu kolumna z małą postacią z wyciągniętą ręką, niżej — dachy zabudowań. Święty ubrany jest w ciemnoczerwoną suknię i brązowy płaszcz, niewiasta w białą koszulę i ciemnogrnatową, długą suknię. Koloryt obrazu ciemny, z przewagą czerwieni, ugrów i brązów.

Kontynuujemy katalog utraconych dóbr kultury, rozpoczęty w pierwszym zeszycie „Biuletynu Konserwatorskiego.” Tym razem prezentujemy obiekty skradzione z cerkwi w Odrynkach, Pawlach i Białymstoku.

Jeśli ktoś z Państwa posiada jakiegokolwiek wiadomości dotyczące któregoś z publikowanych dzieł, proszony jest o kontakt z Państwową Służbą Ochrony Zabytków w Białymstoku, 15-564 Białystok, ul. Dojlidy Fabryczne 23, tel. 412-332.



1. „Kuszenie św. Antoniego”.
Fot. Wacław Górski, 1976



2. „Adoracja Obrazu Matki Boskiej
z Dzieciątkiem”.
Fot. Wacław Górski, 1976

Stan zachowania

Kompozycja słabo czytelna. Warstwa malarska przemyta i spękana, płótno o osłabionej strukturze. Werniks rozłożony.

Obraz — „Adoracja Obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem”, ok. poł. XVIII w.; olej na płótnie, wym.: 126,5 x 100 cm; wpisany do rejestru zabytków województwa białostockiego decyzją nr Kl. WKZ-660/1/76 z dnia 30 XII 1976 roku, pod nr rej. B-303, poz. 2.

Opis

W centrum kompozycji obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, unoszony przez dwa putta z każdej strony i jedno z dołu. Matka Boska przedstawiona w półpostaci, frontalnie, trzymająca Dzieciątko na lewej ręce, z prawą złożoną na piersi. Dzieciątko prawą ręką błogosławi, w lewej trzyma jabłko. Maria ubrana jest w czerwoną suknię i granatowy płaszcz, Dzieciątko w białą sukienkę o odcieniach zieleni i żółci. Wokół głów promieniste nimby. Włosy puttów złocisto-brązowe. Dolna część obrazu nieczytelna, z prawej strony widoczna architektura miasta. Tło jednolite w tonacji brązowej.

Stan zachowania

Płótno o osłabionej strukturze, zszyte z dwóch części, podziurawione. Na całej powierzchni liczne ubytki warstwy malarskiej, silne przemycia, spękania, przetarcia. Koloryt pociemniały. Werniks rozłożony.

Obraz — „Ostatnia Wieczerza”, 1850 r., warsztat Michnowa; olej na płótnie; wpisany do rejestru zabytków województwa białostockiego decyzją nr Kl. WKZ-660/1/76 z dnia 30 XII 1976 roku, pod nr rej. B-303, poz. 5.

3. „Ostatnia Wieczerza”.
Fot. Wacław Górski, 1976



Opis

Scena wielofiguralna. Kompozycja malarska przecięta poziomą linią stołu nakrytego jasnożółtym obrusem. Centralnym punktem kompozycji jest postać siedzącego za stołem Chrystusa z dwunastoma apostołami. Koloryt ciemny z przewagą ugrów i brązów. Szaty ciemnoczerwone, zielone, brązowe. Tło zielonkawe. Z prawej strony, u góry, fragment brązowej kotary. U dołu słabo czytelny napis cyrylicą: *Taj(...) W(...)ra 1850 Goda*.

Stan zachowania

Płótno o osłabionej strukturze, sfalowane, pogięte, z drobnymi rozdarciami i postrzępionymi krawędziami. Warstwa malarska przemyta, splekana, z wieloma drobnymi ubytkami.

Kradzież z cerkwi w Pawłach

Cerkiew cmentarna pw. św. Jana Teologa w Pawłach, drewniana, zbudowana jako kaplica w 1824 roku. W 1883 roku rozbudowano świątynię „na trzy sążnie” i dobudowano wieżę — dzwonnice. Pokrycie dachowe wykonano z gontu, ściany zewnętrzne oszalowano. W 1911 roku zmieniono pokrycie dachu na blachę, a w latach 20. dobudowano ganek.

Cerkiew należy do parafii prawosławnej śś. Kosmy i Damiana w Rybołach.

Kradzieży w cerkwi dokonano 30 maja 1993 roku. Nieznani sprawcy dostali się do wnętrza świątyni po uprzednim wyważeniu kraty i wyjęciu ramy okiennej. Przestępcy skradli 10 obiektów, w tym 9 ikon namalowanych na deskach i na płótnie, pochodzących z XVIII-XIX wieku, oraz Ewangeliarz w pozłacanej oprawie. Część ikon przykryta była srebrnymi sukienkami.

Ikona — „Św. Jan Teolog”, koniec XVIII w.; tempera (?) na desce, wym.: 35 x 30 cm; wpisana do rejestru zabytków województwa białostockiego decyzją nr Kl. WKZ-660/4/75 z dnia 15 III 1975 roku pod nr rej. B-285 poz. 3.

Opis

Święty w półpostaci, zwrócony 3/4 w lewo, pochylony nad księgą, na której złożył lewą rękę, prawą dotyka brody i ust. Twarz z wydatną łysiną, karnacja ciemna, włosy i zarost — siwe, suknia biała, płaszcz ciemnozielony. Na ramieniu świętego wsparty anioł w czerwonej sukni i szafirowym płaszczu. Napis identyfikacyjny cyrylicą, umieszczony z obu stron nimbu świętego: *OBRA(Z) S(WJA)TAGO* —

JOANNA BOGO(SŁO)WA. Na kartach otwartej księgi tekst ewangeliczny — Jan 1,1. W obramowaniu szeroka ramka.

Stan zachowania

Ubytki warstwy malarskiej aż do gruntu na całej powierzchni ikony, szczególnie na powierzchni nimbów, stroju świętego i skrzydle anioła. Pionowe pęknięcie warstwy malarskiej w części tła, z lewej strony. Przetarcia laserunku.



4. „Św. Jan Teolog”.

Fot. Andrzej Stasiak, 1976



5. „Św. Mikołaj Cudotwórca”.

Fot. Andrzej Stasiak, 1976

Ikona — „Św. Mikołaj Cudotwórca”, pocz. XIX w.; tempera(?) na desce , wym.: około 35 x 30 cm.

Opis

Wizerunek świętego w półpostaci, przedstawiony en face. Prawą ręką błogosławi, w lewej trzyma Ewangelię. W górnych narożach pomniejszone półpostacie: z lewej Chrystusa, z prawej Matki Boskiej — wśród chmur. Chrystus prawą ręką błogosławi, w lewej ma księgę. Matka Boska trzyma w opuszczonych rękach welon — omoforion. Pod nimi napis cyrylicą: *OBRAZ S(WJA)TAGO — NIKOŁAJA CZUDO(TWORCA).*

Stan zachowania

Liczne ubytki warstwy malarskiej na całej powierzchni, największe przy krawędziach, szczególnie dolnej, oraz uszkodzenia mechaniczne.



6. Obraz —
„Narodzenie św. Jana Chrzciciela”.
Fot. Jerzy Szandomirski. 1975

7. Obraz — „Złożenie do grobu”.
Fot. Jerzy Szandomirski. 1975

Kradzież z cerkwi w Białymstoku

Dawna kaplica rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny, murowana, wzniesiona jako rotunda w 1758 roku, z fundacji J.K. Branickiego, w 1865 r. adaptowana na cerkiew. Wówczas dobudowano dwa prostopadłościowe aneksy od płn. i pld., a wieżyczkę zwieńczono cebulastym hełmem.

Obecnie kaplica pw. św. Marii Magdaleny należy do prawosławnej parafii wojskowej śś. Apostołów Piotra i Pawła w Białymstoku. Obiekt usytuowany jest w centrum miasta, na wzgórzu z cmentarzem o tej samej nazwie, wśród wysokiego drzewostanu. Znaczne oddalenie od zabudowań sprzyjało wielokrotnym włamaniom połączonym z kradzieżą zabytkowego wyposażenia np. 5 XII 1972 r., 4/5 III 1984 r. Miały również miejsce liczne dewastacje elementów zewnętrznego wystroju świątyni.

Ostatniej kradzieży dokonano 12 listopada 1993 roku. Złodzieje dostali się do wnętrza, wyłamując łomem kraty w oknie. Sprofanowano i zdewastowano wnętrze świątyni, skradziono trzy ikony oraz dwa obrazy na płótnie, które zostały wycięte z ram.

Obraz — „Narodzenie św. Jana Chrzciciela”, pocz. XIX w.; olej na płótnie, wym.: 128 x 90 cm.

Opis

Kompozycja wielopostaciowa, we wnętrzu z kotarą. Z lewej, na łożu, św. Elżbieta w pozycji półleżącej, w ugrowo-żółtej sukni, okryta brązowo-ugrową tkaniną. Z prawej, w profilu, św. Zachariasz, zapisujący na tabliczce imię narodzonego dziecka, ubrany w ciemnozieloną suknię i czerwony płaszcz. Przed nimi, obok skrzyniowego stolika, nakrytego zieloną materią, klęcząca postać w czerwonej sukni, z tacą i dzbankiem w uniesionych rękach. W głębi niewiasta trzymająca Dzieciątka w błękitno-szarych powijakach. Przy niej mężczyźni i kobieta ubrani w szaty w kolorach: czerwonym, brązowo-ugrowym, błękitno-szarym, błękitno-zielonym. Nimby pełne, złote. Tło brązowe, ciemne. Wzdłuż górnej krawędzi napis cyrylicą : *РОЗДЕСТВО С. JOANNA ПРЕ ТЕЦЗИ.*

Stan zachowania

Na licu malowidła odcisnięte krosno. Warstwa malarska pokryta siatką drobnych spękań, przemyta. W dole liczne, drobne odpryski.

Obraz — „Złożenie do grobu”, pocz. XIX w.; olej na płótnie, wym.: około 130 x 100 cm.

Opis

Na pierwszym planie grupa postaci z Józefem z Arymatei i Nikodemem, podtrzymującymi bezwładne, spowite w całun ciało Chrystusa. Św. Jan trzyma skraj prześcieradła. Za nim trzy Marie. W tle, z prawej, pionowo wznosząca się skalista góra z wejściem do grobu, z lewej Golgota z trzema krzyżami. Koloryt ciemny, z przewagą brązów.

Stan zachowania

Płótno sfalowane. Na licu malowidła odcisnięte krosno. Warstwa malarska z wieloma ubytkami na całej powierzchni.



8. Ikona procesyjna: awers —
„Matka Boska Znamienije”.
Fot. Jerzy Szandomirski, 1975



9. Ikona procesyjna: rewers —
„Św. Mikołaj Cudotwórca”.
Fot. Jerzy Szandomirski, 1975

Ikona procesyjna: awers — „Matka Boska Znamienije” (Opatrznościowa), rewers — „Św. Mikołaj Cudotwórca”, 2 poł. XIX w.; olej na desce, złocenia.

Opis

Ikona dwustronna w kształcie ośmioramiennej gwiazdy. Awers: Matka Boska w półpostaci — Orantka, ze wzniesionymi dłońmi i Zbawicielem Emmanuelem na piersi. Tło wypełnia: ornament geometryczno-roślinny wyciskany w podkładzie kredowym i złożony. Wokół bordiura.

Rewers: Tradycyjne przedstawienie św. Mikołaja w szatach biskupich. Święty prawą ręką błogosławi, lewą podtrzymuje zamkniętą księgę. Tło analogiczne jak na awersie.

Stan zachowania

Warstwa malarska przemyta, z wieloma drobnymi ubytkami. Miejscami przetarte złocenia.

Ikona — „*Św. Serafin Sarowski*”, 1 ćw. XX w.; olej na desce, wym.: ok. 25 x 21 cm.

Opis

Święty w pozycji stojącej, ujęty w 3/4, ubrany w mniszą mandię z epitachelionem. Prawa ręka złożona na piersi. Twarz starca o wydatnych kościach policzkowych, z siwym, długim zarostem. Nimb pełny. Tło jednolite. Na wysokości głowy napis identyfikacyjny cyrylicą. Ikona pierwotnie umieszczona była w drewnianej, przeszklonej kasecie o wym.: 68 x 64 x 20 cm, oprawiona w profilowaną ramkę, otoczona ażurową dekoracją snycerską o motywie winnej latorośli.

Stan zachowania

Warstwa malarska z licznymi odpryskami aż do gruntu.



10. Ikona — „*Św. Serafin Sarowski*”.

Fot. Jerzy Szandomirski, 1975



11. Ikona — „*Św. Mikołaj Cudotwórca*”.

Fot. Jerzy Szandomirski, 1975

Ikona — „*Św. Mikołaj Cudotwórca*”, około 1900 r.; olej na desce, wym.: około 35 x 31 cm.

Opis

Święty w półpostaci, ubrany w szaty biskupie. W górnych narożach pomniejszone półpostacie Chrystusa i Matki Boskiej na obłokach. Pole obrazu zamykają dwie bordiury.

Ikona pierwotnie umieszczona była w drewnianej, przeszklonej kasecie, o wym. 69 x 64 x 17,5 cm, otoczona ażurową dekoracją snycerską.

Stan zachowania

Dość dobry.

KRYSTYNA SZELAĞOWICZ

Studia historyczno-architektoniczne miejscowości

ANDRYJANKI

1. **Zespół dworsko-ogrodowy w Andryjankach, gmina Boćki, województwo białostockie. Dokumentacja historyczno-przestrzenna**
Topografia obiektu, historia, analityczny opis obiektu, materiały i technika, analiza architektoniczna, stan zachowania, problematyka konserwatorska, s. 37, nlb. 6, il. 58, tekst: Zofia Cybulko, fot.: Agnieszka Sadowska, Janusz Kulakowski, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1986, nr inw. 3404.

BIAŁYSTOK

2. **Białystok. Kościół prokatedralny pw. Wniebowzięcia NMP. Część I. Studium historyczno-architektoniczne**
Historia obiektu, historia budowlana, topografia, opis inwentaryzacyjny, analiza stylowa oraz kwestia rozbudowy istniejącego kościoła, wnioski konserwatorskie, s. 27, nlb. 11, il. 81, tekst: Joanna Pyzia, fot.: Jerzy Szandomirski, Andrzej Stasiak, Wojciech Hulanicki, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1982, nr inw. 2996.
3. **Białystok. Kościół parafialny pw. św. Wojciecha przy ul. Warszawskiej 46. Dokumentacja historyczno-architektoniczna**
Topografia obiektu, historia, analityczny opis, materiały i technika, analiza architektoniczna, problematyka konserwatorska, stan zachowania, s. 29, nlb. 3, il. 46, tekst: Anna Walkiewicz, fot.: Agnieszka Sadowska, Wojciech Hulanicki, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1985, nr inw. 3350.
4. **Białystok. Sobór Świętego Mikołaja. Cerkiew parafialna. Dokumentacja historyczno-architektoniczna**
Topografia, historia obiektu, opis analityczny, materiały i technika, analiza, stan zachowania, problematyka konserwatorska, s.25, nlb. 6, il. 61, tekst: Joanna

Kotyńska, fot.: Krzysztof Janikowski, Jacek Sierko (i inni), PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1989, nr inw. 3941.

5. **Klasztor-szpital ss. Miłosierdzia w Białymstoku, Rynek Kościuszki 5**
Topografia obiektu, historia, opis inwentaryzacyjny, charakterystyka materiału i techniki budowlanej, stan zachowania, wskazania głównych wartości zabytkowych obiektu i domniemany projektodawca, wnioski konserwatorskie, aneksy, s. 32, il. 19, pl. 1, tekst: Zofia Baranowska, PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1960, nr inw. 178.
6. **Białystok. Zespół koszarowy przy ul. Kawaleryjskiej. Studium historyczno-przestrzenne**
Historia zespołu, analiza, wnioski konserwatorskie, s. 32, rlb. 12, il. 88, pl. 3, tekst: Barbara Tomecka, fot.: Barbara Tomecka (i inni), Pracownia Dokumentacji i Konserwacji Zabytków, Barbara Tomecka, Białystok 1995, nr inw. 4662.
7. **Białystok. Zespół pałacowy d. Branickich. Dokumentacja historyczno-architektoniczna**
Historia założenia zespołu pałacowego i właścicieli, opis pałacu, historia budowy pałacu, analiza stylistyczna, wnioski konserwatorskie, t. 1-3, s. 71, 26, il. 350, tekst: Teresa Szyburska, fot.: Jerzy Szandomirski (i inni), PP PKZ Oddział w Warszawie, Warszawa 1972, nr inw. 129.
8. **Oranżeria pałacowa w Białymstoku, ul. Mickiewicza 2b**
Topografia obiektu, historia, opis inwentaryzacyjny, charakterystyka materiału i techniki budowlanej, stan zachowania, wskazania głównych wartości zabytkowych, wnioski konserwatorskie, s. 20, il. 6, tekst: Zofia Baranowska (fot.: Zofia Baranowska), PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1960, nr inw. 186.
9. **Białystok-Dojlidy. Pałac Hasbacha. Dokumentacja historyczno-architektoniczna**
Historia obiektu, stosunki własnościowe, historia budowy pałacu, opis inwentaryzacyjny, analiza stylistyczna, wnioski konserwatorskie, s. 24, 6, il. 57, tekst: Małgorzata Dolistowska, fot.: Edward Sołbut (i inni), PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1980, nr inw. 2447.
10. **Dojlidy, pow. Białystok, woj. białostockie. Pałac. Dokumentacja historyczno-architektoniczna**
Historia miejscowości i pałacu, położenie obiektu, opis inwentaryzacyjny, analiza stylowa i główne wartości zabytkowe, wnioski konserwatorskie, s. 21, 7, il. 60, 4, tekst: Z(ofia) Piłaszewicz, fot.: K(rystyna) Kowalska, J(erzy) Szandomirski (i inni), PP PKZ Oddział w Warszawie, Białystok 1971, nr inw. 175.
11. **Białystok, ul. Kilińskiego 6. Pałacyk Gościenny. Dokumentacja historyczno-architektoniczna**
Historia obiektu i właścicieli, opis zabytku, historia budowy, analiza stylistyczna, wnioski konserwatorskie, aneksy, s. 23, 5, il. 58, tekst: Teresa Szyburska, fot.: Krystyna Kowalska, PP PKZ Oddział w Warszawie, Warszawa 1973, nr inw. 1370.

- 12. Białystok. Kamienica, ul. Warszawska 37. Studium historyczno-architektoniczne**
Topografia obiektu, historia, opis analityczny, materiały, technika, analiza, problematyka konserwatorska, s. 27, 3, il. 47, tekst: Małgorzata Dolistowska, fot.: Witold Borkowski (i inni), PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1988, nr inw. 3842.
- 13. Białystok. Kamienica, ul. Warszawska 50. Dokumentacja historyczno-architektoniczna**
Topografia obiektu, historia, opis analityczny, materiały, technika, analiza, problematyka konserwatorska, s. 22, 2, il. 32, tekst: Małgorzata Dolistowska, fot.: Krzysztof Janikowski, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1990, nr inw. 4105.
- 14. Białystok. Kamienica, ul. Warszawska 63. Studium historyczno-architektoniczne**
Topografia obiektu, historia, opis analityczny, materiały, technika, analiza, problematyka konserwatorska, s. 27, 3, il. 45, tekst: Małgorzata Dolistowska, fot.: Janusz Kułakowski, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1987, nr inw. 3661.
- 15. Białystok. Browar Dojlidy. Studium historyczno-przestrzenne**
Historia zespołu, wnioski konserwatorskie, s. 23, nlb. 8, il. 49, tekst: Barbara Tomecka, fot.: Barbara Tomecka, Pracownia Dokumentacji i Konserwacji Zabytków, Barbara Tomecka, Białystok 1995, nr inw. 4700.
- 16. Białystok. Zespół fabryczny Towarzystwa Białostockiej Manufaktury „E. Becker i S-ka”. Studium historyczno-architektoniczne**
Stan badań, historia obiektu, opis inwentaryzacyjny, analiza zespołu, wnioski konserwatorskie, aneks, s. 41, 5, 3, 5, il. 91, pl. 1, tekst: Małgorzata Dolistowska, fot.: Piotr St. Mastalerz, Wojciech Hulanicki, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1980, nr inw. 2446.
- 17. Białystok. Dawne fabryki Ch. Marejn i Zilberblatta obecnie Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. dyr. Sierżana. Zakład „B”, ul. Włókiennicza 7/9. Studium historyczno-architektoniczne**
Stan badań, historia obiektów, opis inwentaryzacyjny, analiza zespołu, wnioski konserwatorskie, s. 62, 8, il. 89, pl. 3, tekst: Adam Dolistowski, fot.: Wojciech Hulanicki, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1986, nr inw. 3348.

BIELSK PODLASKI

- 18. Bielsk Podlaski, woj. białostockie. Kościół parafialny pw. Narodzenia NMP. Studium historyczno-architektoniczne**
Dzieje parafii w Bielsku Podlaskim, historia budowy kościoła, opis inwentaryzacyjny, analiza stylistyczna, wnioski konserwatorskie, aneksy, s. 41, nlb. 15, il. 56, tekst: Anna Walkiewicz, fot.: Wojciech Hulanicki (i inni), PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1984, nr inw. 3247.
- 19. Bielsk Podlaski, woj. białostockie. Cerkiew pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Dokumentacja historyczno-architektoniczna**
Topografia, historia miasta i cerkwi, opis analityczny, materiały i technika, analiza architektoniczna, stan zachowania, problematyka konserwatorska, s. 37,

il. 26, tekst: Joanna Pyzia, fot.: Agnieszka Sadowska, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1986, nr inw. 3405.

20. Bielsk Podlaski, woj. białostockie. Dawny zespół oo. Karmelitów Trzewickowych. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Topografia obiektu, historia, opis inwentaryzacyjny, analiza stylowa, wnioski konserwatorskie, aneksy, s. 31, il. 59, tekst: Zofia Piłaszewicz, (fot.:R(obert) Kazimierski i inni), PP PKZ Oddział w Warszawie, Warszawa 1969, nr inw. 247.

21. Bielsk Podlaski, woj. białostockie, m.p. Ratusz

Krótką historią miasta, opis inwentaryzacyjny ratusza, stan zachowania, krótka analiza i historia obiektu, uwagi konserwatorskie, s. 15, nlb. 1, il. 12, tekst: Irena Wróblewska, (fot.: Krystyna Kowalska), PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1960, nr inw. 1484.

BOBRA WIELKA

22. Bobra Wielka. Dwór, woj. białostockie. Studium historyczno-architektoniczne

Historia obiektu, opis inwentaryzacyjny, analiza stylistyczna obiektu, wnioski konserwatorskie, s. 19, nlb. 6, il. 41, tekst: Anna Kalisz, fot.: Andrzej Stasiak, Jerzy Szandomirski, PP PKZ Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Białystok 1979, nr inw. 2303.

CHOROSZCZ

23. Choroszcz, woj. białostockie, pow. Białystok. Kościół i klasztor poddominikański. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Historia obiektu, opis inwentaryzacyjny, analiza stylowa obiektu, wnioski konserwatorskie, aneksy, s. 47, 10, il. 94, 6, tekst: Zofia Piłaszewicz, fot.: Krystyna Kowalska (i inni), PP PKZ Oddział w Warszawie, Białystok 1970, nr inw. 266.

24. Choroszcz, woj. białostockie. Zespół pałacowo-parkowy. Dokumentacja historyczna

Topografia pałacu choroskiego, historia pałacowo-parkowego założenia w Choroszczy, opis zabudowań pałacowych przed rozpoczęciem prac rekonstrukcyjnych, analityczny opis parku pałacowego, wartości artystyczne i zabytkowe zespołu, aneksy, s. 83, 5, nlb. 1, il. 34, tekst: Elżbieta Żyłko, (fot.: Elżbieta Żyłko, Jan Glinka), PP PKZ Oddział w Warszawie, Warszawa 1962, nr inw. 262.

25. Choroszcz, woj. białostockie. Studium historyczno-przestrzenne dawnego założenia fabrycznego Moesów, ob. Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych

Topografia obiektu, historia założenia fabrycznego, analityczny opis założenia fabrycznego, technika, analiza architektoniczna zespołu zabudowań, wnioski konserwatorskie, stan zachowania, t. 1-2, s. 86, nlb. 8, il. 104, pl. 1, tekst: Anna Walkiewicz, fot.: Agnieszka Sadowska, Janusz Kułakowski, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1986, nr inw. 3403.

CZYŻE

26. Czyże, woj. białostockie. Cerkiew parafialna pw. Najświętszej Marii Panny. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Stan badań, historia obiektu, opis inwentaryzacyjny, analiza i wskazanie głównych wartości zabytkowych obiektu, wnioski konserwatorskie, aneks, s. 24, nlb. 7, il. 39, tekst: M(aria) Petsch, fot.: J(erzy) Szandomirski, A(ndrzej) Stasiak, PP PKZ Oddział w Warszawie, Warszawa 1977, nr inw. 2028.

27. Czyże, woj. białostockie. Cerkiew cmentarna pw. Kosmy i Damiana. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Stan badań, historia obiektu, opis inwentaryzacyjny, analiza obiektu i wskazanie głównych wartości zabytkowych, wnioski konserwatorskie, s. 14, nlb. 4, il. 31, tekst: Zofia Piłaszewicz, fot.: Jerzy Szandomirski, Andrzej Stasiak, PP PKZ Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Białystok 1978, nr inw. 2209.

DOLISTOWO

28. Dolistowo, woj. białostockie. Kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca. Studium historyczno-architektoniczne

Topografia obiektu, historia, opis inwentaryzacyjny, analiza, problematyka konserwatorska, aneksy, s. 45, 5, 12, il. 51, tekst: Małgorzata Dolistowska, fot.: Wojciech Hulanicki (i inni), PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1985, nr inw. 3362.

29. Dolistowo, woj. białostockie. Kaplica cmentarna pw. św. Jerzego. Studium historyczno-architektoniczne

Topografia obiektu, historia, opis inwentaryzacyjny, analiza, problematyka konserwatorska, s. 20, 2, il. 24, tekst: Małgorzata Dolistowska, fot.: Wojciech Hulanicki (i inni), PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1985, nr inw. 3589.

DOMANOWO

30. Domanowo, kościół parafialny pw. św. Doroty, woj. białostockie. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Historia budowlana drewnianego kościoła i dzwonnicy w Domanowie, opis inwentaryzacyjny, zestawienie danych historycznych, analiza stylistyczna kościoła, stan zachowania i wnioski konserwatorskie, aneks, s. 34, nlb. 3, il. 57, tekst: Maria Giedz, fot.: Edward Solbut (i inni), PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1981, nr inw. 2633.

DROHICZYN

31. Drohiczyn, woj. białostockie, pow. siemiatycki. Klasztor i kościół pp. Benedyktynek

Dotychczasowy stan badań, topografia, historia obiektu, opis obiektu, stan zachowania, materiał i technika, główne wartości zabytkowe, analogie, proponowane wnioski konserwatorskie, aneksy, s. 54, 7, 4, il. 49, pl. 4, tekst: A. Kucharska, badania terenowe: E. Nawoik, W. Sobczyk, (fot.: R(ober) Kazimierski), PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1958/59, nr inw. 1851.

32. Kościół i klasztor pofranciszkański pw. Wniebowzięcia Marii Panny w Drohiczynie. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Historia konwentów franciszkańskich na Litwie, historia budowlana zespołu, opis inwentaryzacyjny, analiza stylistyczna i wskazania głównych wartości zabytkowych, stan zachowania i wnioski konserwatorskie, s. 62, il. 100, tekst: Maria Giedz, fot.: Andrzej Juszcak (i inni), PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1980, nr inw. 2396.

33. Drohiczyn, pow. Siemiatycze, woj. białostockie. Zespół pojezuicki. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Historia d(awnego) zespołu Jezuitów w Drohiczynie, topografia obiektów, opis inwentaryzacyjny, analiza stylowa obiektów, główne wartości zabytkowe, wnioski konserwatorskie, s. 34, nlb. 8, il. 104, tekst: Zofia Piłaszewicz, fot.: W(acław) Górski, J(erzy) Szandomirski (i inni), PP PKZ Oddział w Warszawie, Białystok 1972, nr inw. 470.

GRABARKA

34. Grabarka. Cerkiew i klasztor prawosławny pw. śś. Marty i Marii. Studium historyczno-architektoniczne

Historia cerkwi i zespołu klasztornego pw. śś. Marty i Marii, opis inwentaryzacyjny, kalendarium, analiza architektury omawianych obiektów, problematyka konserwatorska, s. 41, il. 55, nlb. 3, tekst: Maria Giedz, fot.: Wojciech Hulanicki, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1985, nr inw. 3347.

GRODZISK

35. Grodzisk, woj. białostockie. Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Topografia, historia, opis analityczny, materiały i technika, analiza architektoniczna, stan zachowania, problematyka konserwatorska, aneks, s. 44, il. 27, tekst: Joanna Pyzia, fot.: Agnieszka Sadowska, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1984, nr inw. 3705.

GRÓDEK

36. Gródek, woj. białostockie, pow. białostocki. Dawny zamek. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Dane historyczne, topografia obiektu, opis zamku, wnioski konserwatorskie, aneksy, s. 19, 2, il. 18, tekst: Teresa Szyburska, kwerenda (częściowa): W(acław) Kochanowski, (fot.: Jerzy Szandomirski), PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1967, nr inw. 570.

HIERONIMOWO

37. Hieronimowo, woj. białostockie. Dwór murowany z poł. XIX wieku. Dokumentacja naukowa

Historia, założenie, charakterystyka stylowa, stan zachowania, opis według stanu istniejącego, przekazy ikonograficzne a stan istniejący, ocena źródeł, wnioski konserwatorskie, s. 16, il. 26, tekst: M(arek) Kwiatkowski, (brak autora fot.), PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1957, nr inw. 600.

JASIONÓWKA

38. Jasionówka, woj. białostockie. Kościół parafialny pw. Świętej Trójcy. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Topografia, historia, opis analityczny obiektu, materiały i technika, analiza architektoniczna, opis inwentaryzacyjny, analiza stylistyczna, stan zachowania, problematyka konserwatorska, s. 52, il. 60, tekst: Joanna Pyzia, fot.: W(ojciech) Hulanicki, A(gnieszka) Sadowska, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1985, nr inw. 3331.

JEŻEWO

39. Jeżewo. Browar. Studium historyczno-architektoniczne

Historia obiektu, opis inwentaryzacyjny, analiza, stan zachowania, wnioski konserwatorskie, s. 34, 9, il. 96, tekst: Małgorzata Dolistowska, fot.: Wojciech Hulanicki (i inni), PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1982, nr inw. 2981.

JODŁÓWKA

40. Jodłówka, gm. Dubicze Cerkiewne, woj. białostockie. Zespół podworski. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Historia założenia dworskiego i jego właścicieli, opis inwentaryzacyjny, próba rekonstrukcji pierwotnego wyglądu założenia, analiza stylistyczna, stan zachowania, wnioski konserwatorskie, s. 36, nlb. 4, il. 64, tekst: Zofia Cybulko, fot.: Wojciech Hulanicki, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1982, nr inw. 3034.

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

41. Juchnowiec Kościelny, woj. białostockie. Kościół parafialny pw. Świętej Trójcy. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Topografia obiektów, historia kościoła i zespołu, opis inwentaryzacyjny, materiały i technika, analiza architektury obiektu, wnioski konserwatorskie, s. 56, il. 42, tekst: Joanna Kotyńska, fot.: Wojciech Hulanicki, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1984, nr inw. 3203.

KALINÓWKA KOŚCIELNA

42. Kalinówka Kościelna, gm. Knyszyn, woj. białostockie. Zespół kościoła parafialnego pw. św. Anny. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Historia zespołu kościoła parafialnego, opis inwentaryzacyjny, analiza stylowa, wnioski konserwatorskie, aneksy, t. 1-2, s. 40, 4, 3, 6, nlb. 13, il. 101, pl. 1, tekst: Anna Kalisz, fot.: Andrzej Stasiak (i inni), PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1980, nr inw. 2453.

KAMIENNY DWÓR

43. Kamienny Dwór, gm. Wyszki, woj. białostockie. Studium historyczno-przestrzenne zespołu podworskiego

Stan badań, stosunki własnościowe, dzieje majątku Kamienny Dwór, opis in-

wentaryzacyjny, analiza historyczna i stylistyczna, wnioski konserwatorskie, s. 33, nlb. 3, il. 47, pl. 1, tekst: A(nna) Walkiewicz, fot.: W(ojciech) Hulanicki, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1983, nr inw. 3109.

KNYSZYN

44. Knyszyn, woj. białostockie. Kościół par. pw. Jana Apostoła i Ewangelisty. Studium historyczno-architektoniczne

Topografia, historia kościoła, opis analityczny, materiały, technika, analiza stylistyczna, stan zachowania, ocena wartości zabytkowych, wnioski konserwatorskie, s. 45, nlb. 2, il. 34, tekst: Anna Walkiewicz, fot.: Krzysztof Janikowski, Pracownia Konserwacji Zabytków, Białystok, Spółka z o.o., Białystok 1991, nr inw. 4178.

45. Knyszyn, woj. białostockie, pow. Mońki. Dwór królewski wraz z folwarkiem. Dokumentacja historyczna

Cz. 1: Topografia obiektu, opis dworu, sprawa autorstwa, wnioski konserwatorskie, aneksy, Cz. 2: Omówienie tekstów źródłowych, s. 13, 11, 17, il. 5, tekst: Marian Paździor, (fot. Marian Paździor), PP PKZ Oddział w Warszawie, Warszawa 1963, nr inw. 617.

KRUSZYNIANY

46. Kruszyniany, woj. białostockie. Meczet i cmentarz. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Stan badań, historia obiektu, dzieje rodziny fundatorów i osadnictwa tatarskiego w Kruszynianach, opis inwentaryzacyjny i stan zachowania obiektów, analiza stylistyczna i wskazanie głównych wartości zabytkowych obiektów, wnioski konserwatorskie, s. 48, nlb. 8, il. 101, tekst: M(onika) Petsch, fot.: J(erzy) Szandomirski, K(rystyna) Kowalska, W(ładysław) Paszkowski, PP PKZ Oddział w Warszawie, Warszawa 1976, nr inw. 1979.

LEWICKIE

47. Lewickie, pow., woj. białostockie. Dwór. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Historia miejscowości, opis dworu, historia budowy dworu i analiza stylistyczna, wnioski konserwatorskie, s. 22, 5, il. 62, 2, tekst: Teresa Szyburska, fot.: Krystyna Kowalska, PP PKZ Oddział w Warszawie, Warszawa 1974, nr inw. 1845.

ŁOSOŚNA MAŁA

48. Dwór drewniany z roku 1722. Łosośna Mała, pow. Sokółka, woj. białostockie. Dokumentacja historyczna

Historia obiektu, opis obiektu wg stanu istniejącego z uwzględnieniem materiału i techniki, rekonstrukcja i wskazanie głównych wartości zabytkowych, stan techniczny i propozycje wytycznych dla projektanta, aneksy, s. 13, nlb. 3, il. 43, tekst: A(licja) Lutostańska, rzeczoznawstwo: C(zesław) W(itold) Krassowski, (fot.: Robert Kazimierski, Jerzy Szandomirski), PP PKZ Oddział w Warszawie, Warszawa 1958, nr inw. 650.

MIELNIK

49. Mielnik, woj. białostockie. Kościół parafialny

Historia kościoła, sprawozdanie z rzeczoznawstwa, wnioski konserwatorskie, s. nlb. 6, il. 14, pl. 2, wypisy archiwalne i bibliograficzne: S(tanisław) Sobaniec, rzeczoznawstwo i badanie murów oraz wnioski konserwatorskie: W(łodzimierz) Galicki, (fot.: Władysław Paszkowski, Przemysław Garkiewicz), PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1956, nr inw. 664.

50. Mielnik. Ruiny kościoła. Studium historyczno-architektoniczne

Topografia, historia kościoła, opis inwentaryzacyjny, analiza, problematyka konserwatorska, s.29, 3, il.35, tekst: Małgorzata Dolistowska, fot.: Krzysztof Janikowski, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1989, nr inw. 3919.

MILEJCZYCE

51. Milejczyce. Kościół pw. św. Stanisława Biskupa oraz dzwonnica, gm. Milejczyce, woj. białostockie. Studium historyczno-architektoniczne

Historia obiektu, zestawienie ważniejszych dat dotyczących budynku kościoła w Milejczycach, opis inwentaryzacyjny, analiza stylistyczna, wnioski konserwatorskie, aneks, s. 30, nlb. 17, il. 11, 26, tekst: Anna Kalisz, fot.: Andrzej Słasiak, Jerzy Szandomirski (i inni), PP PKZ Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Białystok 1978, nr inw. 2280.

NAREW

52. Narew. Kościół parafialny pw. św. Stanisława Bpa i NMP z dzwonnica. Wstępne studium historyczno-architektoniczne

Historia obiektu, opis inwentaryzacyjny, analiza stylistyczna, zestawienie danych historycznych, wnioski konserwatorskie, aneks, s. 34, 3, nlb. 6, il. 59, tekst: Anna Kalisz, fot.: Piotr Mastalerz (i inni), PP PKZ Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Białystok 1979, nr inw. 2368.

NIEMIRÓW

53. Niemirów, woj. białostockie. Kościół parafialny pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Studium historyczno-architektoniczne

Topografia obiektu, historia, opis analityczny, materiały i technika, analiza architektoniczna, problematyka konserwatorska, aneks, s. 33, 3, 3, il. 33, tekst: Małgorzata Dolistowska, fot.: Janusz Kułakowski, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1987, nr inw. 3598.

NIEWODNICA NARGIELEWSKA

54. Niewodnica Nargielewska, woj. białostockie. Dwór. Studium historyczno-architektoniczne

Historia, zestawienie danych historycznych, opis inwentaryzacyjny, analiza stylistyczna, stan zachowania i wnioski konserwatorskie, s. 30, il. 36, tekst: Tomasz Grygiel, fot.: Wojciech Hulanicki, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1981, nr inw. 2903.

NOWOBEREZOWO

55. **Nowoberezowo, gm. Hajnówka, woj. białostockie. Dokumentacja historyczno-architektoniczna cerkwi parafialnej pw. Wniebowstąpienia Pańskiego**
Topografia, historia cerkwi, opis analityczny, materiały i technika, analiza stylistyczna, stan zachowania, problematyka konserwatorska, s. 36, nlb. 5, il. 42, tekst: Anna Walkiewicz, fot.: Krzysztof Janikowski (i inni), PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1988, nr inw. 3953.

ORLA

56. **Orla, pow. Bielsk Podlaski, woj. białostockie. Bożnica. Dokumentacja historyczna**
Zarys historii miasta i bożnicy, historia i analiza architektury bożnicy, stan zachowania i wnioski konserwatorskie, s. 8, nlb. 1, il. 8, tekst: A(licja) Lutostańska (fot.: A(licja) Lutostańska, F. Kułakowski), PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1959, nr inw. 683.
57. **Orla, pow. Bielsk Podlaski, woj. białostockie. Synagoga. Dokumentacja historyczno-architektoniczna**
Topografia, historia, opis analityczny, materiały i technika, analiza architektoniczna, stan zachowania, problematyka konserwatorska, s. 32, il. 64, tekst: Joanna Pyzia, fot.: Wojciech Hulanicki, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1983, nr inw. 3124.

OSTROŻANY

58. **Ostrożany, woj. białostockie. Kościół parafialny pw. Narodzenia NMP. Studium historyczno-architektoniczne**
Topografia, historia obiektu, opis analityczny, materiały i technika, analiza, stan zachowania, problematyka konserwatorska, s. 29, il. 36, tekst: Joanna Kotyńska, fot.: Agnieszka Sadowska, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1987, nr inw. 3596

PAWŁOWICZE

59. **Pawłowicze, pow. Sokółka, woj. białostockie. Pałac i oficyny**
Opis inwentaryzacyjny, stan zachowania, historia zabytku, wnioski konserwatorskie, s. 9, nlb. 4, pl. 2, il. 12, dokumentacja historyczna pałacu: A(nna) Czapska, badania architektoniczne i oficyn przeprowadziła: M(aria) Brykowska, dokumentacja historyczna oficyn: A(licja) Lutostańska, fot.: A(nna) Czapska, PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1958, nr inw. 692.

PULSZE

60. **Pulsze, woj. białostockie. Kaplica cmentarna pw. Przemienienia Pańskiego. Dokumentacja historyczno-architektoniczna**
Topografia, historia obiektu, opis inwentaryzacyjny, analiza obiektu, problematyka konserwatorska, s. 33, nlb. 6, il. 49, tekst: Zofia Cybulko, fot.: Agnieszka Sadowska (i inni), PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1985, nr inw. 3296.

RÓŻANYSTOK

61. Różanystok, woj. białostockie, pow. Dąbrowa B(iałostocka). Kościół i klasztor poddominikański. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Historia obiektu, opis inwentaryzacyjny, analiza stylowa, główne wartości zabytkowe, wnioski konserwatorskie, s. 27, 9, il. 91, il. nlb. 11, pl. 7, tekst: Zofia Piłaszewicz, fot.: Waław Górski, Jerzy Szandomirski, PP PKZ Oddział w Warszawie, Białystok 1971, nr inw. 777.

RUDKA

62. Rudka, woj. białostockie. Kościół parafialny pw. Św. Trójcy. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Topografia, historia obiektu, opis inwentaryzacyjny, analiza architektury obiektu, problematyka konserwatorska, s. 37, 2, il. 32, tekst: Małgorzata Dolistowska, fot.: Wojciech Hulanicki, Agnieszka Sadowska, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1984, nr inw. 3204.

63. Rudka, pow. Bielsk Podlaski, woj. białostockie. Pałac. Dokumentacja historyczna

Topografia obiektu, historia pałacu, analityczny opis, główne wartości zabytkowe, stan jego zachowania, aneks, s. 26, 3, 2, il. 19, kwerenda archiwalna: Alicja Lutostańska, opracowanie historyczne: Elżbieta Żyłko, (fot.: F. Kułakowski, Elżbieta Żyłko), PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1960, nr inw. 773.

SIDRA

64. Sidra, pow. Sokółka, woj. białostockie. Kościół parafialny pw. Świętej Trójcy. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Historia obiektu, opis inwentaryzacyjny, analiza i sprawa autorstwa, wnioski konserwatorskie, s. 25, 4, il. 38, tekst: Zofia Piłaszewicz, fot.: Wojciech Wawrzonowski (i inni), PP PKZ Oddział w Warszawie, Białystok 1974, nr inw. 1844.

65. Sidra, woj. białostockie, pow. Sokółka. Ruiny dawnego pałacu. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Dane historyczne, topografia terenu, opis stanu obecnego, zestawienie danych historycznych, ocena obiektu, wytyczne dalszego postępowania konserwatorskiego, aneksy, s. 20, nlb. 2, il. 11, tekst: Ryszard Brykowski, kwerenda (częściowa): W(aław) Kowalczyk-Kochanowski, (fot.: Ryszard Brykowski), PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1966, nr inw. 896.

66. Sidra, woj. białostockie. Relikty zamku i pałacu. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Historia miasta oraz stosunki własnościowe, historia rezydencji, topografia obiektu, omówienie badań architektonicznych, analiza obiektu, wnioski konserwatorskie, s. 35, 3, il. 37, tekst: Z(ofia) Piłaszewicz, fot.: J(erzy) Szandomirski, W(ładysław) Paszkowski, PP PKZ Oddział w Warszawie, Białystok 1975, nr inw. 1924.

SIEMIANÓWKA

67. Siemianówka, woj. białostockie. Cerkiew parafialna pw. św. Jerzego. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Historia obiektu, opis inwentaryzacyjny, materiały, technika, analiza obiektu, wnioski konserwatorskie, s. 20, nlb. 1, il. 20, tekst: Małgorzata Dolistowska, fot.: Krzysztof Janikowski, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1990, nr inw. 4124.

SIEMIATYCZE

68. Siemiatycze, woj. białostockie, pow. siemiatycki. Zespół pomisjonarski — kościół, klasztor i ogród. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Zarys dziejów miasta, historia budowlana zespołu, analiza stylowa, opis inwentaryzacyjny, stan zachowania, wnioski konserwatorskie, aneksy, t. 1-3, s. 56, 15, il. 187, nlb. il. 4, tekst: Janusz Kubiak, fot.: Robert Kazimierski, PP PKZ Oddział w Warszawie, Warszawa 1967, nr inw. 873.

69. Siemiatycze, woj. białostockie. Ewangelicka kaplica cmentarna. Studium historyczno-architektoniczne

Historia obiektu, opis inwentaryzacyjny kaplicy, analiza historyczna i stylistyczna, wnioski konserwatorskie, s. 18, nlb. 3, il. 23, tekst: Marta Jankowska, fot.: Wojciech Hulanicki, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1981, nr inw. 2836.

SIKORY

70. Sikory. Dwór, gm. Mońki, woj. białostockie. Studium historyczno-architektoniczne

Historia obiektu, opis inwentaryzacyjny, analiza stylistyczna, analogie, wnioski konserwatorskie, s. 26, nlb. 7, il. 36, 14, tekst: Anna Kalisz, fot.: Andrzej Stasiak, PP PKZ Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Białystok 1977, nr inw. 2114.

STARA KAMIENNA

71. Kamienna Stara. Kościół filialny pw. św. Anny. Studium historyczno-architektoniczne

Topografia, historia, opis analityczny, materiały i technika, analiza, stan zachowania, problematyka konserwatorska, s. 24, nlb. 5, il. 56, tekst: Joanna Kotyńska, fot.: Jacek Sieńko (i inni), PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1988, nr inw. 3844.

STRABLA

72. Strabla, pow. Bielsk Podlaski, woj. białostockie. Kościół par. pw. Wniebowstąpienia Pańskiego. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Historia obiektu, opis inwentaryzacyjny, analiza stylistyczna kościoła, stan zachowania i wnioski konserwatorskie, s. 25, nlb. 3, il. 32, tekst: Joanna Pyzia, fot.: Wojciech Hulanicki, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1983, nr inw. 3085.

73. Strabla, pow. Bielsk Podlaski, woj. białostockie. Pałac (zespół pałacowy)

Położenie zespołu dworskiego, dzieje osady i pałacu, historia budowy, opis stanu obecnego, wnioski konserwatorskie, s. 25, il. 63, tekst: Alicja Lutostańska, (fot.: brak autora), PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1964, nr inw. 910 (odbitka kserograficzna).

SUPRAŚL

74. Ruiny kościoła bazylińskiego w Supraślu, woj. białostockie

Topografia, historia, opis i analiza, charakterystyka techniki budowlanej i materiału, wskazanie głównych wartości zabytkowych, stan zachowania, wnioski konserwatorskie, aneks, s. 29, il. 30, tekst: W(acław) Kochanowski, (fot.: Władysław Paszkowski i inni), PP PKZ Oddział w Warszawie, Warszawa 1958, nr inw. 912.

75. Supraśl, pow. Białystok i woj. Zespół poklasztorny oo. Bazylianów. Pałac Archimandrytów — budynki klasztorne. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Historia bazylianów w Supraślu, zestawienie ważniejszych dat związanych z pracami budowlanymi w zespole, opis inwentaryzacyjny, analiza zespołu, wnioski konserwatorskie, s. 42, 7, il. 125, tekst: Z(ofia) Piłaszewicz, fot.: W(ojciech) Wawrzonowski, W(ładysław) Paszkowski, PP PKZ Oddział w Warszawie, Białystok 1974, nr inw. 1713.

76. Brama d(awnego) zespołu klasztornego oo. Bazylianów w Supraślu, woj. białostockie. Dokumentacja historyczna

Zarys sytuacji i historii zespołu poklasztornego, historia budowy bramy, opis stanu obecnego, analogia i główne wartości zabytkowe, wnioski konserwatorskie, s.13, il. 8, tekst: A(licja) Lutostańska, (fot.: Wacław Kochanowski i inni), PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1960, nr inw. 913.

77. Supraśl. Pałac Buchholtzów. Studium historyczno-architektoniczne

Stan badań, historia obiektu, opis inwentaryzacyjny, analiza, wnioski konserwatorskie, t. 1-2, s. 39, 9, il. 136, tekst: Małgorzata Dolistowska, fot.: Jerzy Szandomirski, Piotr St. Mastalerz, Wojciech Hulanicki, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1981, nr inw. 2747.

SZCZYTY DZIĘCIOŁOWO

78. Szczyty Dzieciołowo, woj. białostockie, gm. Orla. Cerkiew par. pw. Ścięcia Głowy św. Jana Chrzyciela. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Topografia, historia wsi i cerkwi, opis analityczny, materiały i technika, analiza architektoniczna, stan zachowania, problematyka konserwatorska, s. 23, nrb. 4, il. 45, tekst: Joanna Pyzia, fot.: Wojciech Hulanicki, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1984, nr inw. 3164.

SZCZYTY-NOWODWORY

79. Szczyty-Nowodwory, woj. białostockie. Dwór. Kompleksowa dokumentacja historyczno-architektoniczna

Właściciele i historia budowlana obiektu, opis inwentaryzacyjny, materiał i technika, analiza, wnioski konserwatorskie, sprawozdanie ze skróconych ba-

dań architektonicznych, s. 15, il. 30, 22, pl. 1, tekst: Michał Urbanowski, Janusz Kubiak, fot.: Jerzy Szandomirski, Andrzej Stasiak, PP PKZ Oddział w Warszawie, Warszawa 1977, nr inw. 2041.

TUROŚŃ KOŚCIELNA

80. Turość Kościelna, woj. białostockie. Dwór myśliwski. Studium historyczno-architektoniczne

Historia, opis inwentaryzacyjny, analiza stylistyczna, stan zachowania i wnioski konserwatorskie, s. 54, il. 36, tekst: Tomasz Grygiel, fot.: Wojciech Hulanicki (i inni), PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1981, nr inw. 2901.

TYKOCIN

81. Tykocin. Kościół parafialny pw. Świętej Trójcy wraz z zespołem poklasztor-nym xx. Misjonarzy. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Dzieje kościoła parafialnego, historia fundacji hetmana Jana Klemensa Branickiego dla zgromadzenia xx. Misjonarzy, historia budowy założenia kościelnego, opis inwentaryzacyjny, analiza stylistyczna, wnioski konserwatorskie, s. 44, nrb. 8, il. 77, tekst: Anna Walkiewicz, fot.: Jerzy Szandomirski, Andrzej Stasiak, Wojciech Hulanicki, PP PKZ Oddział w Białymstoku, Białystok 1982, nr inw. 3033.

82. Tykocin, pow. Białystok, woj. białostockie. Klasztor pobernardyński. Cz. 1. Dokumentacja historyczno-architektoniczna

Historia klasztoru oo. Bernardynów w Tykocinie, opis inwentaryzacyjny, analiza stylistyczna obiektu i sprawa autorstwa, wnioski konserwatorskie, s. 35, il. 71, tekst: Z(ofia) Piłaszewicz, fot.: K(rystyna) Kowalska, PP PKZ Oddział w Warszawie, Białystok 1974, nr inw. 1925.

83. Synagoga w Tykocinie, pow. Wysokie Mazowieckie, woj. białostockie

Rozwój miasta i Gminy Żydowskiej w Tykocinie, opis i historia budowy, stan zachowania, wnioski konserwatorskie, s. 30, 2, il. 31, tekst: Jerzy Baranowski, (fot.: Kułakowski i archiwalne — brak autorów), PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1959, nr inw. 1195.

84. Tykocin. Dom Talmudyczny, ul. Kozia 2, pow. białostocki i woj.

Stan badań, historia obiektu, analiza, wnioski konserwatorskie, s. 13, il. 6, tekst: Jerzy Baranowski, (fot.: Jerzy Baranowski), PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1960, nr inw. 1192.

85. Tykocin, woj. białostockie, pow. Wysokie Mazowieckie. Alumnat Wojskowy

Topografia, historia, analityczny opis obiektu, charakterystyka materiału i techniki budowlanej, wskazanie głównych wartości zabytkowych obiektu, stan zachowania, aneksy, propozycje wytycznych dla projektanta, s. 54, V, 2, il. 14, pl. 1, tekst: Przemysław Marek Gartkiewicz, (fot.: Przemysław Marek Gartkiewicz), PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1959, nr inw. 1191.

86. Tykocin. Zamek, woj., pow. białostocki. Dokumentacja historyczna

(Historia zamku), aneksy, s. 25, 2, nrb. 1, il. 4, tekst: Elżbieta Żytko, PP PKZ Oddział w Warszawie, Warszawa 1962, nr inw. 3140.

- 87. Tykocin, woj. i pow. Białostok. Zamek. Uzupełnienie do dokumentacji historyczno-architektonicznej**
(Historia zamku), s. 5, nlb. 6, il. 21, tekst: Marian Paździor, fot.: Marian Paździor, PP PKZ Oddział w Warszawie, Warszawa 1966, nr inw. 3707.
- 88. Tykocin, woj. białostockie, pow. Wysokie Mazowieckie. Kamienica mieszczczańska, ul. 1-go Maja nr 11/13**
Topografia, historia, analityczny opis obiektu, wskazania głównych wartości zabytkowych, stan zachowania obiektu, wnioski konserwatorskie, s. 17, 3, nlb. 1, il. 11, tekst: Przemysław Marek Gartkiewicz, (fot.: Przemysław Marek Gartkiewicz), PP PKZ Oddział w Warszawie, Warszawa 1957, nr inw. 1187.
- 89. Tykocin, woj. białostockie, pow. Wysokie Mazowieckie. Kamienica mieszczczańska, ul. 1-go Maja nr 15**
Topografia, historia, analityczny opis obiektu, wskazanie głównych wartości zabytkowych, stan zachowania, wnioski konserwatorskie, s. 20, 3, nlb. 1, il. 15, tekst: Przemysław Marek Gartkiewicz, (fot.: Przemysław Marek Gartkiewicz), PP PKZ Oddział w Warszawie, Warszawa 1957, nr inw. 1186.
- 90. Dom przy ul. Świerczewskiego nr 4 w Tykocinie, pow. Wysokie Mazowieckie, woj. białostockie**
Historia budowy, opis analityczny, stan zachowania, charakterystyka materiału i techniki budowlanej, wnioski konserwatorskie, s. 22, 2, il. 9, pl. 4, tekst: Przemysław Marek Gartkiewicz, (fot.: Przemysław Marek Gartkiewicz), PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1957, nr inw. 1188.
- 91. Kamienica mieszczczańska w Tykocinie, ul. Gen(erała) Świerczewskiego 39, pow. Wysokie Mazowieckie, woj. białostockie**
Historia budowy, opis analityczny, materiał i technika budowlana, analogie, wnioski konserwatorskie, s. 17, il. 6, tekst: Przemysław Marek Gartkiewicz, (fot.: Przemysław Marek Gartkiewicz), PP PKZ (Oddział w Warszawie), Warszawa 1957, nr inw. 1189.
- 92. Tykocin, woj. białostockie, pow. Wysokie Mazowieckie. Kamienica mieszczczańska, ul. Gen(erała) Świerczewskiego 41**
Topografia terenu, historia, analityczny opis obiektu, wskazanie głównych wartości zabytkowych obiektu, stan zachowania, wnioski konserwatorskie, s. 19, 3, nlb. 1, il. 10, tekst: Przemysław Marek Gartkiewicz, (fot.: Przemysław Marek Gartkiewicz), PP PKZ, Oddział w Warszawie, Warszawa 1957, nr inw. 1190.

ZABŁUDÓW

- 93. Zabłudów, woj. białostockie. Kościół parafialny pw. śś. Piotra i Pawła. Dokumentacja historyczno-architektoniczna**
Historia, materiały, techniki, opis inwentaryzacyjny, analiza stylistyczna, wnioski konserwatorskie, s. 28, nlb. 1, il. 19, tekst: Małgorzata Dolistowska, fot.: Krzysztof Janikowski, PP PKZ Spółka z o.o., Białystok 1991, nr inw. 4175.

